17935
B.P im. Ł.

DZIEJE CZASÓW NAJNOWSZYCH

1000084073

3 h 4

Z Księgozbioru
BOLESŁAWA PRUSA

Z Księgozbioru
BOLESŁAWA PRUSA

79.

166160

Kraków. — Druk W. L. Anczyca i Spółki

17935

Alfred Odrowąż Sypniewski

DZIEJE
CZASÓW NAJNOWSZYCH
od roku 1815 do dni naszych

Przełożył z niemieckiego

KAZIMIERZ KRÓL

WYDANIE DRUGIE POPRAWIONE

Z Księgozbioru BOLESŁAWA PRUSA

PETERSBURG
NAKŁADEM KSIĘGARNI K. GRENDYSZYŃSKIEGO
1899

II-323929
940 „18"

Дозволено Цензурою

Варшава 22 Апрѣля 1898 г.

Charakterystyka dziejów najnowszych.

Rewolucya francuska była w dziejach ludzkości stanowczym punktem zwrotnym. Wyparła ona średniowieczne urządzenia feudalne, dobre dla czasów dawniejszych, lecz zgoła nieodpowiadające stanowi wyrobienia umysłowego i moralnego ludów w czasach nowszych. Teraz w ich życiu duchowem wystąpił szybki przewrót, nowy kierunek. Wybitną cechą najnowszej epoki jest dążenie ludów do wyzwolenia się z więzów niepełnoletności i zapewnienia sobie w państwie bytu samodzielnego przez pozyskanie rozstrzygającego wpływu na jego losy, na jego ustrój i stosunki w rozległem tego słowa znaczeniu.

Trzeba było zerwać z zasadą Ludwika XIV; „Państwo to ja“.

Wszystkich tych celów nie można było osiągnąć odrazu: nowy kierunek myśli w społeczeństwie europejskiem ustalał się powoli. Rzecz zupełnie naturalna, że ci, których władza i przywileje doznały zasadniczego pokrzywdzenia ze strony nowego porządku rzeczy, najmocniej się opierali nowemu kierunkowi w rozwoju życia państwowego. Widzimy też, że władcy, kierowani przez szlachtę i duchowieństwo, walczą z nowymi poglądami. Nie prze-

stali oni pracować usilnie nad przywróceniem tych stosunków, które im zapewniały władzę nieograniczoną.

Oto wyraźna cecha tego okresu, który się zaczyna od Przymierza Świętego i trwa aż do r. 1848.

Ucisk narodów, nienaturalne dążenie do przywrócenia stosunków, już osądzonych przez dzieje, zrodziły potężne wrzenie umysłów, które też wybuchło niszczącym płomieniem. Rewolucye w r. 1848 i 1849 są głównymi objawami burzliwego okresu czasu, który druzgocze wszystko i toruje sobie drogę przez wszystkie nastręczające mu się zawady. Przyśpieszonym krokiem dochodzą na celu ostatecznego; to, o co się długo i napróżno starano, staje od jednego razu na mocnej podstawie, bo na gruncie wydarzeń powszechnodziejowych.

Zerwawszy pęta i mając przez to wolne już ręce, idą teraz narody dalej po raz obranej drodze. Już teraz nie stosunek władcy do poddanych zaprząta umysły: teraz przedmiotem myślenia i działania jest cały lud, naród, jak go wytworzyły dzieje — teraz myśli się o warunkach jego pomyślnego rozwoju, o jego jedności i wolności, o jego położeniu między państwami europejskiemi i rodzinami ludów. Tym sposobem widzimy narodowość włoską, niemiecką i słowiańską w walce z wrogami; a jak dawniej zasada legitymizmu brała górę nad roszczeniami narodowościowemi, tak znów teraz zasada zjednoczenia narodowości tryumfuje nad starem prawem podboju.

Zgodnie z tym naturalnym rozwojem dziejów podzieliliśmy zajmujący nas okres czasu na trzy epoki:

pierwsza obejmuje czasy Przymierza Świętego i reakcyi, t. j. od roku 1815 do 1848;

druga — czasy rewolucyi, od 1848 do 1859;

trzecia — walki o zjednoczenie narodowości, od 1859 aż do dni naszych.

ROZDZIAŁ I.

Czasy Przymierza Świętego i reakcyi

1815—1848.

I. Ogólny przegląd państw europejskich po drugim pokoju paryskim.

§ 1. Usunąwszy przez drugi pokój paryski w r. 1815 niebezpieczeństwo nowej niszczącej wojny, grożące ciągle Europie od czasu objęcia władzy przez Napoleona, zwyciężcy Francyi zawarli w celu utrzymania pokoju związek, zwany Przymierzem Świętem. W myśl tego związku miał w Europie panować wieczysty pokój. Wszyscy monarchowie mieli, zgodnie z zasadami religii chrześcijańskiej, wspierać się, jak bracia, i troszczyć się o dobro swoich ludów. Z wyjątkiem Anglii i papieża, przystąpili do związku wszyscy monarchowie. Narody europejskie, znużone długoletnią walką i wzdychające do spokoju, widziały w tym związku środek do urzeczywistnienia swych pragnień. Trzej monarchowie: cesarz rosyjski *Aleksander I,* król pruski *Fryderyk Wilhelm III* i cesarz austryacki *Franciszek I,* zwyciężcy Francyi i poręczyciele związku Świętego, wywierali odtąd, przez lat dziesiątek, potężny wpływ na przebieg wypadków europejskich. Teraz wystąpiły wyraźnie na jaw cele Przymierza Świętego. Zawarto je nietylko gwoli pokojowi; niemniej ważne jego cele, które sobie założono,

były następujące: utrzymanie zasad zachowawczych; zwalczanie wszelkich idei rewolucyjnych i coraz bardziej wzrastającego władztwa ludu; słowem, utrzymanie starych form, które miały służyć za bastyon przeciwko wszelakim próbom przewrotowym. Walka starych czasów, które już się przeżyły, ze wzrastającemi ideami nowych — oto najwybitniejsza cecha następnego okresu. Wydarzenia w najbliższych dziesiątkach lat mają za treść wewnętrzne przekształcanie się państw europejskich. Era konstytucyjna toruje sobie żwawo gościniec.

Na początku tych czasów, od r. 1815, *państwo Niemieckie* zostało przekształcone w Związek Niemiecki; przystąpiła do niego także Austrya ze wszystkiemi swemi prowincyami niemieckiemi. W artykule 13 ustawy związkowej przyrzeczono państwom niemieckim konstytucyę z przedstawicielami stanów ziemskich. We *Francyi* Ludwik XVIII w zasadzie potwierdził uchwały z r. 1789; ale, nie będąc dość energicznym, nie potrafił trwałego stawić oporu wielokrotnie powtarzanemu naciskowi reakcyjnemu ze strony swego otoczenia. W *Hiszpanii* Ferdynand VII jeszcze 4 maja 1814 r. ogłosił zniesienie konstytucyi z roku 1812. Zaraz potem rozpoczęły się prześladowania, zwrócone częścią przeciwko liberałom, częścią przeciwko stronnikom niegdyś Józefa. *Portugalią* rządził lord Beresford w imieniu Jana VI. We *Włoszech* razem z prawowitymi książętami powróciły rządy nieograniczone; Jezuici objęli kienek nad wychowaniem młodzieży, duchowieństwo i szlachta odzyskali na nowo swe starodawne przywileje. *Anglia*, rządzona wówczas przez Jerzego III, budziła zazdrość innych narodów z powodu swej ustalonej konstytucyi. *Niderlandy* otrzymały nową konstytucyę z pierwiastkiem przedstawicielstwa. *Węgry* i *Szwecya* zatrzymały dawne urządzenie stanowe. *Polska* dostała konstytucyę, a przez to system konstytucyjny został zaszczepiony na gruncie słowiańskim. *Austrya* pozostała nadal przy ustroju absolutnym; a w *Rosyi*, gdzie większość narodu składała się z chłopów niewol-

nych, brakło jakichkolwiek zasadniczych warunków do konstytucyjnej formy rządu.

W ogólności państwa europejskie podzieliły się na dwa wielkie obozy: z formą rządu nieograniczoną i z formą rządu konstytucyjną. Jedno stronnictwo, zwane arystokratami, zachowawcami, pragnęło jak najmniej praw przyznać ludowi; drugie, zwane demokratami, liberałami, albo, jeżeli miało dążenia krańcowe, radykałami, starało się o zapewnienie ludowi jak największej ich liczby. Pierwsi zmierzali do władzy nieograniczonej; drudzy — do zaprowadzenia życia konstytucyjnego, do wzmocnienia wpływu warstw ludowych na bieg spraw rządowych i do powiększenia praw obywatelskich ludu.

2. Francya.

§ 2. Z Ludwikiem XVIII (1814—1824) wstąpili znowu na tron francuski Burbonowie. Sprawiła to wszakże nie wola narodu, lecz siła obcego oręża. Wspomnienie niedawnych ciężkich ciosów, obawa zemsty ze strony Burbonów, przedewszystkiem zaś tryumf stronnictwa, które powróciło z nimi z wygnania, były dla dynastyi Burbonów potężnymi zarodkami upadku, od chwili, kiedy się nieroztropnie poczęła brać do rzeczy. Francya była wyczerpana skutkiem dwudziestoletniej wojny, upokorzona ostatniemi klęskami i ażeby przyjść do siebie, potrzebowała spokoju. Należało się spodziewać, że zgodna z wymaganiami czasu i wolności reforma rządu łatwo uspokoi stronnictwa, że wówczas przekonanie o niezbędności tego środka zapanuje nad namiętnością. Ludwik podpisał wprawdzie kartę konstytucyjną, która jako-tako odpowiadała życzeniom narodu, ale wahał się ciągle między stronnictwem reakcyjnem a umiarkowanem. W łonie narodu ujawniła się mocna reakcya przeciwko bonapartystom i przeszła wkrótce w okrutne prześladowanie. W Marsylii, Tulonie, Awinionie wybuchły zaburzenia. W Awinionie zastrzelono jenerała

Brune, w Tuluzie ofiarą wściekłości ludu padł jenerał Ramel. Duchowieństwo, protegowane przez hrabiego Artois, zyskało wielki wpływ, a hasło wyborcze: „tron i ołtarz“ określało zamiary króla. Ażeby uwolnić Francyę od panowania Burbonów, pewien rzemieślnik, nazwiskiem Louvel, postanowił zamordować księcia Berry, ostatniego synowca króla, całą nadzieję Burbonów i 13 lutego 1820 r. wykonał swój zamiar. Czyn ten nie osiągnął zamierzonego celu, gdyż wdowa po księciu Berry powiła wkrótce syna [1]); lecz sprowadził dymisyę umiarkowanego gabinetu Decazes'a, ograniczenie wolności osobistej, wolności prasy i prawa wyborczego.

§ 3. W r. 1824 umarł Ludwik XVIII, a na tron wstąpił brat jego, hrabia Artois, pod imieniem Karola X (1824—1830). Książę ten z pomiędzy wszystkich braci posiadał najmniej zdolności i od czasu rewolucyi 1789 roku niewielkiem cieszył się poważaniem: ze wszystkich książąt swego rodu najmniej zgadzał się z dążeniami do konstytucyi i był jednym z pierwszych w rzędzie tych, co opuścili kraj i poza jego granicami gotowali mu nieprzyjaciół. Jezuici zyskali znowu na dworze ważne znaczenie, a gabinet ulegał ich wpływom. Kiedy Karol X obejmował władzę na czele ministeryum stał Villèle. Będąc nieprzyjacielem wolności, umiał on przy zachowaniu pozorów prawa pozbawić kartę konstytucyjną wszelkiego znaczenia. Obalony wszakże przez izbę w r. 1828, ustąpił on miejsca półliberalnemu ministeryum z Martignac'iem na czele. Martignac pozornie postępował drogą, wytkniętą przez kartę; lecz wkrótce przekonano się, że jego zamiary nie były szczere. Karol X dał mu dymisyę, ale przeniósł swe zaufanie na ulubieńca rodziny królewskiej, Polignac'a. 8 sierpnia 1829 r. utworzył się gabinet Polignac'a, najenergiczniejszy z tych, które rządziły Francyą od czasu Restaura-

---

[1]) Był to Henryk ks. Bordeaux, późniejszy hr. Chambord. (Prz. tł.).

cyi, a zarazem ostatni z nominacyi Burbonów. Nazwisko prezesa gabinetu przypominało narodowi wszystkie błędy starego rządu. Polignac był wychowany w najzacieklejszej nienawiści do wolności, a całe swe życie poświęcił walce z własną ojczyzną. Brał on bardzo czynny udział w wydaniu wyroku na Ney'a i zwolenników Napoleona. Nic dziwnego, że opozycya przeciw Polignac'owi i nowemu gabinetowi rosła z każdą godziną, odkąd zwłaszcza minister wojny został w nim jenerał Bourmont, zbieg z pod Waterloo. Tym sposobem w opinii publicznej zakorzeniała się myśl, że nadszedł dla Francyi czas podjęcia walki za swoje prawa. Pomimo to Karol X trzymał się uporczywie swych zasad i nie zrobił żadnego kroku w celu przejednania narodu.

§ 4. Ażeby odwrócić uwagę powszechną od spraw wewnętrznych, postanowił Karol X spróbować szczęścia wojennego: przez zwycięską wojnę, któraby przywróciła Francyi blask sławy, spodziewał się pozyskać wojsko i z jego pomocą ugruntować swą władzę. Dogodną potemu sposobność nastręczał naprężony stosunek Francyi do *Algieru*. Od r. 1450 Francya posiadała na północnem wybrzeżu Afryki obwód z kilku forteczkami w celu opieki nad połowem korali. Za prawo połowu płaciła dejowi algierskiemu przed rewolucyą 17.000 franków rocznie; w r. 1817 sumę tę podniesiono do 60.000, w dwa lata później — do 200.000. Pomimo punktualności w wypłacie dej Hussein ogłosił w r. 1826 manifest, że pozwala wszystkim narodom poławiać korale; Francya zaś musiała, jak przedtem, płacić umówioną kwotę. Prócz tego niejednokrotnie wyrządzał on Francyi bardzo dotkliwe krzywdy. W r. 1814 wypędzono ze stolicy jeneralnego konsula francuskiego. W tymże roku napadnięto i zrabowano bryg francuski „Fortuna“. W r. 1825 Burbonowie zapewnili swą opiekę fladze rzymskiej; w następnym roku dej kazał schwytać dwa okręty rzymskie. W tym czasie korsarze byli do tego stopnia rozzuchwaleni, że żądali od kapitanów francuskich okazywania

dowodów legitymacyjnych, rewidowali okręty i zabierali rzeczy cenne i zapasy żywności. Nakoniec Hussein posunął się do tego, że zażądał natychmiastowej wypłaty długu w sumie siedmiu milionów franków, które miano mu spłacić stopniowo od r. 1826 w dwunastu ratach. Jeszcze i teraz rząd francuski nie porzucił polityki łagodności i poczynił dejowi odpowiednie uwagi; ale dej obstawał przy swojem żądaniu. Kiedy ówczesny konsul Deval, przybywszy przed świętem Bajramu do pałacu deja z powinszowaniami, nie mógł mu udzielić zadowalniającej wiadomości o najświeższych uchwałach we Francyi, Hussein uderzył go kilkakrotnie oganiaczką od much i kazał natychmiast się oddalić. Francya i w tem zhańbieniu swego konsula nie dopatrzyła się jeszcze żadnej obrazy.

Każdy z owych kroków wyzywających byłby już dostatecznym powodem do rozpoczęcia wojny przeciw Algierowi. Karol X posłał tylko flotę w celu blokady i chciał nanowo zawiązać układy. Ale Hussein kazał strzelać do okrętu z parlamentarzem przy opuszczaniu przezeń przystani. To również zniósł cierpliwie Karol X; i dopiero znalazłszy się w fałszywem położeniu względem narodu, przedsięwziął wojnę z Algierem.

Flota francuska wyruszyła 25 maja 1830 r. z załogą 60.000 żołnierzy pod dowództwem ministra wojny Bourmont'a, a 13 czerwca stanęła na wodach Algieru. Po zwycięstwie pod *Sidi Chalez* czyli *Stanueli*, które słusznie zaliczyć można do znakomitych czynów armii napoleońskiej, nastąpiło zdobycie stolicy. Na mocy układu, zawartego 5 lipca między Bourmont'em a dejem, wojska francuskie wkroczyły do miasta; eks-deja Husseina zawieziono do Neapolu; zdobyto 60 milionów w złocie. Kiedy wiadomość o tych wypadkach przyszła do Paryża, Karol X postanowił przystąpić do wskrzeszenia dawnej władzy królewskiej.

§ 5. W dniu 25 lipca 1830 r. ukazały się trzy *rozporządzenia* („ordonnances“), mocą których: wolność prasy została zniesiona, izba deputowanych rozwiązana i wpro-

wadzony nowy porządek wyborczy. Pierwsze prawo pozbawiało naród obrony przeciw napaściom rządu; a rozwiązanie izby deputowanych było aktem samowoli ze strony króla, ponieważ nie miał on prawa odmawiać swego uznania nowo wybranej izbie. Ale najsilniejszym zamachem na prawa narodu była zmiana ordynacyi wyborczej: zamykała ona ludowi wstęp do izby, a czyniła go możliwym wyłącznie dla najbogatszych. Jak tylko owe rozporządzenia doszły do wiadomości powszechnej, w Paryżu wybuchło powstanie. Już koło godziny 4 po południu 26 lipca wzburzone tłumy popłynęły rzeką przed pałac królewski. Rozjątrzenie wzmagało się z każdą chwilą. Redaktorowie pism liberalnych oświadczyli, że rząd stracił cechy prawowitości. Kazimierz Périer, Guizot, Lafitte i inni wybitni mężowie Francyi ułożyli protest przeciwko reformom Karola, a równocześnie na ulicach Paryża zawrzała najzaciętsza walka. Rano 28 lipca pozrzucano wszędzie herby domu Burbońskiego; o 8-ej wszczęła się na wszystkich punktach walka uliczna. Na przedmieściu św. Antoniego, na bulwarach, koło bramy św. Dyonizego walczono przez cały dzień bez przerwy. Najwięcej ofiar padło na placu Grève.

Nazajutrz rano wznowiła się walka. W południe zdobyto szturmem pałac królewski; a ponieważ wojska królewskie pod wodzą marszałka Marmont'a musiały ustąpić, zakończyła się w Paryżu rewolucya, zwana „lipcową“. Tegoż dnia obecni w Paryżu deputowani utworzyli rząd tymczasowy, w którym zasiadali: Kaz. Périer, Odillo Barrot i inni, dopóki nie zamianowano namiestnika w osobie księcia *Ludwika Filipa Orleańskiego*. — Za późno zdecydował się Karol X cofnąć swe rozporządzenia; musiał on z rodziną uciekać za granicę; Ludwik Filip Orleański zaprzysiągł kartę konstytucyjną i 9 sierpnia 1830 r. objął tron, jako „król Francuzów“ [1]).

---

[1]) Burbonowie tytułowali się „królami Francyi“. (Prz. tł.).

3. Półwysep Pirenejski i Włochy.

§ 6. Rewolucya roku 1789, wzbudziła idee wolnomyślne także między ludami Włoch i półwyspu Pirenejskiego. Dążenia do wolności były podsycane przez tajne związki polityczne, zwane w Hiszpanii i Portugalii *wolnymi mularzami*, we Włoszech — *węglarzami*. Naczelne ich cele były: zniesienie władzy kościelnej, zaprowadzenie urządzeń konstytucyjnych, oświata ludu. W Hiszpanii zniesiono w r. 1814 liberalną konstytucyę z r. 1812; szlachta i duchowieństwo otrzymały znowu dawne przywileje; powróciła inkwizycya ze swemi okropnościami. Zwolennicy Józefa, zwani „Afrancesados“, ulegli prześladowaniu; król Ferdynand VI darzył swą łaską dworaków-pochlebców, kamarylę i fanatycznych księży. Rozstrój w stosunkach wewnętrznych przeniósł się do kolonii hiszpańskich w Ameryce południowej i kolonie te oderwały się od Hiszpanii.

By je zmusić do uległości, zebrano w *Kadyksie* wojska, które miano wyprawić do Ameryki. Ale niezadowolnienie narodu przeszło także do wojska, wybuchła więc 2 stycznia r. 1820 rewolucya wojskowa. Pułkownik Riego ogłosił konstytucyę z roku 1812. Wkrótce przyłączyło się do niego 7000 ludzi pod wodzą Quirogi, Lopeza, Banosa i innych; Galicya, Austrya, Nawarra, Aragonia, Katalonia podniosły sztandar powstania; zanosiło się na powstanie w samej stolicy; gdy wtem 7 marca 1820 r. Ferdynad nadał nową konstytucyę, wzorowaną na ustawie roku 1812. Powołano nowe ministeryum, zniesiono inkwizycyę i cenzurę, zgodzono się na zgromadzenie kortezów.

Podobnież i w Portugalii, rządzonej w imieniu przebywającego w Brazylii Jana VI przez lorda Beresforda, wybuchło powstanie. Wszczął się ruch ludowy w Lizbonie i Oporto, wojsko przeszło na stronę ludu, Beresford upadł, a Jan VI zgodził się na zwołanie kortezów w celu opracowania konstytucyi.

W Neapolu i we Włoszech północnych głównem dą-

żeniem węglarzy było zjednoczenie prowincyi w państwo zbiorowe. W Neapolu na czele ruchu stanęło, podobnie jak w Hiszpanii, wojsko. Skutkiem powstania w Noli i przejścia na jego stronę jenerała Pepe, Ferdynand utracił nieograniczoną władzę, a 1 lipca syn jego, Franciszek, książę Kalabryi, ogłosił konstytucyę z r. 1812.

Na wyspie Sycylii zatarg o konstytucyę wywołał również znaczniejsze starcia. W Piemoncie król Wiktor Emanuel krępował wolność obywatelską; wybuchło więc i tutaj powstanie; a miało taki szybki przebieg, że król zrzekł się tronu na rzecz swego brata Karola Feliksa i do czasu jego przybycia oddał rejencyę księciu Carignan. Ten ostatni podpisał żądaną przez powstańców konstytucyę hiszpańską; lecz, nim ją wprowadzono w życie, zmieniło się położenie rzeczy.

Na *zjeździe w Lublanie* r. 1821 poręczyciele Przymierza Świętego uchwalili, żeby przywrócić nieograniczoną władzę monarchiczną. Pięćdziesięciotysięczna armia austryacka pod dowództwem jenerała Frimont'a wyruszyła ku granicy neapolitańskiej. Bitwa *pod Rieti* (w marcu 1821) rozstrzygnęła sprawę; twierdze otworzyły swe bramy; 24 marca Neapol był w rękach Austryaków. Tymczasem wybuchło w Piemoncie wyżej wspomniane powstanie; wojska w Alessandryi, Tortonie, Fossano ogłosiły konstytucyę hiszpańską, poczem Wiktor Emanuel złożył koronę. Jednakże wierne królowi pułki połączyły się z wkraczającemi posiłkami austryackimi w Lombardyi. Wprawdzie liberalni pod wodzą Santa-Rosy stawili opór *pod Nowarą* (8 kwietnia); ale odniesione nad nimi stanowcze zwycięstwo pociągnęło za sobą oblężenie Turynu i Alessandryi przez wojska austryackie i rozstrzygnęło losy kraju, tak iż w królestwie Sardyńskiem został przywrócony absolutyzm.

Po wprowadzeniu we Włoszech dawnego porządku rzeczy, władzcy Austryi, Rosyi, Prus i Neapolu zjechali się na *kongres do Werony* i uchwalili (w październiku 1822 r.), że król hiszpański Ferdynand VII odzyska dawne swe

prawa. Ponieważ stany demokratyczne nie zgodziły się na odnośne żądanie, przeto (w kwietniu 1823 r.) 90.000 wojska francuskiego pod naczelnem dowództwem księcia Angoulême przekroczyło granicę. Kortezy zorganizowały wojnę narodową partyzancką (gerylasówkę). Lecz jenerałowie hiszpańscy Ballesteros, O'Donuel, Morillo i inni doznali na wszystkich punktach porażki; Pampeluna i San Sebastian zostały obsaczone; a 24 maja książę Angoulême odbył wjazd do Madrytu. Ustanowiwszy tu rejencyę, podążył ku Kadyksowi i obsaczył miasto. Po kilku szturmach Kadyks poddał się Francuzom; Quiroga i Riego dostali się do niewoli; Katalonia uległa; a Ferdynand VII odzyskał swe prawa. Surowość nowego rządu, okrucieństwa i egzekucye, uwięzienie 44.000 osób i wogóle postępowanie Ferdynanda i jego kamaryli wywołały taką nienawiść ku Francuzom, że Ludwik XVIII zredukował pozostawione w Hiszpanii wojsko do jednej trzeciej.

W Portugalii małżonka Jana VI, *królowa Karolina*, wraz z drugim synem swoim *Dom Miguelem* usiłowała obalić konstytucyę; temu ostatniemu udało się przywrócić władzę nieograniczoną. Ponieważ wszakże sam D. Miguel dążył do władzy, wypędzono go i usunięto także od rządów królowę. Tymczasem umarł w r. 1826 Jan VI, a rządy miała objąć jego córka Donna Marya da Gloria. Wtedy powrócił Dom Miguel, ogłosił się królem z władzą nieograniczoną i zagroził zwolennikom konstytucyi karami. Odtąd dzieje Portugalii są historyą niczem nie powściąganej samowoli Dom Miguela, a w szarpanym przez stronnictwa kraju aż do roku 1834 powtarzają się powstania i próby wyzwolenia. Po wylądowaniu w r. 1831 cesarza brazylijskiego Dom Pedra, najstarszego syna Jana VI i po dwuletniej wojnie został D. Miguel zmuszony zrzec się tronu. Pedro przywrócił konstytucyę z kortezami; ale po jego śmierci zaraz w r. 1834 korona przeszła na jego córkę, poczem nieszczęśliwy kraj uległ nowemu zamętowi.

4. Niemcy.

§ 7. Kongres wiedeński nie zadowolnił ludów niemieckich. Spodziewane zjednoczenie całego państwa nie przyszło do skutku; Związek, w którym prawo głosu posiadali także dwaj nie-niemieccy monarchowie, okazał się bezsilnem ogniwem w szeregu mocarstw europejskich; a konstytucye nawet w oddzielnych krajach nie zostały nadane.

W Niemczech naród rozpadł się także na dwa stronnictwa: arystokratyczne i liberalne. Powoli wyrabiały się i dojrzewały zasady konstytucyjne. Pierwszą konstytucyę z parlamentem miał sobie nadaną Wejmar; po nim występuje w r. 1818 Bawarya i Wirtemberg. W r. 1820 w szeregu państw konstytucyjnych staje Hessen-Darmstadt a jeszcze wcześniej zmieniły swe ustawy rządowe Nassau i Hildburghausen. Państwa południowo-niemieckie, które podczas wojen w okresie rewolucyi miały częstsze stosunki z Francyą, niż państwa północno-niemieckie, z większą też gorliwością dążyły do ustroju parlamentarno-konstytucyjnego i do wolności i wcześniej wyrobiły sobie ustrój państwy, oparty na nowoczesnych podstawach. Młodzież niemiecka, ożywiona ideami wolności z Zachodu, zapaliła się do myśli w odrodzeniu własnej, wolnej ojczyzny. Uniwersytety połączyły się w „związki burszów“; a wielka *uroczystość w Wartburgu* pod Eisenach 18 października 1817 r miała, jako obchód pamiątkowy na cześć reformacyi w trzechsetną jej rocznicę i zarazem uczczenie pamięci bitwy narodów pod Lipskiem, zwrócić uwagę na ułomności czasów teraźniejszych. Tym sposobem wszechnice stały się ogniskiem dążeń konstytucyjnych; lecz kiedy Karol Sand [1]) zamordował rosyjskiego radcę stanu Kotzebuego, który w pismach swoich występował w obronie absolutyzmu, rządy upatrzyły w tych korporacyach źródło rewolucyi

---

[1]) Student teologii. (Prz. tł.).

Miejsk. i Miejska Biblioteka Publiczna
Nr 323929
LUBLIN

i postanowiły poprzecinać rozciągnięte we wszystkich państwach nici tych związków. W tym celu zebrał się w pierwszych dniach sierpnia r. 1819 *kongres w Karlsbadzie*, na którym zapadła zgodna uchwała co do dozoru nad wszechnicami i zakazu wszelkich związków tajnych, zwłaszcza studenckich. Mężowie tacy, jak Arndt, Jahn i inni, zostali stawieni przed sądem, jako popierający demagogiczne zapędy przewrotowe.

W takim-to czasie wzburzenia nadeszła nagle wiadomość o rewolucyi lipcowej; a obawa zaburzeń wewnętrznych skłoniła monarchów niemieckich do ustępstw na rzecz stronnictwa liberalnego.

5. Wielka Brytania.

§ 8. Wielka Brytania za panowania Jerzego III (1760—1820) wyszła potężną z wojny przeciw Napoleonowi. Jako potęga morska, była ona pierwszem państwem w świecie. Posiadanie Indyi Zachodnich, Kanady, osad w Afryce i w Indyach Wschodnich, Gibraltaru i Malty, protektorat nad wyspami Jońskiemi, prawo przejazdu przez Dardanele — rozszerzyły sławę i wielkość państwa i zapewniły mu panowanie nad morzem Śródziemnem, tudzież wolny handel z Lewantem. Zyskowny handel wpłynął na rozwój przemysłu, a wolność narodowa była ugruntowana na konstytucyi, która we wszystkich warstwach ludu głęboko zapuściła korzenie. Wszakże pomimo potężnego stanowiska w Europie Anglia cierpiała wewnątrz na nieuleczalne rany. Olbrzymi dług państwowy, wynoszący 814 milionów funtów szterlingów, sprowadził wielkie ciężary podatkowe; a nieurodzaj w r. 1816 spowodował zubożenie ludu wiejskiego. W r. 1819 nędza stała się do tego stopnia uciążliwą, że zgromadzenia ludowe wywołały powstanie w Manchesterze, które trzeba było tłumić siłą oręża. To krwawe zajście i zawieszenie prawa Habeas Corpus, które broniło poddanych od samowolnego uwięzienia, wyżłobiły głęboką

przepaść między ludem a rządem; a zakaz przywozu obcego zboża przyczynił się wprawdzie do zbogacenia oddzielnie wziętych spekulantów, lecz pociągnął za sobą zubożenie stanu średniego.

W r. 1603 Irlandya przez t. zw. *Repeal-Union* połączyła się z koroną angielską. Od tego czasu, skutkiem niegodziwego postępowania rodów szlacheckich oraz różnicy wyznania, obyczajów i zwyczajów, panował między Irlandyą i Anglią nienaturalny stosunek, przeszkadzający trwałemu zlaniu się narodowości angielskiej i iryjskiej. Srogi ucisk ludności wiejskiej ze strony anglikańskich dziedziców, nienaturalne stosunki kościelne, wyłączenie katolików z parlamentu — sprawiły mocne wrzenie umysłów, a trybunowi ludowemu *Danielowi O'Connelowi* udało się wywołać takie wzburzenie, że dość było jednego jego słowa, jako hasła do walki. Kiedy 5 marca 1829 r. *Robert Peel* oświadczył w izbie niższej, że nie możnaby długo opierać się katolikom irlandzkim, uchwalono „akt wyzwolenia“ (emancypacyi) i zapewniono katolikom przystęp do parlamentu i urzędów państwowych.

Do wyłożonego powyżej stanu rzeczy należy dodać złe rządy Jerzego IV (1820—1830), który, ulegając lordowi *Castlereagh*, wyznawcy fałszywej polityki, dał się namówić do wytoczenia swej małżonce, Karolinie Brunszwickiej, gorszącego procesu rozwodowego. Kiedy Castlereagh (w r. 1822) zakończył życie samobójstwem, wodze rządu ujął biegły mąż stanu, *Jerzy Canning*. Program Canninga był następujący: wielkość i wolność Anglii, zerwanie z Przymierzem Świętem. Plany jego zmierzały do tego, żeby działać dla Anglii, będącej jednocześnie przyjacielem ludzkości. Przez zniżenie ceł podniósł on dochody państwowe; pozwolił na przywóz płodów surowych; złagodził swoim wpływem uciążliwość praw zbożowych; posunął naprzód sprawę wyzwolenia niewolników przez takie prawa i zarządzenia, które miały na celu uczynić czarnych dojrzałymi moralnie do wolności. Na nieszczęście za krótki był żywot

tego szlachetnego człowieka i statysty; zmarł w r. 1827 w Chiswick, opłakiwany i uczczony żałobą.

Jedyna córka Jerzego IV, Karolina, zamężna za Leopoldem Koburskim, zmarła bezdzietnie; po śmierci więc króla tron dostał się bratu jego, Wilhelmowi IV (1830 do 1837). Za jego rządów udało się filantropom: Wilberforce'owi, Buxton'owi i innym przyprowadzić do skutku zniesienia niewolnictwa. Na mocy prawa z 25 sierpnia 1833 r. milion niewolników angielskich zyskało wolność; zapadła bowiem uchwała, że w dniu 1 sierpnia 1834 r. wszystkie dzieci niżej lat sześciu zaraz, a starsi dopiero po upływie pewnego terminu staną się wolnymi.

6. Rosya, Wschód i wojny o niepodległość Grecyi.

§ 9. Po wojnie francuskiej cesarz rosyjski Aleksander I (1801—1825) pragnął znieść w swojem państwie poddaństwo. Nastąpiło to w r. 1818 w Estonii, Kurlandyi i Inflantach; dalsze jednak usiłowania reformy rozbiły się o ociężałość prawodawstwa i opór szlachty. W ostatnich latach panowania Aleksandra zawiązał się między szlachtą *spisek* w celu obalenia istniejącego ustroju państwowego i wprowadzenia różnych zmian; rządowi jednak udało się odkryć wątek sprzysiężenia i usunąć niebezpieczeństwo. Po zgonie Aleksandra I, zaszłym 1 grudnia 1825 r. w Taganrogu, tron miał się dostać jego bratu, *W. księciu Konstantemu*, gdyż Aleksander nie pozostawił potomka. Ponieważ Konstanty zrzekł się tronu, wybuchł przy składaniu przysięgi na wierność najbliższemu pretendentowi, Mikołajowi, spisek: lecz Mikołaj stłumił go i przywrócił spokój.

Od czasu zdobycia Konstantynopola przez Turków (w r. 1453) niektóre prowincye Grecyi pozostały, właściwie mówiąc, nie podbitemi. Prowadziły one ustawiczną walkę z Portą, tak iż oddziały zbrojne dochodziły do samych bram stolicy. Podczas wojen napoleońskich powstała

myśl, żeby takim wyprawom nadać cel szlachetniejszy; a wykształceni Grecy utworzyli tajny związek „Heteryę“, który z początku postawił sobie za zadanie oświatę ludu. Ale wieści o ruchu powszechnym w Europie, powstania w Hiszpanii, Portugalii i Włoszech, wreszcie współczucie, okazywane wszędzie Heteryi, zrodziły ideę wyzwolenia się z pod jarzma tureckiego, tak iż na wiosnę 1821 r. postanowiono wystąpić.

Pod dowództwem *Aleksandra Ypsilantego*, szlachcica mołdawskiego w służbie rosyjskiej, Grecy przekroczyli Prut i wtargnęli do Wołoszczyzny. Ponieważ jednak spodziewana pomoc od Rosyi nie nadeszła, a cesarz Aleksander, nie chcąc się narażać na żadne podejrzenie o porozumienie z powstańcami, dał Ypsilantemu dymisyę z wojska rosyjskiego, musiał tenże opuścić Bukareszt i rozpocząć odwrót ku północy. Klęska pod Dragaczanem (19 czerwca 1821) i rozpaczliwa bitwa pod Petą (16 lipca 1821) dowiodły, że pomimo męstwa Grecy nie mają tyle siły, żeby mogli sami wyzwolić ojczyznę.

Wojna nie skończyła się na tem. Pod dowództwem Mikołaja Ypsilantego, Piotra Mauromichalego i Kolokotroniego Grecy odnieśli (w kwietniu i maju) zwycięztwa pod Tripolizzą i Dolianą; wyspy Hydra, Spezia i Ipsara wyzwoliły się zupełnie. Grecy doszli też do posiadania floty i wysadzili w powietrze okręt admiralski turecki. Wszędzie postanowiono prowadzić wojnę obronną. Opinia publiczna w Europie sprzyjała Grekom, szczególnie zaś Szwajcarya, Niemcy i Anglia okazywały współczucie śmiałym Hellenom. Jednakże, pomimo licznych zastępów, które pod dowództwem Normann'a pośpieszyły na pomoc, pomimo usiłowań lorda Byrona i Genewczyka Eynarda, brak było mocnego poparcia.

Tymczasem sułtan poprzysiągł Grekom zemstę. Członkowie najznakomitszych rodzin ginęli gwałtowną śmiercią, patryarchę kościoła greckiego aresztowano i ukrzyżowano na drzwiach katedry. Równocześnie sułtan zwrócił się z żą-

daniem pomocy do swego wasala egipskiego, i *Mehemed Ali* obiecał przysłać swego syna, baszę *Ibrahima*, z 12.000 wojska. Za to musiał sułtan obiecać lennikowi Kretę i Cypr, a Ibrahimowi Moreę, jako prowincyę (paszalik).

Dzięki temu poparciu miał sułtan Mahmed widoczną przewagę nad Grekami. Jedno miasto po drugiem padało; Peloponez został spustoszony ogniem i mieczem; po upadku Tripolizzy zastępy Ibrahima przebiegały wszerz i w poprzek Moreę, zmuszając mieszkańców do uległości, a tymczasem Grecy schronili się za wały miasta *Missolungi*. Ibrahim z przeważającemi siłami pociągnął za nimi i przypuścił do miasta szturm od strony morza. Głód i przeświadczenie, że nie można będzie stawić długiego oporu, zmusiły bohaterskich mieszkańców do przedsięwzięcia razem z żonami i dziećmi wycieczki. Ale przeważające siły nieprzyjacielskie odrzuciły ich wszystkich napowrót ku miastu; ścigający Egipcyanie wdarli się razem z uciekającymi Grekami do miasta, i wtedy nastąpiła straszna rzeź. Miasto stanęło w płomieniach, prawie trzecia część mieszkańców została wymordowana, pozostali znaleźli zgon w zgliszczach.

§ 10. Zdawało się, że sprawa Grecyi jest przegrana. Tymczasem zaszły w Europie ważne zmiany, które wywarły potężny wpływ na jej losy. W Rosyi zakończył życie cesarz Aleksander. Jednocześnie z tem ster rządu w Anglii został powierzony *Canningowi*. Mężowi temu udało się zjednać dla sprawy Grecyi nowego monarchę rosyjskiego, cesarza Mikołaja I; a oprócz tego do dwóch tamtych mocarstw, Anglii i Rosyi, przyłączyła się jeszcze Francya. W lipcu 1827 r. przyszedł do skutku traktat między temi trzema państwami, choć nie określono wcale, w jaki sposób ma być wykonywany.

Tymczasem sułtan Mahmud II urządził swe wojsko według wzorów europejskich. Wieloletnie niepowodzenia wojenne armii tureckiej, z drugiej zaś strony zwycięztwa regularnych wojsk egipskich, przekonały, że janczarowie

pozostali daleko w tyle w sztuce wojowania. Reformy przyjęli oni jednak z niechęcią, tak iż w czerwcu 1826 r. wybuchło powstanie przeciwko sułtanowi. Ale Mahmud był na nie przygotowany, to też udało mu się stłumić je 50 tysiącami wojska.

Niefortunnie obraną chwilę do reorganizacyi wojska wyzyskali Grecy. Prócz tego Canning postanowił sobie ująć się energiczniej za opuszczonym narodem. Anglia więc wystąpiła w roli pośrednika i zażądała ewakuacyi Morei. W poparciu tego żądania połączone floty: angielska, francuska i rosyjska zawinęły do zatoki pod *Nawarynem*. Mahmud nie zważał na Anglików i kazał swojej flocie również stanąć w powyższej zatoce. Wystrzały, skierowane ze strony tureckiej na angielski okręt admiralski (20 października 1827), były sygnałem do bitwy, która się stoczyła tamże pod Nawarynem. Okręty tureckie albo zostały zatopione albo spalone, tak iż w przeciągu godziny z całej floty tureckiej pozostała jedna fregata i czterna-ście brygów. Wprawdzie Anglia, której sympatye ku Grecyi skutkiem zaszłej w tym czasie śmierci Canninga ochłodły, nazwała bitwę pod Nawarynem „nieumyślnym wypadkiem“; lecz Rosya wyszła z tego wszystkiego z tryumfem, ponieważ udało jej się użyć dwu innych mocarstw ku swoim celom, wbrew ich woli.

§ 11. Kiedy skutkiem zniszczenia floty tureckiej Rosyanie stali się panami morza Czarnego, wybuchła w r. 1828 nowa wojna religijna i narodowa. Rosya, chociaż w danej chwili mogła nad Dunajem postawić tylko 7000 wojska, musiała się jednak zdecydować na wojnę, jeżeli nie chciała opuścić dogodnej sposobności z powodu osłabienia sułtana.

Dnia 7 maja przeszli Rosyanie Prut. *Wittgenstein* zajął się oblężeniem Braiłowa, a równocześnie dokonano przeprawy przez Dunaj (pod Sutunowem). Braiłów upadł wkrótce, i armia ruszyła przez Wał Trajana ku Sylistryi. W tym samym czasie *Paskiewicz* rozpoczął kampanię w Azyi, zdobył Erywań i stolicę Anatolii Erzerum. Wtedy Rosya

postanowiła zadać Turcyi stanowczy cios nad Dunajem. Naczelne dowództwo objął *Dybicz*. Oblężono ponownie Sylistryę, a po zwycięstwie pod Kulewczą i zdobyciu powyższej twierdzy przekroczono Bałkany. Z 20.000 wojska Dybicz ruszył ku Adryanopolowi, zajął go i wysłał jenerała Rotha do Rodosto, tak iż w Konstantynopolu powstała obawa napadu z dwóch stron naraz. Sułtan był zmuszony rozpocząć układy; zgodził się na ustąpienie 214 mil kw., na zburzenie kilku fortów na lewym brzegu Dunaju i zapłacenie 10 milionów dukatów. Skutkiem wylądowania 14.000 Francuzów pod jenerałem Maison, basza Ibrahim odpłynął do Aleksandryi. Prezydent Grecyi *Capodistria* utworzył nowy rząd z władzą nieograniczoną. Tymczasem mocarstwa opiekuńcze, po naradzie w Londynie nad przyszłością Grecyi, zgodziły się (w dniu 3 lutego 1830) dać Grecyi monarchę i powierzyły władzę księciu sasko-koburskiemu *Leopoldowi*.

Grecy mieli nadzieję, że wyjdą nareszcie ze stanu zamętu. Skutkiem jednakże intryg hrabiego Capodistria książę w kilka miesięcy później zrzekł się korony. Przyszło znów do wojny domowej; admirał Miaulis wysadził w powietrze flotę grecką, żeby nie wpadła w ręce Capodistrii; poczem dwaj bracia Mauromichali zamordowali tego ostatniego w r. 1831. Żeby położyć kres zamętowi, konferencya państw w *Londynie* uchwaliła utworzyć monarchię dziedziczną i powołać na tron grecki księcia bawarskiego Ottona, który też objął rządy pod imieniem Ottona I (w r. 1832).

7. Powstanie w Belgii.

§ 12. Chcąc między Francyą i Niemcami wytworzyć mocną granicę, kongres wiedeński postanowił połączyć w jedno królestwo wszystkie prowincye niderlandzkie, to jest Holandyę i Belgię, oddzielone od siebie w wieku 16, i osadził na tronie Wilhelma ks. Oranii. Dwie te części

składowe różniły się znacznie od siebie pod względem życia, obyczajów i religii: Holandya była protestancka i republikańska; Belgia, niegdyś prowincya hiszpańska, a następnie austryacka, była katolicka; a jednak złączono je w jedno państwo, które miało się rządzić konstytucyą holenderską. Prowincye belgijskie, jakkolwiek znacznie większe i ludniejsze od północnych, nie otrzymały większej, niż tamte, liczby przedstawicieli. Urzędy obsadzono przeważnie Holendrami, w mniejszości — Belgijczykami; wprowadzono język holenderski nawet w tych prowincyach, gdzie mówiono tylko po flamandzku albo po walońsku. Naród belgijski znosił narzucone jarzmo panowania obcego, które jeszcze dotkliwszem czyniła różnica religii. Dlatego też Belgia była w porozumieniu z Francyą i otwarcie trzymała jej stronę. Zanoszono do króla skargi na ucisk podatkowy, na przymus językowy, na ciężary wojskowe i na reprezentacyę narodową; ale władza ich nie uwzględniała.

Zaledwie nadeszła do Belgii wiadomość o rewolucyi Lipcowej, Bruksela przygotowała się do zbrojnego powstania. Uciskana od lat piętnastu skutkiem sztucznego związku z obcymi żywiołami, krzywdzona przez rozporządzenia rządowe i obrażana przez postępowanie Wilhelma, który w jednej mowie tronowej nazwał związek katolicki belgijski „niecnym“, zagrzana powodzeniem podobnej sprawy we Francyi, Belgia podniosła sztandar powstania. Wieczorem 25 sierpnia, po wykonaniu w teatrze opery „Niema z Portici“, w której przedstawione jest szczęśliwe wyzwolenie narodu przez człowieka z ludu, wybuchła *w Brukseli rewolucya,* a w ciągu dni paru wszędzie po mieście powywieszano chorągiew brabancką. Bruksela wysłała do króla deputacyę; ale choć żądania narodu były umiarkowane, rząd nie przychylił się do nich. Tymczasem obydwaj synowie króla ruszyli na Brukselę, a książę Oranii udał się do samego miasta, by wysłuchać zażaleń narodu.

W celu załatwienia tej sprawy zebrano *konferencyę w Londynie,* a tymczasem rozpoczęła się między dwoma

narodami wojna. Belgijczycy mieli zdobywać *Antwerpię*, którą wraz z innemi fortecami zajmowała załoga holenderska; ale 27 października 1830 jenerał Chassé przez siedm godzin obsypywał z cytadeli miasto pociskami ognistymi. Wyrządziły mu one szkody na wiele milionów; a co gorsza, wypadek ten wzniósł nową zaporę między Belgią a Holandyą: zgromadzenie narodowe ogłosiło niepodległość Belgii. Usiłowania Potters'a, żeby nadać krajowi urządzenie republikańskie, rozbiły się o usposobienie monarchiczne narodu.

Mocarstwa zwróciły swą uwagę na wypadki w Belgii, a ponieważ Wilhelm stracił ich sympatyę, 4 czerwca 1831 obrano królem Belgii księcia sasko-koburskiego Leopolda. Holandya rozpoczęła wprawdzie na nowo kroki nieprzyjacielskie, wojska jej pod dowództwem Chassé'go wkroczyły do Belgii; ale w sprawę wdała się flota angielska i 50.000 Francuzów, i 24 grudnia stanęła zgoda, po czem Leopold objął rządy i podpisał konstytucyę.

8. Powstanie w Polsce.

§ 13. Ludność niektórych innych krajów przyjęła wiadomość o wypadkach w Europie zachodniej z zapałem. Powodzenie tamtych usiłowań było iskrą zapalną wszędzie, gdzie się znajdowały po temu materyały palne.

Polska, której losy nie mogły być obojętnymi dla reszty Europy, nie mogła pozbyć się wspomnień o ubiegłej swojej wielkości. Wprawdzie za panowania cesarza Aleksandra doszła ona do większego rozkwitu, niż za czasów poprzedzającego nierządu; ale Polacy nie byli ze swego położenia zadowoleni. Aleksander I dał narodowi wiele, przywrócił nawet imię „Polska“; ale przez urządzenia, oparte na wolności, wzniecił w nich pragnienie wskrzeszenia państwa. Później, obawiając się, żeby idee liberalne nie zostały przeszczepione do Rosyi, uważał za rzecz niebezpieczną trzymać się nadal zasad z roku 1815. Uchwały

zjazdów w Lublanie i Weronie musiały wywrzeć wpływ i na Polskę; kiedy więc w prasie wystąpiono z silną opozycyą, Aleksander uczynił pierwsze kroki do ograniczenia wolności.

Rewolucya Lipcowa rozdmuchała mocno i tak już tlejący ogień. Prędko doszło do powstania. Sprężyną tajnych związków był *Piotr Wysocki.* W grudniu 1828 r. zadzierżgnięto nici sprzysiężenia. Zawiązano stosunki z wielu poważanymi ludźmi, z profesorami uniwersytetu, posłami sejmowymi, urzędnikami, redaktorami; wciągnięto do sprawy Lelewela, który wywierał znaczny wpływ na naród. Dążenia narodowe popierała niezadowolona szlachta, jak bogaty książę Adam Czartoryski, ruchliwy hr. Plater i inni. Wybuch rewolucyi przyśpieszyła wieść, że z Petersburga wydano rozkaz uwięzienia pewnej liczby studentów Polaków, jako przywódzców stowarzyszeń tajnych. *29 listopada 1830* podpalenie browaru dało gasło do powstania. Oddział zbrojnych podążył ku pałacowi Belwederowi w celu zamordowania W. ks. Konstantego, namiestnika Królestwa i naczelnego wodza. Uniknął on przeznaczonego mu losu ale padło kilku jenerałów (Potocki, Nowicki i inni).

Żeby powstrzymać gwałtownie działające stronnictwo rewolucyjne, powierzono kierunek spraw narodowych ludziom popularnym, jak Lubecki, Czartoryski, Niemcewicz, i powołano jenerała *Chłopickiego* na dyktatora. Wojska polskie stanęły także pod chorągwią narodową. Wkrótce zamiast rządu tymczasowego mianowano *Rząd Narodowy;* jego członkami byli: Czartoryski, Radziwiłł, Lelewel i inni.

Kiedy rokowania z cesarzem nie doprowadziły do celu, Chłopicki złozył dyktaturę; prezesem rządu został książę Czartoryski, naczelnym wodzem mianowano Radziwiłła.

§ 14. Siły zbrojne Polaków wynosily 62.000, armia zaś rosyjska liczyła 170.000. Rosyanie zamierzali zbliżyć się obu skrzydłami do Wisły i coraz bardziej ściśniętym półkolem otoczyć i zgnieść wojska polskie. Armia polska,

rozłożona początkowo na znacznej przestrzeni, postanowiła staczać drobne utarczki, walcząc cofać się ku Warszawie, unikać walnej bitwy i dopiero skoncentrowawszy się przyjąć ją, a w razie niepomyślnego wyniku walki szukać schronienia za wałami Pragi.

17 lutego nastąpiła bitwa pod *Dobrem*. Wódz polski, Skrzynecki, po pięciogodzinnym krwawym boju dał wprawdzie rozkaz do odwrotu, ale udało mu się powstrzymać korpus Rosena od połączenia się z głównemi siłami pod dowództwem Dybicza, dopóki wszystkie wojska polskie nie stanęły w jednej linii. Połączenie tych wojsk nastąpiło pod *Wawrem*. Polacy stawili mężny opór centrum armii rosyjskiej, liczącemu 70.000; wprawdzie prawe ich skrzydło musiało się nieco cofnąć, ale to samo zmuszony też był uczynić Dybicz. Przyszedł on do przekonania, że siły jego są niedostateczne, i dlatego postanowił ściągnąć do siebie prawe swoje skrzydło pod dowództwem Szachowskiego. Po połączeniu się tych wojsk nastąpił 25 lutego atak na pozycye Rosyan pod *Grochowem*. Ale spóźnione przybycie na lewem skrzydle jenerała Krukowieckiego przeszkodziło powodzeniu. Wojska polskie cofnęły się na Pragę.

Naczelnym wodzem został wtedy *Skrzynecki*. Ponieważ powstanie objęło już wszystkie części Królestwa Polskiego, położenie więc Dybicza było groźne: na tyłach zagrażało mu powstanie na Litwie. Ale kierownicy powstania polskiego nie poparli ruchów litewskich. Jenerał *Dwernicki* próbował poruszyć Wołyń, ale nie znalazłszy tam odpowiedniego gruntu, musiał przejść granicę austryacką i został rozbrojony z 6.000 żołnierza. Taki obrót rzeczy zmusił Skrzyneckiego cofać się z za Bugu. Dybicz podążył za nim forsownymi marszami i 26 maja zaatakował go pod *Ostrołęką*. Skrzynecki po nader krwawej walce cofnął się pod Pragę. 9 czerwca umarł Dybicz; naczelne dowództwo po nim objął *hr. Paskiewicz-Erywański* i postanowił zaraz ruszyć ku stolicy. Szybkie posuwanie się Rosyan na-

przód, oświadczenie się Prus, obawiających się powstania w swoich prowincyach polskich, po stronie Rosyi i odwrót armii polskiej wzbudziły w Warszawie takie niezadowolenie, że wybuchły tam ruchy przeciwko arystokracyi i rządowi. Ks. Czartoryski musiał opuścić miasto i udał się do obozu jenerała Dembińskiego; przewodnictwo zaś w rządzie powierzono jenerałowi *Krukowieckiemu*. 6 i 7 września stoczono rozpaczliwą walką na *Woli* pod samą Warszawą. Krukowiecki poddał stolicę zwycięskiemu przeciwnikowi. Sejm przeniósł się do twierdzy Modlina. Wkrótce potem resztki armii, liczące 24.000, przeszły granicę pruską i zostały rozbrojone.

Królestwo Polskie utraciło konstytucyę. Majątki emigrantom skonfiskowano; uniwersytety w Warszawie i Wilnie zostały zamknięte; wojsko polskie zniesione. Kraj stał się odtąd prowincyą cesarstwa rosyjskiego.

9. Austrya.

§ 15. 11 sierpnia 1804 r. cesarz niemiecki Franciszek II ogłosił się dziedzicznym cesarzem Austryi pod imieniem Franciszka I. Tym sposobem zniesione zostało Święte Cesarstwo Rzymskie.

Od czasu drugiego pokoju paryskiego monarchia austryacka miała bardziej zaokrąglone granice, niż przedtem: utraciła wprawdzie w ciągu 23-letnich wojen Niderlandy, posiadłości zachodnie, Galicyę Zachodnią i obwód wolnego miasta Krakowa, lecz za to zyskała całą niegdyś rzeczpospolitą Wenecką z wyjątkiem wysp Jońskich i nakoniec Salzburg; a było to hojnem wynagrodzeniem za Niderlandy, które łatwo było napaść, a trudno obronić, i które niewiele się przyczyniały do ogólnego dobra monarchii.

Po długoletniej wojnie z Francyą starał się cesarz Franciszek I utrzymać pokój, żeby jego posiadłości doszły do tej zamożności i dobrobytu, których źródła miały w sobie w obfitej mierze. Najtrudniejsza sprawa była z finan-

sami, i dlatego dług państwowy nie uległ zmniejszeniu. Za to świetną stroną było sądownictwo: sądy były wyborne; austryacki kodeks cywilny jest rozgłośnym pomnikiem panowania tego cesarza; austryacki kodeks karny jest najłagodniejszy i najsprawiedliwszy w Europie. Armia była doskonała, w powodzeniu i niepowodzeniu zarówno cenna. Arcyksiążę Karol, bożyszcze armii, był po księciu Eugeniuszu Sabaudzkim największym wodzem austryackim. Dobrobyt materyalny państwa wzrastał, przemysł rozwinął się znakomicie, żegluga parowa już za Franciszka I przybrała znaczne rozmiary. Tylko oświata publiczna pozostawała na nizkim poziomie; umiejętności praktyczne doznawały życzliwości, ale filozofia, historya i literatura nadobna były w ucisku.

Najbardziej wpływowym kierownikiem polityki austryackiej i europejskiej był hrabia, później książę, *Klemens Wacław Lotar Metternich-Wimeburg*, od roku 1809, minister spraw zagranicznych. Umiał on niewzruszenie utrzymać ustalone stosunki państwowe i zapewnić światu politycznemu spokój i porządek. Był strażą, czuwającą nad bezpieczeństwem tronów europejskich; Akwizgran, Opawa, Lublana, Werona dowiodły, że Metternich był istotnym przewodnikiem Przymierza Świętego i sędzią losów narodów.

Dopóki trwało nowe ukształtowanie Europy na podstawie traktatów z roku 1815, niby jego dzieło, Metternich był władcą Europy; ale, pomimo wielostronnych usiłowań, nie zdołał on we Włoszech powołać do życia związku państw włoskich pod zwierzchnictwem Austryi, ani też odwieść Karola Alberta od myśli opanowania królestwa Lombardzko-Weneckiego. Jego sympatya dla rewolucyi polskiej i jego późniejsze wystąpienie przeciwko Polsce stanowiły punkt zwrotny w jego systemie i obudziły w ludach oddzielnych plemion austryackich samowiedzę narodową i polityczną. Wyrosła idea narodowości. Metternich niewiele zwracał na nią uwagi, gdyż zajmował

go przedewszystkiem wzgląd na wpływ Austryi w kwestyach ogólno-europejskich.

W ostatnich latach panowania Franciszka I Metternich miał w naradach państwa głos przeważający. Jeszcze na schyłku życia był po dawnemu zjawiskiem imponującem, przedewszystkiem dla młodych arcyksiążąt, którzy widzieli w nim mistrza. Wyrósłszy w przekonaniach roku, 1815, hołdował on zasadzie „nie dać się zastraszyć“; dlatego też po rewolucyi roku 1830 musiał się stać przeciwnikiem woli ludu.

Wyżej opowiedziane wypadki na Zachodzie nie zdołały zmienić starego systemu rządów; po zamordowaniu Kotzebuego pełnomocnicy państw niemieckich zjechali się na propozycyę Austryi w Karlsbadzie i tu zapadły t. zw. uchwały karlsbadzkie. Zastosowano do uniwersytetów surowe środki, do prasy jeszcze surowsze.

Rewolucya w Hiszpanii i Portugalii skłoniła cesarza Franciszka w październiku r. 1820 do zwołania *zjazdu do Opawy*. Postanowiono tutaj wystąpić przeciwko ruchom rewolucyjnym i utrzymać w mocy postanowienia kongresu wiedeńskiego i drugiego pokoju paryskiego.

Skutkiem uchwały zjazdu w Lublanie w r. 1821, na którym, oprócz cesarza austryackiego i rosyjskiego, byli obecni posłowie Prus, Anglii, Francyi i państw włoskich, wojska austryackie pod dowództwem hrabiego Frimont'a wyruszyły przeciwko powstańcom w Neapolu. W ciągu dwóch tygodni pobito armię nieprzyjacielską. Austryacy przeszli na wyspę Sycylię, przywrócili dawne urządzenia i zwrócili się przeciwko Piemontowi, gdzie powstanie odało kraj w ręce stronnictwa narodowego i zagrażało tyłom oraz skrzydłom austryackim. Zajęcie Piemontu przez 12.000 Austryaków przywróciło ład i spokój.

Kongres w Weronie r. 1823 miał obradować nad położeniem na półwyspie Pirenejskim; wystąpiła tu wszakże różnica zdań między Francyą i Anglią z jednej strony, a Prusami, Austryą i Rosyą — z drugiej. Po długich obra-

dach postanowiono wystąpić z przełożeniami do rządu hiszpańskiego co do zgubnego kierunku politycznego w Hiszpanii, a gdyby to miało nie poskutkować, odwołać posłów z Madrytu. Użycie dalszych środków pozostawiono uznaniu gabinetu francuskiego. Że z rewolucyi Lipcowej nie wynikła żadna wojna europejska, należy to zawdzięczać pokojowej polityce Austryi.

2 marca r. 1835 umarł Franciszek I po 43 latach panowania. Pierwszą połowę tegoż zajmuje wojna z Francyą. Stałość Franciszka uratowała Europę od zalewu przez rewolucyę francuską i od wszechświatowej władzy Napoleona. W ciągu drugiej połowy swego panowania pracował on wraz z Metternichem nad utrzymaniem pokoju.

ROZDZIAŁ II.

Czasy rewolucyi aż do roku 1859.

I. Stan Europy po rewolucyi lipcowej.

§ 16. Skutkiem rewolucyi lipcowej i wstrząśnień w r. 1830 Europa rozpadła się na Zachód z konstytucyą i na Wschód z władzą monarchiczną nieograniczoną. Drobniejsze państwa przechylały się pod wpływem Francyi i Anglii ku Zachodowi; natomiast Austrya, Rosya i Prusy zwalczały zasady gminowładztwa. Polityka Metternicha wywołała w Austryi system prohibicyjny; surowe przepisy co do myt i ceł tamowały wolny handel i krępowały kiełkujący postęp. *Prusy*, które za Fryderyka Wilhelma III przygotowywały rozkwit Niemiec, zwróciły się ku absolutyzmowi; najzasłużeńsi ludzie nie mieli przystępu do tronu. *Rosya* rządziła się tą zasadą, że narodowość rosyjska potrafi się cywilizować sama; wszystkie więc pierwiastki obce były usunięte. *Niemcy* ograniczały w tej epoce swą działalność do dziedziny kościelnej i literackiej. *Hiszpania* i *Portugalia* pozostawały od r. 1820 pod wpływem Francyi i Anglii. We *Włoszech* wybuchło nowe powstanie, ale Francya posłała tam r. 1832 swe wojska; zajęły one Ankonę i odtąd Ludwik Filip nie tracił już Włoch z oczu. Z *Grecyi* w r. 1834 wypędzeni zostali skutkiem rewolucyi osiedleni tam cudzoziemcy, a kraj pomimo urządzenia konstytucyjnego nie wyszedł ze stanu zamętu.

2. Pauperyzm i teorye społeczne.

§ 17. Czasy po rewolucyi lipcowej były dla Francyi nową epoką w rozwoju stosunków wewnętrznych. Zgodnie z zasadą wolności i równości wszystkim klasom narodu przyznano jednakowe prawa w życiu społecznem. Zasada podzielności gruntów i prawo dziedziczenia przez dzieci sprowadziły rozdrobnienie posiadłości chłopskich, skutkiem czego po upływie zaledwie trzech dziesiątków lat wystąpiło zubożenie stanu trzeciego, *pauperyzm* i wytworzenie się *stanu czwartego*, proletaryatu.

Przyjść z pomocą temu stanowi trzeciemu przez ustanowienie nowych zasad co do prawa własności było celem *socyalistów* i *komunistów*. We Francyi idee socyalne szerzyli: *Saint-Simon Enfantin* i *Fourier*. Ich zasady zmierzały ku temu, żeby bez pogwałcenia prawa własności wytworzyć przez zjednoczenie sił fizycznych i duchowych taki stopień dobrobytu, któryby pozwolił zapewnić utrzymanie ludziom podupadłym majątkowo. Komunizm dążył do tego samego celu, ale żądał odpowiadającego jego zasadzie równości podziału ziemi i majątku oraz zniesienia wszelkich różnic między ludźmi pod względem materyalnym. Twórca tej idei *Babeuf* zyskał na równi z socyalistami potężne stronnictwo, podobnie jak *Icanier* i *Proudhon*, którzy oświadczali, że własność jest kradzieżą i żądali braterskiej równości. Doktrynom tym udało się powołać do czynu cały stan nie posiadających majątku. Od tego czasu coraz żywszem stawało się pragnienie, żeby sprowadzić bardziej sprzyjające proletaryatowi przekształcenie stosunków społecznych.

3. Francya.

§ 18. Król Ludwik Filip I (1830—1848) zawdzięczał koronę sprawcom rewolucyi lipcowej, nieprzyjaznym dynastyi Burbonów. Zamiast się jednak przyłączyć do tego stronnictwa, otoczył się ludźmi, którzy wyznawali zasady

Burbonów i zaprzeczali praw ludowi. Kazał sobie ułożyć listę cywilną, wynoszącą o trzecią część więcej, niż mu chciano przyznać; budżet z roku na rok wzrastał. Po śmierci księcia Kondeusza Ludwik Filip zagarnął po nim wielki spadek, pomimo to że było podejrzenie o sfałszowanie testamentu. Przekupstwa, kupowanie urzędów i godności należały do zjawisk codziennych, nawet pierwsi ministrowie słynęli z chciwości. Prócz tego wzmagało się w najwyższych warstwach zepsucie obyczajów, jak za czasów pierwszej rewolucyi.

W chwili objęcia władzy przez Ludwika Filipa kraj był podzielony na liczne stronnnictwa. Nie chcąc żadnemu z nich zaufać, król z pierwszym ministrem *Kazimierzem Périer* stworzyli system „właściwego środka“ (juste milieu). Ale system ten znalazł czynnych przeciwników, w ich liczbie — legitymistów z duchowieństwem i republikanów. Pierwsi usiłowali wprowadzić na tron *księcia Bordeaux*; drudzy zaś myśleli o szerzeniu swych poglądów politycznych przez czasopisma i tajne związki. Jednocześnie z tem komuniści i socyaliści starali się dla własnych widoków zburzyć dobrobyt państwa, a członkowie stowarzyszeń tajnych godzili na życie króla, żeby wśród powszechnego zamętu założyć rzeczpospolitą. Z pomiędzy ośmiu *zamachów* morderczych najstraszniejszym był zamach w r. 1835, dokonany zapomocą maszyny piekielnej: zginęło wtedy sześćdziesiąt osób, w ich liczbie marszałek Mortier. Fieschi i dwaj mieszczanie paryscy, których tenże wskazał jako współwinnych, zostali straceni; do dzienników zastosowano surową cenzurę; ale środki te wywołały jeszcze większe niezadowolnienie. Powaga Orleanów upadła do tego stopnia, że w r. 1836 książę *Ludwik Napoleon Bonaparte* mógł w Sztrasburgu wykonać zamach w celu obalenia monarchii lipcowej. Lecz Ludwik Filip kazał schwytać młodego księcia i wywieźć go do Ameryki. Po zgonie księcia Reichstadt Ludwik Bonaparte, jako syn b. króla holenderskiego Ludwika i Hortensyi Beauharnais, pasierbicy cesarza Na-

poleona, uważał się za prawowitego dziedzica korony cesarskiej. Urodzony w r. 1808, mieszkał on z matką na wygnaniu w Augsburgu, następnie w zamku Arenenberg w Szwajcaryi; służył w wojsku szwajcarskiem i studyował teoryę artyleryi; w r. 1831 wziął udział w powstaniu w Państwie kościelnem. W r. 1840 ponowił on próbę i wylądował w Boulogne; ale tym razem przypłacił swe przedsięwzięcie kilkoletnią niewolą. Zostawszy prezesem ministrów w r. 1840, *Thiers*, żeby sobie zjednać opinię publiczną, postanowił sprowadzić do Francyi z wyspy św. Heleny zwłoki Napoleona. Rząd angielski zgodził się na to i 15 grudnia 1840 złożono śmiertelne szczątki cesarza w kościele Inwalidów. 13 lipca 1842 r. umarł następca tronu, książę Orleański. Ponieważ drugi syn króla, odtąd następca tronu, liczył dopiero cztery lata życia, nadzieje legitymistów odżyły nanowo.

§ 19. Najważniejszemi zdarzeniami za rządów Ludwika Filipa są walki w Algierze i na Wschodzie. *W Algierze Abd-el-Kader*, duchowny i wódz, pragnął zrzucić jarzmo francuskie i walczył, po większej części pomyślnie, aż do roku 1837, w którym na mocy *pokoju w Tafna* był zmuszony uznać nad sobą zwierzchnictwo Francuzów. Atoli uszczuplenie posiadłości zmusiło go do nowej walki. Jenerałom *Bugeaud* i *Lamoricière* udało się, po zdobyciu rezydencyi Abd-el-Kadera, Maskara i odpadnięciu większej części plemion arabskich, wyprzeć Abd-el-Kadera na terytoryum marokańskie. Dzięki nienawiści religijnej ze strony tamtejszych mahometan, rozpoczął on w r. 1844 znów wojnę z Francuzami. Ale szczęście mu nie sprzyjało i w r. 1847 poddał się nieprzyjacielowi pod warunkiem wolnego wyjazdu. Jednakże Ludwik Filip kazał go przewieźć do Francyi, skąd Abd-el-Kader dopiero później uwolniony został przez Napoleona III. Mieszkał w Brussie, potem w Damaszku, gdzie w r. 1860 w czasie barbarzyńskiego wystąpienia Druzów i Turków przeciwko chrześcijanom z całą energią bronił tych ostatnich.

4. Półwysep Pirenejski.

§ 20. Rewolucya Lipcowa wywarła bardzo nieznaczny wpływ na Hiszpanię. Większe wrażenie sprawiła nowa ustawa co do następstwa tronu [1]), wydana przez Ferdynanda VII w marcu r. 1830. Prawo salickie we wszystkich państwach Burbońskich wyłączało kobiety od dziedziczenia korony; tymczasem Ferdynand ogłosił prawo, mocą którego tron hiszpański miała otrzymać jego córka *Izabela*, urodzona z czwartego małżeństwa z Maryą Krystyną w październiku 1830 r. Kiedy w r. 1833 umarł Ferdynand VII, brat jego *Don Karlos* rozpoczął, jako Karol V, wojnę domową z „krystynistami“, a mieszkańcy prowincyi baskijskich wzięli się do oręża w obronie praw jego. Siedm lat trwała walka między stronnikami nieograniczonej władzy Don Karlosa a krystynistami. Po objęciu dowództwa przez jenerała *Espartero*, karliści zostali rozproszeni, a rządy państwa przeszły w ręce Krystyny. Przywrócono dawne położenie rzeczy; absolutyzm otrzymał przewagę, choć naród wzdychał do konstytucyi z roku 1812. Krystyna przez uległość względem nieuczciwych swych ulubieńców obrażała uczucie honoru narodowego. Powstania w różnych miastach w r. 1839 i 1840 skłoniły ją do złożenia władzy, poczem Espartero, „książę Zwycięstwa“ (de la Victoria), powołany został w r. 1840 na rejenta. Rządy jego trwały krótko. Ponieważ Francya obawiała się, żeby Espartero nie narzucił się na króla, jenerał *Narvaez*, wsparty posiłkami francuskiemi, wylądował w Walencyi; Madryt poddał mu się, a Espartero wsiadł w Kadyksie na okręt i udał się do Anglii. W r. 1843 ogłoszono Izabelę pełnoletnią. Hiszpania całkowicie uległa wpływowi politycznemu Francyi; Ludwik Filip pokierował tak, że Izabela zaślubiła swego kuzyna, *Franciszka z Assyżu*, a syn Ludwika Filipa, książę Montpensier, otrzymał rękę młodszej siostry Izabeli, przez co

---

[1]) Zwana „sankcyą pragmatyczną“. (Prz. tł.).

otwarły się domowi Orleańskiemu widoki na tron hiszpański.

Po upadku Narvaeza zmieniono konstytucyę z r. 1812 w duchu absolutystycznym; siły państwa zostały osłabione, dobrobyt pogrzebany i państwo pozbawione wszelkiego wpływu na zewnątrz.

W Portugalii panował niepodzielnie wpływ angielski. Zasady absolutne Maryi i arystokratyczne poglądy jej małżonka, Ferdynanda Sasko-Koburskiego, sprowadziły w r. 1836 takie rozruchy, że królowa ogłosiła i zaprzysięgła konstytucyę z r. 1820 z pewnemi zmianami. Ponieważ jednak naród nie był jeszcze zadowolniony i w r. 1846 tron był nawet zagrożony, królowa wezwała interwencyi Anglii, Francyi i Hiszpanii. Przy pomocy floty angielskiej i wojska lądowego hiszpańskiego stłumiła ona powstanie. Pod energicznemi rządami marszałka księcia *Saldanhy* kraj odzyskał spokój. W r. 1853 zmarła królowa Marya, a rejencyę objął jej mąż *Ferdynand* [1]) w imieniu małoletniego syna. Tenże wstąpił na tron portugalski jako Dom Pedro V., 17 września 1855 r.; lecz już w 1861 r. zakończył życie, a po nim nastąpił drugi brat Ludwik, żonaty od 1862 r. z Maryą Pią, księżniczką włoską, córką Wiktora Emanuela. Następca w urzędzie księcia Saldanhy, margrabia *Loulé*, starał się przez liberalne prawa i reformy usunąć, co było złego w latach ubiegłych.

5. Wielka Brytania.

§ 21. Dzieje czwartego dziesiątka lat wypełnia w Anglii starcie wewnętrzne między szlachtą a ludem. Chcąc ograniczyć przywileje przeważającego stronnictwa torysów, hrabia Grey wymógł uchwalenie bilu o *reformie parlamentu*. Na żądanie radykałów przyjęto *reformę prawa zbożowego* i uznano wolny handel zbożem. Zniesienie „aktu żeglugi“

---

[1]) Z rodziny książąt sasko-koburskich. (Prz. tł.).

przyczyniło się znacznie do rozwoju wolnego handlu. W r. 1850 otwarto Żydom wstęp do izby niższej. Rozkwit oświeconego stanu średniego, łagodne prawa i wolność sprowadziły dobrobyt na wewnątrz, potęgę i znaczenie na zewnątrz. Wielką stratą dla Anglii była śmierć w r. 1850 wielkiego męża stanu, Roberta Peela.

Irlandya, kierowana przez *Daniela O'Connela*, czyniła w parlamencie starania o równouprawnienie Irów i strasżyła odwołaniem „repeal-union“. Ponieważ żądaniu tamtemu nie czyniono zadość, w całej Irlandyi potworzyły się *związki* „Repeal“, które urządzały zgromadzenia, żeby utrzymać naród w natężeniu. Zniesienie dziesięcin, składanych w Irlandyi na rzecz duchowieństwa anglikańskiego, było głównem żądaniem narodu iryjskiego; ale kiedy na prośby i zażalenia nie było odpowiedzi, a pożary z podpalenia i morderstwa niepokoiły kraj, ogłoszono irlandzki bil kościelny i bil przymusowy. Pierwszy zmniejszył podatki kościelne i liczbę biskupstw anglikańskich, drugi zakazywał wszelkich związków i zgromadzeń.

Wigowie pracowali nad usunięciem nieporozumień kościelnych i narodowych; ale w tym samym czasie torysowie utworzyli *lożę Orańską*, mającą na celu podniesienie przewagi protestantów. Ze śmiercią Wilhelma IV i wstąpieniem na tron Wiktoryi w r. 1837 torysowie otrzymali górę, a nadzieje katolickiej Irlandyi upadły. Zbrojne bandy zaczęły znowu przebiegać nieszczęśliwą krainę. Nowy zakaz zgromadzeń ludowych, nieurodzaj w r. 1846, uwięzienie „wielkiego dyktatora“, O'Connela i jego śmierć [1]) odebrały narodowi siłę i odwagę do podtrzymywania ruchów separatystycznych; ale w r. 1848 rewolucya lutowa rzuciła znowu iskrę na zgromadzone materyały palne. Wszelkie środki rządowe nie potrafiły sprowadzić więcej nad przemijający spokój. Wprawdzie nietrudno było wojsku angielskiemu pokonać niesforne i słabe tłumy, prowadzone przez

---

[1]) W r. 1847. (Prz. tł.).

takich przywódzców ludowych, jak *O'Brien;* ale trwały pokój mogło zaprowadzić tylko gruntowne polepszenie stosunków kościelnych i społecznych. O'Brien został wywieziony za karę; otrzymawszy później ułaskawienie, zmarł w r. 1864.

Za rządów królowej Wiktoryi granice panowania angielskiego w Azyi znacznie się rozszerzyły. Jeszcze w r. 1824 Anglia skutkiem *wojny z Birmą* zabrała prowincye Arakan i Assam, w r. 1852 — Pegu z pasem nadbrzeżnym. Posuwanie się Rosyi w Azyi środkowej wplątało Anglię *w wojnę z Afgańczykami.* Ci ostatni, podburzani przez Rosyę, powstali w r. 1840 i zmusili wojsko angielskie do odwrotu W r. 1842 Anglicy pomścili swą klęskę: spustoszyli kraj, zburzyli miasta Kandahar i Kabul; ale potem znów opuścili te odległe ziemie. Zato podbili w r. 1843 *Sind,* kraj przy ujściu Indu i *państwo Seików* w Pendżabie (Pięciorzeczu) z miastem Lahorą, gdzie złupili niezmierne skarby.

Zatarg o handel opium wywołał w r. 1840 *wojnę* między Anglią i *Chinami;* Anglicy zdobyli Kanton i zagrozili Nankinowi. Pokojem w Nankinie r. 1842 zyskali oni wyspę Hongkong, pięć portów chińskich zostało otwartych dla handlu, Chińczycy zezwolili na przywóz opium. Nieoględne postępowanie gubernatora Kantonu sprowadziło powstanie we wnętrzu Chin i napad Anglików z Francuzami na to miasto; zdobyto je w r. 1857. W r. 1860 zdobyto twierdze Peiho, pobito Chińczyków, zagrożono Pekinowi bombardowaniem i na mocy pokoju otwarto jeszcze kilka portów chińskich dla handlu europejskiego.

6. Europa środkowa i zapowiedzi rewolucyi Lutowej.

§. 22. Po zgonie Franciszka I na tron austryacki wstąpił syn jego Ferdynand I (1835—1848). Pierwszym czynem tego monarchy była amnestya; nazwano go za to „Dobrotliwym“. Podczas koronacyi w Medyolanie cesarz ułaskawił wszystkich Włochów, którzy za czasów jego po-

przednika należeli do spisków, uciekli więc z kraju lub byli uwięzieni. Co do Metternicha, który w dalszym ciągu był kierownikiem polityki austryackiej, to starał się on niewzruszenie utrzymać zasady z r. 1815.

W stosunkach zagranicznych zanosiło się na wojnę. Wicekról Egiptu, *Mehemed Ali*, prowadząc wojnę z Turcyą, otrzymał pomoc od Francyi, która pragnęła osłabić potęgę Anglii i Austryi. W r. 1840 eskadra angielsko-austryacka stanęła pod Saidą. Austryacy pod dowództwem arcyksięcia Fryderyka zdobyli tę warownię szturmem,; zbombardowano i opanowano także St.-Jean d'Acre (Akrę). Minister francuski Thiers ustąpił; Ludwik Filip był pokojowo usposobiony i Mehemed Ali, straciwszy wszelką nadzieję pomocy od Francuzów, uległ. Wkrótce miała Austryę nawiedzić krwawa wojna domowa.

Kraków, będący wolnem miastem pod opieką wielkich mocarstw, był ogniskiem wichrzeń. Tutaj uknuto cały szereg planów w celu wywołania powstań w Królestwie kongresowem, Galicyi i Poznańskiem. Po stłumieniu ruchu rewolucyjnego [1]) w r. 1846 nastąpiło wcielenie wolnego miasta Krakowa do monarchii austryackiej.

Na rozwój idei wolności rewolucya Lipcowa wywarła potężny wpływ w *Niemczech.* Najgłębiej idee te zapuściły korzenie w państwach pogranicznych z Francyą. Zebrane w dniu 27 maja 1832 w zwaliskach zamku Hambach tłumy ludu zamanifestowały swe wrogie usposobienie względem rządu. Główne ich cele były: rozszerzenie zasad wolności i ugruntowanie jedności politycznej Niemiec. Zamiast jednak dążyć do polepszenia przestarzałego ustroju z należytem zrozumieniem stosunków i przezorną stanowczością, niektórzy zapaleńcy postanowili (w r. 1833) urządzić zamach we Frankfurcie i wysadzić w powietrze parlament

---

[1]) i po straszliwej w dziejach „rzezi galicyjskiej“, dokonanej na szlachcie przez chłopów z poduszczenia rządu austryackiego. (Przyp. tł.).

związkowy. Krok ten zadał liberalizmowi głęboką ranę i pociągnął za sobą jeszcze surowsze postępowanie rządów. W Hesyi, Bawaryi, Prusach i Austryi ograniczono wolność prasy; profesorowie Rotteck i Welker musieli ustąpić z katedr nauczycielskich.

W r. 1837, po śmierci Wilhelma IV, króla angielskiego i hanowerskiego, nastąpiło rozłączenie dwóch państw, które miewały długo wspólnego monarchę: korona Anglii dostała się Wiktoryi, siostrzenicy Wilhelma IV; korona *Hanoweru* — jej stryjowi, Ernestowi Augustowi, księciu Kumberlandyi. Niemcy opanowała powszechna radość z tego, że do państwa Niemieckiego powraca jednostka samodzielna; ale radość ta nie była długotrwałą: król *Ernest August* zniósł ostatnią konstytucyę i wprowadził staroświecką; urzędnicy musieli nanowo składać przysięgę służbową i homagialną, a kiedy siedmiu profesorów uniwersytetu w Getyndze odmówiło złożenia jej, pozbawiono ich posad i wypędzono z kraju.

W r. 1840 zakończył życie król pruski Fryderyk Wilhelm III, a rządy po nim objął syn jego, Fryderyk Wilhelm IV (1840—1860). I ten wysoce wykształcony monarcha hołdował bardziej zasadom Metternicha, niż prądowi czasu. Najżywiej zajęła go idea zjednoczenia Niemiec. Jako symbol jedności niemieckiej, wybrano katedrę kolońską. Dzieje tej katedry, której budowa rozpoczęła się za czasów Hohensztaufów, wlokła się nędznie przez całe stulecia i nakoniec ugrzęzła, były dowodem, jakie spustoszenie w życiu wyrządził brak jedności w Niemczech. Teraz, przy podjęciu na nowo budowy, mieli się połączyć wszyscy Niemcy, katolicy i protestanci. Z okoliczności położenia kamienia węgielnego (4 września 1842 r.) król otwarcie przyznał się do zasad liberalnych. Pomimo to jednak wahał się między postępem a formami średniowiecznemi i w końcu nadał (3 lutego 1847 r.) narodowi konstytucyę, nie odpowiadającą wymaganiom ducha czasu.

Nowy władca Rosyi *Mikołaj I* hołdował idei Piotra

Wielkiego, polegającej na wzmocnieniu państwa wewnątrz i na zewnątrz. Cesarz, jako naczelnik państwa był jedynem źródłem wszelkiej władzy. Dążeniem jego było zaprowadzenie możliwie największej jednolitości w państwie. Niższe klasy narodu były po dawnemu nieokrzesane i nieoświecone, wyższe klasy ubiegały się tylko o powierzchowną oświatę, a uprawiali naukę po większej części cudzoziemcy.

Na zewnątrz była Rosya potężna i wielka. Od r. 1825 zależała od niej Mołdawia i Wołoszczyzna. Na Persyi zdobyto dwie prowincye. Przez związki małżeńskie z książętami niemieckimi Niemcy trzymały się dworu petersburskiego. Tylko na Wschodzie ludy kaukazkie przez długi szereg lat zmuszały Rosyę do użycia oręża.

7. Bliższe przyczyny rewolucyi Lutowej.

§ 23. Do rozlicznych przyczyn ruchu w łonie narodów środkowo-europejskich przyłączyła się idea zjednoczenia, która szybko zapuściła korzenie, a zrodziła się we Włoszech. Tutaj *Józef Mazzini* założył związek tajny, który pod względem ruchliwości i siły nie miał równego sobie. Połączywszy się z węglarzami, utworzył on związek *młodych Włoch*, który był bezpośrednim bodźcem do utworzenia włoskiego związku państw. 1 czerwca r. 1846 umarł papież Grzegórz XVI, a na tron papieski został wyniesiony hr. Mastai-Ferreti, który zyskał był sobie dobre imię, jako oddany sprawie Włoch. Teraz, kiedy jako papież Pius IX (1846—1878) wszedł na drogę reform, przywrócił wolność więźniom i wygnańcom, wzbudził najśmielsze nadzieje. Potrzeba zjednoczenia tem mocniej czuć się dawała, im ułomniejsze były formy rządu w oddzielnych państwach.

W *Sardynii* pod rządami Karola Alberta, pomimo pewnych prób reformatorskich, panował stary porządek rzeczy. *Neapol i Sycylia* za Ferdynanda II jęczały pod uciskiem duchowieństwa. Powstanie w Sycylii r. 1848 po-

ciągnęło za sobą zbombardowanie Messyny, ale zarazem rozerwało ścisłą spójnię z Neapolem i zmusiło do nadania konstytucyi krajowej. Przewrót ten skłonił *w. księcia toskańskiego Leopolda II* do nadania swemu krajowi również wolnej konstytucyi; książę zaś *Modeny Franciszek* przez ucieczkę uniknął rewolucyi ludowej. Zgon królowej-wdowy *Maryi Ludwiki Parmeńskiej* (1847 r.) wzmocnił nadzieje narodu włoskiego co do zjednoczenia. Austrya zajmowała względem dążeń narodowych stanowisko odporne.

W krajach niemieckich gromadziły się także w przededniu wielkich przewrotów nowe materyały palne. Fryderyk Wilhelm IV w mowie tronowej 3 lutego 1847 r. wypowiedział dobitnie przekonania rządu, wyraził się bowiem, że żadna siła w świecie nie potrafi go nakłonić do nadania konstytucyi. Nędza na Śląsku z powodu kilkokrotnego głodu i książki o proletaryacie zrodziły zaburzenia, które trzeba było tłumić siłą oręża.

Król bawarski Ludwik poddał się wpływowi Loli Montez, której nadał nazwisko hrabiny Landsfeld i tym sposobem obraził stronnictwo ultramontańskie; niezadowolenie wyraziło się w rozruchach.

Walki wewnętrzne nie oszczędziły nawet *Szwajcaryi*. Kantony podzieliły się na dwa obozy: protestancki i katolicki; kiedy zaś rząd kantonu Argowii położył sekwestr na ośm klasztorów, chcąc je podciągnąć pod dozór państwowy, siedm zachowawczych kantonów katolickich: Szwyc, Uri, Unterwalden, Lucerna, Zug, Freiburg i Wallis wystąpiły wrogo przeciwko radykałom. Utworzyły one *Odrębny Związek* (Sonderbund) i usiłowały przy pomocy papieża zniweczyć zamiary radykałów; lecz uległy przewadze tych ostatnich. Armia związkowa pod wodzą jenerała Dufour'a zdobyła Fryburg i Lucernę, pozostałe kantony zostały pokonane, Sonderbund rozwiązany, a Jezuici wypędzeni z kraju.

Następnie wybrano komisyę do opracowania nowej konstytucyi związkowej. Stosownie do niej, parlament

szwajcarski składał się z dwóch rad: Rady Stanów i Rady Narodowej. To połączone zgromadzenie związkowe wybiera najwyższą władzę w Szwajcaryi — Radę Związkową, na której czele stoi obierany na rok prezydent.

8. Rewolucya Lutowa w Paryżu.

§ 24. Do tego, co powiedziano wyżej o położeniu Francyi, przyłączył się w r. 1847 nieurodzaj i jako jego następstwo, wielka nędza. Przytem naród przyszedł do przekonania, że jedynie reforma ówczesnego systemu rządu mogła sprowadzić polepszenie stosunków. Żeby ujawnić to przekonanie, urządzano bankiety reformistowskie, na których wypowiadano życzenia narodu. Dla rozstrzygnięcia spraw szwajcarskich Francya związała się z mocarstwami zachowawczemi i minister Ludwika Filipa *Guizot* pośpieszył do Szwajcaryi, by im przyjść z pomocą. Wprawdzie zastał on Sunderbund już zniesiony, ale naród francuski nie pochwalił zamiarów rządu; a kiedy król przy otwarciu izb 18 grudnia 1847 r. zganił postępowanie narodu, niechęć ku niemu doszła do zenitu. „Precz z Guizotem!“ „Reforma!“ rozległo się po ulicach Paryża i wzniesiono pierwsze barykady. *22 lutego 1848* wybuchło starcie między ludem i gwardyą, a 23 walka trwała dalej. Król dał Guizot'owi dymisyę i powierzył Mole'mu utworzenie nowego gabinetu. Dymisya Guizot'a wywołała wielką radość w stolicy. Barykady znikły, lud ze śpiewami udał się przed ministeryum spraw zagranicznych. Wtem padł strzał do tłumu i radość przeszła w rozjątrzenie. Znowu zagrzmiało: „Do broni! Mordują nas!“ i znów wzniesiono barykady. Król udzielił dymisyi gabinetowi i powierzył marszałkowi Bugeaud, później zaś Lamoriciére'owi, naczelne dowództwo nad wojskiem. *Thiers* i *Odilon-Barrot* weszli do ministeryum. Środki te były już spóźnione. Lud odniósł zwycięstwo nad wojskiem, a Ludwik Filip ujrzał się zmuszonym do złożenia władzy. Utworzono *rząd tymczasowy*, do którego weszli:

Lamartine, Ledru-Rollin, Arago, Garnier-Pagier, Crémieux i Ludwik Blanc, pod przewodnictwem Duponts de l'Eure'a. Ludwik Filip podążył ku wybrzeżom północnym, wszedł na okręt w Rouen i udał się do Southampton.

Upadek Orleanów był dopiero początkiem rewolucyi. Członkowie rządu tymczasowego nie mogli się ze sobą zgodzić w najważniejszych sprawach. Wolność, równość, braterstwo, zniesienie kary śmierci, szlachectwa i deklaracya, że państwo jest obowiązane zapewnić byt robotnikowi — oto pierwsze uchwały nowego rządu. Bez względu na groźne położenie finansowe, jedna uroczystość następowała po drugiej. Za radą *Ludwika Blanc'a* urządzono warsztaty narodowe; celem ich było zapewnić utrzymanie potrzebującym wsparcia. Ale wkrótce zakłady takie stały się miejscem zebrania próżniaków, pobierających od państwa dwa franki dziennie. Liczba robotników wraz z naczelnikami, dozorcami i płatnikami urosła z czasem do 150.000. Podobne urządzenie musiało sprowadzić ruinę państwa; to też na mocy uchwały zgromadzenia narodowego warsztaty (15 maja 1848) zamknięto i cofnięto zapomogę rządową dla robotników. Następstwem tego rozporządzenia była rewolucya od 23 do 27 czerwca. Okropniejszych dni nie zna żadna historya rewolucyi. Tym razem stawianie barykad i walka odbywały się systematycznie; odparto zwycięsko zarówno gwardyę narodową jak i wojska regularne Lamoricière'a na wszystkich punktach. Wówczas zgromadzenie narodowe powierzyło nieograniczoną władzę pełnomocną jenerałowi *Cavaigna'cowi*, który też rozpoczął 25 t. m. walkę. Nazajutrz zdobyto schronienie robotników, przedmieście Św. Antoniego; poczem w nocy przy świetle pochodni i latarni rozgorzał najstraszniejszy bój ze zrozpaczonymi zastępami.

Pośrednicy pokoju, jak arcybiskup paryski Affre i jenerał Brea, którzy ukazali się na barykadach z różdżką oliwną pojednania, zostali zabici. Atoli w końcu udało się wojskom wziąć górę i przywrócić pokój. Po stłumieniu tej

rewolucyi, która kosztowała Francyę 10.000 ludzi, ogłoszono w Paryżu stan oblężenia, ustanowiono sąd wojenny na powstańców, zarządzono tłumne deportacye więźniów, a jednocześnie przystąpiono do ułożenia nowej konstytucyi. Po takich walkach spełnić należycie to zadanie było rzeczą trudną; i dlatego postanowiono kierunek spraw rzeczypospolitej powierzyć prezydentowi. Co do osoby jednak prezydenta zdania były podzielone: jedni chcieli wyłączyć członków dawnych dynastyi, drudzy przemawiali za Cavaignac'iem i za „obywatelem“ Ludwikiem Napoleonem. Nazwisko to posiadało w oczach tłumu potężny urok. Dzieje Francyi były dla ludu prostego wcielone w imię Napoleona; pokolenie, które już w młodości przywykło z imieniem tego męża łączyć pojęcie sławy i wielkości, było teraz dorosłe i posiadało prawo wyborcze.

Wierzono powszechnie, że synowiec tego człowieka, który w oczach Francyi streszczał w sobie wielkość i potęgę, potrafi również tyle, co on, zdziałać. W grudniu 1848 r. nastąpiły wybory: 5,560.000 głosami [1]) *Ludwik Napoleon Bonaparte* wybrany został na lat cztery prezydentem rzeczypospolitej i wezwany do złożenia przysięgi na konstytucyę. Tym sposobem władza we Francyi przeszła znów w ręce jednego.

9. Wpływ rewolucyi Lutowej na Europę.

§. 25. Rewolucya Lutowa była hasłem do powszechnego powstania w Europie. Sprzyjały jej stosunki we Włoszech, Niemczech i Austryi. Opanowała ona wszystkie umysły. Małe i średnie państewka niemieckie śpieszyły uczynić zadość żądaniom swoich ludów, a żądania te wszystkie parły ku parlamentowi niemieckiemu. Wszystko

---

[1]) Dokładniej; 5,562.834. Z innych kandydatów otrzymali: Cavaignac blizko 1,470.000 głosów; Ledru-Rollin — przeszło 370.000; Raspail, kandydat socyalistów, przeszło 37.000; Lamartine, znany poeta, około 8.000. (Prz. tł.).

zależało od podstawy Austryi i Prus. Ale Metternich nie był człowiekiem, któryby się stosował do ducha czasu: stał on uparcie przy swoich zasadach. Wiadomość o rewolucyi w Paryżu, podziałała, jak iskra elektryczna: wszystkie namiętności, dotychczas uśpione, nagle wybuchły, i państwo stanęło niespodzianie w płomieniach. Zaraz 11 marca Metternich ustąpił ze swego wysokiego stanowiska.

Pierwszy bodziec do rewolucyi w Austryi wyszedł z *Węgier*. *Ludwik Kossuth*, bardzo zdolny przywódzca partyi radykalnej, wezwał naród na sejmie w Preszburgu do przyjęcia adresu, przemawiającego żywo za rządem z przedstawicielami, według nowoczesnych wzorów, i za odpowiedzialnem ministeryum. W Królestwie lombardzko-weneckiem oświadczono się również jawnie za samorządem, a Słowianie zażądali reprezentacyi stanowej w Pradze i Bernie. Żeby rozważyć te wszystkie żądania, miano zwołać deputowanych z prowincyi do Wiednia. Ale wzburzenie było już zbyt wielkie; kiedy więc 13 marca, w dniu otwarcia posiedzeń stanów dolno-austryackich, dowiedziano się o mowie Kossutha, przyszło w Wiedniu do pierwszej walki ulicznej między załogą a ludem. Po pierwszym strzale trudno już było stłumić rewolucyę. Na ulicach postawiano barykady, zdobyto szturmem pałac Metternicha, uzbrojono studentów. Wypadki te skłoniły cesarza Ferdynanda do opuszczenia Wiednia; udał się on do Innsbruku.

§. 26. W *Berlinie* działy się także podobne sceny. Tutaj stany różnych prowincyi wystosowały też do Fryderyka Wilhelma IV adresy z żądaniem zmian w konstytucyi, poczem rząd zgodził się na wolność prasy oraz inne reformy i przyrzekł przekształcenie stosunków w Związku niemieckim. Zamiast tego związku miało być założone państwo związkowe, ogólna ustawa wojskowa, wojsko związkowe i flota związkowa pod flagą związkową. Przejęty uczuciem wdzięczności lud berliński 17 marca zebrał się tłumnie przed pałacem królewskim, pragnąc wyrazić

swą radość. Nagle padł strzał do zgromadzonego tłumu; lud rzucił się do broni, urządzono barykady, na ulicach zawrzała walka. Wprawdzie wszędzie wojska brały górę nad tłumem, ale król wydał załodze rozkaz do cofnięcia się i postanowił ustąpić żądaniom ludu tudzież duchowi czasu: wypadki tych trzech dni zmieniły całkowicie jego usposobienie. Teraz Fryderyk Wilhelm sam stanął na czele ruchu. Amnestya powszechna otworzyła wrota więzień przestępcom politycznym, a proklamacya z 21 marca obwieściła narodowi niemieckiemu, że konstytucyjny król pruski pragnie być przywódzcą odrodzonych Niemiec. Pomimo to jednak znaczna liczba ofiar dni marcowych wykopała głęboką przepaść między ludem a królem, i w Niemczech w danej chwili ogół był przeciwny zwierzchnictwu Prus nad Niemcami. W innych państwach niemieckich dokonywały się w tymże czasie także ważne zmiany. Skłonność ze strony monarchów do ustępstw nie mogła już zadowolnić żądań ludu. Dążności socyalne znalazły tu już, podobnie jak we Francyi, przystęp; lud, oprócz wolności, pragnął polepszenia swego położenia materyalnego. Nad Menem, Neckarem i w Odenwaldzie wybuchła wkrótce okrutna walka. Zniszczono posiadłości szlacheckie. Dopominano się powszechnie zwołania parlamentu niemieckiego. 31 marca 1848 r. zebrał się *we Frankfurcie „przedparlament“*. Większość tego zebrania miała przekonania konstytucyjno-monarchiczne; drugie stronnictwo, z Heckerem i Struvem na czele, oświadczyło się za konstytucyą federacyjną północno-amerykańskich Stanów Zjednoczonych, a więc za zniesieniem monarchii dziedzicznej. Po burzliwych rozprawach odrzucono te wnioski, skutkiem czego przywódzcy stronnictwa: Hecker, Struve, Fickler i inni uchwalili wypowiedzenie wojny. Ale nieznaczny oddział Heckera został pobity (pod Kandernem przez jenerała Gagerna) i wpędzony do Szwajcaryi, a drugi oddział republikanów został zupełnie zniesiony (pod Dossenbachem). Po zwycięstwie nad radykałami parlament rozpoczął czynności. Powoław-

szy Henryka Gagerna na prezesa, przystąpiono do wyboru osoby, którejby można było powierzyć władzę centralną dla zabezpieczenia przeciwko wszelkim zaburzeniom. Wybór padł na arcyksięcia austryackiego *Jana*.

Czwartego lipca stanęła w Wiedniu deputacya. Arcyksiążę, pomimo 66 lat wieku, przyjął ofiarowaną sobie godność nieodpowiedzialnego rejenta państwa i przybył (12 lipca) do Frankfurtu, gdzie też objął powierzone sobie obowiązki.

10. Szlezwig i Holsztyn.

§ 27. Wbrew zasadniczym prawom historycznym, według których Szlezwig i Holsztyn miały być zawsze połączone ze sobą i nierozdzielne, król duński Fryderyk IV w r. 1721 połączył księstwo Szlezwig z Danią i poddał go nieprawnie ustawie królewskiej duńskiej; Holsztyn zaś na mocy uchwały kongresu wiedeńskiego został odstąpiony Danii. W r. 1841 król *Chrystyan VIII* ogłosił prawo. *List otwarty*, mocą którego, nawet po wygaśnięciu królewskiego domu duńskiego, połączone księstwa Szlezwig-Holsztyn nie miały przypaść Związkowi niemieckiemu pod władzą samoistnego księcia z rodziny Augustenburgów, lecz miały pozostać przy Danii.

Ustawy te były w sprzeczności z prawami księstw. Przez nadanie liberalnej konstytucyi rząd duński starał się przywiązać do siebie księstwa i spodziewał się, że tym sposobem posunął o jeden krok naprzód urzeczywistnienie marzenia o „Danii aż do Elby“. W styczniu 1848 r., po zgonie Chrystyana VIII, wstąpił na tron syn jego, Fryderyk VII. W kilka tygodni później ogłosił on nową ustawę, w której pominął zasadnicze prawa i prawa co do następstwa tronu w obu księstwach, a przygotował wcielenie ich do Danii. Skutkiem tego księstwa wysłały do Kopenhagi deputacyę, lecz doznała ona złego przyjęcia. Holsztynowi obiecał Fryderyk VII własny rząd i konstytucyę, ale

nie chciał przystać na wcielenie Szlezwigu do Związku niemieckiego. Stało się to hasłem do zupełnego odłączenia od Danii i do krwawej walki. Obrażony nieposzanowaniem praw i obelżywem przyjęciem deputacyi, cały kraj powstał i ustanowił sobie rząd tymczasowy z księciem Fryderykiem Augustenburskim i z hr. Rewentlowem na czele. Jednakże księstwa nie mogły dorównać Duńczykom, tak iż po krótkiej walce Szlezwig został zajęty. Wtedy Niemcy postanowiły przyjść z pomocą uciśnionym. Wyprawiono do Holsztynu 10-tysięczny korpus pod dowództwem jenerała pruskiego *Wrangla:* 23 kwietnia przekroczono granicę i zdobyto Danewirk. Jest to fortyfikacya, zbudowana w r. 808 z rozkazu króla duńskiego Gotfryda podczas wojen z Frankami, i ciągnie się w postaci wału od ujścia rzeczki Schlei do ujścia Ejdery, tak że Jutlandya jest całkowicie odgrodzona. Po zdobyciu tej fortyfikacyi zajęto Szlezwig, armia duńska musiała się cofać, a skutkiem bitwy pod Oeversee opuściła zupełnie księstwo. Wówczas Wrangel wtargnął do Jutlandyi. Duńczycy opuścili Koldyngę i twierdzę Fryderycyę, a następnie z krańcowego cypla północnego Jutlandyi przeprawili się na okrętach na wyspę Fionię, kiedy wdanie się Rosyi, Szwecyi i Anglii, a wreszcie brak okrętów, zniewoliły Wrangla do odwrotu do Szlezwigu. Ta okoliczność, że handel północno-niemiecki został przez wojnę zatamowany i że wojna miała początek rewolucyjny, skłoniła Prusy do zawarcia siedmiomiesięcznego zawieszenia broni w Malmö, na mocy którego dwutysięczna armia związkowa pozostała w Szlezwigu jako załoga, lecz List otwarty Chrystyana VII nie został unieważniony.

II. Włochy.

§ 28. W *Neapolu* ciągnęła się dalej wspomniana już walka. Nienawiść ku Burbonom wzrastała coraz bardziej, i wkrótce Sycylijczycy stali się panami wyspy. Ferdy-

nand II wysłał flotę przeciwko Messynie i zdobył to miasto wraz z częścią wyspy. Ale Sycylijczycy pod dowództwem Ludwika Mierosławskiego rozpoczęli znowu walkę. Wtedy Filangieri ruszył na Katanię; Syrakuzy i Augusta poddały się flocie królewskiej, poczem (14 maja 1848 r.) wojska rządowe weszły do Palermo.

Stosunki w *Państwie kościelnem* pogorszyły się znacznie: ludność była niezadowolniona z powolnego postępu reform. Przytem Pius IX osłabił swe siły przez wysłanie wojsk przeciw Austryi. Potrzebując blizkiego doradcy, mianował on swoim ministrem hrabiego Rossi. Ten jednak nie mógł stłumić powstania, usiłowania jego pod tym względem pozostały bezowocnemi i wywołały taką nienawiść ku rządowi, że Rossi został zamordowany (15 listopada 1848 r.).

Powstanie wzmogło się; lud zebrał się tłumnie i w liczbie 30.000 obległ kwirynał, chcąc wymódz na papieżu ustępstwa. Zmuszony tymi wypadkami, Pius IX opuścił (24 listopada) Rzym i udał się do Gaety; tam ogłosił protest przeciwko wszystkim zmianom, rzucił klątwę na powstańców i wezwał pomocy państw opiekuńczych. Wtedy 12.000 Neapolitańczyków i 5.000 Hiszpanów ruszyło ku granicy Państwa kościelnego; 7.000 Francuzów pod wodzą Oudinot'a wylądowało w Civitta-Vecchia, a 50.000 Austryaków pod dowództwem d'Aspre'a i Wimpffena wtargnęło do Legacyi i zajęło Ankonę i Bolonię. Z pomiędzy wodzów wojsk powstańczych najważniejszym jest Garibaldi.

30 kwietnia 1849 Francuzi stanęli pod Rzymem. Nie spodziewali się oporu; a tymczasem zostali odparci i zmuszeni do odwrotu. Podczas rozejmu Garibaldi odpędził Hiszpanów, a wojska neapolitańskie, poniósłszy klęskę, musiały się cofnąć. Wzmocniono armię francuską do 30.000. Jeszcze przed upływem zawartego zawieszenia broni przypuszczono (4 czerwca) ogólny szturm do bramy Pankracego; walka trwała 17 godzin, ale pozostała nierozstrzygniętą; i dopiero po nowej bohaterskiej walce udało się

wojskom francuskim (29 czerwca) opanować miasto. Garibaldi uciekł, a jego wojska dostały się do niewoli. Pius IX przysłał do Rzymu kardynałów, ażeby w jego imieniu objęli rządy, a po jego powrocie (w kwietniu 1850 r.) zapanował znowu w Rzymie spokój i porządek.

12. Walka Austryi z Karolem Albertem we Włoszech.

§ 29. Idea zjednoczenia zrobiła we Włoszech znaczne postępy, a położenie rzeczy sprzyjało urzeczywistnieniu wielkiego planu. Król sardyński Karol Albert mniemał, że można będzie skorzystać z chwili powszechnego zamętu i ogłosić niepodległość Włoch, żeby zaś zjednać sobie przychylność ludu, postanowił zawojować królestwo Lombardzko-Weneckie. Kiedy 17 marca r. 1848 doszła do *Medyolanu* wiadomość o wypadkach wiedeńskich, wybuchły tam takie zaburzenia, że 82-letni feldmarszałek *hr. Radecki* [1]), który od roku 1831 był gubernatorem lombardzkim, widział się zmuszonym do użycia surowszych środków.

W Medyolanie feldmarszałek miał tylko 12.000 ludzi; ogólna liczba wojsk austryackich we Włoszech wynosiła około 70.000 i była podzielona na dwa korpusy (pod jenerał-porucznikiem hr. Wratislawem i jenerałem broni bar. d'Aspre'm). Wojska te pod genialnem kierownictwem naczelnego wodza, Radeckiego, były dobrze wyrobione, a manewry ich były równie sławne, jak niegdyś rewie Fryderyka Wielkiego. Karność żołnierzy austryackich, wytrwałość i dzielność, w połączeniu z wyższością umysłową ich wodza, dawały rękojmię zwycięstwa nad powstańcami.

18 marca wybuchło ogólne powstanie w Medyolanie. Wymordowano wielu żołnierzy; na ulicach powznoszono barykady. Skoncentrowanie wojska można było uskutecznić dopiero po walkach. Wiceprezydent, hrabia O'Connel, który w nieobecności arcyksięcia-namiestnika sprawował

---

[1]) Według pisowni czeskiej „Radecky“, według niemieckiej — „Radetzky“. Pochodził ze starożytnej rodziny czeskiej. (Prz. tł.).

rządy, dostał się do niewoli; ustanowiono rząd tymczasowy. Niewielka załoga nie mogła się utrzymać w mieście, liczącem 150.000 mieszkańców; Radecki był zmuszony opuścić środkowe dzielnice miasta i rozłożyć załogę tylko przy bramach i na wałach, co było połączone z wielkiemi trudnościami.

21 marca otrzymał feldmarszałek liczne wiadomości o wybuchu rewolucyi w całem Królestwie, o wtargnięciu 30-tysięcznej armii piemonckiej do Lombardyi i o powstaniu wielu miast (Wenecyi, Monzy, Bergamo, Como, Varese, Pawii, Vicenzy, Piacenzy, Palmanuovy). Wszystko to w połączeniu z wyczerpaniem siły po pięciodniowych walkach ulicznych zmusiło Radeckiego cofnąć się w kierunku ku Lodi, gdzie się z nim miał połączyć 7-tysięczny korpus posiłkowy. Odwrót przedstawiał prawdziwie okropny widok. Noc była ciemna i zimna. O wieże rozbijała się wichura z nieustannem wyciem. Kule karabinowe świszczały, armaty grzmiały, płomienie licznych gorejących barykad przyświecały żołnierzom w marszu. Feldmarszałek z wyniosłością i spokojem, w przewidywaniu rychłego zwycięstwa, przypatrywał się pośród swych wojowników temu strasznemu widokowi; z takimi żołnierzami miał prawo wszystkiego się spodziewać. „Powrócimy niedługo“ — mówił na odjezdnem, zwróciwszy się do miasta.

Podczas odwrotu doszły go wieści o wypadkach w prowincyi *Wenecyi*. Tutaj jednocześnie z rewolucyą w Medyolanie wybuchło powstanie. Gubernator cywilny, hr. Palffy, złożył urząd, a jenerał Zichy zawarł kapitulacyę, na mocy której Wenecya ze wszystkiemi fortami przeszła w ręce rządu tymczasowego z prezesem *Maninem* [1]). Skutkiem tych okoliczności trzeba było cofać się dalej do Werony. Zaraz po przybyciu tamże feldmarszałek ogłosił stan oblężenia

---

[1]) Dawid Manin (1810—1857) był mężem nieskazitelnego charakteru i wielkiego hartu duszy. Postać to jedna z sympatyczniejszych w dziejach nowożytnych. (Prz: tł.).

w całym kraju i w fortecach i postawił armię na stopie wojennej.

Powstanie w górnych Włoszech wywarło mocny wpływ na środkowe Włochy. Z Parmy i Modeny uciekli książęta, a załogi austryackie cofnęły się ku Mantui. Austryacy posiadali w górnych Włoszech Weronę, Mantuę, Legnago i Peschierę. Twierdze te nie były należycie zaopatrzone w żywność, a Werona miała tylko kilkakroć sto tysięcy guldenów. Tymczasem do głównej kwatery nadeszła wiadomość, że król Karol Albert wyrusza z wojskiem sardyńskiem na Mincio i że 1700 ludzi grozi wtargnięciem z Toskanii do prowincyi Wenecyi. Król sardyński postanowił przez wojnę zasłużyć na swój przydomek „Spada d'Italia". 23 marca wręczono posłowi austryackiemu, hr. Buolowi wypowiedzenie wojny, a 25 marca wojska piemonckie przeszły granicę.

§ 30. Karol Albert objął sam naczelne dowództwo. Armia jego liczyła 70.000 ludzi; prócz tego przyłączyło się do niej 17.000 wojska papieskiego (pod dowództwem Durando), rząd neapolitański wystawił armię z 15.000 ludzi (pod dowództwem Pepe'go), Toskania zorganizowała 5000 ochotników, Lombardya 5000, Parma i Modena 3000.

7 kwietnia rozpoczął się marsz wojsk piemonckich ku Mincio, 8 kwietnia udało im się przekroczyć rzekę i skutkiem potyczek (pod Valegio, Monzambano i Pozzolo) opanować przeprawę przez nią. Podjęta jednocześnie wyprawa na Peschierę doznała niepowodzenia dzięki Radeckiemu, który przez pomyślną potyczkę (pod Castelnuovo) zasłonił swe prawe skrzydło. Radecki zamierzał do czasu przybycia posiłków trzymać się odpornie. Kiedy Karol Albert po drobnych utarczkach zagrażał Mantui, a wojska parmeńskie, toskańskie i modeńskie w różnych punktach przekroczyły Po, w Tyrolu zorganizowano pod dowództwem jenerał-porucznika Weldena obronę krajową. Ponieważ jednak zamachy na Mantuę nie udały się, przeprawiono się (26 kwietnia) przez Mincio (pod Monzam[illegible]

Goito i Valegio) i obsaczono zupełnie Peschierę. W tym samym czasie jenerałowi Durando z wojskami papieskiemi udało się zająć Vicenzę i Treviso, armia zaś cesarska (po bitwach pod Pastrengo i Bussolengo) musiała się cofać ku Weronie.

3 maja feldmarszałek otrzymał wiadomość o wyruszeniu w pole korpusu rezerwy jenerała broni, hr. Nugenta. Z tem większą przeto usilnością i on i dowódzcy twierdz Mantui, Peschiery i Legnago przygotowali się w dalszym ciągu do obrony. Ta sama wiadomość skłoniła Karola Alberta do wydania walnej bitwy. Rachował on na pomoc stronnictwa narodowego i na powstanie w Weronie.

6 maja nastąpiła w pobliżu Werony bitwa *pod Santa-Lucia.* Wojska sardyńskie ze sprzymierzonemi siłami, pozostające pod wodzą jenerał-porucznika Bavy, liczyły, oprócz ochotników, 41.000. Armia austryacka wynosiła tylko 15.900 ludzi, walczyła więc z trzykroć silniejszym nieprzyjacielem. Po ośmiogodzinnej walce wojska sardyńskie musiały opuścić stanowiska. Główna zasługa zwycięstwa przypada obok feldmarszałka Radeckiego jenerałom Wratislawowi i Strassoldo. Należy też wspomnieć, że obecność książąt z domu cesarskiego dodawała wojskom odwagi. Przyszły cesarz Franciszek Józef tutaj po raz pierwszy znajdował się w ogniu.

W tym samym czasie jenerał hr. Nugent, po bitwie pod Palmanuova, zbombardowaniu i zdobyciu Udine ruszył przez Tagliamento i Piave. Wzięto Belluno, i 22 maja nastąpiło połączenie trzeciego korpusu z główną armią pod Weroną. Sprowadziło to zwrot w przebiegu wydarzeń. 27 maja Radecki, zostawiwszy 4000 w Weronie, rzucił się ze wszystkiemi rozporządzalnemi siłami na Mantuę. Tutaj, pod Curtatone, Neapolitańczycy i Toskańczycy otoczyli się podwójnym szeregiem szańców, należycie zaopatrzonych w działa. Pomimo to udało się Radeckiemu po trzykrotnym szturmie przełamać linię fortyfikacyjną i posunąć

wojska pod Goito. Teraz powziął on zamiar zwrócić się przeciwko siłom nieprzyjacielskim w prowincyi Wenecyi, zdobyć Vicenzę i następnie powrócić między grupę fortec. 9 czerwca stanął pod Vicenzą, mając przed sobą wojska papieskie pod dowództwem Durando. Miasto miało 150 barykad i stawiło mocny opór, ale po dzielnym szturmie kapitulowało (11 czerwca). Jenerałowi Durando pozwolono odejść z 15.000 ludzi pod warunkiem, że przez trzy miesiące nie będzie walczył z Austryakami. Prawie jednocześnie udało się zdobyć Welden, Treviso i wszystkie okręgi weneckie, poczem Radecki ze swemi wojskami wrócił między fortece.

§ 31. W Austryi położenie rzeczy stało się krytycznem. Minister wojny hr. Latour nie mógł posłać do Włoch żadnych posiłków. Radecki otrzymał polecenie, żeby zaproponował nieprzyjacielowi zawieszeni broni; ale wystąpił z uwagami w tej sprawie do cesarza i nakazał obsaczenie Wenecyi. Z wojsk, zbywających po kapitulacyi twierdz, i z zaciągów, które przybyły z wnętrza monarchii, utworzono czwarty korpus. Teraz Radecki powziął zamiar wystąpić zaczepnie przeciwko głównym siłom sardyńskim, a chociaż Sardyńczycy byli należycie oszańcowani, zdecydował się napaść na nich od frontu. W dniu 22 i 23 lipca nastąpiły ataki w dwóch miejscach: pod Rivoli i Sommacampagna; pierwszy był bezskuteczny, drugi za to uwieńczony świetnem powodzeniem. Przełamanie pozycyi nieprzyjacielskiej pociągnęło za sobą opanowanie kraju aż do Mincio. Wprawdzie 24 tegoż miesiąca udało się Sardyńczykom (pod Sommacampagna) odnieść niejakie korzyści, ale walny atak 25 pod Custozzą skończył się zupełną klęską i odwrotem ku Goito. Nazajutrz pobite wojska stawiły zwycięzcom jeszcze raz czoło pod Voltą. Walczono do samej nocy. Kiedy Austryacy obeszli Sardyńczyków i skoncentrowali się w liczbie 40.000, ci ostatni zmuszeni byli prosić o rozejm; Radecki jednak postanowił

wyzyskać panujący w obozie nieprzyjacielskim brak jedności i ścigać dalej Sardyńczyków.

Armia sardyńska stawiała teraz słaby tylko opór. Po nieznacznych starciach zdobyto Como, Lodi i Pawię, a następnie po bitwie pod Medyolanem i rozbiciu ochotników Garibaldego pod Monzą rozpoczęto rokowania o rozejm.

Po ratyfikacyi w dniu 6 sierpnia umowy, na mocy której Wenecya miała być opuszczoną przez wojska, armia sardyńska miała powrócić za Tessino, a eskadra sardyńska opuścić morze Adryatyckie, wybuchło znów powstanie w Medyolanie. Lud przypomniał sobie, że w r. 1821 Karol Albert sam walczył przeciwko wolności, i godził na życie króla. Tym sposobem korona Karola Alberta zależała jedynie od łaski i wspaniałomyślności Radeckiego. Wieczorem 5 sierpnia miał on pod Medyolanem zgromadzonych 42.000 żołnierzy i mógł obezwładnić szczątki armii sardyńskiej. Poszedł jednak drogą umiarkowania i zapewnił armii sardyńskicj wolny odwrót, skutkiem czego mógł teraz przystąpić do stłumienia rewolucyi na wszystkich punktach. Pomniejsze fortece, które były jeszcze w mocy Sardyńczyków, zostały przez nich opuszczone; Austryacy zajęli Modenę, Piacenzę i Parmę; oddziały ochotnicze Garybaldczyków zostały rozproszone; flota sardyńska odpłynęła z pod Tryestu. Nie zawarto jednak pokoju, tylko zawieszenie broni z prawem ośmiodniowego wypowiedzenia.

§ 32 Tym sposobem wojna nie była jeszcze skończona. Karol Albert, opuszczony przez wszystkich, zagrożony przez radykałów, przyszedł do przekonania, że stosunki we Włoszech nie są trwałe, i zdecydował się rozpocząć na nowo walkę. 12 marca 1849 r. wypowiedziano rozejm pod pozorem, że warunki jego nie były zachowane. Armia piemoncka w liczbie 80.000 przekroczyła granicę pod dowództwem Chrzanowskiego i jego pomocników, Romarino i Zamojskiego. Radecki postanowił również posunąć się naprzód ze swymi czterema korpusami, wydał ha-

sło „Do Turynu!“ i 20 marca przeszedł Ticino pod Pawią. Tegoż dnia Karol Albert przeszedł tąż rzekę pod Magentą, kierując się ku Medyolanowi. Ale ponieważ brygada jego, znajdująca się w Mortara, została pobita i zniesiona, zmuszony był powracać na obronę stolicy i zająć stanowisko *pod Novarą*. Tutaj 23 marca napadł na niego d'Aspre z 20 tylko tysiącami, i Karol Albert raz jeszcze na krótko doznał powodzenia. W tem na polu bitwy zjawił się drugi i trzeci korpus austryacki; wysunięte naprzód rezerwy sardyńskie zostały złamane, środek i prawe skrzydło — rozbite; szczątki wojsk sardyńskich zwróciły się ku Novarze. Karol Albert, zwątpiwszy o szczęściu, stał do ostatniej chwili na wałach miejskich, wyczekując zbawczej kuli, i w obecności swych synów i dowódzców zrzekł się korony na rzecz syna, Wiktora Emanuela. Tej samej nocy w przebraniu przedostał się on przez forpoczty austryackie, opuścił kraj i schronił się do Portugalii, gdzie w kilka miesięcy potem zakończył życie. Nowy monarcha ułożył z Radeckim zasadnicze warunki zawieszenia broni i późniejszego pokoju. Wojska austryackie zajęły na czas aż do zawarcia pokoju obwód między Ticino, Po i Sesyą; Sardynia zapłaciła 75 milionów lirów wynagrodzenia wojennego. Powstanie, które wybuchło na tyłach armii, stłumił jenerał Haynau; i tylko Wenecya, dzięki działalności Manina tudzież odosobnionemu położeniu, opierała się jeszcze całemi miesiącami armii oblężniczej austryackiej, nawet wtedy, gdy ta ostatnia opanowała (27 maja) twierdzę Malgherę i przez to zdobyła sobie mocne stanowisko na lagunach. Dopiero kiedy wojska austryackie skutkiem drugiej zwycięzkiej wyprawy zmusiły Karola Alberta do abdykacyi, a na całym półwyspie przywrócono prawowite rządy, Wenecya poddała się (23 sierpnia), poczem Radecki odbył wjazd do niej (30 sierpnia). Obrońca Wenecyi, Manin, uciekł do Francyi. Włochy nie osiągnęły wprawdzie przez te walki bezpośrednich korzyści, ale myśl o zjednoczeniu zapuściła tem głębiej korzenie.

13. Rewolucya w Wiedniu i w Pradze.

§ 33. Przed wyjazdem cesarza Ferdynanda do Insbruku utworzył się był w Wiedniu komitet centralny stronnictwa rewolucyjnego, który miał się zajmować sprawami ludu. Skutkiem jego starania cesarz wydał manifest, na mocy którego zniesiono cenzus wyborczy, wprowadzono powszechne prawo głosowania i zwołano konstytuantę, złożoną z jednej izby.

Przeniesienie rezydencyi do Insbruku (17 maja) sprowadziło zupełny przewrót w usposobieniu ludności wiedeńskiej. Lojalny jej odłam żądał powrotu monarchy; ale Ferdynand uczynił to zależnem od przywrócenia spokojności i żądał, jako rękojmi rozwiązania legionu akademickiego. Żądania cesarza zrodziły nowy opór; 26 maja wzniesiono na ulicach Wiednia barykady. Podczas kiedy cesarz przebywał jeszcze w Insbruku, rozpoczęły się wybory do konstytuanty. Na miejsce dawnego ministeryum *Pillersdorfa* wystąpiło nowe pod prezydencyą Wessenberga, w którem najwybitniejszymi członkami byli: Doblhoff, Latour, Schwarzenberg i Hornbostel. 12 sierpnia cesarz powrócił do stolicy. Zastał tu opłakane stosunki. Ministeryum zapowiedziało robotnikom, którzy w Wiedniu, podobnie jak w Paryżu, otrzymywali pensyę, zniżenie płacy dziennej. Wystąpiły teraz znowu na jaw konserwatywne dążenia rządu, ale doznały porażki skutkiem działania ze strony Węgrów.

Węgrzy dążyli do samodzielności narodowej i wysłali deputacyę do sejmu państwowego z żądaniem poparcia. Doznawszy tam odmowy, znaleźli życzliwe przyjęcie u demokracyi wiedeńskiej, która w powstaniu Węgier uznawała własną swoją sprawę. Demokraci wywierali taki wpływ na załogę wiedeńską, że niektóre oddziały wojska odmówiły posłuszeństwa, kiedy im kazano wyruszyć do Węgier, gdzie położenie rzeczy było już bardzo groźne. 5 października trzeba było batalion włoski sprowadzać na dworzec kolei pod eskortą szwadronu jazdy; to samo po-

wtórzyło się nazajutrz z batalionem grenadyerów, złożonym z samych tylko rodowitych Austryaków. Ponieważ most kolejowy był zniszczony, jenerał Bredy kazał przywrócić komunikacyę i użyć w tym celu grenadyerów. Stąd wywiązała się walka uliczna. Bredy został zastrzelony, a działa wpadły w ręce gwardyi narodowej. Teraz gwardya narodowa, połączywszy się z grenadyerami, zwróciła się przeciw miastu i zdobyła arsenał miejski. Oblężono także gmach ministeryum wojny; lud, uważając ministra za sprawcę oporu, zaprzysiągł mu zemstę; pospólstwo wzięło szturmem pałac; odepchnięto siłą radców Smolkę i Fischhofa, będących przy boku Latoura, obalono bezbronnego starca kolbami i bagnetami na ziemię, porwano jeszcze żywego i powieszono na słupie latarniowym. Cesarz opuścił znowu (7 października) stolicę i udał się do Ołomuńca. Wojska wiedeńskie pod dowództwem hr. Auersperga wyszły także z miasta, gdyż były za słabe do walki i połączyły się z armią bana chorwackiego *Jelacziczа*, który nadciągał z Węgier; zaś książę *Windischgrätz* otrzymał rozkaz ruszyć ze swymi oddziałami z Czech ku Wiedniowi i objąć dowództwo nad połączonemi wojskami.

Obronę Wiednia powierzono dymisyonowanemu oficerowi, *Wacławowi Messenhauserowi;* jądro wojsk rewolucyjnych było pod dowództwem Bema, starego żołnierza napoleońskiego [1]). W tymże czasie parlament frankfurcki wysłał dwóch członków do Kromieryża jako pośredników pokoju, a deputacya „lewicy“ z Robertem Blumem na czele stanęła po stronie opozycyi.

Windischgrätz, poczyniwszy od południowej strony przygotowania do szturmu i doprowadziwszy swą armię do 80.000, zażądał od Wiednia (23 października), ażeby się poddał w przeciągu 48 godzin, rozpuścił wszystkie oddziały zbrojne, ażeby opróżniono aulę uniwersytecką i wy-

---

[1]) Wsławionego w Królestwie Polskiem, podczas wojny r. 1831. (Prz. tł.).

dano naczelników legionu akademickiego, jako zakładników. Na żądania te odpowiedziano odmownie, Windischgrätz przeto postanowił zbombardować miasto i przypuścić szturm. Wojska były strasznie rozjątrzone. Ucieczka cesarza i zamordowanie Latoura podziałały na nie w wysokim stopniu. Przy Windischgrätzu znajdował się pułk Latoura. Aż do 28 października wojska rządowe zdobywały najważniejsze punkta; książę kazał strzelać ze wszystkich bateryi; zdobyto parę punktów. Sam Messenhauser doradał poddanie się; do kwatery głównej udała się deputacya, żeby zaproponować bezwarunkową kapitulacyę. Ułożono już odnośne warunki; kiedy wtem 30 października nastąpił znów zwrot w rewolucyi. Długo oczekiwane posiłki z Węgier nadciągnęły z odsieczą Wiedniowi. Okrzyk: „Węgrzy idą!“ podziałał na ludność wiedeńską, niby iskra elektryczna; postanowiono prowadzić dalej walkę. Węgrzy w sile 45.000 przekroczyli Lejtę; Windischgrätz pozwolił im dojść aż do Schwechat i tutaj (30 października) zadał im stanowczą klęskę, tak iż musieli się cofnąć. Teraz zwrócił się przeciw Wiedniowi i wziął go szturmem (31 października). Nazajutrz z wieży św. Szczepana powiewała olbrzymia chorągiew żółto-czarna.

Jednocześnie z rewolucyą wiedeńską wybuchło powstanie w *Pradze*. Urzeczywistnienie myśli zjednoczenia Niemiec wzbudziło obawy w łonie Słowian austryackich, zwołali więc do Pragi *powszechny zjazd słowiański* na dzień 2 czerwca. Wynikiem zjazdu była odezwa do narodów europejskich, nawołująca do urządzenia kongresu powszechnego. Powstanie w Pradze zmusiło energicznego ks. Windischgrätza do bombardowania miasta, podczas którego żona jego utraciła życie. Skutkiem pożaru, który wybuchł 16 czerwca, poddała się Praga. Wydano broń, gwardya obywatelska została rozwiązana; kongres rozjechał się; wszędzie powrócił spokój i porządek.

14. Powstanie w Węgrzech.

§ 34. Pierwsze objawy dążeń separatystycznych w Węgrzech przypadają na rok 1830. Już wtedy sejm węgierski żądał, żeby dla uchwalonych 48.000 rekrutów wyznaczać wyłącznie oficerów węgierskich. Próba wytworzenia armii węgierskiej nie udała się wprawdzie, ale odtąd dążenia do udzielności Węgier występują wyraźnie, mianowicie na szpaltach dzienników. Młody adwokat *Ludwik Kossuth* stanął na czele redakcyi radykalnej „Gazety Peszteńskiej“. Najwybitniejsi mężowie w kraju przyłączyli się do tego stronnictwa; znaczenie Kossutha rosło z dniem każdym, przeszedł on nawet dotychczasowego kierownika sejmu węgierskiego, Franciszka Deaka. Kossuth kierował komitetami, głową zaś opozycyi między magnatami był hr. *Ludwik Batthyàny*. Najbliższym przedmiotem działalności był dla Kossutha „Związek Ochrony Węgierski“, który dla podniesienia przemysłu krajowego propagował wyłącznie używanie wyrobów miejscowych. Jakkolwiek taka opozycya nie miała żadnej doniosłości politycznej, rząd jednak wystąpił przeciwko Związkowi, gdyż opozycya w dziedzinie przemysłu rychło wkroczyła w dziedzinę polityki.

Jednocześnie z Węgrami królestwa Chorwacyi, Slawonii i Dalmacyi starały się zyskać większą samodzielność i osłabić rządy nieograniczone w Austryi. W tym celu połączyły się z liberałami wiedeńskimi przeciwko Węgrom. Kossuth wiedział o nieufności Chorwatów względem Węgrów, namówił więc do wysłania deputacyi do Wiednia z zażaleniami na ich niekonstytucyjne postępowanie. Ponieważ jednak deputacyę wysłał do dworu jeden tylko komitat, nie przyjęto jej, jako przeciwnej prawu, a przez to jeszcze bardziej wzrosło podejrzenie co do tajnego porozumienia między Wiedniem i Chorwatami. Węgry utraciły też dzielną podporę skutkiem zaszłego (w dniu 14 stycznia 1847 roku) zgonu arcyksięcia Józefa, palatyna państwa.

§ 35. 12 listopada 1847 r. cesarz Ferdynand zagaił *sejm w Preszburgu*. Tutaj podczas rozpraw nad zniesieniem wolności od podatków ujawniła się głęboka przepaść między magnatami a stanami. Do tej niezgody przyłączyła się otrzymana w Preszburgu (3 marca) wiadomość o rewolucyi w Paryżu i w tymże dniu Kossuth wygłosił słynną mowę, którą można uważać za hasło do rewolucyi w Austryi. Wyprawiona do Wiednia deputacya żądała od cesarza, ażeby, zamiast siły, liczył raczej na zaufanie swoich ludów. Upraszano monarchę, żeby wprowadził urządzenia konstytucyjne i nadał konstytucyę wszystkim krajom austryackim. Skutkiem tej prośby przyznano Węgrom odpowiedzialne ministeryum i wyposażono palatyna, *arcyksięcia Stefana*, syna zmarłego Józefa, w wyjątkowe prawa.

Wypadki te dodały Czechom i Polakom bodźca do naśladowania. Czechy otrzymały nowy ustrój; w Galicyi celom takim stanęła na przeszkodzie niezgoda między szlachtą a wieśniakami.

10 kwietnia 1848 r., przy zamknięciu sejmu węgierskiego, cesarz Ferdynand podpisał następujące uchwały: niezależne ministeryum, coroczne zwoływanie sejmu, wybór deputowanych na podstawie powszechnego prawa głosowania, zjednoczenie Węgier z Siedmiogrodem, Chorwacyą, Slawonią i Pograniczem Wojskowem, powszechne opodatkowanie i t. d.

5 lipca 1848 r. zebrał się *nowy sejm węgierski* w Peszcie. Zaraz w kilka dni potem Kossuth zażądał powołania 200.000 rekrutów i kredytu w ilości 42 milionów guldenów. Ognista jego mowa podziałała, jak iskra elektryczna; sejm uchwalił i wojsko i pieniądze. Nie zapytawszy o to Wiednia, Kossuth urządził emisyę banknotów węgierskich. Było to w czasie, kiedy cesarz przeniósł się do Insbruku; ministeryum wiedeńskie nalegało na powrót monarchy, ażeby tym sposobem usunąć potrzebę zastępstwa przez palatyna w Węgrzech. Po powrocie do Wiednia cesarz cofnął (12 sierpnia) nadzwyczajne pełnomocnictwo, dane palatynowi, poczem

ministrowie węgierscy Batthyány i Deak udali się do Wiednia, żeby wyjednać sankcyę monarszą dla uchwał sejmowych co do skarbu i wojska. Wówczas Stefan złożył swą godność i usunął się do życia prywatnego. W tym samym czasie deputacya chorwacka natarła na gabinet wiedeński, upraszając o odłączenie od Węgier i utworzenie trójjedynego królestwa z Chorwacyi, Slawonii, Dalmacyi i Pogranicza. Ponieważ cesarz odrzucił prośbę deputowanych węgierskich, olbrzymia deputacya z 20 magnatów i 100 posłów sejmowych udała się do Wiednia. Ale ces. Ferdynand odesłał proszących do swego ministeryum, od którego nie można było się spodziewać przychylnej odpowiedzi. W tym czasie mianowano Jelaczicza banem chorwackim.

Na północno-zachodzie przygotowywały się ważne wypadki. Jelaczicz skoncentrował 30-tysięczną armię i wysunął ją aż do jeziora Balatonu. W Peszcie zarządzono na wielką skalę przygotowania wojenne, a kierunek spraw krajowych powierzono komitetowi obrony narodowej z Kossuthem na czele; dwór przeto wiedeński, żeby zapobiedz wszelkim krokom nieprzyjacielskim, oddał naczelne dowództwo nad wszystkiemi wojskami węgierskiemi i chorwackiemi jenerałowi hr. Lambergowi. Ale Węgrzy nie mieli już zaufania do Lamberga; 28 września na moście peszteńskim, poznany od zbrojnego tłumu, został on wywleczony z powozu i zamordowany. Skutkiem tego zdarzenia cesarz Ferdynand ogłosił (3 października) sejm węgierski za rozwiązany i zaprowadził w Węgrzech stan oblężenia. Ban Jelaczicz otrzymał dowództwo nad wszystkiemi wojskami i zarazem nominacyę na namiestnika w Węgrzech. Jednocześnie minister wojny Latour wyprawił wszystką rozporządzalną siłę zbrojną na granicę węgierską. Wymarsz wojsk z różnych punktów do armii Jelaczicza odbył się zupełnie spokojnie, ale w Wiedniu z powodu odnośnego rozkazu do wojsk wiedeńskich wybuchło (6 października) powstanie.

Po zdobyciu Wiednia nastąpił ogólny ruch armii pod Windischgrätzem ku Węgrom, a mianowicie: Jelaczicz ruszył wzdłuż prawego brzegu Dunaju, Wrbrna — wzdłuż lewego, Simonicz miał się posuwać ku środkowym Węgrom doliną Wagu, Schlick z Galicyi na Koszyce, Puchner z Siedmiogrodu, Nugent ze Styryi. 15 grudnia Windischgrätz przekroczył Lejtę, odparł niezgodnie działających wodzów węgierskich Perczela i Görgeya po nieznacznych starciach (pod Raab i Moor) aż do Budy, gdzie (4 stycznia r. 1849) nastąpiło częściowe połączenie rozdzielonych armii.

Sejm wraz z Komitetem Obrony Narodowej przeniósł się (1 stycznia) do *Debreczyna*, ale władze miejskie złożyły przysięgę cesarzowi i (22 stycznia) urzędowa „Gazeta Wiedeńska“ obwieściła koniec wyprawy.

Tymczasem Kossuth wyzyskał bezczynność wojsk austryackich. Obietnicą podwyższonego żołdu ściągnął on ludzi do wojska, wypuścił potrzebną ilość banknotów i wydał Görgeyowi polecenie, ażeby napadł z tyłu na maszerującego z Galicyi ku Pesztowi jenerała Schlicka, a jednocześnie Jerzy Klapka miał zagrażać temu korpusowi z frontu. Schlickowi groziło niebezpieczeństwo, że się dostanie pod krzyżowy ogień połączonych sił przeważających; zmuszony więc był opuścić Koszyce, cofać się przed przeciwnikami i podążać ku stolicy bocznemi drogami. Gdyby byli Węgrzy po połączeniu się zaatakowali Schlicka, byłby on zmiażdżony. Przeszkodziła temu niezgoda, która wynikła między dowódcami węgierskimi skutkiem zamianowania Dembińskiego [1]) naczelnym wodzem. Kossutha skłoniło do tego doświadczenie bojowe Dembińskiego, które dawało mu przewagę nad młodymi jenerałami; ale nominacya ta była błędem politycznym, gdyż przez nią wystąpiła sprawa Polski, zgoła obojętna dla rewolucyi węgierskiej. Okoliczność powyższa pozwoliła Schlickowi z 7000

---

[1]) Jestto znany z wojny polsko-rosyjskiej r. 1831 jen. Henryk Dembiński (1791—1864). (Prz. tł.).

ludzi wymknąć się z pętającej go sieci żelaznej. Odwrót Schlicka z Koszyc (2 lutego) wśród zamieci śnieżnej i przy gołoledzi będzie w dziejach wojennych należał do znakomitych czynów.

23 stycznia Jelaczicz połączył się z główną armią pod Pesztem; a ponieważ Dembiński rozpoczął działania zaczepne przeciwko temu miastu, Windischgrätz postanowił wyruszyć na jego spotkanie. 26 lutego starły się wojska pod Kàpolną. Od południa do samej nocy grzmiała kanonada. Węgrzy, parci przez nieprzyjaciela na wszystkich punktach, cofnęli się; ale rozstrzygnięcie walki przypadło dopiero dnia następnego. Ośmielony zwycięskiem posuwaniem się Schlicka, Windischgrätz dał rozkaz do ataku. Szybkiem natarciem zdobyto wieś Kàpolnę. Dembiński postanowił przerwać bitwę i nakazał odwrót ku Cissie. Armia węgierska była uratowana. Sforsować przeprawę przez Cissę przeszkodziła wodzowi austryackiemu pora roku, grożąca powodziami, zły stan dróg, niedostateczne zaopatrzenie niektórych oddziałów wojska i uzasadniona obawa, że Węgrzy, w razie przejścia głównej armii za Cissę, mogą powstać na południu i zagrozić skrzydłom oraz przeciąć odwrót.

Windischgrätz więc przeniósł swą kwaterę główną do Budy i przez czas dłuższy trzymał się odpornie. Wieść o klęsce oręża węgierskiego pod Kàpolną wywołała rozjątrzenie przeciwko dowódcom-cudzoziemcom; armia i jenerałowie składali winę niepowodzenia na Dembińskiego. 2 marca Klapka, Aulich, Kméty i Pöltenberg oświadczyli, że nie chcą nadal słuchać rozkazów Dembińskiego; więc Kossuth zgodził się na jego usunięcie, a naczelne dowództwo nad wojskiem powierzono jenerałowi Vetterowi.

§ 36. Tymczasem wybuchła *wojna w Siedmiogrodzie.* Tutaj Rumunowie zażądali najprzód równych praw z Sasami i Madyarami, na co się też zgodzono; następnie Szeklerowie i Madyarzy wystąpili z żądaniem unii między Siedmiogrodem i Węgrami. Ale wkrótce obce podszepty spro-

wadziły zmianę usposobienia. Rumunowie odrzucili unię z Węgrami, Sasi zaś domagali się swoich dawnych praw dziedzicznych; oba plemiona wzięły stronę Austryi i tym sposobem podrażniły innych współmieszkańców. Tak więc w nieszczęśliwej prowincyi wybuchła wojna narodowa. 16 grudnia 1848 r. jenerał Bem objął dowództwo nad rozpuszczonymi napoły i co chwila oczekującymi zupełnej zagłady Węgrami i Szeklerami. Z zadziwiającą śmiałością i szybkością udało mu się (25 grudnia) opanować Klausenburg i posunąć się pod Hermannstadt.

Atoli korzyści wojny partyzanckiej zniszczyła jedna bitwa regularna. Bem został pobity pod Hermannstadtem, cofnął się do Salzburga, tam (4 lutego) poniósł powtórną klęskę i był zmuszony cofać się dalej. Zato, jako partyzant, odznaczył się Bem prawdziwie świetnie. Zwrócił się on na zachód i 15 lutego stanął w Mediaszu pośród obfitych zasobów, które wybornie wyzyskał. Ponieważ w tymże czasie jenerał Urban próbował przedrzeć się z Bukowiny do Siedmiogrodu, Bem zwrócił się na północ, a 1 maja stał znowu w Mediaszu. Skutkiem jego szybkich obrotów jenerał Puchner zażądał pomocy od wojsk rosyjskich, które po stłumieniu ruchu rewolucyjnego między bojarami stały nad granicą. 2 lutego wkroczyli Rosyanie do Siedmiogrodu. Trzytysiączny oddział pod jenerałem Engelhardtem zajął Kronstadt, 2000 pod pułkownikiem Skariatinem stanęły załogą w Hermannstadzie. Teraz Puchner rozpoczął działania zaczepne i (3 marca) po zaciętej walce zadał wojsku węgierskiemu klęskę, poczem Węgrzy cofnęli się do Schässburga. Po dwudniowym wypoczynku ruszył Puchner za Węgrami. Ale Bem puścił się drogą przez Mediasz i zwrócił się ku Hermannstadtowi. Skariatin opierał się słabo, Rosyanie byli pobici i (11 marca) cofnęli się ku granicy. Załoga rosyjska z Kronstadtu wyszła również na Wołoczyznę; a cały kraj, z wyjątkiem twierdzy Karlsburga i zamku pod Deva, znalazł się w mocy Bema.

Teraz Węgrzy rozpoczęli działania zaczepne. Skut-

kiem tego Windischgrätz skoncentrował swą armię. W zastępstwie chorego Vettera posunął się Görgey z 50.000 ludzi i 182 działami ku stolicy i (2 kwietnia) napotkał nieprzyjaciela pod Hatvan. Straż przednia Schlicka pod jenerałem Parrotem odniosła niejakie korzyści, ale jenerał węgierski Gàspàr rozwinął takie przeważające siły, że Schlick musiał się cofać na Aszod ku Gödölö.

6 kwietnia nastąpiło starcie pod Gödölö. Schlick wykonał tylko udaną demonstracyę, poczem cofnął się ku Isaszeg. Tutaj jednak ban Jelaczicz poniósł porażkę. Opuszczono Isaszeg i Windischgrätz nakazał dalszy odwrót aż pod mury Pesztu, gdzie też (7 kwietnia) stanął obozem na polu Rakos. Podczas kiedy Aulich posuwał się naprzód po gościńcu peszteńskim i utrzymywał Windischgrätza w mniemaniu, że ma przed sobą całą armię węgierską, Damianic i Klapka udali się na Waitzen z odsieczą Komornu, które już od 19 marca bombardowali Austryacy. Waitzen było bronione przez dwie brygady pod jenerałem Götzem. Götz nie mógł się oprzeć przewadze sił nieprzyjacielskich i cofnął się po krótkiej utarczce. W tym czasie wojska cesarskie poniosły nową klęskę: Wohlgemuth, który ściągnął rozbite brygady Götza i chciał zasłonić drogę do Komorna, został pobity (19 kwietnia) pod Nagy Sàrlo nad Granem i cofnął się aż do Wagu, skutkiem czego Komorno zostało uwolnione od oblężenia.

Następstwem wszystkich opisanych tu epizodów było to, że Welden, mianowany teraz naczelnym wodzem, pozostawiwszy jenerała Hentzi w Budzie, cofnął się ku granicy austryackiej i (w dniu 21 kwietnia) przeszedł za Wag i Raab. Wycieczkę Węgrów z Komorna na rozłożony na prawym brzegu Dunaju korpus Schlicka odparto świetnie (pod Nagy Igmand).

§ 37. Chcąc powodzenie wojenne związać także z czynem politycznym, Kossuth zwołał na 14 kwietnia *sejm do Debreczyna* i ogłosił usunięcie od tronu dynastyi Habsburgów.

Po odwrocie Austryaków Węgrzy stali w Komornie i koło niego. Wszyscy oczekiwali wyruszenia na Wiedeń. Ale Görgey zwlekał z rozpoczęciem marszu i nakoniec wyrzekł go się zupełnie, powołując się na osłabienie batalionów, zdziesiątkowanych do połowy, na brak amunicyi i na tę okoliczność, że w Budzie pozostało 6000 Austryaków. Postanowił więc przystąpić do oblężenia Budy.

Pozostawiwszy Pöltenberga w Rabie (Raab) z kopusem armii, zajął (3 maja 1849 r.) stanowiska pod Budą. Trzygodzinna kanonada niewiele szkody wyrządziła fortyfikacyom; nie odniosło też skutku wezwanie do kapitulacyi, wystosowane do walecznego komendanta Hentzi. Przygotował się on wybornie do obrony. Klasztory przerobiono na cytadele, każdy szereg domów przytykających do siebie stał się szańcem. Görgey ustawił swoje baterye na poblizkich wyniosłościach, panujących nad miastem. Od 4 maja walczono na ziemi i pod ziemią; ale wszystkie próby opanowania twierdzy były bezskuteczne. Jednakże powoli straszne, codziennie powtarzane bombardowanie, miny podziemne i częste szturmy zniszczyły fortyfikacye. Nie pomogło i to, że Hentzi, chcąc zmusić nieprzyjaciela do odstąpienia od oblężenia, kazał zapomocą strzałów armatnich zapalić całe dzielnice położonego po drugiej stronie rzeki Pesztu: kiedy 21 maja nieustannie miotane pociski ogniste zapaliły Budę, a mocny wiatr przeniósł szybko płomienie z miejsca na miejsce, nastąpił pośród zamętu szturm, przypuszczony z całym wysiłkiem i miasto uległo. Z obydwóch stron walczono z równem męstwem i wściekłością; co krok broniono miasta i zdobywano; na dziedzińcach i w mieszkaniach żołnierz walczył z żołnierzem; krew i trupy pokryły ziemię na znacznej przestrzeni; Hentzi poległ w czasie szturmu bohaterską śmiercią; pozostali przy życiu dostali się do niewoli.

§ 38. Ogłosiwszy niepodległość Węgier, Kossuth spodziewał się, że wojska węgierskie będą miały do walczenia jedynie z Austryą i że siły wojenne Austryi będą przez

czas dłuższy zajęte we Włoszech. Tymczasem w marcu 1849 r. zakończyła się w świetny dla Austryi sposób wojna włoska.

Zaraz w tymże miesiącu rząd wiedeński starał się o wystawienie wojsk rosyjskich na granicy w tym celu, żeby w razie potrzeby mogły przyjść na pomoc armii austryackiej. Po opuszczeniu przez Austryaków górnych Węgier rząd wznowił odnośne starania, a cesarz rosyjski Mikołaj zgodził się na propozycye. Zanosiło się na to, że w razie oderwania się Węgier nie będzie można już utrzymać Polski, i dlatego cesarz rosyjski nie namyślał się ani chwili ze spełnieniem życzenia Franciszka Józefa I.

Wiadomość o tem poruszyła mocno Węgry. Hrabia Teleki w Paryżu i ajent węgierski w Konstantynopolu, hr. Juliusz Andrassy, zakrzątnęli się koło zjednania sympatyi tamtych państw dla Węgier. Ale państwa europejskie odmawiały uporczywie uznania rzeczypospolitej węgierskiej i rządy większych mocarstw nie ważyły się na żaden krok, któryby mógł podać w niebezpieczeństwo pokój europejski. Pomoc rosyjska nieprędko nadeszła. Pomimo nalegania Weldena upłynęło dziewięć tygodni, nim Rosyanie od granicy Galicyi i Bukowiny dosięgli grzbietu Karpat i znowu miesiąc, nim się posunęli w okolice Waitzen. Atoli ten okres czasu zajęło Görgeyowi zdobycie Budy. Po wkroczeniu tedy Rosyan pozostał Kossuthowi jedyny już środek obrony: rozbudzenie fanatyzmu narodowego. We wszystkich częściach kraju, którym nieprzyjaciel zagrażał napadem, trzeba było zwoływać pospolite ruszenie. Niszczono mosty, zagradzano przejścia, zatamowano wszelki przystęp do kraju, zasypano wszystkie studnie, zabrano z okolic nadgranicznych wszystek prowiant. 27 czerwca ukazała się proklamacya do narodu węgierskiego, wzywająca wszystkich do walki.

Tymczasem wkroczyło do Węgier 13.000 Rosyan pod dowództwem jenerała Paniutina. Armia austryacka wraz z oddziałem rosyjskim liczyła teraz 80.000 ludzi; dowodził

nimi jenerał Haynau. Paskiewicz wyruszył z główną armią dopiero po zjeździe monarchów: rosyjskiego z austryackim w Warszawie 21 maja. Plan działań wojennych nakreślony był przez sprzymierzonych z wielką przezornością. Mocną niejako twierdzą Węgier była część kraju, przerznięta Cissą. W tych „pusztach“, ograniczonych z trzech stron głębokimi strumieniami, mieszka rdzeń Madyarów; z tych po większej części nadzwyczaj urodzajnych równin czerpali Węgrzy zasoby dla wojska. Sprzymierzeni postawili sobie za zadanie opanować ten środkowy punkt strategiczny. Jednocześnie z tem Grottenheim, Lüders i Clam-Gallas mieli zająć Siedmiogród i odciąć Węgrów od ostatniego miejsca schronienia. Ze swej strony Węgrzy na radzie wojennej, odbytej w Debreczynie, postanowili trzymać się odpornie względem wkraczającego nieprzyjaciela. Dali oni czas sprzymierzonym do obsadzenia granic, bo między nimi samymi nie było zgody. Właśnie w tym czasie dowódca Komorna, Guyon, został odwołany i zastąpiony przez Klapkę.

§ 39. Görgey za punkt oparcia dla dalszych operacyi wybrał *Komorno*. Wag i prawie równoległa do niego Nitra przepływają kilka mil przed ujściem do Dunaju niezmierzoną okiem nizinę, niedostatecznie zabezpieczoną przez słabe tamy przeciwko częstym powodziom, pokrytą wszędzie błotami i martwemi wodami i tylko w środku lata w zupełności dającą się przebywać. Przez te błota Görgey poprowadził (w połowie czerwca) swoje wojska na nieprzyjaciela, stojącego na prawym brzegu Wagu, ale został (16 czerwca) pobity pod Zsigardem i odrzucony za odnogę Dunaju. W cztery dni później powtórzył z większem już wojskiem ten sam manewr. Tym razem walka trwała dłużej — przez 20 i 21 czerwca; ilość obustronnych ataków była większa, ale ostateczny wynik taki sam. Wohlgemuth zwyciężył pod Peredem i Aszotem. Görgey domyślał się, że Austryacy rozpoczną operacye na lewym brzegu Dunaju i wydał odpowiednio do tego rozporzą-

dzenia. Tymczasem Haynau zaprowadził swe wojsko napowrót do Preszburga, przeprawił je tam przez Dunaj i posunął się z 60.000 ku Rabowi, zanim Węgrzy otrzymali posiłki z oddalonej linii Wagu. Görgey, poniósłszy straty, nie wiedział co począć. Pöltenberga z 10 tysiącami zmuszono 28 czerwca do odwrotu z Rabu ku Acsowi, a młody cesarz austryacki wszedł na czele swoich wojsk zwycięzkich do zdobytego Rabu. Równocześnie z wieścią o tych pomyślnych krokach zaczepnych ze strony austryackiej przyszła do Pesztu wiadomość o wtargnięciu Rosyan do górnych Węgier i posuwaniu się Austryaków w Siedmiogrodzie. Wysocki, który po usunięciu Dembińskiego dowodził wojskiem przeciw Rosyanom, nie mógł w żadnem miejscu zgromadzić większej liczby; najsilniejszy jego korpus liczył 8.000 ludzi; wolał przeto bez walki cofnąć się i zbliżyć do stolicy.

Latająca kolumna rosyjska przebyła pod Tokajem Cissę i zajęła 3 lipca Debreczyn; główna armia rosyjska skierowała się ku Dunajowi, żeby zająć Görgeyowi tyły i wziąć go, jeśli się uda, w dwa ognie. Do Siedmiogrodu wkroczył z Bukowiny jenerał rosyjski Grottenheim z 10.000 ludzi; na Wołoszczyźnie gotował się z 28.000 ludzi do wkroczenia Lüders, z którym połączyły się oddziały korpusu austryackiego, dowodzonego przez hr. Clam-Gallasa. 22 czerwca przesmyk Borgo-Prund na północy i tegoż dnia przesmyk Tömes i miasto Kronstadt wpadły w ręce Rosyan. 3 lipca zaatakowano oszańcowany obóz Görgeya pod Acsem. Atak został wprawdzie odparty, ale osłabił w nader dotkliwy sposób armię węgierską. 11 lipca Görgey zrobił jeszcze raz wycieczkę z oszańcowanego obozu, lecz został znów pobity pod Komornem i cofnął się ze stratą 1500 ludzi. Po tych niepomyślnych starciach nad górnym Dunajem pozostawało tylko Węgrom dać się zamknąć w Komornie albo też cofać się lewym brzegiem Dunaju. Görgey wybrał to ostatnie. Miał on nadzieję, że mu się uda kilku forsownymi marszami ubiedz wielką armię

rosyjską. Tymczasem sejm węgierski przeniósł swą siedzibę do twierdzy Aradu. Zanim się jednak parlament zgromadził, rawolucya została ostatecznie stłumiona, a wojsko węgierskie — pobite.

14 lipca Görgey wyruszył z 24.000 samego wyborowego wojska lewym brzegiem Dunaju w dół rzeki. W Komornie została załoga z 18.000 ludzi pod dowództwem Klapki. Wtedy Haynau postanowił niezwłocznie udać się prawym brzegiem Dunaju na Budę ku południu i tam zmusić do stanowczej bitwy. 16 lipca zostawiwszy 28.000 ludzi i 114 dział, wyruszył naprzód z Komorna na Budapeszt; stanął pod Pesztem (19), nałożył na gminę żydowską kontrybucyę w ilości blizko 2 milionów guldenów; potem opuścił stolicę i ruszył ku Szegedynowi. Od 21 lipca dążyła armia austryacka trzema wielkiemi kolumnami na południe. Nie spotkała nigdzie znaczniejszego oporu; Węgrzy bowiem oszczędzali wszystkie swe siły do stanowczej bitwy pod Szegedynem. Tutaj rząd węgierski wyprawił jenerała Perczela z 20.000 ludzi, także Vettera i Guyona, który, poniósłszy (23 t. m.) porażkę, cofnął się również pod Szegedyn z 18.000; stało tam wreszcie 5.000 ludzi świeżego zaciągu.

§ 40. Działania na głównym teatrze wojny zmusiły także Görgeya do przyśpieszenia odwrotu. 9 sierpnia przybył on do Aradu. Tymczasem armia austryacka pod dowództwem Haynau'a posuwała się naprzód wśród dokuczliwego skwaru i kłębów kurzawy przez bezdrzewną równinę. Perczel uniknął starcia; ale przy przejściu przez Cissę pod Szegedynem Węgrzy stawili opór. Kiedy działa austryackie zmuszały do milczenia baterye węgierskie, oddziały wojsk cesarskich przeszły Cissę powyżej Szegedynu i opanowały brzegi na takiej przestrzeni, że można było rzucić most i wznieść po tamtej stronie szaniec przedmostowy. Węgrzy utracili korzystną pozycyę i pomimo najgwałtowniejszych ataków już jej nie odzyskali. Cofnęli się, ale 5 sierpnia wydali pod Szöregiem nową bitwę. Haynau

uderzył na całą ich linię i po dwugodzinnej kanonadzie ze 100 dział zmusił ich artyleryę do milczenia; o 5-ej po południu bitwa wszczęła się na nowo, a wieczorem cała armia węgierska była w odwrocie. Po za Szöregiem trafili Austryacy na tłusty grunt roślinny, co utrudniało im ściganie przeciwnika: deszcz lał strumieniem, ludzie i zwierzęta grzęźli w rozmiękłej ziemi; tym sposobem siły nieprzyjacielskie uszły wszystkie do Temeszwaru. Szybkie połączenie wszystkich wojsk okazało się tutaj nagląco potrzebnem, żeby uratować oblężoną i ściśniętą załogę.

Przez ten czas w Siedmiogrodzie stosunki zmieniły się do gruntu. Tutaj Rosyanie pod Lüdersem zdobyli przesmyk Czerwonej-Wieży, a Grottenheim posunął się na północy z wojskami aż do Szás-Régenu. Bem z 6.000 wystąpił pod Schässburgiem przeciwko trzykroć silniejszemu Lüdersowi i został (31 lipca) pobity. Pomimo to zajął (5 sierpnia) jeszcze raz stanowisko pod Hermannstadtem, odparł jenerała rosyjskiego Hasforda i zajął znów miasto. Lecz jego tryumf trwał tylko 12 godzin: Lüders podążył za nim, starł się pod Grosz-Scheuern i zadał mu stanowczą klęskę. Armia Bema rozproszyła się; on sam opuścił Siedmiogród i pośpieszył do Banatu, gdzie go oczekiwano z utęsknieniem, ale nie jako zbiega.

Jeszcze gorzej działo się z główną armią. Po bitwie pod Szöregiem Dembiński cofnął wojska nie ku Aradowi, lecz ku Temeszwarowi; przez to dano Haynauowi możność, żeby się rzucił pomiędzy tę armię a Görgeya i przeszkodził ich połączeniu. Haynau pchnął korpus Schlicka ku Aradowi, a sam postanowił zaatakować Dembińskiego pod Temeszwarem. Ale Kossuth odebrał Dembińskiemu dowództwo i powierzył kierownictwo dalszych działań Bemowi. Ten ostatni chciał (w nocy z 9 na 10 sierpnia) szybko wyruszyć ku Aradowi, ale wprzód musiał uderzyć na Austryaków, godzących na Temeszwar. Przez dwie godziny grzmiało z obydwóch stron 200 armat, i bitwa, a właściwie tylko kanonada, skończyła się klęską Bema.

Węgrzy w dzikim nieładzie uciekli w lasy; sam Bem z niewielkiemi szczątkami wojska cofnął się do Lugosu. Tego samego wieczora Haynau pośpieszył do Temeszwaru, żeby ocalonej załodze osobiście powinszować. Ocalenie przyszło w samą porę: od dwu tygodni brakło mięsa, cholera i tyfus zdziesiątkowały załogę, a w głównym punkcie, narażonym na ataki, był wyłom, przez który prawie przejść było można.

Po bitwie pod Temeszwarem Kossuth złożył swą godność, a dyktaturę objął *Görgey*. Rozpoczął on niebawem rokowania z jenerałami rosyjskimi, i 13 sierpnia *pod Vilagos* 23 tysięcy ludzi, w tej liczbie 11 jenerałów i 1400 oficerów, złożyło broń. Małe resztki armii węgierskiej, około 5000 ludzi, schroniły się przez Orszowę za granicę turecką; to samo uczynili, oprócz Kossutha: Bem, Dembiński, Mészaros, Perczel, Kméty, Guyon, Stein, Wysocki i inni. Przed opuszczeniem kraju Kossuth zakopał koronę św. Szczepana i klejnoty koronne (odnaleziono je we wrześniu r. 1853 i zwrócono cesarzowi). Różne oddziały wojska w Węgrzech i Siedmiogrodzie popoddawały się wkrótce to Rosyanom, to Austryakom. Twierdze Arad, Munkacz, Peterwardein kapitulowały także przed zwycięzcami. Najdłużej opierał się w Komornie Klapka, który jeszcze przy końcu lipca zrobił parę wycieczek. Twierdza poddała się dopiero 27 września pod bardzo zaszczytnymi warunkami.

Prawie równocześnie z wieścią o zwycięstwie pod Temeszwarem i o dokonanem stłumieniu rewolucyi przyszła do Wiednia druga, oddawna pożądana wiadomość o kapitulacyi mocno przez nieprzyjaciela ściśniętej i przez cholerę nawiedzonej Wenecyi. Tym sposobem państwo wyszło zwycięzko z groźnych burz rewolucyjnych. Austrya, której groziło rozczłonkowanie, której wróżono rozpadnięcie i rozkład, posiadała i teraz te same, co przedtem, granice; jej rząd miał większą potęgę, niż przedtem, a z potęgą pełne także poczucie siły.

15. Walka o konstytucyę w Niemczech.

§ 41. Stosownie do uchwały „przedparlamentu“ zgromadzenia narodowego, arcyksiąże Jan odbył (d. 11 lipca 1848 r.), jako namiestnik Niemiec, uroczysty wjazd do Frankfurtu, ażeby ustalić konstytucyę państwa niemieckiego. Atoli sprawa projektu konstytucyi posuwała się bardzo opieszale. Stronnictwo opozycyjne było ciągle mocniejsze, i dlatego w materyi władzy centralnej w mającem się przekształcić państwie nie można było dojść do rezultatu. Lewica żądała ustroju republikańskiego, środek zaś i część prawicy — połączenia reprezentacyi ludowej z rządem centralnym. Zgodzono się na to, żeby oddać władzę centralną arcyksięciu-namiestnikowi, który powołał do swego boku odpowiedzialne ministeryum Leuningen-Schmerling. Pomimo tej uchwały sprawy niemieckie były tylko na pozór uporządkowane. Prawica z Radovitzem, Vinke'm i księciem Lichnowskim żądała możliwie ścisłego zjednoczenia państw związkowych; lewica zaś znowu dążyła do republikańskiego państwa związkowego i rozpadała się z kolei na dwie grupy, z których najskrajniejsza lewica z Robertem Blumem na czele tworzyła radykalne stronnictwo demokratyczne. W centrum panowały również rozmaite poglądy; a dzieliło się ono na dwa odłamy. 4 lipca 1848 r. rozpoczęły się obrady nad kardynalnemi prawami narodu. Sprawa ta podobnież jak projekt konstytucyi, przeciągnęła się na długo skutkiem jałowych rozpraw; a przez ten czas stosunek Niemiec do Prus zasadniczo się zmienił. Na wydarzenia frankfurckie patrzano w Berlinie z nieufnością; obawiano się, żeby się Prusy nie rozpłynęły w Niemczech. Z drugiej znów strony parlament był niezadowolony z polityki Prus, które zawarły niezaszczytny dla Niemiec rozejm w Malmö. Stronnictwo, niechętne rządowi centralnemu, skorzystało z tego pretekstu, żeby wymierzyć cios zgromadzeniu narodowemu we Frankfurcie. Kiedy dla obrony przeciw temu ruchowi ludowemu ściągnięto woj-

ska z Moguncyi, wybuchła (18 września 1848 r. *walka* na ulicach. Udało się wojskom zdobyć barykady, ale mężny i poczciwy jenerał Auerswald i książę Lichnowski zostali przez rozwścieczone tłumy przed bramami miejskiemi zamordowani. Wydarzenie to pogrzebało znów na długo nadzieję zjednoczenia. Schmerling ogłosił stan oblężenia we Frankfurcie.

W sierpniu i wrześniu nadeszły wieści z Berlina i Wiednia. Od czasu wymarszu wojsk stolica Prus była pod wpływem ludu. Nowe prawa zapewniały mnóstwo wolności; ale pomimo to domagano się zniesienia godności szlacheckiej, orderów i tytułów; 15 czerwca lud zdobył i zrabował arsenał i przybrał postawę nieprzyjazną rządowi. Wtedy dano dymisyę Pfuelowi; a hrabia Brandenburg, naturalny syn króla Fryderyka Wilhelma II, podał (2 listopada) do wiadomości, że mu powierzono utworzenie nowego gabinetu. Wprawdzie nie zadowolnił Berlina i nowy gabinet; grożono nowem powstaniem; ale wtem wkroczył do miasta marszałek Wrangel, ogłoszono stan oblężenia, zamknięto kluby i zgromadzenia i nakazano ogólne rozbrojenie. 5 grudnia 1848 rozwiązano zgromadzony sejm za to, że występował z protestem przeciwko rządowi, i nadano krajowi nową konstytucyę, opartą na zasadzie demokratycznej i zrywającą stanowczo ze staropruskim ustrojem stanowym. Ponieważ taka konstytucya była nad wszelkie oczekiwanie korzystna, więc nawet demokraci pogodzili się z nowym porządkiem rzeczy. Monarchia pruska odniosła zwycięstwo i weszła tym sposobem do rzędu nowożytnych państw konstytucyjnych.

§ 42. Co do zgromadzenia frankfurckiego, to zajmowało się ono kwestyą austryacką. Wypadki październikowe spowodowały wysłanie do Ołomuńca dwóch komisarzy, którym powierzono podtrzymanie powagi władzy naczelnej i obronę interesów niemieckich w Austryi. Miano określić przyszłe stanowisko Austryi względem Związku niemieckiego i zastanawiano się nad tem: czy Austrya ma

przystąpić do nowego państwa związkowego, czy też ma być wyłączona. Stronnictwo „wielkich Niemiec“ pragnęło pierwszego; stronnictwo „małych Niemiec“ — drugiego. Kwestya ta wytworzyła nowy stosunek stronnictw w walce o ustawę w Niemczech. Schmerling wystąpił z ministeryum, przewodnictwo objął Henryk von Gagern i postawił wniosek: żeby utworzyć ściślejsze państwo związkowe; żeby Austrya do niego nie weszła; i żeby między dwoma organizmami zaprowadzić tylko unię. Na to oświadczył Schwarzenberg, że Austrya nie pozwoli ani wyłączyć się ze Związku niemieckiego, ani oderwać sobie od nierozdzielnej monarchii swoich prowincyi niemieckich. 28 marca 1849 r. rozstrzygnięto kwestyę co do zwierzchnictwa naczelnego w ten sposób: że dziedziczna godność cesarza niemieckiego będzie oddana królowi pruskiemu. Chociaż cesarz austryacki i inni książęta niemieccy oznajmili, że się nie poddadzą nowemu cesarzowi; jednakże wprowadzono uchwałę w wykonanie, i deputacya z 34 posłów zawiozła tę ważną wiadomość do Berlina.

3 kwietnia 1840 r. stanęli posłowie w sali rycerskiej zamku królewskiego. Król dał odmowną odpowiedź. Korona, której przysługiwało tylko prawo zawieszającego veto, miała dla niego niewiele powabu; wartość jej była tem mniejszą, że mógł ją utrzymać tylko przez wojnę z Austryą, z wielu niemieckiemi państwami i może jeszcze z obcem, przyczem korona pruska byłaby także narażona na niebezpieczeństwo.

11 kwietnia, kiedy wznowiono posiedzenia, wybrano komisyę z 30 członków, która miała obmyślić niezbędne środki do wprowadzenia konstytucyi. Wszystko to dało przewagę pierwiastkowi rewolucyjnemu; to też zaraz zawiązał on jeszcze ściślejsze stosunki z coraz bardziej ulegającą rozjątrzeniu masą ludu, która się zaczęła organizować w związki ludowe. Ruch rozpoczął się w Palatynacie bawarskim. W tymże czasie powstała ludność Drezna. W Wirtembergu zapowiadało się również powstanie. 30 maja

zgromadzenie narodowe przeniosło się do Sztutgardu i na wniosek komisyi Trzydziestu uchwaliło: że ogłoszone w Prusach, Saksonii i Hanowerze prawa wyborcze należy uważać za zdradę i obrazę zwierzchnictwa ludu niemieckiego; następnie wybrano pięciu rejentów państwa. D. 16 czerwca ogłoszono namiestnika państwa za złożonego z urzędu, a ruchy w Badeńskiem i w Palatynacie oddano pod opiekę państwa niemieckiego. Kiedy zgromadzenie dla wprowadzenia swych uchwał w wykonanie domagało się od ministeryum wirtemberskiego siły wojskowej, prezes ministeryum Römer zażądał przeniesienia parlamentu do innego kraju; ponieważ zaś na to odpowiedziano odmownie, kazał wojsku rozpędzić posiedzenie. W tym samym czasie wojska pruskie pod dowództwem księcia pruskiego wkroczyły do Palatynatu, wyparły oddziały ochotników za Ren i zajęły Landau i Germersheim. Wojska badeńskie w sile 15.000, dowodzone przez Mierosławskiego, zostały pobite (pod Waghäusel, potem pod Durlach, wreszcie 30 czerwca nad Murgiem), a resztki powstańców musiały się schronić na terytoryum szwajcarskie. Ponieważ wszakże Austrya oświadczyła, że Niemcy muszą powrócić do dawnego sejmu związkowego pod jej przewodnictwem, utworzył się t. zw. „Związek Trzech Króli“ (28 maja 1849) z Prus, Hanoweru i Saksonii, w którym kierunek spraw wojskowych i dyplomatycznych dostał się Prusom. Niemcy rozpadły się znowu na dwa obozy: na Prusy z kolegium monarchów i na Austryę z sejmem związkowym. 11 października cesarz austryacki Franciszek Józef zjechał się z królem bawarskim i królem wirtemberskim w Bregencyi; uchwalono tu wysłanie związkowego wojska egzekucyjnego, złożonego z Austryaków i Bawarczyków, do Hesyi Elektoralnej. Ponieważ Kassel był zajęty przez Prusaków, więc starcie wydawalo się nieuniknionem. Ale w Berlinie zwyciężyło stronnictwo pokojowe. Minister Radowitz ustąpił z urzędu, a jego miejsce zajął Manteuffel. Chcąc uniknąć nowych walk rewolucyjnych, nakazano jenerałowi

Gröbenowi wycofać swe wojska. Małą utarczkę forpocztową pod Bronzell (8 listopada) przypisano nieporozumieniu; a Manteuffel udał się do Ołomuńca, żeby zawrzeć pokój z księciem Szwarzenbergiem. Książę, równy pod względem rozumu dyplomatycznego i przezorności swemu wielkiemu poprzednikowi, a przewyższający go śmiałością planów i energią w wykonaniu, umiał bystrym wzrokiem wyśledzić słabe strony przeciwnika i odniósł nad nim świetne zwycięstwo.

Traktat w Ołomuńcu, zawarty 29 listopada 1850 r., postanowił: że oba mocarstwa mają czuwać nad pokojem w Szlezwig-Holsztynie; że Prusy nie będą się przeciwiły zajęciu Hesyi Elektoralnej; i że dla ostatecznego załatwienia spraw Związku niemieckiego odbędą się konferencye wszystkich rządów w Dreznie. Konferencye trwały od 23 grudnia r. 1850 do 15 maja 1851 i przywróciły całkowicie w dawnej postaci sejm związkowy.

16. Druga wyprawa szlezwicko-holsztyńska.

§ 43. Chcąc podczas walk wewnętrznych o konstytucyę osłabić Niemcy na zewnątrz, Rosya starała się po rozejmie w Malmö zmniejszyć powagę Prus i zmusić je do ustępstw na rzecz Danii. Opierając się na tem, Dania ośmieliła się występować z coraz większemi wymaganiami i nakoniec zażądała, żeby Prusy same poskromiły powstanie w Szlezwigu i Holsztynie. Tymczasem w marcu 1849 upłynął termin rozejmu w Malmö, a ponieważ nowe rokowania o pokój nie dały pomyślnego wyniku, Duńczycy wypowiedzieli (26 marca) zawieszeni broni, i wojna rozpoczęła się na nowo.

Na radzie wojennej w Kopenhadze postanowiono jednocześnie napaść z trzech stron: 3 więc kwietnia wyruszyły wojska z północy na miasto Hadersleben, w tym samym czasie na wschodzie — z wyspy Alsen na miasto Düppel, a na południu — na Eckernförde. Ponieważ tej

ostatniej wyprawie przypisywano wielkie znaczenie, więc przeznaczono tam do operacyi wojennych najlepsze okręty: okręt liniowy „Chrystyan VIII“ i fregatę „Gefion“, uzbrojone w 140 dział najcięższego kalibru, oraz inne statki z wojskami lądowemi. Zatoki w Eckernförde broniły dwie baterye nadbrzeżne. Przy pomyślnym mocnym wietrze wschodnim flota duńska z admirałem Paludanem wpłynęła (5 kwietnia) do zatoki; ale Niemcy po dwugodzinnej bitwie zatopili okręt liniowy, obsypawszy go pociskami, a pyszną fregatę zmusili do kapitulacyi. Tego świetnego powodzenia nie wyzyskała jednak w odpowiedni sposób dyplomacya. 13 kwietnia 1849 r. wojsko bawarsko-saskie zdobyło szańce w Düppel i wyparło Duńczyków na wyspę Alsen. Nie pozwolono mu wszakże przeprawić się na wyspę, która dzięki swemu położeniu zagrażała obu księstwom we wszystkich kierunkach.

Tymczasem jenerał *Bonin* z 11.000 ludzi wtargnął na terytoryum jutlandzkie, (20 kwietnia) odniósł nad 20.000 Duńczyków świetne zwycięstwo i zdobył pograniczne miasto Koldyngę. Armia duńska pod jenerałem Rye próbowała (23 kwietnia) odzyskać to miasto, ale Bonin zwyciężył ją ponownie (pod Gudsoe) i otworzył sobie drogę do Jutlandyi. Teraz posunął się on ku północy i obległ twierdzę Fryderycyę. Ale załoga wyspy Alsen została wzmocniona do 25.000, a wojska prusko-niemieckie pod jenerałem Prittwitzem zwlekały z daniem pomocy Boninowi. Dopiero po długiej bezczynności posunął się nareszcie Prittwitz powoli na północ aż do Veile, lecz tak oszczędzał siły, że w Niemczech zrodziła się wielka nieufność, i na krwawą igraszkę wojenną miotano najdotkliwsze zarzuty. Tymczasem Duńczycy otrzymali potrzebne posiłki, a w nocy z 5 na 6 lipca zrobili z Fryderycyi niespodzianą wycieczkę z takiemi przeważającemi siłami, że wojsko Bonina po zaciętej walce musiało się cofnąć, pozostawiwszy działa oblężnicze. Okoliczność, że ta katastrofa nastąpiła na tyłach armii pruskiej, wywołała w Niemczech powszechny okrzyk

oburzenia. Pomimo to (10 lipca) ułożono w Berlinie *warunki rozejmu*, na mocy których postanowiono odłączyć Szlezwig od Holsztynu: Holsztyn pozostał, jak przedtem, pod władzą namiestnika; Szlezwig zaś miał otrzymać z ramienia króla duńskiego zarząd prowincyonalny z komisarzem angielskim na czele; na południu miały w nim stać załogi pruskie, na północy — szwedzkie, a na wyspach — duńskie. W księstwach z niezadowoleniem dowiedziano się o tych warunkach, naruszających zasadnicze podstawy ich prawa państwowego, a zarówno namiestnictwo jak i przedstawiciele kraju założyli protest przeciwko ich wykonaniu.

17. Sejm w Kromieryżu i cesarz Franciszek Józef I.

§ 44. Zamordowanie ministra wojny hr. Latoura skłoniło cesarza Ferdynanda I do opuszczenia Wiednia (7 paźdz.). „Ponieważ anarchia“, wyraził się w pozostawionym manifeście, „dosięgła ostatecznego krańca, opuszczam więc stolicę, żeby znaleźć sposób przyjścia z pomocą uciśnionemu narodowi“. Pod eskortą żołnierzy udał się cesarz do Ołomuńca, a 22 listopada otwarty został *w Kromieryżu parlament.* Walka o konstytucyę, toczona we Frankfurcie i nastrój wewnątrz państwa nakazywały rządowi zgodzić się na żądania narodu; oświadczył więc, że jest zdecydowany zaprowadzić konstytucyjną ustawę rządową, obwarować wolność osobistą nowemi prawami w dziedzinie religii, sądownictwa i t. d. i przekształcić stosunki w duchu nowożytnym. Nowy program ministeryum ze Schwarzenbergiem i Stadionem na czele zapewniał „odmłodzoną Austryę“, iż rząd pragnie szczerze i bez żadnych zastrzeżeń monarchii konstytucyjnej i zapowiadał rozległe prawa osobiste, obywatelskie i narodowe.

2 grudnia 1848 r. cesarz Ferdynand złożył koronę na rzecz swego brata, *arcyksięcia Franciszka Karola,* gdyż przeprowadzenie rozpoczętych reform wymagało sił młod-

szych. Ale Franciszek Karol zrzekł się korony na rzecz najstarszego syna, Franciszka Józefa, który też wstąpił na tron Habsburgów pod imieniem Franciszka Józefa I. Ta nagła zmiana zaniepokoiła parlament kromieryski: obawiano się młodzieńczej energii monarchy, nie skrępowanego żadnemi zobowiązaniami.

Wkrótce parlament ze swymi przywódcami: Riegerem, Szuselką i innymi, wystąpił ostro przeciw ministeryum; a kiedy deputowani zażądali zbyt rozległych wolności, konstytuanta została (7 marca 1849) rozwiązana. Szeregiem rozkazów ministeryalnych nadano wtedy „oktrojowaną“ konstytucyę, prawo gruntowe i patent o wynagrodzeniu za pańszczyznę. Zawarte w nich prawa zapewniały dużo wolności i zapowiadały reformy we wszystkich dziedzinach życia kościelnego, państwowego i obywatelskiego, zwiastujące jutrzenkę nowych czasów.

18. Trzecia wyprawa szlezwicko-holsztyńska.

§ 45. Księstwa Szlezwig i Holsztyn, dzięki wdaniu się Anglii i Holandyi, pod pozorem równowagi europejskiej oddano po drugiej wyprawie Duńczykom. Ale namiestnictwo holsztyńskie nie uznało traktatu berlińskiego. Poprzedni głównodowodzący Bonin dostał dymisyę za to, że nie chciał wyrzec się swego charakteru służbowego pruskiego; jego miejsce zajął były jenerał pruski *Willisen;* postanowiono zaś prowadzić samodzielnie walkę. Po wymarszu wojsk pruskich Duńczycy stali na wyspie Alsen i w Szlezwigu, Willisen ze swoimi 27.000 pod Rendsburgiem. Zamiast stamtąd posunąć się ku Idstadtowi i przeszkodzić strategicznym ruchom 37.000 Duńczyków, stanął on bezczynnie na miejscu, ażeby, jak się potem wyraził, okazać w najoczywistszy sposób swoje szczere przekonanie i życzenie, by sprawy księstw dały się rozwiązać bez przelewu krwi. 24 lipca 1850 Duńczycy napadli na pozycyę Willisena pod Idstadtem, którą zaniedbał umocnić. Kilka

ataków odparto; nazajutrz Duńczycy uderzyli na środek wojska, ale i tym razem ponieśli straszne straty. Środek szlezwicko-holsztyński stał niewzruszony i dowódca duński dał już rezerwom rozkaz do odwrotu, gdy wtem padły strzały poza linią szlezwicko-holsztyńską: Willisen przypuszczał, że mu zaszli tył i cofnął się. Jakkolwiek Duńczycy nie odważyli się go ścigać, Willisen opuścił na los szczęścia całe księstwo i udał się do twierdzy Rendsburga. Po dwumiesięcznej bezczynności nakazał (15 września) atak na ufortyfikowaną przeprawę przez Schlei pod Missunde. Wzięto most i fortyfikacye na drugim brzegu i wypędzono nieprzyjaciela z Eckernförde. Przez to zyskano prawdopodobieństwo stanowczego zwycięstwa. Ale Willisen przeprawił się z powrotem przez Schlei. 4 października przypuścił szturm do mocno obwarowanego miasta Friedrichstadtu i to w miejscu, gdzie twierdza była najmocniejsza, został odparty i musiał się cofnąć. W dwa dni później otrzymał dymisyę, a namiestnictwo powierzyło naczelne dowództwo jenerałowi von der Horstowi. Było już jednak za późno. Traktat ołomuniecki (27 listop. 1850) miał położyć kres wojnie narodowej na północy; pełnomocnicy Austryi i Prus, Schwarzenberg i Manteuffel, zażądali zawieszenia działań wojennych i zagrozili środkami przymusowymi. Księstwa były za słabe na to, żeby się opierać naraz wojskom związkowym i duńskim; poddały się więc uchwałom Związku Niemieckiego. 6 stycznia 1851 przybyli do Holsztynu komisarze austryaccy i pruscy, objęli zarząd kraju, a korpus austryacki pod jenerał-porucznikiem Legediczem zajął prowincyę od Hamburga do Rendsburga. Rozpuszczono armię szlezwicko-holsztyńską, namiestnictwo złożyło swój urząd i niemiecki Holsztyn wszedł jako część składowa do państwa Duńskiego. Wojska niemieckie wycofano; żeby zaś reformy nie dawały już powodu do waśni, na mocy t. zw. „Protokółu Londyńskiego“ z 8 maja 1852 r. wszystkie mocarstwa uznały za następcę

tronu księcia *Chrystyana Glücksburskiego* z pominięciem linii augustenburskiej.

Tym sposobem jednem pociągnięciem pióra zniesiono odrębność księstw i samoistność. Hasłem mocarstw stało się: „Dania aż do Elby“. Na tem też zakończył się ostatni akt rewolucyi niemieckiej.

ROZDZIAŁ III.

Okres walk o zjednoczenie narodowości od roku 1859 aż do dni naszych.

I. Czasy prezydentury we Francyi.

§ 46. Dwudziestego grudnia 1848 Cavaignac złożył swą władzę w ręce nowowybranego prezydenta, Ludwika Napoleona Bonapartego. Ambitny ten człowiek zawczasu już myślał o tem, żeby wskrzesić wspomnienia domu Bonapartych i zamiast rzeczypospolitej utworzyć cesarstwo, w któremby mógł osadzić swą dynastyę. Dlatego też obalenie dotychczasowej konstytucyi było gorąco pożądanym celem jego dążeń i czynów. Naczelne dowództwo armii powierzył prezydent jenerałowi Changarnier, ministeryum wojny — jenerałowi Saint-Arnaud; sam przedsiębrał częste podróże po całym kraju i starał się wtedy hojnością i łaskami zjednywać sobie przychylność ludu, a natchnionemi przemowami budzić drzemiące sympatye narodu ku czasom cesarstwa napoleońskiego. Zwracał przytem jego uwagę na słabe strony konstytucyi i na konieczność reformy pod tym względem. Z okoliczności podróży po Normandyi wytykał wady ustroju państwowego i nazywał największym błędem artykuł, ograniczający czas trwania prezydentury do lat czterech. Kiedy przy rewizyi konstytucyi wybuchły zaburzenia, ogłoszono w Paryżu stan oblę-

żenia, zawieszono wydawanie dzienników socyalno-demokratycznych i rozwiązano wszystkie stowarzyszenia polityczne. Jednocześnie z tem ułaskawiono więźniów lipcowych, a książę-prezydent korzystał z każdej sposobności, żeby wpoić w naród przekonanie, że on jest osobą, która, jak z rogu obfitości, obsypie kraj pomyślnością, jeżeli mu tylko pozwolą rządzić samemu. Wszyscy domyślali się ukrytych planów Napoleona; ale kraj był znużony zaburzeniami i łaknął pokoju. Widziano w nim człowieka, który miał nakoniec poskromić demokratów socyalnych i komunistów i zaprowadzić w kraju stan normalny. Stronnictwa Orleanistów i Burbonów nie posiadały ani odwagi ani siły, żeby wystąpić przeciwko niemu. Zdecydowawszy się naśladować postępowanie swego wielkiego stryja, Ludwik Napoleon starał się zjednać sobie żołnierzy i oficerów. Przez częste zmiany ministrów najgłośniejsze nazwiska zużyły się, jego zaś imię stało zawsze na pierwszym planie. Postanowił on zapewnić sobie przedłużenie prezydentury drogą nowego głosowania ludowego, a kiedy ten plan się nie udał, zdecydował się 2 grudnia 1851, w rocznicę koronacyi stryja na cesarza i bitwy pod Austerlitz, zrzucić jarzmo parlamentu. Tylko kilka osób było w to wtajemniczonych; byli nimi: minister wojny St.-Arnaud, hr. Morny, prefekt policyi Maupas i jenerał Magnan. Cały plan opracował Napoleon z Persigny'm i przystąpił szybko do wykonania.

§ 47. W nocy z 1 na 2 grudnia zostali aresztowani najbardziej wpływowi członkowie parlamentu: jenerałowie: Changarnier, Lamoricière, Cavaignac, Bedeau, pułkownik Charras, statyści: Thiers, Duvergier de Hauranne i inni, a po świetnem zebraniu w pałacu Elizejskim rozlepiono na rogach ulic odezwy, zapowiadające rozwiązanie zgromadzenia narodowego. W Paryżu i dziesięciu sąsiednich departamentach zaprowadzono stan oblężenia, przedłużono okres prezydentury do lat dziesięciu i zarządzono powołanie narodu francuskiego do narad nad przyszłą konsty-

tucyą. Jeszcze przed wschodem słońca wojska obsadziły najważniejsze ulice i place, i zdumiona ludność dowiedziała się z ogłoszeń urzędowych, że w ciągu nocy otrzymała inny rząd. Ponieważ wstęp do pałacu Burbońskiego, gdzie się odbywały posiedzenia, był zagrodzony przez wojska, kilku deputowanych orzekło złożenie prezydenta z urzędu i zamianowali jenerała Oudinot gubernatorem wojennym Paryża. Ale Oudinot musiał ustąpić sile wojska, a Napoleon dosiadł w południe konia, żeby się pokazać ustawionym pułkom. Zapał, z jakim go przyjęto, uspokoił go zupełnie: mógł liczyć z pewnością na wierność wojska. Ograniczono wolność ludu, poddano cenzurze wszystkie dzienniki, a powstanie z barykadami zostało z 3 na 4 grudnia stłumione 80-tysięczną siłą wojskową. Jeńcy zostali po większej części wygnani z państwa i zesłani do Algieru albo Kajenny. W dwa dni po walce, prezydent wystosował do ludności paryskiej podziękowanie za jej postępowanie i zapowiedział w odezwie, że szanować zawsze będzie wolę narodu, lecz, dopóki naród nie wypowie swojego zdania, nie będzie szczędził trudu ani ofiar, żeby zniweczyć wichrzenia powstańcze. W przeciągu dwóch tygodni departamenty uległy. Na tej podstawie prezydent zarządził (21 i 22 grudnia) głosowanie powszechne, skutkiem którego $7^1/_2$ milionami głosów przeciwko 650.000 *władza prezydenta* została przedłużona *na lat dziesięć*.

§ 48. Wypadki te, będące wiernem odbiciem r. 1799, stanowiły przejście do cesarstwa. Żeby wynagrodzić lud za odebraną mu wolność, wyznaczono 80 milionów franków na budowle publiczne i rozpoczęto je zaraz w r. 1852. Upiększyły one znakomicie Paryż, a odpowiednie pobudowanie koszar zmniejszyło możność walki barykadowej.

W styczniu 1852 Napoleon skonfiskował dobra orleańskie wartości 200 milionów franków i obrócił je na cele użyteczności publicznej. Stan ogólny kraju podniósł się znakomicie; dochody państwowe zaraz w pierwszych miesiącach urosły do 36 milionów; a Napoleon, dobry znawca

Francuzów, starał się pozornym blaskiem zjednać sobie masy ludu. Tak naprzykład, w całej Francyi urządzano uroczystości. Podczas święta wojskowego w Paryżu delegowani od pułków otrzymali z rąk prezydenta nowe sztandary z orłem cesarskim.

W lipcu udał się Napoleon w podróż po kraju dla zyskania sobie popularności; przyjmował przychylnie wszystkie prośby, rozdawał między biednych pięciofrankówki, a damom dyamenty i zdobył sobie sympatye całego narodu, tak iż podróż jego była pochodem tryumfalnym. W południowych miastach Francyi zgromadzały się setki tysięcy ludzi i na przestrzeni całych mil zamieniały ulice w zielone szpalery i łuki tryumfalne. Zachęcony takiem przyjęciem, Napoleon postanowił zrobić jeszcze jeden krok naprzód. W Bordeaux oświadczył on na jednym bankiecie: „Francya pragnie widocznie powrotu do cesarstwa. Niektórzy mniemają, że cesarstwo to wojna; nie, moi panowie, cesarstwo to pokój“. Słowa te zwiastowały całej Europie zwycięstwo Napoleonidów. Kiedy prezydent powrócił z objazdu, stolica przyjęła go z niesłychanym zapałem; napisy dynastyczno-cesarskie ozdabiały łuki tryumfalne; a okrzyk: „Niech żyje cesarz!“ wydarł się z piersi niezliczonych tłumów. Cel upragniony był osiągnięty. 4 listopada 1852 senat przystąpił do obrad nad możliwością zmiany w konstytucyi. Wniosek senatu brzmiał jak następuje: „Naród życzy sobie wskrzeszenia godności cesarskiej w osobie Ludwika Napoleona Bonapartego, z prawem dziedziczności w jego prawowitem potomstwie w linii prostej, albo w razie bezdzietności, w przybranem, i nadaje mu prawo ustanowienia następstwa tronu w rodzinie Bonapartych“. Wniosek został przyjęty, i 7 listopada uchwalono przywrócenie cesarstwa. 21 listopada lud potwierdził uchwałę senatu 7,800.000 głosów przeciwko 253.000, poczem 2 grudnia, w rocznicę zamachu stanu, prezydent okrzyknięty został *cesarzem, jako Napoleon III.*

Tym sposobem rzeczpospolita została pogrzebana.

W konstytucyi porobiono niektóre zmiany. Listę cywilną cesarza oznaczono na 25 milionów franków. Nowy władzca Francyi szukał sobie teraz jakiej księżniczki ze starego domu panującego za żonę, żeby w obliczu obcych monarchów zyskać większą powagę i dać dynastyi naturalnego spadkobiercę. Ponieważ zaś mocarstwa wschodnie udaremniły jego konkury o rękę księżniczki Karoliny Waza, Napoleon pojął 30 stycznia 1853 piękną hiszpankę, *Eugenię Montijo, hrabiankę Teba.* 16 marca 1856 urodził mu się z niej następca tronu, książę Napoleon Eugeniusz Ludwik.

2. Wojna Krymska.

§ 49. Rewolucye w latach 1848—1849 wyczerpały narody europejskie. Rosya sądziła teraz, że nadeszła chwila do uzyskania przewagi na morzu Czarnem. Cesarz Mikołaj mniemał, iż pomoc, dana przezeń Austryi przeciwko Węgrom, zapewniła mu jej przyjaźń; przytem w r. 1852 zakończył życie energiczny minister Schwarzenberg. Prusy były w najserdeczniejszych stosunkach z Rosyą; Francya wydawała się po wyniesieniu na tron Napoleona tak wyczerpaną, że nie mogłaby wdawać się w dalekie przedsięwzięcia; Anglię zaś myślano sobie zjednać zapewnieniem jej Egiptu i wyspy Kandyi. Monarcha wszechrosyjski marzył więc o urzeczywistnieniu odziedziczonego od przodków planu i w rozmowie z posłem angielskim, Hamiltonem Seymourem, nazwał Turcyę „chorym człowiekiem“, któremu już żaden lekarz nie potrafi pomódz i który bardzo prędko może skonać w objęciach Anglii i Rosyi.

Do poważnego wystąpienia przeciw Porcie nie było żadnego powodu; Mikołaj więc za pretekst do wdania się w wewnętrzne sprawy Turcyi użył waśni między ludnością mahometańską a chrześcijańską w państwie tureckiem. Liczył przytem na przychylność wyznawców religii greckiej, którzy go czcili, jako swego opiekuna. Cesarz posiadał na mocy dawnych traktatów prawo opieki nad chrześcijanami

wyznania greckiego w Palestynie; ale i Francya posiadała od r. 1740 podobne prawo opieki nad katolikami rzymskimi. Ponieważ jednak liczba pielgrzymów greckich była o wiele znaczniejsza, a rząd francuski rzadko się troszczył o pielgrzymów; więc wyznawcy religii greckiej przy potężnem poparciu Rosyi zyskali przewagę. Uważali się oni za właścicieli miejscowości, świętych dla pobożnego ludu, i miejsca te bywały często widownią krwawych starć między wyznawcami kościołów: wschodniego i zachodniego.

Taki stan rzeczy dawał cesarzowi Mikołajowi dogodną sposobność do zerwania stosunków z Portą; a jednocześnie szerzono dawną przepowiednię, że w roku 1853, po czterechsetletniem istnieniu panowania tureckiego, półksiężyc w Konstantynopolu upadnie. Pretekst religijny i rzeczywisty zamiar nie były dla wielkich mocarstw tajemnicą. Anglia przeszkadzała planom Mikołaja i stanowczo odrzuciła uroszczenia Rosyi; gdyż ugruntowanie potęgi rosyjskiej na morzu Czarnem, Śródziemnem i w Azyi zagrażało interesom angielskim. Cesarz Napoleon przez swego posła, margrabiego De Lavalette, zażądał w tonie rozkazującym równouprawnienia chrześcijan wyznania rzymsko-katolickiego; Austrya zaś przez posła nadzwyczajnego, hrabiego Leiningena, wystąpiła przeciwko interwencyi rosyjskiej i wyraźnie zaznaczyła swe zamiary względem Rosyi. Mikołaj, spodziewając się, że energicznem wystąpieniem przestraszy Portę, przygotował na południu flotę i wojsko i wyprawił do Konstantynopola admirała *ks. Menszykowa* w charakterze posła nadzwyczajnego, z żądaniem, żeby sułtan przyznał Rosyi protektorat nad wszystkimi chrześcijanami wyznania greckiego. 2 marca 1853 r. Menszykow, nie zważając na uroczyste posiedzenie „dywanu“, zjawił się przed sułtanem w formie stanowczej, i zakomunikował mu żądania swego monarchy. O zgodzie na propozycye rosyjskie trudno było myśleć, zwłaszcza że tym sposobem cesarz rosyjski stałby się współrządzcą Turcyi.

Menszykow otrzymał odmowną odpowiedź i wyjechał (21 maja) z groźbami z Konstantynopola. Wojna była nieunikniona. Sułtan Abdul-Medżyd nadał chrześcijańskim swoim poddanym rozmaite prawa, a zarazem zwrócił się o pomoc do państw zachodnich. Napoleon, uważając się za powołanego do pomszczenia swego wielkiego stryja, widział w tem pożądaną dla siebie sposobność i pociągnął za sobą gabinet angielski; przygotowano floty, i 14 czerwca zarzuciły one kotwice w zatoce Bezika. W odpowiedzi na to Mikołaj wydał rozkaz *ks. Gorczakowowi,* żeby z dwoma korpusami, liczącymi każdy po 40.000 ludzi i zostającymi pod dowództwem Lüdersa i Danneberga, wkroczył do księstw Naddunajskich i zajął je w charakterze „zastawu materyalnego“, dopókiby Porta nie spełniła jego żądań. Stosownie do tego rozporządzenia, wojska rosyjskie przeszły granicę; na mieszkańców Mołdawii i Wołoszczyzny, nałożono uciążliwe podatki i spowodowano przez to ucieczkę bogatych bojarów. Armie przeciwników były jeszcze oddzielone od siebie rzeką Dunajem; dyplomacya więc starała się jeszcze załagodzić nieporozumienie. Na konferencyi w Wiedniu Porta widocznie zgadzała się już na żądania Rosyi, aż do protektoratu; ale opinia publiczna i prasa występowały tak gorąco przeciwko przyjęciu powyższych warunków, że parlament angielski i stronnictwo staroturecki w Konstantynopolu oświadczyły się na seryo za wojną. 4 października Porta zapowiedziała, że rozpocznie wojnę, jeżeli księstwa Naddunajskie nie zostaną natychmiast opuszczone. Zarazem zarządzono energicznie zbrojenie się, werbowano ochotników i wybierano naprzód podatki. Ponieważ Rosya odpowiedziała na to manifestem wojennym, więc już w listopadzie rozpoczęły się pierwsze walki.

§ 50. Ważniejsze wypadki gotowały się na Zachodzie. Ze strony Rosyi byłoby najmądrzejszą rzeczą posunąć się szybko ku Bałkanom i tym sposobem energicznem uderzeniem zapobiedz wdaniu się państw zachodnich; ale

wyznania greckiego w Palestynie; ale i Francya posiadała od r. 1740 podobne prawo opieki nad katolikami rzymskimi. Ponieważ jednak liczba pielgrzymów greckich była o wiele znaczniejsza, a rząd francuski rzadko się troszczył o pielgrzymów; więc wyznawcy religii greckiej przy potężnem poparciu Rosyi zyskali przewagę. Uważali się oni za właścicieli miejscowości, świętych dla pobożnego ludu, i miejsca te bywały często widownią krwawych starć między wyznawcami kościołów: wschodniego i zachodniego.

Taki stan rzeczy dawał cesarzowi Mikołajowi dogodną sposobność do zerwania stosunków z Portą; a jednocześnie szerzono dawną przepowiednię, że w roku 1853, po czterechsetletniem istnieniu panowania tureckiego, półksiężyc w Konstantynopolu upadnie. Pretekst religijny i rzeczywisty zamiar nie były dla wielkich mocarstw tajemnicą. Anglia przeszkadzała planom Mikołaja i stanowczo odrzuciła uroszczenia Rosyi; gdyż ugruntowanie potęgi rosyjskiej na morzu Czarnem, Śródziemnem i w Azyi zagrażało interesom angielskim. Cesarz Napoleon przez swego posła, margrabiego De Lavalette, zażądał w tonie rozkazującym równouprawnienia chrześcijan wyznania rzymsko-katolickiego; Austrya zaś przez posła nadzwyczajnego, hrabiego Leiningena, wystąpiła przeciwko interwencyi rosyjskiej i wyraźnie zaznaczyła swe zamiary względem Rosyi. Mikołaj, spodziewając się, że energicznem wystąpieniem przestraszy Portę, przygotował na południu flotę i wojsko i wyprawił do Konstantynopola admirała *ks. Menszykowa* w charakterze posła nadzwyczajnego, z żądaniem, żeby sułtan przyznał Rosyi protektorat nad wszystkimi chrześcijanami wyznania greckiego. 2 marca 1853 r. Menszykow, nie zważając na uroczyste posiedzenie „dywanu“, zjawił się przed sułtanem w formie stanowczej, i zakomunikował mu żądania swego monarchy. O zgodzie na propozycye rosyjskie trudno było myśleć, zwłaszcza że tym sposobem cesarz rosyjski stałby się współrządzcą Turcyi.

Menszykow otrzymał odmowną odpowiedź i wyjechał (21 maja) z groźbami z Konstantynopola. Wojna była nieunikniona. Sułtan Abdul-Medżyd nadał chrześcijańskim swoim poddanym rozmaite prawa, a zarazem zwrócił się o pomoc do państw zachodnich. Napoleon, uważając się za powołanego do pomszczenia swego wielkiego stryja, widział w tem pożądaną dla siebie sposobność i pociągnął za sobą gabinet angielski; przygotowano floty, i 14 czerwca zarzuciły one kotwice w zatoce Bezika. W odpowiedzi na to Mikołaj wydał rozkaz *ks. Gorczakowowi*, żeby z dwoma korpusami, liczącymi każdy po 40.000 ludzi i zostającymi pod dowództwem Lüdersa i Danneberga, wkroczył do księstw Naddunajskich i zajął je w charakterze „zastawu materyalnego“, dopókiby Porta nie spełniła jego żądań. Stosownie do tego rozporządzenia, wojska rosyjskie przeszły granicę; na mieszkańców Mołdawii i Wołoszczyzny, nałożono uciążliwe podatki i spowodowano przez to ucieczkę bogatych bojarów. Armie przeciwników były jeszcze oddzielone od siebie rzeką Dunajem; dyplomacya więc starała się jeszcze załagodzić nieporozumienie. Na konferencyi w Wiedniu Porta widocznie zgadzała się już na żądania Rosyi, aż do protektoratu; ale opinia publiczna i prasa występowały tak gorąco przeciwko przyjęciu powyższych warunków, że parlament angielski i stronnictwo staroturecki w Konstantynopolu oświadczyły się na seryo za wojną. 4 października Porta zapowiedziała, że rozpocznie wojnę, jeżeli księstwa Naddunajskie nie zostaną natychmiast opuszczone. Zarazem zarządzono energicznie zbrojenie się, werbowano ochotników i wybierano naprzód podatki. Ponieważ Rosya odpowiedziała na to manifestem wojennym, więc już w listopadzie rozpoczęły się pierwsze walki.

§ 50. Ważniejsze wypadki gotowały się na Zachodzie. Ze strony Rosyi byłoby najmądrzejszą rzeczą posunąć się szybko ku Bałkanom i tym sposobem energicznem uderzeniem zapobiedz wdaniu się państw zachodnich; ale

cesarz Mikołaj dał cesarzowi Franciszkowi Józefowi na zjeździe w Ołomuńcu we wrześniu 1853 r., kiedy się starał o przymierze z Austryą, jak również królowi pruskiemu zapewnienie, że nie przekroczy Dunaju, za co oba mocarstwa przyrzekły zachowywać się neutralnie. Tymczasem Anglia i Francya zawarły z Portą traktat i zobowiązały się do zbrojnej neutralności, jeżeliby Rosya w dalszym ciągu odrzucała propozycye pokojowe. Już w październiku armia turecka skoncentrowała się nad Dunajem pod dowództwem baszy Omera. Turcy liczyli 120.000 ludzi, Rosyanie — 95.000. W armii tureckiej było 36.000 ochotników, na których niewiele można było liczyć. Rosyanie mieli, z wyjątkiem 8.000 kozaków, same tylko wojska regularne.

Wbrew wszelkiemu oczekiwaniu Turcy pierwsi przeszli za Dunaj, zamaskowawszy umiejętnie przeprawę i zajęli lewy brzeg pod Kalafatem i Oltenicą. Kalafat, punkt oparcia na lewym brzegu, został połączony z prawym brzegiem zapomocą mostu łyżwowego i uzbrojony ciężkiemi działami. Przezeń mogliby Rosyanie wejść w styczność z Serbią, ale pomimo przewagi liczebnej napróżno usiłowali go zdobyć.

Atoli postępy nad Dunajem zbladły przed jednem jeszcze wydarzeniem. Plemiona górskie na Kaukazie były dla Rosyi przedmiotem ustawicznego zajęcia: 120-tysiączna armia ledwie potrafiła utrzymywać na wodzy tych wojowniczych mieszkańców. Kiedy naprężenie stosunków między Portą a Rosyą stało się groźniejszem, Turcy postarali się podać tamtym narodom rękę. Napadli oni znienacka na forteczkę św. Mikołaja, a następnie opanowali twierdzę Achałcyk. Ale wojska rosyjskie odniosły pod tem miastem zwycięstwo (24 listopada), a kiedy Turcy starali się powetować tę stratę, po raz drugi (30 t. m.) przegrali bitwę pod Basz-Kadyg-Car. Na początku listopada zjawiła się eskadra turecka z 14 okrętów na morzu Czarnem, w celu zaopatrzenia owych plemion górskich w pieniądze i zapasy

wojenne. Rosyanie dowiedzieli się o tem i admirałowi Nachimowowi udało się (30 list.) odkryć okręty tureckie w zatoce *pod Synopą*. Skorzystawszy z mgły, wykonał on tak niespodzianie napad, że flota turecka była w połowie bezbronna; przytem Rosyanie mieli same tylko okręty liniowe, uzbrojone w działa największego kalibru. W pół godziny po rozpoczęciu bitwy dwie fregaty tureckie zostały wysadzone w powietrze, a w dwie godziny później nie było już floty tureckiej. Synopa została spalona, a 4.500 Turków zginęło.

Wypadek ten nadał kwestyi wschodniej inny obrót. Prusy i Austrya starały się w zimie r. 1854 odwrócić od Europy wojnę; ale cios tamten, zadany prawie w oczach Anglii i Francyi, wymagał pomszczenia. Pokojowo usposobiony i zgodny lord Aberden musiał ustąpić, a na czele ministeryum stanął lord Palmerston, który był w blizkich stosunkach z Napoleonem i nie lękał się zawikłań wojennych. 22 marca 1854 r. mocarstwa zachodnie zawarły przymierze zbrojne, gdyż Rosya nie chciała opuścić księstw naddunajskich. Napoleon i lord Russel oświadczyli narodom, iż muszą się przygotować na wielkie ofiary; poczem nastąpiło wypowiedzenie wojny.

§ 51. Rosya była teraz zmuszona prowadzić wojnę z większą energią i wyprawiła *ks. Paskiewicza* z nowemi wojskami. Paskiewicz przeszedł w połowie marca z 60.000 ludzi i 160 działami rzekę Prut i ruszył ku prawemu brzegowi Dunaju, a jenerał Lüders zajął Dobrudżę, posunął się przez Wał Trajana i połączył się pod Sylistryą z jenerałem Schilderem. Wtedy Omer-basza cofnął się do Szumli. Sylistrya broniła się po bohatersku pod kierunkiem Grach'a, i Turcy utrzymali sławę swoją, jako obrońcy grodów. Paskiewicz napróżno usiłował zdobyć twierdzę; ale Turcy nie byliby mogli opierać się dłużej, gdyby nie pomoc z Zachodu w samą jeszcze porę.

Anglia i Francya wyprawiły swoje wojska jeszcze na wiosnę do Gallipoli, żeby je tam przyzwyczaić do klimatu

wschodniego. Teraz połączone floty wpłynęły na morze Czarne. 20.000 Anglików pod dowództwem lorda Raglan'a i 50.000 Francuzów, po większej części z tych, co służyli w Algierze, pod dowództwem marszałka St.-Arnaud, postanowili posunąć się ku Bałkanom. Wylądowano w Warnie, ale St.-Arnaud zdecydował, że dopiero wówczas posunie się naprzód, kiedy usłyszy grzmot dział austryackich z północy. Ponieważ Rosya, przekroczywszy Dunaj, nie dotrzymała przez to zobowiązań względem Austryi, więc 300.000 Austryaków posunęło się (w czerwcu) ku granicy siedmiogrodzkiej, grożąc Rosyanom odcięciem odwrotu. W tym samym czasie Francuzi przedsięwzięli wyprawę do bezwodnej Dobrudży, ale nie zastali tam już nieprzyjaciela, tylko stracili na cholerę przeszło 2.000 ludzi. W każdym razie Rosyanie byli strategicznie pobici i zmuszeni do odwrotu. To pierwsze przedsięwzięcie kosztowało sporo ofiar. Paskiewicz, ranny pod Sylistryą, złożył dowództwo i umarł w Warszawie 1856 r. Jenerał Schilder i inżynier Grach zstąpili też do grobu, a Warna została zamieniona w perzynę. Tymczasem flota angielska pod dowództwem admirała Karola Napiera, z którą połączyła się flota francuska pod Baraguay d'Hilliers'em, wpłynęła na Baltyk, żeby skłonić Szwecyę do połączenia się z mocarstwami zachodniemi. Szwecya pozostała wprawdzie neutralną, a Napier powrócił, nic nie sprawiwszy; ale zbombardowano twierdzę Kronsztad i Francuzom udało się zdobyć forteczkę Bomarsund (16 sierpnia) na jednej z wysp Alandzkich.

Na południu po odwrocie Rosyan zebrała się rada wojenna. Porzucono myśl ścigania, pamiętając wyprawę roku 1812, a za najkorzystniejszą rzecz uznano wylądowanie w Azyi, gdzie 50.000 Czerkiesów z chęcią przyrzekło poparcie; ale St.-Arnaud chciał jeszcze przed śmiercią odznaczyć się świetnym czynem i postanowił zaatakować najważniejszy port wojenny w Krymie, *Sebastopol*, na co też zgodziła się Anglia. 35.000 Francuzów, 26.000 Angli-

ków i 6.000 Turków wsiadło na 33 okręty liniowe i 14 września nastąpiło wylądowanie pod Eupatoryą na zachodniem wybrzeżu Krymu.

Półwysep ten, w środku pusty i mało urodzajny, przerzynają w południowej części góry. Na południe od Eupatoryi leży zatoka, do której wpada rzeczka Czarna. Po drugiej stronie zatoki leży Sebastopol; na północy od niego wrzyna się dość głęboko w góry dolina rzeczki Almy. W chwili wylądowania wojsk związkowych armia rosyjska pod ks. Menszykowem była rozproszona po całym półwyspie i wynosiła 30.000 ludzi. Menszykow postanowił przeszkodzić wtargnięciu i stanął na lewym brzegu *Almy*. Tutaj brzeg wznosi się stromo nad morzem, a zarośla i winnice utrudniają przystęp; nadto Menszykow kazał wzmocnić pozycyę zasiekami; i tak oczekiwał napadu. Nastąpiło to 20 września. Francuzi pod dowództwem jenerała Bosquet'a ruszyli na lewe skrzydło, gdzie jedynie między poszarpanemi skałami można było posuwać się naprzód, z taką natarczywością, że St.-Arnaud wysłał zaraz wszystkie swe wojska, żeby nie stracić żuawów Bosquet'a. Zarazem uderzono na całej linii; dzięki zimnej krwi i waleczności sprzymierzonych, Menszykow napróżno stawiał opór i w końcu cofnął się. Brak konnicy nie pozwolił wyzyskać zwycięstwa. Skutkiem tego Menszykow zyskał na czasie; a ponieważ Sebastopol jest największym portem wojennym na morzu Czarnem i posiadał największe arsenały i zapasy, wybrał go za główny punkt do obrony. Kazał wzmocnić załogę, zbudować, przy pomocy genialnego inżyniera wojskowego Totlebena, fortyfikacye w nowoczesnym stylu i zatopić siedm okrętów wojennych, żeby flocie nieprzyjacielskiej utrudnić przystęp do portu. Sprzymierzeni postanowili przystąpić do prawidłowego oblężenia, otoczyli miasto i rozłożyli się obozem na południe od Sebastopola: Francuzi nad zatoką Kamicz, Anglicy pod Bałakławą. Stan zdrowia St.-Arnaud'a pogorszył się w tym czasie tak dalece, że zdał on naczelne dowództwo jenera-

łowi Canrobert i wsiadłszy na okręt, popłynął do Konstantynopola, lecz podczas podróży zakończył życie.

§ 52. Oblężenie Sebastopola należy do największych i najkrwawszych wydarzeń w dziejach nowożytnych. Obie strony odznaczyły się jaknajświetniej. Totleben dopiero podczas samego oblężenia przekształcał słabe od strony lądu miasto na twierdzę; sprzymierzeni zaś usiłowali popoprzekopywać kamienisty, przerznięty rozpadlinami i wszelkiej robocie oblężniczej nieprzyjazny teren, ażeby pomimo nieznacznej liczby dział oblężniczych i utrudnionego dowozu zmusić twierdzę do poddania. Chcąc uprzedzić nadejście zimy, rozpoczęli oni 17 paźdz. ogień ze 126 dział, a 26 okrętów liniowych ostrzeliwało forty od strony morza; ponieśli jednak więcej szkody, zwłaszcza w okrętach, niż jej wyrządzili sami. Tymczasem Menszykow otrzymał posiłki i zaczął sam działać zaczepnie. 25 paźdz. udało się Rosyanom pod dowództwem Liprandego odebrać Turkom cztery szańce w Bałakławie i odeprzeć nadbiegłych na pomoc Anglików z lordem Cardigan'em na czele. Epizod ten sprowadził przeszkodę w robotach oblężniczych, tak że aż do otwarcia trzeciej paraleli sprzymierzeni zrobili bardzo małe postępy, a tymczasem armia rosyjska powiększyła się do 90.000. Zachęcony doznanem powodzeniem i korzystając z gęstej mgły nad doliną Czarnej, Menszykow urządził (5 list.) walną wycieczkę i dotarł niepostrzeżenie aż do obozu angielskiego; lecz Anglicy z bezprzykładną pogardą śmierci rzucili się na przeważającego liczbą nieprzyjaciela i powstrzymali napad. Wtem zjawiły się na polu walki trzy nowe pułki rosyjskie i Anglicy znowu się zachwiali; aż nareszcie ukazał się Bosquet z trzema brygadami, napadł na Rosyan z boku i wywalczył pod Inkermanem zwycięstwo. Ponieważ wojska rosyjskie cofnęły się do środka fortecy, a walka nie była rozstrzygnięta, sprzymierzeni musieli się zdecydować na kampanię zimową. Nie mając mieszkań, żywności ani odzieży zimowej, byli oni wystawieni na najstraszliwszą nędzę. Od r. 1812 żadna

armia nie wycierpiała tyle, co wojska oblężnicze pod Sebastopolem. Armia angielska, pomimo nadsyłania posiłków, stopniała z 50.000 do 8.000 zdatnych do służby; a wojska w Bałakławie, zwłaszcza Turcy i Anglicy, pomimo nagromadzenia zapasów żywności i futer, cierpiały głód skutkiem złego zarządu.

Zimą starały się znowu wielkie mocarstwa przywrócić pokój; ale Rosya odrzuciła wszelkie próby pojednania. Austrya musiała przystąpić do związku mocarstw zachodnich; zaciągnęła znaczną pożyczkę na cele wojenne i wydzierżawiła swoje koleje rządowe na lat 90 towarzystwu francuskiemu. Wkrótce potem, traktatem z 26 stycznia 1855 r., mała Sardynia przystąpiła do szeregu państw wojujących i wysłała do Krymu 15.000 ludzi pod dowództwem jenerała Lamarmory. Hrabia Cavour zmiarkował zaraz, jakie korzyści można wyciągnąć z położenia: za tę pomoc Francya i Anglia były zobowiązane do wdzięczności względem króla sardyńskiego; było więc do przewidzenia, że, jeśli raz jeszcze wypadnie walka na równinie Po, Sardynia mieć będzie po swojej stronie potężnych sprzymierzeńców.

Prócz Bałakławy sprzymierzeni zajęli na zachodniem wybrzeżu Krymu Eupatoryę. Stąd dostarczali swoim wojskom zapasów i zagrażano wojsku rosyjskiemu, ciągnącemu ku Sebastopolowi. Dlatego też obwarowano Eupatoryę i obsadzono ją 30 tysiącami pod wodzą baszy Omera. Ażeby sobie otworzyć drogę, Menszykow otrzymał rozkaz zaatakować tę miejscowość; 17 więc lutego 1855 nastąpił pod dowództwem jenerała Chrulewa atak wszystkich sił rozporządzalnych na słabe fortyfikacye *Eupatoryi*. Rosyanie zostali z wielkiemi stratami odparci; Menszykow został odwołany z wysokiego stanowiska i zastąpiony przez ks. Michała Gorczakowa. Klęska ta zadała taki cios choremu już cesarzowi, że tenże zmarł niespodziewanie 2 marca 1855 r. Następcą jego był starszy syn Aleksander II, monarcha ludzki i miłujący pokój. Ale honor Rosyi wymagał

dalszego prowadzenia walki, a ponieważ Napoleon pragnął zdobycia Sebastopola, dalsza więc wojna była rzeczą nieuchronną.

Sprzymierzeni popełnili wiele błędów, dlatego też Napoleon wysłał najdzielniejszego ze swych inżynierów wojskowych, jenerała Niela, do Krymu, żeby na miejscu udzielał rad niezbędnych. Niel oznaczył zaraz najdogodniejsze miejsce do walnego szturmu i kazał coraz bliżej posuwać przykopy i szańce ku południowemu przedmieściu. Ale Rosyanie uprzedzili go, usypawszy na tej linii nowe szańce i zbudowawszy t. zw. wieżę Małachowa, prawie niezdobyty bastyon. Armia związkowa została wzmocniona do 174.000; armia rosyjska — do 150.000. Oblegający liczyli na ogólne bombardowanie. Ustawiono na linii szturmu, długiej na pół mili niemieckiej, 500 dział, z których najmniejsze miotało pociski 32-funtowe, największe — 200-funtowe. 6 kwietnia zaczęto ostrzeliwać miasto i bombardowano je przez 14 dni zrzędu. Pomimo straszliwego ognia Totleben kazał natychmiast naprawiać uszkodzone fortyfikacye. 6 maja jenerał Canrobert posunął się już o 180 kroków przed bastyony rosyjskie. Ale cesarz Napoleon życzył sobie jeszcze szybszego działania i w tym celu oddał naczelne dowództwo nad armią jenerałowi Pélissier. Na jego rozkaz urządzono t. zw. przybliżenie skokiem i po przygotowawczem ostrzeliwaniu przypuszczono gwałtowny szturm do zagrożonej pozycyi. Ten nowy system kosztował bardzo wiele ofiar, ale zato poprowadzono przykopy aż do samych szańców nieprzyjacielskich i zdobyto pojedyncze fortyfikacye.

Ponieważ obszar stepowy Krymu nie mógł dostarczyć niezbędnej żywności dla wszystkich wojsk, flota sprzymierzonych zrobiła wycieczkę na morze Azowskie w celu zdobycia miast nadbrzeżnych (Kerczu, Jenikale, Maryupola, Taganrogu i Anapy) z obfitymi zapasami. Udało się to wprawdzie, ale nie zyskała na tem — podobnie jak na morzu Baltyckiem — sława sprzymierzonych; bo nie można

było pochwalić tego, że żołnierze cywilizowanego narodu nie oszczędzili przytem Kerczu z cennymi zbiorami starożytności. Eskadra angielsko-francuska nie spotkała znaczniejszego oporu, wzięto więc wielkie zapasy zboża z miast nadbrzeżnych.

6 i 7 czerwca przypuszczono walny szturm do wielkich szańców koło przedmieścia Okrętowego (Korabelnaja) i zdobyto z nich dwa. Skutkiem tego cesarz Napoleon kazał przypuścić nowy szturm w dzień bitwy pod Waterloo, 18 czerwca. Ale Rosyanie wyprowadzili Pélissiera w pole: niby cofnęli się ze swemi działami, a później użyli ich z tym lepszym skutkiem. Kolumny francuskie opuściły pojedyńczo przekopy i zostały odparte wskutek zupełnego braku pomocy. Anglicy nie byli jeszcze wtedy gotowi do walki i po klęsce Francuzów doznali podobnego, jak oni, losu. Całe przedsięwzięcie w d. 18 czerwca kosztowało sprzymierzonych 7.000 ludzi.

28 czerwca umarł lord Raglan na cholerę, nie ziściwszy pokładanych w nim nadziei, a dowództwo nad wojskami angielskiemi objął jenerał Simpson. 11 lipca zwycięzca z pod Synopy, admirał Nachimow, padł ugodzony kulą, kiedy ze zwykłą sobie nieustraszonością oglądał roboty fortyfikacyjne.

W każdym razie, pomimo niepowodzeń sprzymierzonych, Sebastopolowi groziło coraz większe niebezpieczeństwo. Ks. Gorczakow postanowił przejść do działań zaczepnych; ale, oczekując na posiłki, zwlekał z wykonaniem nowych planów i przez to stracił dogodną potemu chwilę. Dopiero 16 sierpnia Rosyanie posunęli się ku prawemu skrzydłu nieprzyjacielskiemu, spodziewając się, że, dzięki mgle, pokrywającej dolinę *Czarnej,* będą mogli zaskoczyć znienacka Sardyńczyków, strzegących doliny. Ale sprzymierzeni wiedzieli już o napadzie i stali pod bronią. Przytem Gorczakow popełnił kilka błędów; jego cztery kolumny szturmujące nie mogły się rozwinąć; tymczasem jenerał Faucheux zdobył brzeg Czarnej z mostem na ty-

łach Rosyan; tak iż ci ostatni pod strasznym ogniem frontowym i skrzydłowym musieli się cofać. Wycieczka ta kosztowała Rosyan 8.800 ludzi, i odtąd Gorczakow zmuszony był ograniczyć się na obronie. Teraz Francuzi, zachęceni ostatniem zwycięstwem, posuwali się żwawiej naprzód. Gorczakow kazał przez wielką zatokę sebastopolską zbudować most pontonowy, 3000 stóp długi, żeby po opuszczeniu południowej części twierdzy zabezpieczyć sobie ostatni środek ratunku. Ogień sprzymierzonych stawał się coraz groźniejszym. Z wojska rosyjskiego, stojącego w pogotowiu na wałach, zabito 17 sierpnia 1500 ludzi, następnych dni — do 1.000. Od 14 sierpnia wymierzono na miasto 900 pocisków ognistych, ziemia drżała, mieszkańcy byli prawie ogłuszeni; o naprawieniu zburzonych fortyfikacyj nie można już było myśleć, nawet sztuka Totlebena nic nie mogła sprawić przeciwko takiemu piekielnemu ogniowi. Od 5 września padało dziennie z górą po 1.800 ludzi, a Rosyanie nie mogli z równą siłą odpowiadać na ogień. Od 5 do 8 września czyniono wśród kanonady przygotowania do walnego szturmu. Poprowadzono podkopy i miny aż do samych fortyfikacyi głównych, zbudowano mosty przenośne do przejścia przez fosy. Przez ostatnie trzy dni i noce wyrządzono okropne spustoszenia, padło około 5.000 Rosyan; wreszcie 8 września w południe nastąpił szturm jeneralny. 50.000 miało osłaniać rz. Czarną, 33.000 przeznaczono do zdobywania *Małachowa*, 40.000 miało zdobywać inne fortyfikacye. Po stronie rosyjskiej broniło się 85.000. Żeby się wojska szturmujące nie potrzebowały obawiać podminowania, Pélissier kazał przed wieżą Małachowa wysadzić dwie miny po 3.000 funtów prochu, skutkiem czego zniszczono podziemne galerye rosyjskie. Punkt o 12-stej umilkła na całej linii kanonada, i w tejże chwili Francuzi uderzyli na wieżę Małachowa, Anglicy zaś na Redan. Jenerałowie Bosquet i Mac-Mahon stali w paradnych ubraniach na czele kolumn. Na wałach mieli Rosyanie dnia tego tylko zwykłe straże, więc żuawi

nie spotkali szczególnego oporu. Wdrapali się na parapety wieży Małachowa, i po upływie pół godziny Mac-Mahon zatknął na niej chorągiew trójkolorową. W tym samym czasie Anglicy uderzyli na wielki fort Redan, ale zostali odparci ze stratą 2.400 ludzi. I Mac-Mahon spotkał się wewnątrz fortu Małachowa ze strasznym oporem; a kiedy go przełamano, groziło znów niebezpieczeństwo wysadzenia w powietrze, bo z miasta do prochowni prowadziły druty podziemne. Przecięto je wszakże i przekopano rowy.

Po zdobyciu Małachowa nie można już było utrzymać Sebastopola. Gorczakow, straciwszy podczas szturmu 13.000 ludzi, kazał pozostałe fortyfikacye po stronie południowej wysadzić w powietrze, resztę okrętów zatopić, mosty łyżwowe za sobą zniszczyć, przeniósł się na północną stronę od zatoki i zajął mocne stanowisko na wyniosłościach, położonych od wschodu.

Oblężenie trwało 11 miesięcy i wyczerpało w znacznym stopniu siły wszystkich uczestników. Utrata Sebastopola nie uczyniła jeszcze Rosyi niezdolną do dalszej wojny, gdyż — jak wiadomo — dopiero podczas walki Totleben przerobił go na fortecę. Dwuletnia walka zrodziła wprawdzie powszechnie żywe pożądanie pokoju, ale Rosya pragnęła pomścić klęskę sebastopolską jakim znakomitym czynem.

Po przedstawionych już wyżej wypadkach w jesieni 1853 w Azyi twierdza Bajazyd została przez jenerała Wrangla zdobyta, a drugie wojsko tureckie pobite na głowę pod Kurukdere 4 sierpnia 1854. Na wiosnę 1855 rozpoczął *Murawiew* kroki nieprzyjacielskie przeciw baszy Wazyfowi, którego wspierali jenerał angielski Williams i jenerał węgierski Kméty, i obległ z 35.000 wojska twierdzę Kars. Ponieważ basza Omer wylądował w Batumie z odsieczą, Murawiew chciał uprzedzić jego przybycie i zdobyć Kars. Szturm 29 września nie udał się, ale Murawiew pobudował baraki na zimę i myślał o wykonaniu swego planu. Tymczasem w twierdzy zapanował taki głód,

że 24 listopada jeden oficer angielski zapłacił za szczura 26 szylingów. Dalszy opór był już niemożliwy, więc 27 listopada 1855 Williams musiał poddać fortecę. Przez ten czas basza Omer usiłował zbliżyć się do Karsu ze swojemi 40.000 ludzi i 60 działami. Ale brak zwierząt jucznych, trudności pochodu przez góry, późna pora roku i obawa, żeby nie być zasypanym przez śniegi w najwyższych przejściach górskich, jak również nagłe nadejście pory deszczowej, skutkiem której pola zamieniły się w stawy, a strumyki w rzeki, zmusiły go do odwrotu, po pomyślnem zresztą starciu pod Kutaisem.

Oprócz tych naczelnych epizodów należy jeszcze zwrócić uwagę na działania flot na północnych wodach. Po zdobyciu Bomarsundu floty sprzymierzonych wpłynęły na morze Białe i na ocean Wielki; spalono kilka mniejszych miast portowych, nałożono kontrybucyę na klasztory, na wyspach Sołowieckich zdobyto szturmem i zniszczono Kolę, stolicę Laponii rosyjskiej; a 31 sierpnia 1854 próbowali sprzymierzeni wylądować pod Petropawłowskiem, stolicą Kamczatki, lecz po uporczywej walce musieli ustąpić. Następnie popłynęli na morze Ochockie, ale widząc bezcelowość tych wypraw, powrócili do Europy i powtórnie bombardowali Sweaborg, bez żadnego zresztą skutku.

Dzięki zdobyciu Karsu Rosya mogła zawrzeć zaszczytny pokój. Francya miała już dosyć sławy; Anglia pragnęła także pokoju. Dlatego też chętnie przyjęto oświadczenie ze strony Rosyi, żeby wobec wypowiedzianych przez całą Europę życzeń dzieło pojednania nie doznało zwłoki skutkiem rokowań. W styczniu 1856 pełnomocnik austryacki, ks. Esterhàzy, porozumiał się już z dyplomatą rosyjskim, hr. Nesselrode, co do wielu punktów, mogących służyć za podstawę traktatu pokoju; a Porta przyrzekła w umowie z państwami zachodniemi i Austryą równouprawnienie chrześcijan z mahometanami; poczem 25 lutego otwarto *w Paryżu kongres* pokoju. Po kilkotygodniowych obradach zgodzono się na następujące warunki: całość

państwa Osmańskiego, neutralizacya morza Czarnego i otwarcie dla wszystkich narodów. Rosya i Turcya miały tam odtąd trzymać tylko ograniczoną liczbę niewielkich okrętów wojennych, a na brzegach nie wznosić żadnych arsenałów morskich. Żeglugę na Dunaju ogłoszono za wolną; księstwa Mołdawię, Wołoszczyznę i Serbię uznano za niezależne państwa pod opieką mocarstw europejskich; przyjęto za zasadę równouprawnienie chrześcijan z mahometanami. Obradami kongresu kierował hr. Walewski, pobo-czny syn Napoleona I. Ponieważ głównie Francya doprowadziła do zawarcia tego pokoju, uratowała Turcyę i wprowadziła ją do związku państw europejskich, jej więc przypadły największe korzyści. Wszystkie państwa europejskie skłoniły głowę przed Napoleonem. 16 marca 1856 cesarzowa Eugenia uszczęśliwiła swego małżonka urodzeniem syna, „dziecięcia Francyi“; Napoleon uważał następstwo tronu w swojej dynastyi za zapewnione. Stał on wtedy na szczycie potęgi.

Bliższe zastanowienie się nad pamiętnem oblężeniem Sebastopola okazuje wyraźnie słabe strony w prowadzeniu wojny ze strony Francyi. Kiedy basza Omer na początku kampanii żądał natarczywie posiłków, wysłano z Warny pod Sebastopol 40.000 ludzi; ale wojsk tych nie można było zaraz użyć do dzieła, gdyż organizacya ich nie była skończona. Wyprawę do Dobrudży urządzono bez określonego celu, bez najmniejszej znajomości warunków miejscowych i klimatycznych, poprostu żeby zapełnić czas od przerwanego oblężenia Sylistryi do chwili przewiezienia wojska. Przy rozumnej taktyce ze strony sprzymierzonych byłoby później rzeczą łatwą zaraz w pierwszej chwili pokonać źle uzbrojoną armię rosyjską w Krymie, bo można było uderzyć na nią na prawem skrzydle i odeprzeć ją ku morzu, gdzie stała flota sprzymierzona. Tymczasem St.-Arnaud wybrał dogodny dla Rosyan punkt do ataku na bardzo uciążliwym dla jego wojsk terenie, a pod Almą nie doznał niepowodzenia dzięki jedynie bierności Rosyan.

Droga do Sebastopola stała wtedy otworem, i nie ulega wątpliwości, że w razie energicznego ataku twierdza byłaby upadła, gdyż na początku oblężenia znajdowała się w opłakanym stanie. A jednak nie próbowano tego wcale. Francuzi przeszli koło twierdzy z prawdziwie francuską lekkomyślnością i bez zachowania należytych środków ostrożności, tak iż o mało co nie zetknęli się z wojskiem rosyjskim, wysuniętem ku wschodowi. Następnie sprzymierzeni zajęli stanowiska naprzeciwko Sebastopola od strony południowej i zaczęli się gotować do oblężenia. Była to pozycya tak dalece niepewna, że trudno pojąć, jakim sposobem Rosyanie nie postarali się wszelkiemi siłami skorzystać ze słabości nieprzyjaciela pod tym względem. Dopiero w rok po zajęciu pozycyi pod twierdzą zdobyto główne fortyfikacye; a wojna skończyła się raczej skutkiem wyczerpania Rosyi, niż powodzenia sprzymierzonych. Brak stanowczości w prowadzeniu oblężenia można jednakże objaśnić sobie tą okolicznością, że zadanie wojsk sprzymierzonych, zgromadzonych tylko na płaskowzgórzu bahławskiem, wystawionych na uciążliwości zimy i dziesiątkowanych przez choroby, było niemal niepodobne do spełnienia. Olbrzymi materyał (wynoszący 1,200.000 centnarów na potrzeby artyleryi i 283,000 dla inżynieryi) trzeba było sprowadzić do Krymu z Francyi. Jeżeli weźmiemy pod uwagę niesłychaną długość przykopów (8 września z górą 80.000 metrów), liczbę bateryi oblężniczych (162) i energiczne ataki Pélissiera, to musimy przyznać, że naczelni kierownicy francuzcy w ostatniej fazie wojny okazali się godnymi wykonawcami wielkiego planu.

3. Austrya i walki we Włoszech.

§ 53. Od czasu zwycięstw Radeckiego w r. 1848—1849 Austrya zyskała przewagę w królestwie Lombardzko-Weneckiem, utrzymując tam ciągle groźną siłę wojenną i posiadając liczne twierdze. Papież stał po jej stronie

i konkordatem przyznał duchowieństwu w jej prowincyach znaczne prawa i przywileje, ażeby sobie zapewnić jej pomoc przeciwko dążeniom epoki. Osłabić wpływ Austryi było głównym celem króla Wiktora Emanuela. Już na kongresie paryskim starał się wielki polityk i minister króla, *Kamil Cavour*, wykazać niezbędność samoistności narodowej Włoch, i od tego czasu Wiktor Emanuel dążył w swej polityce do zjednoczenia całego półwyspu pod swojem berłem.

We Włoszech rządzili poczęści Burbonowie, poczęści Habsburgowie; tylko w Sardynii panowała dynastya miejscowa. Dlatego to Wiktor Emanuel postanowił zasadę niezależności i jedności związać ze swoim sztandarem. Przez udział w wyprawie krymskiej Włochy zjednały sobie sympatye mocarstw zachodnich; zdawało się przeto, że nadeszła chwila do urzeczywistnienia tej idei. Czyniono więc przygotowania wojenne, naprawiano fortece, tworzono związki pod przewodnictwem Mazziniego, Garibaldego i t. d., chcąc przez połączenie z Sardynią oswobodzić Włochy od obcego panowania. Od r. 1856 Napoleon wywierał największy wpływ na Europę, a Wiktor Emanuel starał się tego władzcę wciągnąć w sferę swoich interesów. Zamach w Paryżu 14 stycznia 1858 r. na cesarza Napoleona dowiódł także, iż ludy Włoch niecierpliwie wyglądają od niego poparcia. Cel nie został osiągnięty, a Orsini wraz ze swymi towarzyszami zginął na rusztowaniu; ale wypadek ten wstrząsnął cesarzem do głębi. Ogłoszenie listów Orsiniego, w których były wypowiedziane pragnienia Włoch, trafiło do uczuć Napoleona; gotował się przeto do zawiązania stosunków z Cavourem. Dzięki przyjaźni z Palmerstonem, udało mu się namówić królowę Wiktoryę do zjazdu w Cherbourgu, gdzie też nastąpiło zbliżenie obu mocarstw. Postępowanie Austryi podczas wojny krymskiej ściągnęło na nią nieprzyjaźń Rosyi. Ale w tej chwili Austrya nie mogła występować ze swemi uczuciami; raczej nakazana była polityka pojednawcza. Zimą 1856 na 1857 rok cesarz

Franciszek Józef odbył ze swą młodą, piękną małżonką, Elżbietą Bawarską, podróż po ziemiach włoskich. Zniesienie w tym czasie sekwestru, nałożonego na dobra wszystkich wychodźców politycznych, i powszechna amnestya zrodziły w Medyolanie i po prowincyach objawy lojalności i nadzieje; ale umysły były już tak poruszone, że trudno już było urządzić zgodne pożycie. Przedewszystkiem działał tu związek narodowy z Pallavicinim i La-Fariną na czele, do którego przystąpił Garibaldi, mieszkający w samotni na małej wysepce Kaprerze. W jesieni 1858 zjechał się Cavour z Napoleonem w miejscowości kąpielowej Plombières, i tu ułożono już odnośne plany. W Nowy Rok 1859 Napoleon przyjmował w pałacu Tuileryjskim powinszowania ciała dyplomatycznego i wyraził się przy tej sposobności do posła austryackiego, barona Hübnera: „Żałuję, że nasz stosunek do rządu, reprezentowanego przez Pana, nie jest już takim jakim był przedtem; proszę wszakże oświadczyć cesarzowi, że moje osobiste uczucia ku niemu nie uległy zmianie“. Był to dowód jego nieprzyjaznych zamiarów; kiedy zaś wkrótce potem Wiktor Emanuel przy otwarciu izb oświadczył, że słyszy „krzyk boleści“ kraju włoskiego, położenie Austryi stało się jasnem. Franciszek Józef podjął rzuconą rękawicę i użył wszelkich środków do utrzymania swej władzy. Anglia i Rosya starały się napróżno o utrzymanie pokoju. 23 kwietnia gabinet wiedeński wystosował do rządu sardyńskiego ultimatum z żądaniem, żeby w ciągu trzech dni postawiono wojsko na stopie pokojowej i rozpuszczono oddziały ochotników. Po otrzymaniu odmownej na to odpowiedzi wydano jenerałowi broni Gyulaiowi rozkaz, żeby przekroczył Tessino. 28 kwietnia władzca Austryi wydał gorącą odezwę „do swoich ludów“, zaczynającą się słowami: „Obrona ojczyzny wzywa nas do nowych czynów“! Po słowie cesarskiem nastąpił czyn. Wojsko austryackie przeszło (29 kwietnia) rzekę Tessino. Państwa neutralne nie pochwaliły tego kroku, a Napoleon skorzystał z tej okoliczności i przypisał Austryi

winę naruszenia pokoju, ponieważ wtargnęła ona w granice Sardynii, sprzymierzonej z Francyą. Armia austryacka, przeznaczona do działania w polu, liczyła 140.000 ludzi i miała na swem czele jenerała Franciszka hr. Gyulaia z jeneralnym naczelnikiem sztabu pułkownikiem Kuhnem. Armia sardyńska była pod naczelnem dowództwem króla i wynosiła 80.000. Skoncetrowała się ona koło twierdzy Alessandryi. Garibaldi ze swymi ochotnikami stanął u podnóża Alp i miał wspierać działania głównej armii. Wojska francuskie liczyły 170.000 pod dowództwem cesarza Napoleona. Sardynia i Francya nie spodziewały się takiego szybkiego rozpoczęcia wojny. Korpusy francuskie miały dążyć dla połączenia się z główną armią częścią przez górę Cenis, częścią morzem. Wśród takich okoliczności byłby Gyulai uczynił najlepiej, ruszywszy na Turyn. Tymczasem pozostał on na miejscu między Tessino a Sessyą i stracił dogodną porę do ataku z przeważającemi liczebnie siłami. Pierwsze korpusy francuskie pod dowództwem Baraguay d'Hilliers'a, Mac-Mahon'a i Canrobert'a przybyły na ziemię włoską.

10 maja opuścił cesarz Napoleon Paryż, ustanowiwszy rejentką państwa cesarzowę, z dodaniem jej doradzcy w osobie księcia Hieronima [1]); 12 maja wylądował w Genui i wydał rozkaz dzienny, w którym zapowiedział oswobodzenie Włoch aż do morza Adryatyckiego i przypomniał czyny swego wielkiego stryja w tym kraju.

Marsz wojsk francusko-sardyńskich naprzód odbywał się bez przeszkód, a Gyulai nie przedsięwziął żadnych środków, żeby go powstrzymać. Pomimo więc początkowego powodzenia musiał teraz myśleć o obronie swej pozycyi. W tym celu dał Stadionowi rozkaz, żeby się udał na prawy brzeg Po i zbadał pozycye nieprzyjaciół. Stadion

---

[1]) Ks. Hieronim Napoleon był synem b. króla westfalskiego Hieronima, zatem stryjecznym bratem Napoleona III; żonaty był z córką Wiktora Emanuela, Maryą Klotyldą. (Prz. tł.).

napotkał (20 maja) pod Montebello dywizyę francuską Forey'a i po dzielnej obronie musiał się cofać, gdyż Francuzi otrzymali w czasie walki posiłki, mianowicie od Ladmirault i Bazaine'a. Teraz Gyulai skierował swą uwagę w tę stronę, mniemając, że tam stoją główne siły przeciwnika i że stamtąd nastąpi napad. Ale Napoleon zgromadził wszystkie swe wojska koło Alessandryi, żeby pomaszerować ku Medyolanowi, a równocześnie Garibaldi przedsięwziął wyprawę do Lombardyi i ruszył przez Como ku Monzy. 31 maja Cialdini zdobył po zażartej walce Palestro; Zobel usiłował napróżno odzyskać to miejsce przeprawy. Następnie Napoleon skoncentrował połączoną armię pod Novarą i posunął się (3 czerwca) przez most na Tessino pod Buffalore. 4 czerwca nastąpiła *bitwa pod Magentą*. 70.000 wojska austryackiego walczyło przeciwko tyleż wynoszącej armii francusko-sardyńskiej z zadziwiającem męstwem. Połączenie się korpusów francuskich, potężne działanie armat gwintowanych i niesłychana dotychczas ich dalekonośność przechyliły siłę zwycięstwa na stronę Francuzów [1]). Gyulai dał rozkaz do ogólnego odwrotu. 8 czerwca marszałek Baraguay d'Hilliers uderzył na cofającego się Benedeka pod Malegnano; wywiązał się krwawy bój, i Austryacy zwyciężyli.

Kiedy armia austryacka zajęła bezpieczne stanowiska między Peschierą, Mantuą, Weroną i Legnago, wewnątrz państwa zaczęto tworzyć bataliony ochotnicze.

Napróżno starała się Austrya wciągnąć Niemcy do wojny przeciwko Francyi: Niemcy były obowiązane tylko do obrony niemieckich prowincyi Austryi, nie zaś innych. Rosya nie mogła darować wojny Krymskiej, Prusy nie mogły zapomnieć układu ołomunieckiego; Austrya więc była zmuszona odegrać sama i drugi akt nieszczęśliwego dramatu.

---

[1]) Główny sprawca zwycięstwa, jenerał Mac-Mahon otrzymał za tę bitwę stopień marszałka i tytuł „księcia Magenty". (Prz. tł.).

Chcąc ożywić męstwo wojsk swoich, cesarz Franciszek Józef objął osobiście dowództwo nad niemi. Armia, użyta do boju, liczyła teraz 160.000. Nakreślono w Weronie plan dalszych działań wojennych. Można było albo oczekiwać nieprzyjaciela w czworoboku fortec, albo wyjść na jego spotkanie. Żądza zemsty za klęskę pod Magentą, chęć odzyskania honoru wojennego, jak również ta okoliczność, że wojsko pełne było animuszu rycerskiego, skłoniły cesarza do wystąpienia naprzód przeciw nieprzyjacielowi.

Miejscem krwawej bitwy była przestrzeń między górnem Mincio a Ciese, przerznięta pasmami pagórków. Najwyniośiejszym punktem w całej okolicy jest tu wzgórze, naokoło którego leży wieś Solferino. Austryacy wywiedzieli się (23 czerwca), że główna kwatera francuska jest jeszcze za Chiese. Cesarz postanowił tedy przejść Mincio w czterech punktach, posunąć się ruchem koncentrycznym ku Castiglione i 25-go wydać sprzymierzonym bitwę nad Ciese. Plan ten byłby zapewne dał jaknajpomyślniejsze wyniki, gdyby nie to, że Francuzi byli o nim jaknajdokładniej powiadomieni. Prócz tego Napoleon kazał aeronaucie Godardowi wznieść się w górę dla zrekognoskowania pozycyi Austryaków. Ci ostatni przeszli w nocy Mincio i zajęli mocne stanowiska *pod Solferino*. Lecz Napoleon kazał swoim wojskom ruszyć do boju już o 2 po północy (24 czerwca). Do godziny 11 przed południem dziewięć razy wdzierali się Francuzi na wyniosłość i tyleż razy byli odparci. Naprożno Baraguay d'Hilliers stawał po kilkakroć osobiście na czele swej kolumny i prowadził ją do ataku: dzielne wojsko, ostrzeliwane strasznym ogniem nieprzyjacielskim, upadało z upału i wyczerpania. Po 11 nadeszły i Francuzom i Austryakom posiłki. Francuzi wytężyli wszystkie siły, żeby zdobyć pozycyę w Solferino. Napoleon stanął na czele swej gwardyi; straszna burza rozszerzyła się nad polem walki i uderzyła Austryakom prosto w oczy. Franciszek Józef stał także pod naj-

gęstszym gradem kul; w stanowczej chwili udał się przed front batalionu, ruszającego do ataku, i zachęcał żołnierzy słowami: „Naprzód, dzielni! Ja także mam żonę i dzieci“. Ale i zadziwiająca waleczność żołnierza nie potrafiła zachwiać szyków nieprzyjacielskich.

Pod Solferino walczyło ze sobą 300.000 ludzi, grzmiało 500 armat. Straty sprzymierzonych wynosiły 20.000 ludzi; Austryacy podają swoje na 2.470 poległych i 9.660 rannych, liczbę wziętych do niewoli na 6.000.

Po bitwie pod Solferino armia cesarska cofnęła się za Mincio, stamtąd, pozostawiwszy dostateczną załogę w Mantui i Peschierze, ku Weronie, i tutaj, między jeziorem Garda i Adygą zajęła znowu stanowisko po obu stronach rzeki. Napoleon posunął się za nią ze swemi wojskami i przygotowywał się do szturmu na czworobok fortec; a równocześnie flota oblężnicza zagroziła Wenecyi. W Niemczech coraz większy był niepokój, bezpieczeństwo państwa wydawało się zagrożonem, zmobilizowano więc wojska związkowe. Ponieważ zdobycie pozycyi austryackiej za linią Mincio wymagało jeszcze wielkich ofiar, Napoleon zdecydował się odstąpić od swego planu „Włochy wolne aż do Adryatyku“ i zaproponował Franciszkowi Józefowi rozejm; przyszedł on do skutku w *Villafranca* po osobistem widzeniu się obu cesarzów. Odosobnienie Austryi, życzenie Rosyi i Anglii, żeby się państwa włoskie zjednoczyły, postępowanie Prus, które już wówczas powzięły zamiar powiększenia swej potęgi kosztem Austryi, — wszystko to skłoniło młodego monarchę do przyjęcia rozejmu. Rozkaz do wojsk, wydany pod dniem 12 lipca w Weronie, wypowiada wszystko, co ściągnęło na Austryę niepowodzenia: „Nie mając sprzymierzeńców, ustępuję tylko przed nieprzyjaznymi stosunkami politycznemi i zawieram pokój, biorąc za podstawę linię rzeki Mincio“.

Na mocy *traktatu pokoju w Zurychu* Wiktor Emanuel otrzymał z rąk Napoleona Lombardyę, za co znów odstąpił Francyi Sabaudyę i Niceę. Włochy miały utworzyć

związek państw pod honorowem przewodnictwem papieża; miano prosić zarazem papieża, ażeby wprowadził reformy, i nie przeszkadzać przywróceniu władzy książętom Modeny i Toskanii.

4. Utworzenie królestwa Włoskiego.

§ 54. Pokój w Zurychu rzucił podwaliny do zjednoczenia politycznego Włoch. Ale Włosi nie byli zadowolnieni z orzeczeń traktatu: nie chcieli oni ani słyszeć o związku państw, lecz pragnęli mieć jedno jedyne państwo. Dnia 6 września 1859 zgromadzenie narodowe w Bolonii uchwaliło przyłączenie północnej części Państwa Kościelnego, t. j. prowincyi Emilii, do królestwa Sardyńskiego. Pod wpływem Cavoura i Napoleona nastąpiło w marcu 1860 głosowanie ludowe: *Toskania*, *Modena i Parma* oświadczyły się za przyłączeniem do Sardynii; Sabaudya i Nicea — do Francyi. Przyłączone prowincye złożyły hołd Wiktorowi Emanuelowi. Prowincya rzymska była pod opieką wojsk francuskich; najbliższym więc przedmiotem dzieła zjednoczenia w dalszym ciągu stało się królestwo *Neapolu i Sycylii*. Tutaj zmarł 22 maja 1859 król Ferdynand II, a nastąpił po nim syn, Franciszek II. Kiedy rozpuszczono oddziały Szwajcarów, na które najwięcej mógł liczyć Franciszek, Neapol stał się najpodatniejszym gruntem do nurtowań Mazziniego i Garibaldego. Zaraz w kwietniu 1860 wybuchło w Messynie i Palermo powstanie, stłumione zresztą siłą oręża. 6 maja 1860 Garibaldi wsiadł w Genui na okręty z 1.000 tylko ludzi, wylądował na zachodniem wybrzeżu Sycylii i ruszył pod Palermo. Wojsko królewskie (pod dowództwem Lanzy) za pośrednictwem Anglii kapitulowało; Garibaldi zajął Palermo. Zaufanie do rządu było już zachwiane, a Garibaldi nie omieszkał skorzystać z tego, że wyobraźnia ludu zajęta była sprawą zjednoczenia. 21 lipca jenerał Bosco poddał Messynę z wyjątkiem cytadeli. Teraz Garibaldi przebył z 5.000 ludzi

cieśninę; wszystkie załogi poddały się; wojska królewskie przeszły na jego stronę; urzędy przestały funkcyonować; Franciszek II stracił wiarę w siebie i opuścił (6 września) z 40 tysiącami dochowujących mu wierności stolicę; a nazajutrz wśród radosnych okrzyków całej ludności Garibaldi odbył wjazd do Neapolu. Wojska królewskie cofnęły się za linię rzeczki Volturno i do twierdz Kapuy i Gaety. Franciszek II popłynął z rodziną do Gaety.

Całą Europę wprawiły w zdumienie powodzenia dowódzcy partyzantów, a Napoleon postanowił przez interwencyę Anglii i Francyi powstrzymać zwycięskie zapędy Włochów. Lecz Palmerston i Russel trzymali się zasady nieinterwencyi, a przez to plany Napoleona upadły. Co do Garibaldego, to miał on zamiar, zwyciężywszy wojska królewskie, wkroczyć do Państwa Kościelnego i ogłosić z Kwirynału królestwo Włoskie. Tam również wszystko było przygotowane do oderwania się, a władza papieża panowała tylko tam, gdzie stały wojska francuskie. Pomimo to w całej Europie rozległ się okrzyk boleści na widok niebezpieczeństwa, grożącego Kościołowi. Wzywano katolików, żeby szli na pomoc uciśnionemu księciu Kościoła; wzywano wojowników, żeby wstępowali do świętych zastępów. Na ich czele stanęli: minister wojny belgijski Merode i jego przyjaciel, jenerał francuski Lamoricière. Napoleon domyślał się poza garybaldczykami stronnictwa republikańskiego i po zdobyciu Rzymu przypisywał mu jaknajgorsze zamiary; kazał więc powiedzieć Wiktorowi Emanuelowi żeby, jeśli chce, przyłączył do swego państwa Marchię Kościelną i Umbryę, a następnie ruszył ze swem wojskiem do Neapolu i tam, zamiast dyktatury republikańskiej Garibaldego, zaprowadził prawidłowy rząd monarchiczny, byleby pozostawił nietknięty sam Rzym i tak zwane Dziedzictwo św. Piotra, które zajęli Francuzi.

We wrześniu więc minister wojny sardyński Fanti zajął Umbryę, a jenerał Cialdini wkroczył do Marchii. Przeciwko temu ostatniemu wystąpił w pole Lamoricière,

ale (18 września) został pobity pod Castelfidardo, cofnął się do Ankony i (29 września) dostał się wraz z całą załogą do niewoli. Głosowanie powszechne w Marchii i Umbryi oświadczyło się za przyłączeniem tych prowincyi do Sardynii, poczem dowództwo naczelne nad wojskami objął Wiktor Emanuel. Zamiarem króla było zdobyć z Garibaldim państwo Neapolitańskie. Garibaldi, pomimo energicznego posuwania się naprzód, nie mógł ze swemi 25.000 przełamać linii Volturno. Po przybyciu Wiktora Emanuela, odbył z nim uroczysty wjazd do Neapolu, złożył w jego ręce dyktaturę i powrócił na wyspę Kaprerę. 2 listopada Wiktor Emanuel zdobył Kapuę i wyparł Franciszka II za Garigliano do twierdzy Gaety. Przez trzy miesiące opierał się walecznie Franciszek II wraz ze swą małżonką, Maryą Bawarską, a bohaterski ten opór stanowi jasny punkt w jego krótkotrwałem panowaniu. Kiedy jednak Napoleon odwołał swoją flotę, kiedy w twierdzy zapanował brak żywności i amunicyi, a podkopy i tyfus zaczęły zabierać wiele ofiar, kiedy już nie było żadnej nadziei odsieczy, a Napoleon oświadczył, że dla honoru dość już uczyniono, Franciszek II udał się z dzielną małżonką (13 lutego 1861) do Rzymu, twierdza kapitulowała, forteczka Civitalle i cytadela w Messynie zostały zdobyte przez Cialdiniego; a 18 lutego tegoż roku zagajono w Turynie pierwszy parlament włoski, który przyznał królowi sardyńskiemu i jego prawowitym potomkom tytuł *króla włoskiego*.

§ 55. Wszystkie prowincye włoskie, z wyjątkiem Rzymu i Wenecyi, były już złączone w jedne państwo. Ale zjednoczenie Włoch było tylko powierzchowne: trzeba jeszcze było przejednać republikanów i Napoleonidów, a i od granicy papieskiej groziło jeszcze niebezpieczeństwo. Zręczny mąż stanu Cavour znał trudności swego zadania. Wiedział dobrze, że zjednoczenie Włoch dotąd będzie niezupełne, dopóki Wenecya i Rzym będą się znajdowały w obcych rękach. Ale dojść do tego celu nie było łatwo: o zdobyciu prowincyi Wenecyi, zasianej przez Au-

stryę twierdzami, trudno było marzyć; załoga francuska w Rzymie miała rozkaz odpierać każdy napad orężem; a Napoleon oświadczył, że w razie napadu na Wenecyę Wiktor Emanuel nie otrzyma od Francyi żadnej pomocy.

Dlatego też Cavour myślał o tem, żeby wzmocnić najprzód wewnętrznie młode państwo przez rozumną politykę i podniesienie dobrobytu ludu. Proponował zarazem papieżowi, żeby się zrzekł władzy świeckiej, za co przyznanoby mu zupełną wolność i niezależność od państwa. Ale Pius IX odrzucił z oburzeniem tę propozycyę.

6 czerwca 1861 zakończył obfity w czyny żywot hr. Cavour, największy mąż stanu od czasów kardynała Richelieu. Umierał z tem radosnem uczuciem, że młode królestwo Włoskie, najwyższy cel jego życia, znajduje się na drodze rozwoju. Jego następca Ricasoli nie mógł wynagrodzić Włochom straty Cavoura. Zaraz w marcu 1862 r. podał się on do dymisyi, a ster gabinetu objął Rataszi. Za jego rządów Garibaldi postanowił wystąpić zbrojnie przeciwko Rzymowi. Tak zwani „italianissimi“, t. j. krańcowi patryoci, wołali: „Rzym i Wenecya!“ mówili o zdobyciu południowego Tyrolu, Istryi i wybrzeża Dalmacyi. Garibaldi odpłynął z Genuy do Palermo, zebrał około 3.000 ochotników i wylądował w Kalabryi, zamierzając albo wejść zwycięsko do Rzymu, albo zginąć pod jego murami. Ale król w proklamacyi (z 3 sierpnia 1862) oświadczył, że kto łamie prawo i, narzucając się na kierownika losów ojczyzny, podaje jej wolność i istnienie w niebezpieczeństwo, nie stoi przy sztandarze włoskim. Nie odwiodło to wszakże Garibaldego od jego zamiarów, i Wiktor Emanuel był zmuszony wysłać przeciw niemu Cialdiniego. 28 sierpnia przyszło do starcia między Garibaldim i pułkownikiem Pallavicinim pod Aspromonte. Garibaldi został raniony i musiał się poddać ze swymi ludźmi.

Ponieważ zajęcie Rzymu przez Francuzów ciążyło Wiktorowi Emanuelowi, starał się przeto uwolnić od Francyi. W tym celu zawarty został 15 września 1864 układ

między obu państwami, na mocy którego załoga francuska miała być stopniowo wycofana z Rzymu, a rezydencya króla włoskiego przeniesiona z Turynu do Florencyi. Papieżowi pozwolono mieć niewielką armię, dostateczną do utrzymania powagi i spokojności wewnątrz kraju i na granicy, a nie zagrażającą bezpieczeństwu Włoch. Za to Wiktor Emanuel zobowiązał się bronić papieża na zewnątrz, przejąć część rzymskiego długu państwowego i zrzec się Rzymu jako stolicy. Wszystkich tych warunków dotrzymano, i 3 lutego 1865 król i parlament przenieśli się do Florencyi. Wojsko francuskie zostało wycofane, tak iż w końcu roku 1866 nie było już na terytoryum rzymskiem ani jednego żołnierza francuskiego. Niecierpliwi Włosi byliby woleli zapewne przeniesienie stolicy do Rzymu, niż do Florencyi. W niektórych kołach wyrażano niemałe niezadowolenie z połowicznych rezultatów dyplomacyi włoskiej. Zgoda włosko-francuska nie znajdowała w Rzymie żadnej aprobaty: uważano ów układ za pierwszy krok do wcielenia Rzymu. Dlatego też rozwinięto tam na wielką skalę agitacyę przeciwko dążeniom włoskim. Pius IX. wydał 22 września 1864 encyklikę i „Syllabus“, w których potępił nowożytne poglądy i rozwój życia państwowego, jako błędne. Co prawda, nie sprawiło to żadnego skutku; ministrowie włoscy nie pozwolili ich opublikować, a rząd, wbrew papieskiemu „non possumus,“ nie zważając na protesty Piusa IX, postępował dalej w dziele zjednoczenia. W świadomem poczuciu nowego życia politycznego Włochy obchodziły w maju r. 1865 sześćsetletni jubileusz swego wielkiego poety, Dantego, a zarazem spełnienie najgorętszych życzeń tego Florentczyka, tyczących się jedności włoskiej.

5. Reformy w Rosyi.

§ 56. Po ciężkich razach, zadanych przez wojnę krymską, cesarz Aleksander II (1855—1881) starał się wyleczyć

kraj z ran i wzmocnić państwo. Zmniejszył siłę zbrojną i zawarł korzystne traktaty handlowe. Zjazdy monarchów: we wrześniu 1857 z Napoleonem w Sztutgardzie i z Franciszkiem Józefem I w Weimarze utorowały drogę przyjaźni z Francyą i Austryą. Dawny wróg Rosyi, Szamil został wzięty 1859 do niewoli; siła państwa wzrosła przez szczęśliwe podboje na Wschodzie; północno-zachodni Turkiestan zamienił się w jenerał-gubernatorstwo rosyjskie; wytworzono w Azyi nowe stosunki. Otwarcie żeglugi na morzu Kaspijskiem, urządzenie nowych stacyi kupieckich i zbudowanie długiej sieci dróg żelaznych rozszerzyły handel daleko na Wschodzie, połączyły Petersburg z Austryą i Prusami.

Wolność zrobiła wielkie postępy w dziedzinie prasy, wiary i sumienia. Dbano zarazem o podniesienie oświaty ludowej; a najwybitniejszym czynem rządu było zniesienie poddaństwa chłopów i utworzenie wolnych gmin wiejskich z posiadaniem gruntu, przez co 23 miliony ludzi otrzymało wolność. W r. 1874 zaprowadzono powszechną służbę wojskową.

6. Powstanie w Polsce.

§ 57. Prace powyższe przerwało cesarzowi powstanie w Polsce. Jak niegdyś rewolucya Lipcowa obudziła w Europie pragnienie wolności, tak znów pomyślne wojny narodowe we Włoszech zrodziły także między Polakami nowe pragnienia. Aleksander II rozciągnął także na Polskę działalność reformatorską, rozpoczętą w Rosyi. Na miejsce zmarłego księcia Paskiewicza namiestnikiem w Polsce mianowany został obrońca Sebastopola, ks. Michał Gorczakow. Ale to wszystko nie zadowolniło narodu, który sądził, że ma prawo do własnego, niezależnego stanowiska w systemie państw europejskich. W nadziei, że Francya podejmie się względem Polski roli obrońcy narodowości, szlachta polska przystąpiła do sprawy wskrzeszenia królestwa polskiego.

Nie tajno było Polakom, że wojna krymska znacznie osłabiła Rosyę; to też od roku 1860 wrzenie umysłów coraz bardziej wzrastało. Pod wpływem emigrantów, przebywających za granicą, utworzyło się stronnictwo oporu narodowego, które, rozszerzywszy się po całym kraju w postaci związków tajemnych i spisków, korzystało z każdej sposobności, żeby demonstracyami okazać swe przekonania. Wyraziło się to w pielgrzymce na pobojowisko pod Grochowem w rocznicę bitwy, w noszeniu odzieży żałobnej, tudzież barw i oznak narodowych, w nabożeństwach żałobnych za zgasłego w Paryżu księcia Czartoryskiego i w zbieraniu pieniędzy na cele patryotyczne. Wdanie się wojska w lutym 1861 doprowadziło do rozlewu krwi. Gorczakow zgodził się na podanie przez naród adresu do cesarza, w którym dowodzono, że Polacy, jako naród samoistny, czują brak organu legalnego, któryby mógł przedstawiać ich życzenia. Wysłanie *margrabiego Wielopolskiego* nie zaspokoiło pretensyi polskich. Demonstracye powtarzały się coraz częściej, a *hr. Lambert,* następca zmarłego w dniu 30 maja Gorczakowa, ogłosił w całej Polsce stan oblężenia 14 października 1861. Nie chcąc tłumić powstania orężem Lambert podał się do dymisyi; a jego miejsce zajął *Lüders.* Nowy namiestnik napróżno starał się dalszemi reformami uspokoić wrzenie i przez promowanie popularnych na wysokie urzędy ludzi ułatwić porozumienie się wzajemne: szlachta i ludność miejska trwały w biernym oporze, choć ludność wieśniacza zachowywała się obojętnie. Po naradzie z margrabią Wielopolskim, cesarz Aleksander mianował namiestnikiem brata swego, *w. ks. Konstantego.* Teraz wprowadzono w życie reformy. Na czele zarządów postawiono rodowitych Polaków; przekształcono szkolnictwo w duchu narodowym; założono w Warszawie uniwersytet (Szkołę Główną). Atoli znaczna część ludności była pod wpływem tajnego sprzysiężenia; a zamachy zbrodnicze na jenerała Lüdersa, na Wielopolskiego i na w. ks. Konstantego skłoniły rząd do stanowczej polityki. Chcąc stłumić wzrasta-

jący ruch, władza postanowiła skorzystać z zarządzonego we wrześniu 1862 na cały kraj poboru wojskowego. W oznaczonym terminie miano w nocy zatrzymać wszystkich młodych, podejrzanych o to, że należą do ruchu, i wziąć do wojska. Środek ten wykonano z wielką surowością. Wiadomość o tem wywołała w Warszawie największe wzburzenie. Dotychczasowy tajny komitet rewolucyjny ukonstytuował się zaraz jako rząd tymczasowy, powołał naród do broni, zapewnił chłopom dziedziczne prawo posiadania gruntów, na których siedzieli, i mianował dyktatorem Mierosławskiego. Tym sposobem dano hasło do *walki z Rosyą*. Oczy wszystkich skierowały się znowu na kraj nad Wisłą. W Anglii i Francyi obudziły się dawne sympatye dla Polaków, ale rządy tych krajów postanowiły nie wychodzić z granic wojny dyplomatycznej. Po długich rokowaniach Anglia, Francya i Austrya zgodziły się w kwietniu 1863 na takie załatwienie spraw polskich, że w Polsce miał być przywrócony spokój i oparty na trwałych podstawach.

Tymczasem powstanie było już w pełnym ruchu, choć nie sprawiono nic ważniejszego. Pomimo wielkich wysiłków ze strony komitetu centralnego i ofiarności narodu udało się wytworzyć, zamiast wojska narodowego, tylko kupy zbrojne. *Mierosławski*, pobity przez Rosyan, uciekł za granicę pruską. Z większem powodzeniem występował *Langiewicz*, który się ogłosił dyktatorem. Po kilku atoli pomyślnych starciach musiał i on 19 marca 1863 uciekać na terytoryum austryackie, skąd po dłuższem więzieniu otrzymał pozwolenie wyjazdu do Szwajcaryi. Rząd narodowy wziął znowu w swoje ręce kierownictwo powstania. Władze rosyjskie napróżno używały wszelkich środków, żeby odkryć członków rządu tajnego, który w Warszawie w ich oczach wydawał proklamacye i rozkazy, wybierał podatki i groził każdemu, ktoby je płacił przeciwnikowi. Tajny rząd narodowy rozwinął taką działalność, tyle siły i organizacyi, że zdumiewał Europę. Powstańcy walczyli na zabój; ale środki rządu rosyjskiego były bez porówna-

nia większe, i rewolucya musiała upaść. Pilne strzeżenie granicy pruskiej i austryackiej wstrzymywało wszelki dowóz broni. Tym sposobem powstanie nie mogło mieć trwałego powodzenia. Walka ciągnęła się wprawdzie jeszcze długo w wielu miejscach; ale kiedy ku końcowi roku 1863 Rosyanie wprowadzili powoli do Polski 200.000 ludzi, kiedy odwołano Wielopolskiego, a na czele zarządu kraju stanął jenerał *Berg*, rząd narodowy musiał zaprzestać swej działalności. Trzy mocarstwa, nie mając wcale ochoty wdawać się w wojnę z Rosyą, skorzystały ze sposobności, żeby się zupełnie odsunąć od wszystkiego; a Napoleon, będący przedtem stanowczo po stronie Polski, oświadczył 3 listopada 1863, że traktaty z r. 1815 przestały istnieć, i tym sposobem wycofał się ze sprawy. Ponieważ w tymże czasie śmierć króla duńskiego zwróciła uwagę Europy na północ Rosya więc mogła w dalszym ciągu bez przeszkody zwalczać powstanie polskie. Wkrótce opór był złamany. Nie mówiąc już o bezpośrednich następstwach wojny, „ukaz“ cesarski z d. 2 marca 1864 r. nakazał dla uregulowania stosunków włościańskich, podobnie jak to uczyniono w Cesarstwie w r. 1861, nadanie chłopom dotychczasowych gruntów na własność, zaprowadził, jako wynagrodzenie panów, umiarkowany podatek gruntowy, i wprowadził organizacyę zupełnie niezależnych gmin wiejskich. Cały kraj był pełen żołnierzy. Szlachta w Królestwie, na Podolu i Ukrainie straciła wszelkie znaczenie; na duchowieństwo katolickie nałożono nadzwyczajny podatek od dochodów. Na Litwie jen. *Murawiew* zaprowadził język rosyjski jako urzędowy we wszystkich stosunkach natury publicznej, zakładał cerkwie prawosławne i szkoły rosyjskie, popierał osadnictwo rosyjskie, a przeciwnie Polaków wysyłał często do głębi Rosyi. Teraz przekonali się Polacy, że wskrzeszenie państwa bez czynnej pomocy obcej jest przedsięwzięciem bezskutecznem. Próba Napoleona, żeby występować w sprawach europejskich w roli sędziego polubownego, nie udała się.

Powstanie polskie wywarło pewien wpływ na politykę wewnętrzną Rosyi. Odtąd ograniczono wolność prasy, i jak niegdyś za cesarza Mikołaja, starano się znowu wszelkiemi siłami, żeby na życiu politycznem, kościelnem i narodowem wycisnąć piętno jednolitości rosyjskiej. Podczas świetnej wystawy powszechnej w Paryżu, 6 czerwca 1867 Polak Berezowski strzelał w Lasku Bulońskim do powozu, którym jechał Aleksander II z Napoleonem. Jakkolwiek zamach chybił celu, jednakże nie mógł on obudzić w duszy cesarza pojednawczych uczuć względem Polaków.

Bolesny cios zadała cesarzowi Aleksandrowi śmierć wielkiego księcia następcy tronu 24 kwietnia 1865. Jego narzeczona, piękna księżniczka duńska Dagmara, oddała swą rękę ogłoszonemu następcą tronu, drugiemu synowi cesarskiemu, Aleksandrowi.

7. Przesilenie konstytucyjne w Austryi.

§ 58. Konstytucya państwowa, nadana po rozwiązaniu sejmu w Kromieryżu i nie zaprzysiężona przez cesarza Franciszka Józefa, została patentem cesarskim z 31 grudnia 1851 r. zawieszona, władza nieograniczona została znów wprowadzona, a ministrowie ogłoszeni za odpowiedzialnych tylko przed osobą cesarza. Stosunki wewnętrzne w monarchii były w najwyższym stopniu niepewne; kredyt coraz bardziej upadał; wydatki przewyższyły o wiele milionów dochody; oddanie dóbr koronnych w zastaw bankowi, a kolei żelaznych towarzystwom francuskim i sprzedaż kopalni węgla sprowadziły tylko chwilową ulgę. Finanse austryackie były ciężko chore, a ponieważ dochody szły po większej części za granicę, więc w samem państwie znikły z obiegu publicznego pieniądze metaliczne, i trzeba je było zastąpić pieniędzmi papierowemi. Doradzcy młodego cesarza przytłumili przez zniesienie konstytucyi świadomość łączności między różnemi plemionami, a skut-

kiem tego odżyło w całej pełni poczucie narodowe i plemienne i obudziła się myśl o odrębności. Zamach na cesarza, wykonany przez Józefa Libenyi 18 lutego 1853, nie był owocem sprzysiężenia, lecz tylko objawem panującego w Węgrzech nastroju. W kwietniu 1856 zawarto z papieżem konkordat, który przyznawał Kościołowi prawo samodzielnego administrowania swymi majątkami, oddawał w ręce duchowieństwa kierunek wychowania religijnego i cenzurę wszystkich książek, należących do dziedziny religii i Kościoła, a biskupom pozwalał swobodnie znosić się z Rzymem. Wbrew potężnym głosom opinii publicznej i prasy, rząd postępował naprzód po raz obranej drodze, dopóki wojna włoska nie wykazała nietrwałości systemu rządowego i zupełnego rozprzężenia gospodarki państwowej. Okoliczności te skłoniły rząd do przyznania ustroju konstytucyjnego. Nie uczyniono tego wszakże odrazu. Najprzód zwołano wzmocnioną radę stanu. Nie była ona bynajmniej izbą konstytucyjną, lecz raczej zgromadzeniem obradującem, którego członkowie byli w znacznej części mianowani przez cesarza. Rada ta miała niedługi żywot. Różnice narodowościowe wystąpiły w niej mniej ostro, niż absolutystyczne z konstytucyjnemi. Mianowicie Węgrzy przemawiali gorąco za wskrzeszeniem swojej konstytucyi. Rada zrobiła bardzo niewiele i nie zadowolniła ludów, pragnących urządzenia konstytucyjnego. Teraz postąpiono jeden krok dalej. Za ministeryum *Agenora hr. Gołuchowskiego* wyszedł *20 października 1860* manifest cesarski, zawierający zarysy przyszłego ustroju Austryi i przywracający Węgrom dawniejszą konstytucyę i organizacyę, o ile one nie były w sprzeczności z jednością i potęgą państwa; inne kraje koronne, nie należące do królestwa Węgierskiego, otrzymały własne sejmy krajowe. Nad sprawami wspólnemi miała obradować rada państwa, złożona z członków, w części mianowanych przez cesarza i w części wysyłanych przez sejmy krajowe. Ale i dyplom październikowy nie zaspokoił życzeń ludów austryackich, gdyż opie-

rał się na starej zasadzie stanowej i przyznawał szlachcie oraz duchowieństwu przeważny udział w prawodawstwie. Razem z tem niezadowoleniem odżyły w sferach wpływowych idee centralizacyjne, a głos opinii publicznej powołał w grudniu 1860 *Schmerlinga* do ministeryum. Schmerling ogłosił przepisy wykonawcze do dyplomu październikowego, a mianowicie *patent cesarski z 26 lutego 1861.* Obok dotychczasowej rady państwa ustanowiono ściślejszą radę, bez udziału krajów korony węgierskiej, do rozstrzygania wspólnych spraw tylko dziedzicznych krajów niemiecko-słowiańskich. Teraz rada państwa stała się formalnym parlamentem z dwu izb: izby panów i izby deputowanych.

Nowy patent wywołał między *Węgrami* potężną burzę: uważali go oni za pogwałcenie swego starego, zawsze przez monarchów austryackich zaprzysięganego ustroju. Hasłem Węgrów była zupełna samodzielność, przywrócenie dawnej konstytucyi w całej jej objętości i wskrzeszenie królestwa Węgierskiego. Schmerling starał się zjednać Węgrów przywróceniem komitatów i zarządów miejskich; ale wzburzenie pomimo to rosło. Węgrzy nie chcieli podlegać radzie państwa w Wiedniu. Na wiosnę r. 1861 zwołano sejm krajowy węgierski i zażądano od niego uznania nowej ustawy i obesłania rady państwa. Sejm odrzucił twardo te żądania i nalegał na przywrócenie ustawy z roku 1848. Kiedy zaś rząd, bez względu na brak pojednawczego usposobienia ze strony sejmu, obstawał przy swoich żądaniach i oświadczył, że nie może spełnić żądań Węgrów, sejm dał odpowiedź, że uważa rokowania za zerwane. Skutkiem tego rząd musiał rozwiązać sejm węgierski. Teraz fale niezadowolnienia wezbrały; ludność przybrała groźną postać, nie chciała płacić podatków ani dawać rekrutów, gdyż sejm uznał poprzednio żądania takie za nieprawne; ogólnie pochwalano politykę sejmu. Żeby grożące niebezpieczeństwo usunąć szybko w samym zarodku, rozwiązano komitaty i municypia, powierzono ich funkcye urzędnikom cesarskim i ogłoszono w całym kraju stan wyjątkowy.

Nie mniejsze trudności wynikły w *Chorwacyi.* Tam sejm również odmówił wysłania posłów do rady państwa i również został rozwiązany. W Siedmiogrodzie stronnictwo węgierskie uległo Sasom i Rumunom. W prowincyach nie-węgierskich zwołane zostały po raz pierwszy w r. 1861 sejmy krajowe, a po nich rada państwa; zajęto się energicznie urządzeniem państwa. Ale praca postępowała niezbyt szybko. Przedstawiciele prowincyi słowiańskich zanosili ciągłe skargi na gwałcenie ich praw historycznych i nie omieszkiwali przy każdej sposobności stawiać przeszkód rządowi i radzie państwa. Rozprawy stawały się coraz burzliwszemi i przybrały cechy największego rozgoryczenia. Czesi chcieli nawet w 1864 przez swoje wystąpienie z sejmu doprowadzić do jego rozwiązania. Niemcy trzymali się z początku mocno rządu, ale rząd nie potrafił sobie zapewnić na dłużej ich sympatyi. Nie zgadzał się on uparcie na reformy liberalne i na zniesienie konkordatu. Na Węgrzech utrzymywał w dalszym ciągu stan wyjątkowy i odpychał wszelką myśl zgody z Węgrami. Skutkiem tego wszystkiego, niezależnie od niepowodzenia Austryi w sprawach niemieckich i od rozstroju w finansach, opozycya z każdym dniem rosła. Nakoniec w r. 1865 Schmerling z całem ministeryum ustąpił, uległszy silnym atakom nietylko ze strony Węgrów i Słowian, lecz i Niemców. Razem z nim upadł system; a do ministeryum wstąpił *hr. Belcredi.* Postawił on sobie za zadanie: przywrócić w Austryi spokój i zgodę i doprowadzić kwestyę węgierską do końca. Pierwszym jego czynem było zawieszenie konstytucyi z 26 lutego 1861 patentem cesarskim z 20 września 1865. Belcredi dążył do tego, żeby znieść konstytucyę, przeciwko której podniosły się takie ciężkie zarzuty, a ustanowić zamiast niej inną, któraby wyszła z dobrowolnego porozumienia wszystkich narodowości. Plemiona słowiańskie, a zwłaszcza Czesi, powitały patent wrześniowy z żywą radością. Ale Niemcy widzieli w nim pogwałcenie podstaw wszelkiego prawa i stanęli w silnej

opozycyi przeciw rządowi. Nie uspokoiło ich nawet przyrzeczenie, że wyniki rokowań z Węgrami będą poddane pod równoważne głosowanie prawowitych przedstawicieli państwa.

W początkach roku 1866 zwołano wszystkie sejmy krajowe. W sejmie węgierskim nie zmieniło się wcale położenie rzeczy. Rząd okazywał wprawdzie pewną skłonność do ustępstw, ale Węgrzy nie odstąpili od swoich żądań i teraz jeszcze domagali się przywrócenia im konstytucyi z roku 1848. Właśnie w toku odnośnych rokowań wybuchła wojna z Prusami i Włochami, a sejm węgierski został odroczony.

8. Prusy od czasu nadania konstytucyi w r. 1848.

§ 59. 5 grudnia 1848 król pruski Fryderyk Wilhelm IV nadał *nową konstytucyę*, ogłoszoną, po przejrzeniu przez sejm, w dniu 31 stycznia 1850. Nie była ona zupełna i nie odpowiadała życzeniom narodu. Za czasów ministeryum Manteuffla nastąpił powoli powrót do dawnych stosunków. „Prawa kardynalne narodu niemieckiego“ usunięto stopniowo, a prasie odebrano znaczenie. Większa część średnich i małych państewek stanęła po stronie Austryi; a rząd i szlachta dokładali gorliwie starań, żeby znieść albo przekształcić urządzenia, które zostawiła po sobie burza rewolucyjna. Król był przeciwnikiem konstytucyi, ograniczającej jego władzę zwierzchniczą. Pod pozorem konstytucyi wprowadzono znowu samowolę kościoła i urzędników. Jedynie przez rozszerzenie i utworzenie nanowo traktatów celnych z większą częścią państw związkowych Prusy umiały sobie zapewnić w Niemczech, wbrew Austryi, przeważne stanowisko.

Jasną stroną rządów Fryderyka Wilhelma IV była jego piecza nad oświatą. Wspierał on sztuki i nauki. Berlin i Düsseldorf stały się siedzibami sławnych artystów. W Berlinie pracował jeden z najpierwszych przyrodników,

Aleksander Humboldt, do samej śmierci. Za tegoż króla zaczęto pracować nad urządzeniem marynarki wojennej. W r. 1849 księstwa *Hohenzollern-Sigmaringen i Hechingen*, odstąpione przez dawnych właścicieli za pensye roczne, zostały przyłączone do obszaru państwa Pruskiego; a w r. 1859 nabyto na mocy układu z Oldenburgiem kawałek ziemi nad zatoką Jade za pół miliona talarów.

Kiedy król w r. 1857 dostał choroby mózgu, brat jego, *książę Wilhelm Pruski*, objął ster rządu, z początku jako namiestnik, a kiedy pomieszanie zmysłów u króla okazało się nieuleczalnem, w r. 1858 samodzielnie, jako rejent państwa. 2 stycznia 1861 śmierć uwolniła Fryderyka Wilhelma IV od cierpień bez nadziei.

9. Rejencya w Prusach.

§ 60. Książę Fryderyk Wilhelm Ludwik, drugi syn Fryderyka Wilhelma III, urodził się 22 marca 1797 r. Już w młodości okazywał wielkie zamiłowanie do stanu wojskowego. W r. 1848 został mianowany jeneralnym gubernatorem prowincyi Nadreńskich; nim jednak wyruszył na to stanowisko, wybuchła w Berlinie rewolucya, i lud wystąpił szczególnie przeciwko niemu, jako protektorowi militaryzmu. Opuścił tedy (19 marca) stolicę i udał się do Anglii, skąd zresztą wkrótce powrócił. Zostawszy rejentem 1858 r., dał dymisyę gabinetowi Manteuffla i powierzył utworzenie nowego liberalnemu księciu *Hohenzollern-Sigmaringen*. W zarządzie państwa powiał zaraz duch liberalny. Podczas wojny austryacko-włoskiej w 1859 r. Wilhelm starał się, na wypadek wdania się Niemiec, otrzymać dowództwo nad armią związkową; ale Austrya wolała okupić pokój utratą Lombardyi, niż dopuścić Prusy do steru. Skutkiem walk we Włoszech w celu zjednoczenia w rejencie obudziła się znów myśl zjednoczenia Niemiec pod przewodnictwem Prus; postanowił tedy ująć we własne dłonie kierunek militarny i dyplomatyczny spraw narodowych.

10. Król Wilhelm I.

§ 61. Dotychczasowy rejent wstąpił na tron pruski jako *Wilhelm I* (1861—1888). Rządy swoje rozpoczął od rozległej reorganizacyi armii. Spotkawszy w przedstawicielach narodu potężny opór, zmuszony był wkrótce do zmiany swego systemu. Ministeryum liberalne zastąpił gabinet Von der Heydta; a kiedy tenże nie umiał się utrzymać w walce parlamentarnej, u steru rządu stanął (1862 r.) *Otton Karol Bismarck-Schönhausen* [1]). Mąż ten ujął sprawę niemiecką energicznie w swe ręce i myślał przedewszystkiem o wzmocnieniu potęgi wojennej Prus. Wojsko liniowe zostało prawie podwojone. Polityka Bismarcka była skierowana głównie przeciwko Austryi: pragnął on wyrzucić ją z Niemiec, gdyż wiedział dobrze, że Austrya nie zgodziłaby się nigdy na zjednoczenie Niemiec pod przewodnictwem Prusaków. Najprzód zwalczył Austryę dyplomatycznie: odosobnił ją, a Prusy wzmocnił przez przymierza. Przez traktat handlowy z Francyą i konwencyę z Rosyą ubezpieczył Prusy na zachodzie i na wschodzie; a wtedy nie wahał się oświadczyć, że kwestya niemiecka da się rozwiązać tylko krwią i żelazem, i doradzał Austryi, żeby przeniosła swój punkt ciężkości do Budy. Skutkiem tego cesarz Franciszek Józef wystąpił w sierpniu 1863 z projektem reformy dla Niemiec i zwołał w celu narady zjazd monarchów we Frankfurcie. Schmerling, ówczesny kierownik polityki austryackiej, przedstawił bardzo zręcznie zredagowany program, zawierający cały szereg ważnych reform. Atoli król Wilhelm odmówił swego udziału w zjeździe i zapowiedział, że nie przystąpi do jego uchwał. Tym sposobem cały projekt upadł. Sejm związkowy pozostał bez zmiany, a wkrótce okazał się zupełny jego rozstrój.

Śmierć króla duńskiego w 1863 dała Prusom sposobność do wzmocnienia swego stanowiska w Niemczech.

---

[1]) Urodzony w r. 1813.

Prusy myślały już wówczas o wcieleniu Szlezwigu i Holsztynu, ale przy wykonaniu tego planu należało się obawiać oporu ze strony całych Niemiec. Wolano przeto wyłączyć najprzód Austryę ze Związku i dopiero wtedy z nią walczyć; w tym celu zaproponowano jej przymierze. Ze swej strony Austrya uważała za rzecz roztropną czuwać nad krokami Prus na północy. Tym sposobem oba państwa wystąpiły w wojnie szlezwicko-holsztyńskiej jako sprzymierzency.

II. Wojna o Szlezwig i Holsztyn.

§ 62. 15 listopada 1863 umarł król duński Fryderyk VII. Następcą jego był uznany w *Protokóle Londyńskim* z r. 1853 *Chrystyan IX.* Jednakże ani stany księstw ani Związek Niemiecki nie uznały Protokółu. Pierwsze trzymały stronę *Fryderyka Augustenburskiego;* Austrya zaś, Prusy, Hanower, Saksonia i Wirtemberg, które również podpisały układ, nie były obowiązane go wykonać, gdyż Dania sama nie dotrzymała jego warunków. Zobowiązała się ona przywrócić księstwom ustawę rządową i nie wcielać nigdy Szlezwigu do właściwej Danii; Holsztyn był wprawdzie (20 marca 1863) wyłączony ze zbiorowej monarchii, ale obrócony w prowincyę danniczą, jego żołnierze przeniesieni do garnizonów duńskich i oddani pod komendę oficerów duńskich. Zwołano w Kopenhadze wspólny parlament dla Danii i Szlezwigu i zaprojektowano wspólną konstytucyę, a przez to formalnie orzeczono wcielenie Szlezwigu. Jeszcze przed podpisaniem tego projektu umarł król Fryderyk; nowy monarcha miał do wyboru: albo zatwierdzić ustawę i tym sposobem wywołać wojnę z mocarstwami niemieckiemi; albo odmówić swego podpisu i przez to utracić koronę duńską. Licząc na pomoc Anglii i Szwecyi; zdecydował się na pierwsze i podpisał Protokół (18 listopada). Takie pogwałcenie prawa wywołało w Niemczech nieopisane oburzenie. Broniono wszędzie z zapałem

praw księstw. Bismarck i Rechberg, minister austryacki, byli niewzruszeni; a kiedy prawie wszyscy urzędnicy w Holsztynie odmówili złożenia przysięgi na wierność Chrystyanowi IX i prosili o uznanie ich prawowitego księcia, jako Fryderyka VIII, postanowiono przystąpić do egzekucyi i wysłano do Holsztynu 12.000 Sasów i Hanowerczyków (pod dowództwem jenerała saskiego Hacke'go). Austrya i Prusy miały trzymać wojska w rezerwie na granicy. 23 grudnia wojska związkowe przekroczyły granicę i zajęły całe księstwo aż do Kielu i Rendsburga; Duńczycy zaś cofnęli się za Eider. 27 grudnia dwadzieścia tysięcy Holsztyńczyków okrzyknęło w Elmshorn swoim panem księcia Fryderyka. Książę przybył z Gotha do Kielu, lecz nie obejmował rządów. Związek Niemiecki gotował się teraz do gruntownego zbadania ustawy co do następstwa tronu i do rozstrzygnięcia sprawy; ale wielkie mocarstwa wzięły sprawę w swoje ręce i oświadczyły w Kopenhadze (16 stycznia 1864), że zajmą Szlezwig swojemi wojskami i odwołają swych posłów, jeżeli w ciągu 48 godzin nie nastąpi odwołanie konstytucyi duńsko-szlezwickiej z 16 listopada. Jednocześnie Wrangel wezwał dowódzcę duńskiego De Meza, żeby opuścił Szlezwig. Po odmownej odpowiedzi posłowie mocarstw opuścili Kopenhagę, a prusko-austryackie wojska, zebrane w Hamburgu w sile 45.000, przekroczyły (1 lutego) rzekę Eider. Biała przepaska, którą wszyscy żołnierze armii związkowej mieli na lewem ramieniu, przypominała braterstwo broni w r. 1813 i 1814.

§ 63. Wsławiony w dziejach Danewirk, od roku 1848 wzmocniony szeregiem szańców, tworzący niby most przez błota między południową częścią niemiecką a północną duńską, został uzbrojony 80 działami i obsadzony 25.000 ludzi. Do obrony tej linii, mającej długości blizko 11 mil niemieckich, potrzeba było najmniej 60.000 ludzi. 1 lutego Austryacy pod dowództwem [redacted] *Gablenza* i Prusacy pod dowództwem *Wrangla* przeszli Eider. Korpus austryacki z gwardyą pruską uderzył z frontu na Dane-

wirk, korpus zaś pruski miał na wschodzie pod wsią Missunde złamać pozycyę duńską nad Schlei. Po trzygodzinnej bezskutecznej kanonadzie ze strony Prusaków książę *Fryderyk Karol* postawił most na Schlei i skierował się ku Flensburgowi, żeby przeciąć nieprzyjacielowi odwrót. Tymczasem Gablenz pobił Duńczyków (3 lutego pod Jagel, Oversełk i Königsberg) i dotarł aż do Danewirk. De Meza wolał z nieosłabionem wojskiem cofnąć się na drugą linię obronną, za szańce pod Düppel. Sprzymierzeni podążyli za nim szybko, i 6 lutego pod Översee straż przednia austryacka zwyciężyła w krwawem starciu straż tylną Duńczyków.

Wschodni brzeg Szlezwigu posiada kilka głębokich załamów, tworzących wystające półwyspy. Najbardziej na północy leżący, między zatoką Flensburską i Apenradzką, nazywa się Sundewitt. Na jego ściętym wierzchołku, nad cieśniną Alsen, znajdują się góry Kuppel, łańcuch wyniosłości ze sterczącymi oddzielnie z zaokrąglonymi szczytami, który już w r. 1849 tyle krwi kosztował, że go żołnierze nazwali „krwawą jamą“. Od tego czasu grzbiet tego pasma, mocnego już z natury, był nader sztucznie ufortyfikowany podwójnym rzędem szańców i wzmocniony palisadami, bronami, wilczymi dołami i drucianemi sieciami. Skrzydła tej pozycyi były oparte o morze, bronione przez kanonierki, a między Sundewitem i wyspą Alsen most z łodzi, osłonięty dwoma szańcami przedmostowymi. Ponieważ cała linia wynosiła tylko 3.000 kroków, więc przerwać ją było niesłychanie trudno. Wrangel postanowił wykonać podwójny atak. Księcia Fryderyka Karola skierowano ku Düppel; Gablenz i Mülbe mieli zdobywać Jutlandyę i Szlezwig. Dwaj ostatni zapędzili nieprzyjaciela na północ Jutlandyi aż za Limfjord, zawrócili znów na południe, i część gwardyi udała się pod Düppel wziąć udział w szturmie, a reszta wraz z Austrykami ruszyła pod twierdzę Fryderycyę.

9 lutego ruszyły pierwsze bataliony pruskie z księciem

Fryderykiem Karolem na Sundewitt, ale wkrótce przekonano się, że pozycya pod Düppel wymaga ciężkich dział i że ją trzeba oblegać. Dopiero więc w miesiąc później, po nadejściu dział oblężniczych, nastąpiło ostrzeliwanie. Próba przejścia na Alsen, żeby z Sondeburga zająć tyły nieprzyjacielowi, nie udała się z powodu niepomyślnego wiatru. Zdecydowano się przeto przypuścić szturm. Dokonał go książę Fryderyk Karol (18 kwietnia). Gwałtownem natarciem zdobyto dziesięć szańców düppelskich i oba szańce przedmostowe nad cieśniną Alsen. Koło 2-ej po południu zdobyto resztę szańców i dokonano podboju lądu stałego. Losy wojny były rozstrzygnięte. Król Wilhelm pośpieszył na widownię wojny podziękować wojsku. Po zajęciu opuszczonej Fryderycyi zwycięzcy skierowali się na północ, zajęli całą Jutlandyę aż do Limfjordu i nałożyli na mieszkańców kontrybucyę. W tym samym czasie walczono na morzu Baltyckiem i na Niemieckiem. Marynarka pruska stoczyła bitwę (17 marca) koło wyspy Rugii, austryacka pod dowództwem *Tegetthoffa* (9 maja) koło Helgolandu. W pierwszem miejscu po trzygodzinnej walce dwie korwety pruskie z jedną kanonierką cofnęły się do Swinemünde. W drugiem miejscu Tegetthoff zaatakował dwiema fregatami austryackimi i trzema okrętami pruskimi eskadrę duńską, składającą się z dwóch fregat i jednej korwety; ale żeby ocalić jedną ze swoich fregat, którą zapalił nieprzyjaciel, wycofał się z bitwy i powrócił do Helgolandu. 25 kwietnia zebrali się przedstawiciele pięciu wielkich mocarstw i Związku Niemieckiego na konferencyę w Londynie i ułożyli jednomiesięczne zawieszenie broni, przedłużone później na drugi miesiąc. Prusy i Austrya żądały zupełnego odłączenia księstw od Danii i zjednoczenia ich politycznego pod zwierzchnictwem następcy tronu augustenburskiego. Przedstawiciele Danii odrzucili ten projekt. Konferencya rozeszła się przeto bez skutku, a rozstrzygnięcie pozostawiono orężowi. Książę Fryderyk Karol, który objął naczelne dowództwo zamiast starego

Wrangla, przeprawił swe wojska (29 czerwca) przez cieśninę Alsen, poczem Duńczycy, straciwszy 3.000 jeńców, ratowali się ucieczką na wyspę Fionię. Przeprawa na Alsen była trudnem przedsięwzięciem: Prusacy stracili 373 w zabitych i rannych, Duńczycy zaś, według własnych sprawozdań, 3.200. Sonderburg był spalony. W tym samym czasie sprzymierzeni wtargnęli do Jutlandyi, przeszli Limfjord, zmusili 5.000 wojsko duńskie do ucieczki na wyspę Zelandyę i zatknęli zwycięską chorągiew na północnym krańcu Jutlandyi, na przylądku Skagen.

Cięższą od tej straty była klęska moralna. Groziło połączenie floty austryackiej z pruską, ludność Kopenhagi upadła na duchu, cała monarchia składała się już tylko z wysp. W takiem krytycznem położeniu król Chrystyan prosił o zawieszenie broni i wyprawił posła do Wiednia w celu układów o pokój. Z pominięciem Związku Niemieckiego podpisano 1 sierpnia 1864 *preliminarz pokoju* a 30 października sam *pokój*. Król duński zrzekł się wszystkich praw swoich do Szlezwigu, Holsztynu i Lauenburga na rzecz cesarza austryackiego i króla pruskiego. Tym sposobem Szlezwig i Holsztyn uwolniły się od długoletniego ucisku i powróciły do związku z Niemcami.

12. Turcya po wojnie Krymskiej.

§ 64. Turcya wyszła z wojny Krymskiej osłabiona. Nie potrafiła ona stłumić w Syryi prześladowania chrześcijan i dała Francyi sposobność do interwencyi zbrojnej. Dopiero w czerwcu 1861 załoga francuska na naleganie Anglii wróciła do Europy. Na mocy traktatu Paryskiego r. 1856 księstwa Naddunajskie, *Mołdawia i Wołoszczyzna*, zostały oddane pod opiekę wszystkich wielkich mocarstw. Księstwa te wraz z prowincyami lennemi, które także dążyły do niepodległości, sprawiały Porcie bardzo wiele kłopotu. Żeby przeszkodzić wpływowi Austryi na Wschodzie, Francya, Rosya i Anglia mianowały hospodarem Mołdawii

i Wołoszczyzny pułkownika *Aleksandra Kuzę*, a 10 listopada ogłoszono konstytucyę dla księstw. Atoli zjednoczenie obu krajów pod nazwą *Rumunii* nastąpiło dopiero w grudniu 1861. Ponieważ Porta uznała to zjednoczenie tylko do końca życia Kuzy, tenże oświadczył, że nie może panować z taką konstytucyą. Nadużycia i marnotrawstwo księcia wywołały w końcu spisek; w nocy z 23 na 24 lutego 1866 sprzysiężeni wpadli do pałacu i zmusili Kuzę do abdykacyi. Na jego miejsce wybrano księcia *Karola Hohenzollerna*, drugiego syna księcia Antoniego, a Porta uznała go za dziedzicznego księcia. W październiku nowy książę udał się do Konstantynopola i zobowiązał się do uznania zwierzchniczych praw Turcyi. Energiczny ten mąż potrafił niewielkimi środkami kierować nowourządzonym organizmem państwowym. W czasie wojny niemiecko-francuskiej ujawniły się w Rumunii żywe sympatye względem Francyi; Karol ledwie nie był zmuszony opuścić kraju; ale dzięki energii, udało mu się stłumić wszelkie dążenia rewolucyjne. Wojna rosyjsko-turecka w r. 1877 rozstrzygnęła pierwszą poważną kwestyę polityczną, którą miał załatwić książę: przez połączenie się z Rosyą doprowadził on do niezależności Rumunii od Turcyi.

Hatyszeryfem (dekretem) z 3 listopada 1839 sułtan Abdul-Medżyd przyznał wszystkim swoim poddanym równość przed prawem bez różnicy wyznania. W *Czarnogórzu*, gdzie książę *Daniel* połączył r. 1851 władzę duchowną ze świecką, jedno stronnictwo usiłowało wypędzić księcia przy pomocy Turcyi. Lecz Daniel wystąpił zaczepnie i rozpoczął wojnę napadem na sąsiednie miejscowości tureckie. W r. 1852 basza Omer wtargnął do Czarnogórza i zajął prawie cały kraj, lecz na naleganie Austryi musiał się wyrzec zdobyczy. Wkrótce potem wybuchła wojna Krymska. 26 czerwca 1861 umarł Abdul-Medżyd. Jego następcą był brat, Abdul-Azis, który, poddawszy się wpływowi ulubieńców, doprowadził finanse państwa do zupełnego rozstroju. Minister Fuad-basza namówił go, żeby odbył po-

dróż po Europie i poznał się z reformami i wogóle ze stosunkami na Zachodzie, a to w celu przekształcenia swego państwa. W istocie Abdul-Azis pragnął żywo podnieść swój kraj według wzoru państw zachodnich. Ze śmiercią jednak Fuada (r. 1869) upadł filar postępu; a próba zastąpienia staromahometańskiego prawa senioratu w następstwie tronu przez istniejące w innych państwach europejskich następstwo w linii zstępnej, wywołała między wyznawcami islamu ogromne oburzenie. Przyjąwszy zaproszenie Napoleona, Abdul Azis udał się w r. 1867 na wystawę paryską, a potem odwiedził Londyn i Wiedeń. Po powrocie jego wzięto się do budowy dróg żelaznych.

Firmanem z 8 lipca 1873 r. przyznano wicekrólowi Egiptu prawie zupełną niezależność.

13. Grecya za rządów Ottona i Jerzego I.

§ 65. Od czasu traktatu Paryskiego r. 1856 *król Otton* był w trudnem położeniu. Grecy nie mogli mu tego zapomnieć, że podczas wojny Krymskiej nie skorzystał z okoliczności, żeby utworzyć Wielką Grecyę i przenieść stolicę do Konstantynopola. Kiedy zasada narodowości zaczęła coraz wyraźniej występować, a idea zjednoczenia ogarnęła Włochy, w Grecyi zrodziło się także pragnienie, żeby zamiast rozczłonkowanych prowincyi wytworzyć jedno państwo. W lutym 1862 Otton stłumił pierwsze powstanie; ale kiedy w październiku tegoż roku zwiedzał ze swą małżonką (Amalią Oldenburską) Peloponez, miasta Vonica, Patras, Korynt, a w końcu nawet Ateny, powstały przeciw niemu. Utworzono rząd tymczasowy i ogłoszono detronizacyę Ottona. Na wieść o sprzysiężeniu w wojsku para królewska powróciła (23 października) do Pireus, ale nie mogła już wylądować; wróciła na Salaminę, odpłynęła na okręcie angielskim do Tryestu i stamtąd udała się do ojczyzny. (Król Otton zamieszkał w Bambergu i umarł tamże w r. 1867). Grecy wybrali sobie na króla drugiego syna

królowej angielskiej, księcia Alfreda, a kiedy ministeryum angielskie odrzuciło ten zaszczyt, powołali 30 marca 1863 księcia szlezwicko-holsztyńsko-sonderbursko-glücksburskiego Jerzego pod imieniem Jerzego I. W październiku tegoż roku Jerzy wylądował w Pireus. Jako warunek przyjęcia korony, położył on połączenie wysp Jońskich z Grecyą. Anglia zgodziła się na to; a naród grecki uważał ten fakt za dobrą wróżbę i miał nadzieję, że król wystąpi także w obronie jego życzeń przeciwko Turcyi. Nadzieje te nie spełniły się w r. 1866 podczas *powstania Kandyotów*, choć król Jerzy stanął otwarcie po ich stronie i pozwalał oddziałom ochotniczym pomagać Kandyi. Turcy uciekli się do energicznych środków. W grudniu 1868 zamknięto porty tureckie dla okrętów greckich, i wypędzono z Turcyi wszystkich poddanych greckich. Anglia, Francya i Austrya stały po stronie Turcyi; Rosya była niezdecydowana. Na wniosek Prus zebrała się w Paryżu konferencya i zażegnała niebezpieczeństwo wojny. Powstanie na Kandyi upadło, w r. 1869 wyspa wróciła pod panowanie Porty. Zamordowanie uczonych angielskich, którzy zwiedzali pole bitwy pod Maratonem, dowiodło, iż rząd grecki nie potrafi we własnym kraju utrzymać porządku.

14. Państwa pozaeuropejskie. Meksyk.

§. 66. Od czasów podboju Meksyku przez Ferdynanda Korteza (r. 1519) panowało tam za rządów hiszpańskich straszne rozprzężenie. Po upadku rewolucyi roku 1812 głównodowodzący w Meksyku Iturbide opanował większą część prowincyi. Zwołany kongres ogłosił oderwanie kraju od Hiszpanii i wyniósł 18 maja 1822 Iturbidego na cesarza Meksyku. Iturbide przybrał imię *Augustyna I.* Odtąd srożyły się nad krajem straszliwe burze: w przeciągu 43 lat od chwili wyzwolenia dziewięć razy zmieniała się forma rządu. Wybór Iturbidego wywołał niezadowolnienie zarówno między rojalistami jak i republikanami. Jenerał

Antoni Lopez de Santa Anna ogłosił w Vera-Cruz (8 kwietnia 1822) rzeczpospolitą; Iturbide zrzekł się (4 października 1824) tronu i uciekł do Włoch. Wkrótce jednak powrócił z zamiarem odzyskania władzy, został uwięziony i rozstrzelany. Odtąd kongres starał się zmienić do gruntu dawne stosunki z czasów hiszpańskich. 2.200 Hiszpanów zostało pozbawionych urzędów i musieli opuścić kraj. W r. 1836 skutkiem zniesienia niewolnictwa prowincya *Texas* oderwała się od Meksyku i przyłączyła się do Unii Północno-Amerykańskiej; wybuchła stąd wojna ze Stanami Zjednoczonemi, i Meksyk stracił 12.000 mil. kw. *Guatemala* zyskała r. 1843 niepodległość. Na wschodniem wybrzeżu *Hondurasu* usadowili się Anglicy.

Oderwanie się od Hiszpanii nie przyniosło pożądanych skutków. Kraj coraz bardziej upadał. Santa Anna złożył r. 1855 prezydenturę, a w państwie zapanowała zupełna anarchia. Nowy prezydent *Alvares* za to, że sprzyjał duchowieństwu, musiał ustąpić, a jego miejsce zajął r. 1858 *Zuloaga*. Ale wkrótce i jego strącili radykalni („puros“), a na prezydenta wybrano Juareza. Objąwszy urząd, Juarez zaczął się zaraz dopuszczać bezprawi w stosunkach z państwami europejskiemi: Europejczyków brano gwałtem do wojska, konsulów więziono samowolnie, a uchwała kongresu zawiesiła na lat dwa wszelkie wypłaty, należne zagranicy.

Podczas tych przewrotów w Meksyku tron hiszpański zajmowała królowa Izabela. Reformy kościelne w Meksyku i sprzedaż dóbr kościelnych zrodziły w całej monarchii wielką niechęć. Hiszpania szukała sobie w Europie sprzymierzeńców do wspólnego wystąpienia przeciwko Meksykowi; przyłączyła się do niej Anglia i Francya. 31 października r. 1861 stanął *w Londynie układ*, zapowiadający użycie sił zbrojnych do obrony zagrożonych interesów europejskich. Wysłano do Ameryki trzy eskadry; zajęto Vera-Cruz, Orizabę i Kordowę. Za pośrednictwem jenerała hiszpańskiego Prima zawarto z Juarezem umowę (w Soledad

r. 1862), mocą której rzeczpospolita Meksykańska miała pozostać niepodległą, a dla załatwienia nieporozumień miała się zebrać konferencya w Orizabie. Kiedy wkrótce potem wydały się zamiary Napoleona, który już umawiał się z arcyksięciem Maksymilianem, konferencye w Orizabie zostały przerwane, a wojska angielskie i hiszpańskie powróciły do Europy. Tym sposobem Francya została osamotniona; ale Napoleon chciał chlubnie dokonać dzieła, rozpoczętego z wielkim nakładem. Wolał przeto sam jeden prowadzić wojnę z Meksykiem, aniżeli się cofnąć. Zresztą spodziewał się przez tę wojnę, podjętą w odległej stronie świata, podnieść urok oręża francuskiego, a tym sposobem jeszcze lepiej ugruntować swoją dynastyę. Chciał również skorzystać z wybuchłej w Stanach Zjednoczonych wojny domowej, żeby przekształcić Meksyk w monarchię i coraz bardziej wzrastającemu żywiołowi germańskiemu przeciwstawić mocną tamę w postaci żywiołu romańskiego. W zamiarach tych umacniała go żona, Hiszpanka.

W rzeczywistości jenerał Lorenz z 8.000 ludzi niewiele mógł sprawić. Nie powiodły się kilkakrotne szturmy do Puebli; a ponieważ z nieznacznem wojskiem żadne działanie nie mogło być skuteczne, ludność zaś nie chciała wziąć udziału w wojnie przeciw Juarezowi, Lorenz udał się do zdrowszej Orizaby i tam oczekiwał przybycia większej armii. Wkrótce przybył z 40.000 jenerał Forey i objął naczelne dowództwo nad wszystkiemi siłami. Po uciążliwej przeprawie przez mało przystępne płaskowzgórze meksykańskie obsaczył on mocno obwarowaną Pueblę (w styczniu 1863). Obroną miasta kierował jenerał Ortega. Puebla liczyła 22.000 żołnierzy i mogła nadto rachować na pomoc od Juareza. Kiedy w mieście wybuchła cholera i tyfus, Forey był zmuszony odstąpić od oblężenia. Zwrócił się na północ, przez zwycięstwo nad jenerałem Commonfort'em utworzył sobie drogę do stolicy i wówczas powtórnie uderzył na Pueblę. Spieszący na odsiecz miastu Commonfort został jeszcze raz pobity przez Bazaine'a (pod San

Lorenzo), i wtedy Ortega po trzymiesięcznem oblężeniu poddał się z całą załogą. Skutkiem tego Juarez nie mógł się już utrzymać w stolicy, opuścił ją, a 15 czerwca Forey na czele 15.000 Francuzów odbył wjazd do Meksyku. Poddały mu się bez oporu wszystkie prowincye; 12 lipca stanęła uchwała, że zamiast rzeczypospolitej w Meksyku ustanawia się dziedziczna monarchia z panującym wyznania katolickiego.

Napoleon ofiarował koronę nowego państwa arcyksięciu austryackiemu Ferdynandowi Maksymilianowi. Z pomiędzy wszystkich książąt europejskich ten ostatni miał najwięcej kwalifikacyi do tego: doświadczony, biegły w językach, odznaczał się postępowemi zasadami i położył już wielkie zasługi w dziedzinie marynarki i jako gubernator królestwa Lombardzko-Weneckiego. Szlachetna jego małżonka, *Marya Karolina*, córka króla belgijskiego Leopolda I, sprzyjała przedsięwzięciu. Ostatecznie Maksymilian zdecydował się przyjąć ofiarowaną sobie koronę, jeżeli wolne głosowanie całego narodu oświadczy się za jego wyborem.

Juarez opierał się zacięcie, ale naprożno chciał powstrzymać postępy Francuzów. Jenerał Commonfort został zabity; Ortega poddał się Bazaine'owi; poczem Juarez opuścił ojczyznę. Wraz z jego upadkiem osłabli nieprzyjaciele monarchizmu; to też (4 lutego 1864) dwa tysiące gmin wypowiedziało życzenie, żeby mogli odżyć pod łagodnem berłem rozumnego monarchy. Wtedy Maksymilian nie namyślał się już dłużej nad przyjęciem korony. Po zjeździe z cesarzem francuskim w Paryżu udał się za ocean i (12 czerwca 1864) odbył wjazd do Meksyku. Na mocy traktatu, zawartego z Napoleonem w Miramare, 25-tysiączne wojsko francuskie miało dotąd pozostawać w Meksyku, dopóki Maksymilian nie zorganizuje armii z obcych i z krajowców. Ze swej strony Maksymilian zobowiązał się zapłacić ratami koszta wyprawy francuskiej w wysokości 270 milionów franków, a od 1 lipca 1864 utrzymywać armię francuską kosztem skarbu meksykańskiego.

W tym samym czasie, kiedy się działy powyższe wypadki, zakończyła się wojna domowa w Ameryce Północnej. Stany Zjednoczone nie były już teraz niczem skrępowane i wystąpiły głośno a energicznie przeciwko intruzowi europejskiemu, który śmiał na ich granicy utworzyć we wrogich względem nich zamiarach monarchię. Dla Stanów *doktryna Monroego*, była od r. 1823 świętem, nietykalnem prawem. Polegała ona na zasadzie, żeby nie pozwalać na jakiekolwiek wdawanie się mocarstw europejskich w sprawy amerykańskie. Stany wzięły teraz do serca sprawy meksykańskie i pośpieszyły na pomoc srodze uciśnionemu sąsiadowi.

Izba reprezentantów w Waszyngtonie uchwaliła (4 kwietnia) deklaracyę: że Stany Zjednoczone nie uważają za zgodne ze swemi zasadami uznać rząd monarchiczny, ustanowiony w Ameryce na ruinach formy republikańskiej pod egidą państwa europejskiego. Tym sposobem korona meksykańska mogła się utrzymać tylko podczas wojny domowej w Stanach, a dzwon tryumfalny Unii stał się dzwonem pogrzebowym dla cesarstwa Meksykańskiego. Usiłowania Maksymiliana, żeby przez ulepszenia w szkolnictwie i sądownictwie, przez podniesienie handlu za pomocą rozwoju środków komunikacyjnych zmienić stosunki krajowe na lepsze, rozbiły się o potęgę Stanów Zjednoczonych. Ochotnicy austryaccy i belgijscy nie mogli się ostać przed zbrojnymi zastępami Juareza, zwłaszcza że źródła pieniężne coraz bardziej wysychały. 9 lutego 1865 rząd waszyngtoński zażądał odwołania wojsk francuskich i oświadczył, że, jeśli cesarz francuski nie uzna za zgodne ze swym interesem i honorem zaprzestać zbrojnej interwencyi w Meksyku, to przyjazne stosunki między Unią a Francyą mogą być narażone na niebezpieczeństwo. Napoleon przyszedł do przekonania, że kosztowna wyprawa meksykańska nie da się wykonać, i opuścił sprawę, która i tak miała w całej Francyi przeciwników. Oddziały partyzanckie mnożyły się ustawicznie, nawet stary Santa Anna opuścił swoje schro-

nienie w Hawanie, chcąc walczyć za ojczyznę, a tymczasem gromadka wiernych cesarzowi coraz bardziej się zmniejszała. Naprożno bezdzietny Maksymilian adoptował wnuków Iturbidego, chcąc nimi podeprzeć chwiejący się tron; naprożno zrozpaczona Karolina zwróciła się (r. 1866) do Rzymu i Paryża i przypominała Napoleonowi traktat w Miramare. Opuszczona przez wszystkich przyjaciół, nieszczęśliwa cesarzowa dostała strasznego obłędu, a położenie jej małżonka stawało się coraz cięższem. Naprożno starał się Bazaine nakłonić Maksymiliana do abdykacyi. 6 lutego 1867 r. wojska francuskie wyszły z Meksyku; ale cesarski Maksymilian nie chciał opuścić swej nowej ojczyzny i postanowił bronić swego państwa niewielkim oddziałem.

Wszędzie jednakże resztki wojsk cesarskich uległy w walce. Od najdalszych krańcow południowych, gdzie jenerałowie Maksymiliana toczyli rozpaczliwą walkę o życie, aż do najdalszej północy, od brzegów oceanu Spokojnego. aż do Vera-Cruz nad zatoką Meksykańską, gdzie w przystani zgromadziły się do ostatniej walki załogi cesarza, upadła jego władza. Trzymała się tylko w niektórych punktach; ale wojska Porfirio Diaza zalały wnętrze kraju, i Maksymilian, zostawiwszy w stolicy niewielką załogę pod dowództwem jenerała Marqueza, postanowił udać się na północ. W towarzystwie księcia Feliksa Salma i garstki wiernych sobie przybył tedy do niewielkiej twierdzy Queretaro. Na nieszczęście dla niego jenerał Marquez kazał rozstrzelać wielu jeńców i zaprowadził w stolicy w imieniu cesarza system grozy i gwałtu. Tymczasem jenerał Escobedo obsaczył Queretaro; wojska cesarskie walczyły bohatersko, a Maksymilian wysuwał się wszędzie naprzód, żeby przez zaszczytny zgon ujść niewoli. Ale Michał Lopez zdradził swego monarchę, i w nocy z 14 na 15 maja 1867 r. Escobedo wziął cesarza do niewoli. Po kilkotygodniowych naradach sąd wojenny w Queretaro skazał Maksymiliana na rozstrzelanie, żeby na przyszłość powstrzymać wszelkie zachcianki monarchiczne.

Mocarstwa europejskie napróżno starały się załagodzić sprawę. Stany Zjednoczone, które mogły wywrzeć największy wpływ pod tym względem, nie zaprotestowały. 19 więc czerwca 1867 cesarz Maksymilian i dwaj jego jenerałowie, Miramon i Mejia, zostali rozstrzelani. Tegoż dnia poddała się stolica jen. Porfirio Diazowi; 27 czerwca upadło Vera-Cruz; a 15 lipca Juarez odbył wjazd tryumfalny do Meksyku, gdzie go ponownie okrzyknięto prezydentem. Na prośbę cesarza austryackiego wydano zwłoki nieszczęśliwego Maksymiliana, a admirał Tegetthof zawiózł je do ojczyzny.

15. Wojna domowa w Stanach Zjednoczonych.

§ 67. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wytworzyły się z biegiem czasu znaczne różnice społeczne i polityczne między północą a południem. Na południu pod wpływem gorącego klimatu i bogatej roślinności wielka masa ludności była leniwa i umysłowo mało ruchliwa, a roboty w plantacyach pozostawiła czterem milionom niewolników, bez których nie mogła się obejść. Przeciwnie na północy zajmowano się żywo podnioślejszemi sprawami, a niewolnictwo było wyparte pod wpływem przybywających tam Europejczyków. Tutaj występowano powszechnie za zniesieniem niewolnictwa. Ale południowcy sprzeciwiali się właśnie temu, gdyż utrzymanie niewolnictwa, związanego z uprawą bawełny, podnosiło ich dobrobyt. Jako bogatsza część ludności, stany południowe miały przewagę w Unii: z ich łona wychodzili zwykle prezydenci i wybitniejsi urzędnicy, one zwykle dyktowały prawa. Długo trwały takie stosunki, dopóki nareszcie właściciele niewolników nie ulegli opozycyi, płynącej z ducha czasu. W r. 1860 prezydentem wybrany został *Abraham Lincoln*, [1]) pocho-

---

[1]) Lincoln, urodzony w r. 1709, był w młodości prostym robotnikiem, czeladnikiem ciesielskim i przewoźnikiem; obdarzony wielką

dzący ze stanów północnych, stanowczy wróg niewolnictwa. Wtedy południowcy postanowili oderwać się od Unii. 4 lutego 1861 siedm stanów południowych (Wirginia, Karolina Północna i Południowa, Tennesse, Arkanzas, Georgia, Floryda), do których wkrótce przystąpiły jeszcze cztery inne (Alabama, Mississipi, Luizyana i Texas), utworzyły osobne państwo związkowe pod imieniem *Stanów Amerykańskich Skonfederowanych*“ [1]) ogłosiły tymczasową konstytucyę, mianowały dawnego ministra wojny Jeffersona Davisa prezydentem i wybrały miasto *Richmond* na stolicę związku. Zarówno w Europie jak i na Północy nie przypuszczano, żeby $5^1/_2$ miliona plantatorów — którym nadto groziło niebezpieczeństwo ze strony samych niewolników — odważyło się na walkę z $22^1/_2$ milionami w stanach północnych; sam Lincoln sądził, że łatwo będzie w krótkim czasie zgnieść powstanie i użył tylko słabych środków do zwalczenia. Cokolwiek bądź, wojna była nieunikniona; gdyż północne stany, obstając przy nierozwiązalności Unii, widziały w rozpadnięciu się jej na dwie rzeczypospolite uszczuplenie swej potęgi; Południe zaś powstało, jak jeden mąż, i przygotowywało wszelkie środki do zorganizowania mocnego oporu.

§ 68. Na początku tej olbrzymiej wojny okazały się dowodnie słabe strony przygotowania wojennego na Północy. Przytem Północ zbyt nizko oceniała siły przeciwnika i była podzielona na dwa stronnictwa: republikanów i demokratów. Przeciwnie, stany południowe były doskonale przygotowane do wojny i miały dzielnych jenerałów. Konfederaci mieli także po swojej stronie Anglię i Francyę, gdyż obu tym państwom zależało na osłabieniu Unii. Ar-

---

siłą woli, pracował gorliwie nad swojem wykształceniem i zasłynął jako człowiek uczciwy i ludzki; nim został prezydentem, przechodził wszystkie stopnie w służbie publicznej. (Przyp. tł.)

[1]) Popularnie zwano je „konfederacyą“, a więc mieszkańców tych stanów — „konfederatami“. Mieszkańców pozostałych stanów (północnych) nazywają „Federalistami“, „Unionistami“. Prz. tł.)

mia Potomacka Północy, licząca 42.000 ludzi, wyruszywszy na Richmond, poniosła (21 lipca 1861) klęskę nad rzeczką Bull Run, dopływem Potomaku, w Wirginii. W lecie 1862 nastąpił znowu szereg porażek z powodu złej organizacyi i rozproszenia sił; skutkiem tego rząd waszyngtoński postanowił (na początku września) skoncentrować wszystkie rozporządzalne wojska koło Waszyngtonu i powierzyć dowództwo jenerałowi Mac-Clellanowi. 16 września 1862 przyszło do bitwy z konfederatami pod dowództwem jenerałów *Lee* i *Jacksona* pod Scharpsburgs w Marylandzie. 14.000 unionistów i 12.000 konfederatów zostało na pobojowisku, ale pomimo to walka nie była rozstrzygnięta. Lee cofnął się za Potomak, a kiedy Mac-Clellan zmarnował prawie dwa tygodnie bez celu, oddano naczelne dowództwo jenerałowi Burnside. Ten ostatni chciał przejść rzekę Rappahannock, żeby gwałtownem natarciem zmusić jenerała Lee do odwrotu. Lecz Lee zajął doskonałą pozycyę obronną, tak iż po bitwie pod Friederichsburgiem (13 grudnia 1862) Burnside musiał się ze stratą 13.000 ludzi cofnąć za rzekę. Klęskę tę powetowało do pewnego stopnia zwycięstwo jenerała Rosenkranza (30 grudnia pod Murfreesbourgh), którego wspierał jenerał Grant; ale jenerał Sherman nie mógł zdobyć Vicksburga w stanie Mississipi.

§ 69. Tem gorliwiej za to starał się rząd waszyngtoński wyzyskać swoje korzystniejsze położenie w wojnie morskiej. Zaprowadził blokadę na całem wybrzeżu zachodniem i południowem, chwytał okręty nieprzyjacielskie i bronił przystępu europejskim. Krzyżowce stron wojujących ścigały się wzajemnie aż do brzegów Anglii i do morza Śródziemnego, i wogóle wojna na lądzie i morzu toczyła się z całą gwałtownością i wściekłością, jakiej tylko można się było spodziewać po namiętnem usposobieniu przeciwników. Na dalsze prowadzenie wojny stany północne uchwaliły pożyczkę 900 milionów dolarów; armia została zorganizowana i uzbrojona przez jenerała Hoockera. Zręcznym manewrem udało mu się z armią Potomacką

przeprawić przez Rappahannock i zaatakować jenerała Lee (pod Chancelborsville na zachód od Friedericksburga). W trzydniowej bitwie (od 2 do 4 maja) zwyciężyli konfederaci, a Hoocker, utraciwszy 17.000 ludzi i 120 dział, musiał się cofnąć za rzekę. Lee był również bardzo wyczerpany i stracił 18.000 ludzi; dopiero więc w czerwcu rozpoczął działania zaczepne, zdobył Winchester i napadł na przeciwnika (pod Gettysburgiem), ale był zmuszony do odwrotu. W tej bitwie południowcy stracili 28.000, północni pod dowództwem Meade'a — 23.000 ludzi. Lee zajął znów stanowisko za rzeką Rappahannock. W tym samym czasie Grant zdobył Vicksburg. Oblężenie miasta konfederatów Charlestonu nie miało szczególnego znaczenia, ale pomimo to oczy Północy i Europy były na nie zwrócone, gdyż tam padł pierwszy strzał przeciwko Unii i dlatego honor wymagał zdobycia tego punktu. Na zachodnim teatrze wojny udało się Grantowi, po porażce Rosenkranza (pod Chickamanga 20 września), połączyć się z Hoockerem i w czterodniowej walce (od 23 do 26 listopada) pokonać konfederatów; wtedy w stronach tych nastąpiła kilkomiesięczna bezczynność. Ponieważ Lee skutkiem kilkakrotnych porażek był osłabiony i musiał część swego wojska wysłać na zachodni teatr wojny na obronę Tennessee, ponieważ z drugiej strony, wódz armii Potomackiej musiał również wyprawić część wojska dla stłumienia rozruchów w Nowym Jorku, i ponieważ nareszcie trzeba było także rozpocząć oblężenie Charlestonu, więc z konieczności nastąpiła przerwa w głównych działaniach wojennych.

§ 70. Chociaż termin służby 130 pułków upłynął z końcem roku 1863, konfederaci zniewolili ich do pozostania nadal w szeregach. Ale ani ten środek ani bezwzględność w przeprowadzeniu poboru nie potrafiły doprowadzić armii ponad 240.000, zwłaszcza że choroby i zbiegostwo wyrządzały nowe szczerby. Północ zaś przyszła do przekonania, że pomyślne rezultaty można będzie osiągnąć jedynie przez jednolite kierownictwo, i powierzyła naczelne

dowództwo nad wszystkiemi siłami *Grantowi*. Grant postanowił ruszyć z armią Potomacką na Richmond i jednocześnie wysłać jenerała Shermana do stanów nad zatoką Meksykańską, ażeby tenże, zniszczywszy znajdujące się tam magazyny i warsztaty wojenne, zwrócił się stamtąd znowu na północ i w połączeniu z nim ścisnął topniejącą armię konfederatów. Stosownie do tego planu Grant przeszedł rz. Rapidan pod t. zw. „Wilderness“. Lee zrozumiał jego zamiary i zmusił Granta do walki na tym terenie, gdzie tenże nie mógł należycie wyzyskać swojej przewagi. 5 maja 1864 rozpoczął się szereg bitw, które należą do najpamiętniejszych w całej tej wojnie. Walka trwała bez przerwy do 12 maja; Unioniści stracili 25.000, konfederaci 18.000 ludzi.

18 maja Grant rozpoczął działania zaczepne; przez obejście prawego skrzydła konfederatów zmusił ich do odwrotu i pośród krwawych, po większej części nierozstrzygniętych utarczek, dotarł do położonego na południe od Richmondu Petersburga; tutaj w krwawem starciu 18 czerwca został zwyciężony przez Lee. Ze swej strony Sherman starał się wykonać swoje zadanie. Było to nadzwyczaj trudne przedsięwzięcie; ale Sherman wypełnił polecenia po mistrzowsku. Skoncentrował wszystkie wojska (do 80.000) pod Chattanooga, posunął się aż do Atlanty, gdzie się krzyżują liczne drogi żelazne, i po miesięcznej walce zmusił 2 września 1864 jenerała Hood'a do opuszczenia tego ważnego punktu. Opuszczając miasto, Hood kazał wysadzić w powietrze wszystkie prochownie, zapalić 83 wagony, napełnione amunicyą, i zniszczyć lokomotywy w ten sposób, że je puszczono w całym pędzie na siebie. Tymczasem Grantowi udało się napaść znienacka na prawe skrzydło Lee'go i opanować (przez starcia 19, 21 i 25 sierp.) drogę żelazną, prowadzącą z Petersburga na południe, a tym sposobem przeciąć konfederatom komunikacyę z południem. Teraz starał się on odciąć zupełnie przeciwnika i powstrzymać go aż do przybycia Shermana; Lee zaś

pracował wszystkiemi siłami nad ufortyfikowaniem Petersburga i Richmondu. Za to Hood pomimo braku sił rzucił się na tyły wojsk Shermana. Ale ten ostatni powierzył ściganie Hooda jenerałowi Thomas'owi, sam zaś zwrócił się na południe, zrównawszy wprzód jeszcze Atlantę z ziemią. Idąc śmiałym ruchem przez Georgię ku Sawannah, brzegiem oceanu, nie spotkał się tu ze znaczniejszym oporem; kazał po drodze niszczyć mosty i koleje i palić budynki publiczne. Po 27 dniach, przebywszy 80 mil drogi, zburzywszy 50 mil kolei, zabrawszy 15.000 koni, oswobodziwszy 10.000 murzynów i zniszczywszy bawełny za kilka milionów dolarów, przybył pod Sawannah.

Podczas tych działań wojennych przypadły w listopadzie wybory na prezydenta, których wynikiem było powtórne powołanie Lincolna. Nadzieje Południowców upadały więc coraz bardziej. Liczyli oni już tylko 150.000 ludzi; kiedy tymczasem Północ rozporządzała 350.000, a prócz tego Lincoln zażądał jeszcze 300.000.

§ 71. W styczniu 1865 Sherman przystąpił znów do działań i miał zamiar zająć Karolinę Południową, zmusić Charleston do kapitulacyi, a następnie przez Karolinę Północną iść połączyć się z Grantem. Lee był zmuszony zgromadzić wszystkie swoje siły, opuścić Kolumbię, Kingston i Charleston, a tym sposobem opasująca go obręcz ściskała się coraz bardziej. Rozstrzygnięcie walki sprowadziła armia Potomacka. 29 marca Grant rozpoczął działania zaczepne i zaatakował oszańcowania *pod Petersburgiem.* Pięciodniowa walka (od 29 marca do 2 kwietnia) spowodowała upadek tego miasta, a 3 kwietnia Południowcy opuścili Richmond; Grant zdobył przeszło 500 armat i wziął 20.000 jeńców. Zaraz 9 kwietnia Lee poddał się Grantowi, a za jego przykładem poszły wkrótce pozostałe oddziały wojska. W maju 1865 można było wojnę uważać za ostatecznie skończoną. Zginęło w niej przeszło pół miliona ludzi.

Warunki pokoju były, właściwie mówiąc, już przedtem podyktowane; gdyż jeszcze w dzień Nowego Roku

1863 Lincoln, chcąc zadać cios stanom południowym, ogłosił nadanie wolności wszystkim niewolnikom. Kiedy podczas wojny organizowano pułki murzyńskie, okazały się pewne przeszkody; ale z biegiem czasu takie braterstwo broni zyskało uznanie, i w r. 1865 armia liczyła już 100.000 murzynów.

Dnia 1 stycznia 1865 zniesiono niewolnictwo na całym obszarze Unii. Wówczas rewolucyoniści uciekli się do rozpaczliwego kroku: miano jednego dnia zamordować Lincolna i wszystkich wybitniejszych mężów stanu. 14 kwietnia 1865 w teatrze w Waszyngtonie Wilkes Booth wystrzałem z pistoletu ranił śmiertelnie Lincolna. Miejsce zmarłego zajął wiceprezydent *Andrzej Johnson*. Nowy prezydent rozstrzygnął niełatwą kwestyę, jak postąpić ze zwyciężonemi Stanami, gdyż faktycznie Unia była przywrócona. Spór, wynikły między prezydentem i kongresem o prawo przedstawicielstwa Stanów południowych i o położenie polityczne niewolników, zaostrzał się w ciągu roku 1865 coraz bardziej. Kongres uchwalił był w styczniu 1865 zniesienie niewolnictwa w całej Unii, a wtedy stronnictwo republińskie zażądało równouprawnienia murzynów z białymi. Jedenaście stanów, które odrzuciły to żądanie, zostało pozbawionych prawa udziału w kongresie; wszystkim mieszkańcom bez różnicy pochodzenia nadano pełne prawa obywatelskie. Prezydent Johnson położył swoje veto przeciwko tej uchwale i został postawiony przed sądem za zdradę państwa i pogwałcenie konstytucyi. Sąd wydał wyrok uniewinniający, co dało powód do skarg na przedajność sędziów. 3 list. 1868 wybrany został na prezydenta *Ulisses Grant*, wsławiony czynami wojennymi. 4 grudnia 1872 wybrano go ponownie na lat cztery.

Założenie telegrafu podwodnego między Europą i Ameryką powitały obie części świata jako łącznik pokojowy. Przez korzystne traktaty Stany nabyły od Rosyi Alaskę, od Danii wyspę Ś. Tomasza i wyspę Ś. Jana; a koleją

Oceanu Spokojnego połączyły prowincye zachodnie ze staremi stanami, wschodniemi.

Pomimo zapału, z jakim przyjmowano Granta po powrocie z podróży z San Francisco do Filadelfii, wybór w r. 1876 padł na gubernatora Stanu Ohio, *Hayesa;* gdyż Grant dawał pierwszeństwo w kraju tylko swoim ulubieńcom i pozwolił się zagnieździć systemowi przedajności. Następcą Hayesa został w r. 1881 *Garfield.* W r. 1880 odrzucono projekt Lessepsa co do budowy *kanału Panamskiego;* opierając się bowiem na zasadzie Monroego, uznano go za niedopuszczalne mieszanie się Europy do spraw amerykańskich.

Garfield zamierzał drogą gruntownej oświaty ludowej zbliżyć Murzynów z białymi. Co do kanału Panamskiego, przyłączył się do zdania swego poprzednika i oświadczył, że prawo zwierzchniego nadzoru nad takim kanałem należy do Stanów Zjednoczonych. W toku rokowań co do tej sprawy Garfield padł ofiarą zamachu, dokonanego na jego osobie w Waszyngtonie 2 lipca 1881 przez Karola Guiteau. Jego następca *Arthur* zwrócił szczególniejszą uwagę na ograniczenie napływu robotników i rzemieślników chińskich do portów Stanów Zjednoczonych. Za jego czasów finanse państwa zakwitły: rok 1882 dał przewyżki 144 miliony dolarów. W następstwie tego w r. 1883 kongres uchwalił zniżenie ceł. W r. 1881 towarzystwo akcyjne z kapitałem 843 milionów franków rozpoczęło pod kierunkiem Lessepsa budowę kanału Panamskiego, mającego długości 73 kilometry.

Wybory r. 1885 powołały na prezydenta gubernatora Stanu Nowego Jorku, *Grovera Clevelanda,* członka stronnictwa demokratycznego, które już posiadało w kongresie przewagę. Skutkiem nazbyt wielkiej wolności w rzeczypospolitej rozwinął się w świecie robotniczym ruch anarchiczno-rewolucyjny, który mianowicie pod wpływem wypędzonego z Niemiec anarchisty Mosta i jego pism doprowadził (w maju 1886) do krwawych starć ulicznych w Chi-

cago. Najważniejszem wydarzeniem za prezydentury Clevelanda było zniżenie ceł przywozowych, które on nazywał niesłusznem opodatkowaniem, ponieważ w r. 1887 wykazały przewyżkę 140 milionów dolarów. — Nowe wybory w listopadzie 1888 powołały na prezydenta republikanina *Harrisona*. Bill Mac-Kinleya z r. 1890 nazwany tak od wnioskodawcy, wysoce protekcyjna taryfa, ograniczył przywóz wyrobów europejskich. Zatarg z Anglią o połów fok na morzu Berynga został rozstrzygnięty przez międzynarodowy sąd polubowny w Paryżu (1893) w ten sposób, że Stanom Zjednoczonym przysługuje prawo połowu tylko w odległości trzech mil morskich od lądu. Upadek ceny srebra w r. 1890 dotknął nader ciężko Stany, jako jeden z krajów, produkujących najwięcej tego kruszcu. Wywołało to niechęć ku panującemu stronnictwu republikańskiemu, tak iż w listopadzie r. 1892 podczas wyborów poniosło ono porażkę, a na prezydenta wybrany został ponownie *Cleveland*. Otwarta 1 maja 1893 wystawa powszechna w Chicago była świadectwem wspaniałego rozwoju przemysłu północno-amerykańskiego. Pomimo to upadek srebra sprowadził taki rozstrój w finansach, że budżet na rok 1894 wykazał w deficycie 70 milionów dolarów; banki i towarzystwa kolei żelaznych zawiesiły wypłaty, powstały zmowy robotnicze i brak roboty, wystąpił bardzo groźny zamęt w handlu, a w Chicago i Sacramento, gdzie zapanowała zupełna anarchia, trzeba było ogłosić stan oblężenia i tłumić rozruchy za pomocą siły zbrojnej. Wybory do izby reprezentantów w listopadzie r. 1894 zapowiadały znowu zwycięstwo republikanów.

Wspaniałe przedsięwzięcie — budowa kanału Panamskiego, pomimo wszelkich wysiłków, runęło jeszcze w r. 1888. Znaczna śmiertelność między robotnikami, trudności w odprowadzaniu przypływu wód i brak kapitałów spowodowały upadek i likwidacyę, zwłaszcza że do r. 1888 wydano już 1.400 milionów dolarów, choć wykonano zaledwie trzecią

część robót. Dotychczas nie udało się utworzyć nowego towarzystwa z wystarczającemi kapitałami [1]).

16. Wojna włosko-austryacko-pruska r. 1866.

§ 72. Pokój Wiedeński z 30 października 1864 głosił: że król duński zrzeka się wszelkich praw do księstw na rzecz króla pruskiego i cesarza austryackiego i zobowiązuje się uznać rozporządzenia, które ci monarchowie wydadzą. Skutkiem tego Prusy i Austrya, porozumiawszy się z sobą, wystąpiły z wnioskiem do Związku Niemieckiego, żeby egzekucyę ze strony Związku uznano za niepotrzebną i nakazano wycofanie wojsk sasko-hanowerskich. Oba państwa zajmowały w dalszym ciągu księstwa, ale Prusy nadawały sobie ton jedynie tu rozkazującego mocarstwa. Posiadanie księstw było dla Prus bardzo ważne, dla Austryi miało z powodu oddalenia niewielką tylko wartość, a samoistność tych krajów z powodu znacznego długu państwowego wydawała się rzeczą niemożliwą. Bismarck pragnął w tej sprawie porozumieć się z Austryą; ale ta ostatnia z coraz większą nieufnością patrzyła na wzrastający wpływ pruski.

Hrabia Rechberg, który od maja r. 1859 kierował sprawami zagranicznemi, ustąpił, a jego następcą mianowany był *hr. Mensdorff-Pouilly*. 12 listopada 1864 Austrya wystąpiła z propozycyą, żeby prawa zwierzchnicze w księstwach przelać na księcia augustenburskiego Fryderyka. Lecz Prusy wystąpiły ze swemi pretensyami i oświadczyły, że będą ich broniły. 22 lutego 1865 rząd pruski zakomunikował gabinetowi wiedeńskiemu, pod jakimi warunkami zgodziłby

---

[1]) Roboty zawieszono w marcu 1889 r. i zarządzono likwidacyę; zresztą w r. 1890 przedłużono towarzystwu koncesyę jeszcze na lat 10. Przy likwidacyi wykryto cały szereg przekupstw i nadużyć, rzucający nader ponury cień na stan moralny prasy paryskiej i wyższego społeczeństwa francuskiego. Śledztwa i procesy, wytoczone z tego powodu, dotychczas (r. 1897) nie są ukończone. (Prz. tł.).

się odstąpić księstwa Związkowi Niemieckiemu. Warunki te były następujące: połączenie wojska i floty księstw z pruskiemi, prawo załóg w twierdzach, odstąpienie Prusom Sonderburga z obwodem po obu stronach cieśniny Alsen, obwodu koło portu kielskiego z fortem Friedrichsort i ujścia kanału Północno-Wschodniego, dalej naczelnego dozoru nad nim, przystąpienia do Związku Celnego i prawa administracyi poczt i telegrafów.

Hr. Mensdorff odpowiedział 5 marca: że książę szlezwicko-holsztyński, któregoby osadzono na tronie z żądanemi przez Prusy ograniczeniami, nie mógłby żadną miarą wejść do grona monarchów Związku Niemieckiego, jako członek z prawem głosu; takie warunki uwzględniałaby tylko specyalne interesa Prus; dlatego też Austrya nie może się zgodzić na program pruski. Odmowna odpowiedź Austryi nie doprowadziła do pożądanego wyniku.

Napróżno starano się dojść do porozumienia na zjeździe w Berlinie; ministeryum pruskie nie dało się nakłonić do zmiany swej polityki; a ponieważ ani sprzyjający Augustenburgowi mieszkańcy Szlezwigu i Holsztynu ani Austrya, nie chcąca się wyrzec swojego prawa współposiadania, nie mogły przyjąć warunków lutowych; więc Prusy zatrzymały zajęte przez siebie posiadłości, jako materyalny zakład swoich pretensyi do wynagrodzenia, i usadowiły swą flotę w Kielu.

Rozterki wewnętrzne między rządem i ludami w Austryi, wystąpienie rady państwa przeciwko ministeryum Schmerlinga i dymisya tegoż utorowały drogę do zbliżenia z Węgrami. Mianowano hr. Mailatha węgierskim kanclerzem dworu. Cesarz udał się do Budy; zanosiło się na zgodę i pojednanie z Węgrami. Po uroczystem otwarciu sejmu węgierskiego przez cesarza 14 grudnia 1865 uznano konstytucyę z r. 1848, ale rząd domagał się jej rewizyi przed wprowadzeniem, kiedy przeciwnie Węgrzy żądali, żeby uznanie poprzedziło rewizyę.

Niepomyślny stan finansów w Austryi i zaznaczony

powyżej brak jedności wewnętrznej skłoniły gabinet berliński do zamiaru zapewnienia na przyszłość księstw Nadelbiańskich państwu pruskiemu. Żeby zyskać na czasie, zawiązano z Austryą nowe rokowania. Wkońcu dwaj monarchowie zjechali się osobiście, i 14 sierpnia 1865 przyszedł do skutku *traktat w Gasteinie*, na mocy którego oba państwa miały zatrzymać nadal nabyte wspólnie prawa zwierzchnictwa nad księstwami i zobowiązywały się wzajemnie do wystąpienia przed Związkiem Niemieckim z wnioskami co do utworzenia floty niemieckiej i przekształcenia Kielu na twierdzę związkową. Zarząd Holsztynu miała objąć Austrya, Szlezwigu — Prusy. Wreszcie cesarz Franciszek Józef ustępował Prusom księstwo Lauenburskie za wypłatą $2^1/_2$ miliona talarów. Za zawarcie tego korzystnego dla Prus traktatu Bismarck otrzymał od króla Wilhelma godność hrabiowską. 15 września Gablenz rozpoczął urzędowanie w Kielu, jako namiestnik holsztyński z ramienia Austryi, a jenerał Manteuffel we Flensburgu, jako gubernator pruski w Szlezwigu.

§ 73. Umowa w Gasteinie wytworzyła w księstwach nowy stan tymczasowy. Wystąpiła w nich wszakże ożywiona agitacya na korzyść praw dziedzicznych księcia Fryderyka augustenburskiego, prowadzona przez Austryę. Z tego powodu Bismarck wystosował do gabinetu wiedeńskiego zażalenie na politykę austryacką, zamierzającą faktycznie oddać Holsztyn Fryderykowi. Wkrótce potem urzędowa prasa pruska wystąpiła z oświadczeniem, że Prusy nieścierpią, żeby Austrya w związku z rewolucyą miała je pozbawić ich praw, godziwie nabytych. Hr. Mensdorff oparł na to, że, choćby nawet groziło zerwanie przymierza z Prusami, postanowił wytrwać w swej polityce. Rozłam między Austryą i Prusami stawał się coraz groźniejszym, a możliwość wojny coraz większą. Bismarck myślał teraz o sprzymierzeńcach i zbliżył się ku Włochom, którym na rękę był związek przeciw Austryi, bo tą drogą spodziewały się dojść do posiadania Wenecyi. Odbyła się (10 marca

1866 r.) pod przewodnictwem króla Wilhelma rada ministrów, w której wzięli także udział: jenerał włoski Govone, naczelnik sztabu jeneralnego von Moltke, gubernator Szlezwigu Manteuffel i poseł pruski w Paryżu von Goltz. Teraz Franciszek Józef musiał wzmocnić swe wojska w Czechach, a rząd włoski po zawarciu przymierza z Prusami począł czynić rozległe przygotowania na lądzie i morzu. Oba państwa, Prusy i Austrya, żądały wzajemnego rozbrojenia i jednocześnie oba przygotowywały się poważnie do wojny. Dla utrzymania pokoju w Związku Bawarya i Wirtemberg zaczęły się również zbroić; tak samo uczyniły państwa środkowe, stanąwszy po większej części po stronie Austryi. 24 marca Bismarck wystosował do rządów niemieckich zapytanie, czy i w jakim stopniu Prusy mogą liczyć na ich poparcie w razie wojny z Austryą, i zaznaczył konieczność reformy konstytucyi związkowej. 9 kwietnia wystąpił z wnioskiem, żeby zwołano parlament niemiecki. Jednocześnie organa urzędowe oświadczyły, że Prusy życzą sobie połączyć siły wojenne północnych i środkowych Niemiec w celu działania. Państwa środkowe czuły się przeto zagrożonemi w dotychczasowem położeniu i wystąpiły z wnioskiem co do jednoczesnego rozbrojenia wszystkich państw związkowych; ale Austrya i Prusy zastrzegły sobie, że mogą to uczynić pod pewnymi tylko warunkami. Wkońcu gabinet wiedeński oświadczył gotowość do rozbrojenia się, jeżeli Prusy tego samego albo następnego dnia uczynią to samo; a kiedy Prusy wyraziły na to swoją zgodę, oznaczono dzień 25 kwietnia jako termin rozpoczęcia. Nim jednak termin nadszedł, uznano w Wiedniu, że Wenecya jest zagrożona, i postanowiono dokonać rozbrojenia tylko w stosunku do Prus, a przeciwnie wzmocnić armię we Włoszech. Ponieważ zarazem Austrya pragnęła przelać nabyte prawa do księstw Nadelbiańskich na tego pretendenta, któremuby Związek Niemiecki przyznał prawo dziedziczności w Holsztynie, więc tym sposobem znikły wszelkie widoki pokojowe. Bismarck

oświadczył, że, jeśli Austrya nie postawi wszystkich swoich wojsk we wszystkich prowincyach na stopie pokojowej, to nie może być mowy o rozbrojeniu Prus. W samych Prusach postawiono wszystkie wojska na stopie wojennej, a we Włoszech powołano je także pod broń. Minister *Lamarmora* ustąpił z prezydyum gabinetu, żeby stanąć na czele wojsk, a jego miejsce zajął Ricasoli. Naczelnym wodzem austryackim w Wenecyi został mianowany arcyksiążę *Albrecht*, a na północy — jenerał broni *von Benedek*. W Austryi i w większej części państewek niemieckich panowało takie rozjątrzenie przeciwko Prusom, iż rząd ledwie mógł powstrzymać prąd ludowy. Nie mniejsza była w Prusach nienawiść względem Bismarcka, który też (7 maja) prawdziwie cudem uniknął zamachu morderczego z ręki Karola Cohna. Cesarz Napoleon napróżno próbował załagodzić starcie trzech państw, proponując konferencyę: Austrya zgadzała się na zaproszenie jedynie pod tym warunkiem, żeby przedmiotem narad nie była żadna kombinacya, mająca na celu powiększenie terytoryalne albo wzrost potęgi któregokolwiek z państw zaproszonych. 1 czerwca Austrya oświadczyła Związkowi Niemieckiemu, że jej namiestnik w Holsztynie otrzymał polecenie zwołać zgromadzenie stanów księstwa (na 11 czerwca) do Itzehoe. Takie oddanie sprawy w ręce Związku Niemieckiego uznały Prusy za pogwałcenie umowy w Gasteinie. Jenerał Manteuffel wkroczył 7 czerwca z wojskiem do Holsztynu i zajął Rendsburg, Kiel i Itzehoe. Jego propozycya, żeby mu pozwolono, jak przedtem, zarządzić wspólnie z namiestnikiem austryackim obydwoma księstwami, została odrzucona. Skutkiem tego rozwiązał on (10 czerwca) dotychczasowy rząd holsztyński, mianował nadprezydentem obu księstw barona Scheel-Plessena i nakazał przeszkodzić siłą zebraniu się stanów w Itzehoe. Jenerał austryacki Kalik, mając tylko 3.000 ludzi przeciwko 20.000 Prusaków, cofnął się do Altony; sam Gablenz, nie mogąc na daleko wysuniętym posterunku rozpoczynać walki z siedemkroć silniej-

szym nieprzyjacielem, opuścił 12 czerwca Holsztyn i przez Hanower, Kassel i Frankfurt udał się do Czech, gdzie się przyłączył z armią północną. Opuścił też dziedziczny kraj książę Fryderyk, który półtrzecia roku napróżno czekał na osadzenie na tronie. Tym sposobem walka, podjęta w sprawie oswobodzenia księstw, przeszła w wojnę o panowanie w Niemczech; kwestya niemiecka, szlezwicko-holsztyńska i włoska miały się rozstrzygnąć od jednego zamachu.

Wypadki w księstwach skłoniły Austryę do wystąpienia (11 czerwca) w sejmie związkowym z wnioskiem co do szybkiego uruchomienia całej armii związkowej, z wyjątkiem Prus. Wniosek przyjęto dziewięciu głosami przeciwko sześciom. Do większości należały: Austrya, Bawarya, Wirtemberg, Saksonia, Hanower, obie Hessye, Nassau i Kurya 16. Badeńskie wstrzymało się od głosowania. Pełnomocnik Prus oświadczył, że uważa ustawę związkową za zerwaną, podał obszerny projekt nowego ukształtowania Związku i opuścił zgromadzenie.

Państwa, sprzyjające Prusom: Niderlandy, Meklemburg, Altenburg, księstwa saskie i wolne miasta z wyjątkiem Frankfurtu odwołały swoich posłów; a 15 czerwca Prusy jeszcze raz zaproponowały pokój swym najbliższym sąsiadom: Saksonii, Hanowerowi, Hesyi Elektoralnej i księstwu Nassau. Wszystkie odpowiedziały odmownie; zaraz więc 16 czerwca kazały Prusy wojskom swoim wkroczyć do trzech państw północnych. „Ponieważ — wyraziła się urzędowa gazeta berlińska — Austrya przystąpiła pierwsza do zbrojenia, więc Prusy przystępują pierwsze do działania“.

Wojska pruskie pod dowództwem Vogel von Falkensteina przekroczyły granicę hanowerską 16 czerwca; jenerał Manteuffel z 14.000 wtargnął w tym czasie z Holsztynu; i zaraz 17 Falkenstein odbył z dywizyą Göbena wjazd do stolicy hanowerskiej. Król Jerzy z armią 18-tysiączną już przedtem wyruszył na południe, żeby się połączyć z Ba-

warczykami, którzy byli zajęli Koburg. Prusakom dostały się wielkie zapasy wojenne. Jednocześnie z tamtymi książę Fryderyk Karol i jenerał Herwath von Bittenfeld wkroczyli do Saksonii, a jenerał Bayer do Hesyi Elektoralnej.

§ 74. Siły wojenne państw przedstawiły się liczebnie jak następuje: Armia austryacka na północy (w Czechach), składająca się z 7 korpusów, liczyła 200.000 piechoty, 26.000 konnicy i 800 armat; prócz tego było 30.000 Sasów, 50.000 Bawarczyków ze 159 działami, 18.000 Hanowerczyków, 9.000 Hessen-Kasselczyków i ósmy korpus wojsk związkowych z 5.000 ludzi, trzy ostatnie armie miały 140 armat. Armia austryacka na południu składała się z 3 korpusów i dywizyi rezerwy piechoty, a liczyła 73.000 ludzi z 272 działami. Wojska pruskie składały się z trzech armii, liczących 200.000 ludzi z 800 armatami, oraz z dywizyi Manteuffla, Göbena i Bayera, liczących 54.000 ludzi i 96 armat. Razem siły Austryi i jej sprzymierzonych wynosiły: na północy 338.000 ludzi i 1.090 armat; na południu, jak wyżej; po stronie pruskiej było 334.000 ludzi i 900 armat.

Kiedy jenerał *Bayer* wkroczył do Hessyi, armia tamtejsza cofnęła się do Hanau, gdzie się połączyła z 8 korpusem związkowym pod dowództwem księcia heskiego Aleksandra, wsławionego w wojnie włoskiej jenerała austryackiego. Sam elektor pozostał w swoim zamku Wilhelmshöhe, skąd go, jako jeńca pruskiego, zawieziono (24 czerwca) do Szczecina.

W tym samym czasie, jak powiedziano wyżej, Falkenstein zajął Hanower. Cofająca się armia hanowerska miała sobie skutkiem zajęcia Kasselu odciętą drogę do Frankfurtu; zwróciła się przeto na południo-wschód, żeby przez Mülhausen i Langensalza, a dalej przez księstwo Gotajskie, sprzymierzone z Prusami, dosięgnąć Frankfurtu. Po kilkodniowych daremnych rokowaniach, kiedy król Jerzy V odrzucił jeszcze raz proponowany traktat neutralności, awangarda dywizyi Manteuffla, dowodzona przez jenerała Fliesa, otrzymała rozkaz zaatakować wojska hanowerskie, stojące *pod Langensalza* pod dowództwem jenerała von Arenschilda i zwracające się ku północy z powrotem na terytoryum hanowerskie. 27 czerwca przyjęto Fliesa takim gwałtownym ogniem, że musiał się cofnąć.

Nazajutrz Manteuffel posunął się ku Langensalzy, tak iż korpus pruski urósł do 40.000 ludzi. Nie było nic innego do wyboru, tylko zdecydować się na walkę do ostatniej kropli krwi, albo kapitulować. Król Jerzy zdecydował się na to ostatnie, i (29 czerwca) armia hanowerska złożyła broń. Ludzi puszczono wolno, materyały wojenne i 5.000 koni dostały się Prusakom, a królowi pozwolono obrać sobie miejsce pobytu poza granicami kraju. Udał się on do Wiednia. Tym sposobem na zachodnim teatrze wojny aż do Menu opór był złamany, a więc Prusy mogły się zwrócić ze wszystkiemi siłami przeciwko Austryi i południowym Niemcom.

Tam działania wojenne rozpoczęły się 16 czerwca. Prusy wystawiły trzy duże armie. Na prawem skrzydle stała armia Nadelbiańska z 46.000 pod dowództwem *Bittenfelda* i zajęła stanowiska między Halą a Torgawą; w środku armia 1-a ze 100.000 pod dowództwem *księcia Fryderyka Karola,* skoncentrowana między Zgorzelcem (Görlitz) a Hoyerswerda; na lewem skrzydle, na Szląsku, między Wrocławiem, Nissą i Świdnicą, druga armia ze 116.000 pod dowództwem *następcy tronu pruskiego.* Nadto był korpus rezerwowy z 24.000 landwery. Bez właściwego wypowiedzenia wojny armia nadelbiańska wkroczyła do Saksonii, Herwarth zajął Drezno i Lipsk, Fryderyk Karol — Budziszyn, tak iż w przeciągu tygodnia całe królestwo Saskie z wyjątkiem Königsteinu dostało się w moc Prusaków. Skutkiem tego powodzenia pierwotna długość frontu atakującego skróciła się z 55 mil do 7. Armia saska z 25.000 ludzi i 46 dział pod dowództwem następcy tronu saskiego Alberta przeszła do Czech połączyć się tam z armią austryacką.

§ 75. Głównodowodzący północną armią austryacką, jenerał broni Benedek wsławił się był podczas wyprawy włoskiej 1848—1849 i węgierskiej. Wojsko i lud pragnęły go widzieć na czele sił zbrojnych. Benedek, przekonany, że główne siły pruskie znajdują się nad środkową Elbą

postanowił (17 czerwca) zgromadzić armię północną na linii Josefstadt-Miletin, żeby tam albo wydać bitwę nieprzyjacielowi, albo wystąpić wogóle zaczepnie pośród sprzyjających okoliczności. Tymczasem atak pruski nastąpił równocześnie z trzech stron. Mając już siły zgromadzone, Benedek miał ciągle tę szansę, że mógł zaatakować osobne części armii pruskiej, oddzielone od siebie znacznemi górami, pobić je jedną po drugiej i przeszkodzić połączeniu się. Zamiast tak uczynić, wysłał przeciwko dwom armiom pruskim, nadelbiańskiej i pierwszej, które przeszły (23 czerwca). w liczbie 140.000 granicę czesko-saską, tylko 60.000 pod dowództwem *hr. Clam-Gallasa*.

Herwarth, który posuwał się przez Rumburg i zamierzał połączyć się z ks. Fryderykiem Karolem, maszerującym przez Reichenberg, zetknął się (25 czerwca) z forpocztami austryackiemi i odparł (je 27) pod Hühnerwasser. Tegoż 25 i w nocy z 26 na 27 przednie straże ks. Fryderyka Karola odparły przednie oddziały austryackie pod Libenau i Podolem; a Clam-Gallas zmuszony był opuścić prawy brzeg Izery. Skutkiem cofania się Austryaków nastąpiło połączenie się dwóch armii pruskich na terytoryum czeskiem. 28 czerwca połączone te armie sforsowały przeprawę przez Izerę, poczem Clam-Gallas zajął nową pozycyę w górzystej okolicy pod Jiczynem. Ale i tutaj został (29 czerwca) pobity przez Fryderyka Karola i cofnął się pod Königgrätz [1]).

Tymczasem armia następcy tronu ruszyła osobno przez góry Olbrzymie do Czech trzema szlakami: prawe skrzydło prowadził jen. Bonin, środek — ks. wirtemberski August, lewe skrzydło — jen. Steinmetz; za nimi postępował 6 korpus z jen. Mutiusem.

Benedek miał przeciwko nim do rozporządzenia 4 korpusy: Gablenza, Ramminga, Festeticsa i arcyks. Leopolda; z nich wysłał dwa pierwsze ku Trautenau (naprzeciw pra-

---

[1]) Po czesku: Kralowy Hradec. (Prz. tł.)

wemu skrzydłu pruskiemu) i ku Nachodowi (naprzeciw lewemu). 27 czerwca Gablenz pobił Bonina (pod Goldenöls Oleśnicą Złotą) i zmusił do cofnięcia się pod Libenau; lecz na drugi dzień Prusacy otrzymali posiłki z gwardyi, i Gablenz, który z rozkazu naczelnego wodza cofnął się na Nową Rognicę, został tam zaatakowany przez przeważające siły i ze stratą 4.000 ludzi rozpoczął odwrót. W tym samym czasie lewe skrzydło pruskie ruszyło z Kłodzka ku Nachodowi, gdzie napotkało korpus Ramminga. Korpus ten razem z dywizyą konnicy księcia szlezwicko-holsztyńskiego został 27 czerwca po dzielnej walce odparty ze stratą 5.700 ludzi i 8 armat; a jego miejsce zajął korpus arcyks. Leopolda. Lecz i ten poniósł (28 czerwca) klęskę pod Skalicą, stracił 5.500 ludzi i 6 armat. Następnego dnia Steinmetz pobił czwarty korpus austryacki pod dowództwem Festeticsa, który chciał mu przeszkodzić połączyć się z korpusem gwardyi, (pod Schweinschädel) i ścigał go aż pod Josefstadt. Wtedy to nastąpiło połączenie dwóch armii pruskich pod Jiczynem. Ponieważ i Austryacy mieli już zgromadzoną *pod Königgrätzem* całą swoją armią wraz z korpusem saskim, musiało więc przyjść do stanowczej bitwy [1]).

2 lipca dowiedział się król Wilhelm, że armia austryacka przeszła Elbę i zajęła stanowiska między tą rzeką i Bystrzycą. Postanowił zaraz skorzystać z dogodnej sposobności i na drugi dzień zaatakować Benedeka wszystkiemi siłami, wynoszącemi 220.000 ludzi i 780 dział. Plan był następujący: ks. Fryderyk Karol, stojący najbliżej od nieprzyjaciela, miał w środku wstrzymywać Austryaków; Herwarth, stojący na prawem skrzydle o 12 kilometrów, miał zaatakować lewe skrzydło przeciwnika; armia następcy tronu — prawe. Aż do przybycia tej ostatniej ks. Fryde-

---

[1]) Od wsi, w której zajęła stanowiska część wojsk pruskich z królem Wilhelmem, nazywamy ją także bitwą *pod Sadową*.
(Prz. tł.)

ryk Karol, wstrzymując nieprzyjaciela, walczył pod strasznym ogniem artyleryi austryackiej z 770 dział, ustawionej na wyniosłościach poza Bystrzycą niby kilku piętrami. Prusacy przechodzili ciężkie chwile, jenerałowie i król Wilhelm z niepokojem wyglądali przybycia następcy tronu. Ten ostatni z powodu ulewy i rozmiękłego gruntu posuwał się bardzo wolno i był tak wyczerpany, że koło południa w otoczeniu króla rozważano, czyby nie było stosownie cofnąć wojska na prawy brzeg Bystrzycy. Dopiero koło pierwszej z południa ukazała się dywizya gwardyi, potem szósty korpus armii, pierwszy, nakoniec druga dywizya gwardyi. Każdy z tych oddziałów natychmiast po przybyciu występował do boju. Zmuszono prawe skrzydło austryackie do odwrotu. Król na czele rezerwy kawaleryi puścił się w pogoń za nieprzyjacielem. Konnica austryacka nie mogła powstrzymać tego naporu; armia zwróciła się częścią ku Königgrätzowi, częścią ku Pardubicom. 11 sztandarów, 187 dział i 18.000 jeńców wpadło w ręce zwycięsców, około 41.000 ludzi zaległo pobojowisko; Prusacy stracili 10.000 w zabitych i rannych. Bitwa pod Sadową rozstrzygnęła kampanię: po tylu stratach Franciszek Józef nie mógł się odważyć na nową bitwę z nieprzyjacielem, który był upojony zwycięstwem i przeważał teraz liczebnie, gdyż poniesione straty wynagrodziło przybycie 65.000 świeżego wojska. Benedek powziął wtedy zamiar cofnąć się do Ołomuńca. Odkrywszy ten plan, król pruski postanowił wyprawić armię następcy tronu w stronę Ołomuńca, żeby tam zatrzymała przeciwnika, armię zaś ks. Fryderyka Karola pchnąć ku Wiedniowi drogą od Brna, a nadelbiańską drogą na Iglawę. 6 lipca wyruszyła armia pruska z Pardubic na południe. Jen. Rosenberg zajął Pragę; pod twierdzą Josefstadtem i Königgrätzem pozostawiono wojska w odpowiedniej ilości.

Wiedeń był w niebezpieczeństwie. Żądanie czterotygodniowego zawieszenia broni, przedstawione (4 lipca) osobiście przez jen. Gablenza, spotkała odmowa. Franciszek

Józef zdecydował się zrobić ofiarę, żeby zyskać nowe siły: 5 lipca odstąpił Napoleonowi Wenecyę, spodziewając się, że zyska tym sposobem przychylność Francyi i usposobi ją nieprzyjaźnie względem Prus, a z drugiej strony, odbierze Wiktorowi Emanuelowi wszelki pretekst do dalszej wojny, skoro kraj, o który walczyły Włochy, przestanie należeć do Austryi. Liczył na to, że będzie miał na południu wolne ręce i przy pomocy zwycięzców z pod Custozzy przerobi wspaniałe plantacye we Florisdorfie na północ od Wiednia na potężne fortyfikacye. Napoleon zgodził się przyjąć Wenecyę i próbował zapośredniczyć pokój; ale król Wilhelm oświadczył, że uczyni to chętnie, jeżeli tylko Franciszek Józef okaże się skłonnym do przyjęcia podanych mu zasadniczych warunków; w żadnym jednak razie nie pozwoli sobie przeszkodzić w działaniach wojennych. Tym sposobem posunięcie na szachownicy politycznej nie dało pożądanego wyniku.

13 lipca dowództwo nad armią austryacką objął powołany z Włoch *arcyksiążę Albrecht*. W ciągu dwóch dni kazał on trzy korpusy przewieźć koleją żelazną do Wiednia, reszta zaś została pod Ołomuńcem. Tymczasem armie pruskie ruszyły na południe. 15 lipca udało się następcy tronu (przez zwycięstwo pod Tobiczau na południe od Ołomuńca) opanować drogę żelazną z Przerowa do Lundenburga, tak iż wojska, stojące pod Ołomuńcem, odcięte od Wiednia, musiały się cofać doliną Wagu ku Preszburgowi.

Jen. Herwarth z lewem skrzydłem pruskiem stanął 16 lipca już tylko o 3 mile od Wiednia. Główną kwaterę króla przeniesiono do Nikolsburga, a książę następca tronu posuwał się przez Brno. 22 lipca jen. Fransecky zetknął się w pobliżu Preszburga z korpusem hr. Thuna, zaatakował Austryaków z frontu, jenerał zaś Bose, obszedłszy odnogi Małych Karpat, napadł na nich z prawego skrzydła i z tyłu. Nie przyszło już jednak do poważniejszego starcia, gdyż tymczasem w południe ogłoszono zawieszenie broni.

Jak wiadomo, toczyły się już w tym przedmiocie układy. Staraniem Napoleona było powstrzymać, ile tylko można, zwycięski pochód Prus; najłatwiej można było to osiągnąć przez najście zbrojne; ale Francya nie była wówczas zdolna wystawić choćby 50.000 wojska. Nie mogła przeto wystąpić ze skutecznem pośrednictwem. Nastąpiło 5-dniowe zawieszenie broni od 22 lipca, przedłużone zaraz na 4 znów tygodnie. Przez ten czas strony wojujące układały *preliminarz pokoju*, podpisany następnie *w Nikolsburgu*. Franciszek Józef zgadzał się na rozwiązanie Związku Niemieckiego i na przekształcenie Niemiec bez udziału Austryi; obiecywał również uznać ściślejszy związek między ziemiami na północ Menu, który miały utworzyć Prusy; i oświadczał swą zgodę na to, żeby państwa, położone na południe od linii Menu, utworzyły związek, którego stosunek do Związku Północno-Niemieckiego pozostawiono do bliższego porozumienia się interesowanych. Cesarz ustąpił królowi pruskiemu prawa do księstw Nadelbiańskich, zapłacił 20 milionów talarów kosztów wojennych i uznał zmiany terytoryalne w północnych Niemczech, za co znów Prusy pozostawiły terytoryum Saksonii nietkniętem. 23 sierpnia warunki nikolsburskie zostały przyjęte w traktacie *pokoju w Pradze*.

Napoleon pragnął związać ściślej państwa południowoniemieckie pod względem wojskowym i politycznym dla przeciwwagi wzmocnionym Prusom i zażądać odstąpienia terytoryum na lewym brzegu Renu; ale Bismarck zagroził posłowi francuskiemu, hr. Benedetti, wojną. Minister spraw zagranicznych we Francyi Drouyn de l'Huys dostał dymisyę i nie było już mowy o ustępstwach terytoryalnych.

§ 76. Wojna nad Menem rozpoczynała się dopiero wtedy, kiedy już się kończyła w Czechach. Jenerałowi *Vogel von Falckensteinowi* udało się, bardziej przez zręczne manewrowanie, niż przez poważne starcia, opanować linię Menu. Miał on tylko 3 dywizye (pod dowództwem Göbena, Bayera i Manteuffla), liczące 53.000 ludzi. Naprzeciwko

niego stała pod Bambergiem armia bawarska z 50.000 ludzi pod dowództwem księcia Karola, a pod Frankfurtem ósmy korpus pod dowództwem księcia heskiego Aleksandra, złożony z Wirtemberczyków, Badeńczyków, Darmsztadczyków, Hessów, Nassauczyków i Austryaków, liczący z górą 60.000. Zadaniem tej drugiej armii było osłaniać Frankfurt z północy. Armii pruskiej, jakkolwiek liczebnie słabszej, udało się przeszkodzić połączeniu dwóch wojsk nieprzyjacielskich i wyprzeć je za Men. 16 lipca Falckenstein wszedł do Frankfurtu. Kiedy go odwołano na gubernatora do Czech, naczelne dowództwo nad armią Menu objął jen. *Manteuffel.* Dawszy swym wojskom pięciodniowy wypoczynek we Frankfurcie i doczekawszy się posiłków od sprzymierzeńców północnych (z Oldenburga, Meklemburga i in.), Manteuffel pozostawił w mieście 6.000 ludzi i rozpoczął znowu działania wojenne. W końcu lipca Prusacy zajęli Würzburg i dotarli aż do Norymbergi. Położenie Niemiec południowych było krytyczne. Na pomoc armii Menu ciągnął do Bawaryi z Czech jen. Mülbe, z Saksonii wojska anhalckie i brunszwickie. Główne oddziały przeciwników były tym sposobem odcięte, a po rozejmie w Nikolsburgu nie można już było myśleć o oporze.

28 lipca prezes ministeryum bawarskiego podpisał z hr. Bismarckiem w Nikolsburgu trzytygodniowe zawieszenie broni od 2 sierpnia, obowiązujące Bawaryę, Wirtemberg i Hessen-Darmstadt. 13 sierpnia Wirtemberg, a 17 Baden zawarły *w Berlinie pokój;* pierwszy zapłacił 8 milionów, drugi — 9 milionów guldenów kosztów wojennych. Traktatem pokoju z 22 sierpnia Bawarya oddała Prusom dwa obwody (Orb i Gersfeld) i zapłaciła 10 milionów guldenów wynagrodzenia wojennego. Z Saksonią stanął pokój dopiero 21 października. Franciszek Józef i Napoleon oparli się wcieleniu tego kraju do Prus, ale musiał on przystąpić do Związku Północno-Niemieckiego. Königstein, Budziszyn i Lipsk otrzymały załogi pruskie, i całe wojsko saskie przeszło pod władzę króla pruskiego. 14 sierpnia

1866 zgromadzenie związkowe zostało przez barona Kübecka w Augsburgu ogłoszone za rozwiązane, a na jego miejsce wystąpił *Związek Północno-Niemiecki* pod przewodnictwem Prus.

Na mocy rozporządzenia królewskiego z 17 sierpnia 1866 Hannower, Hesya Elektoralna, Nassau i Frankfurt nad Menem zostały wcielone do monarchii Pruskiej; to samo nastąpiło na mocy patentu z 12 stycznia 1867 z Szlezwigiem i Holsztynem, wyjąwszy niewielki obwód, odstąpiony Oldenburgowi. Obszar Prus powiększył się o 1.380 mil kw. i o 4,815.000 dusz; cały Związek Północno-Niemiecki obejmował 30 milionów ludzi. Kiedy wszystkie rządy państw na północ od Menu oświadczyły przystąpienie do Związku, wezwano ich pełnomocników do obrad nad projektem konstytucyi. Po dwóch miesiącach była już ona przyjęta. Do zarządzania interesami Związku wybrano Radę Związkową pod przewodnictwem mianowanego przez Prusy kanclerza związkowego; w sprawach finansowych i w prawodawstwie pozostawiono najważniejszą rolę przedstawicielom ludu; zorganizowano wojsko związkowe na podstawie powszechnej służby wojskowej i poddano je naczelnej władzy króla pruskiego. Stosunek do państw południowo-niemieckich: Bawaryi, Wirtembergii, Badenu i Hessen-Darmstadtu miały uregulować osobne traktaty. Dnia 17 kwietnia 1867 hr. Bismarck ogłosił konstytucyę Związku za przyjętą, a zgromadzenie zostało rozwiązane.

§ 77. W myśl układów między Prusami i Włochami Wiktor Emanuel wypowiedział (20 czerwca) wojnę Austryi, i (22) przekroczył z głównemi siłami pod dowództwem *Lamarmory* rzekę Mincio. Jen. *Cialdini* miał przez Po posunąć się ku Adydze, a *Garibaldi* z ochotnikami wtargnąć do Tyrolu. Chociaż poseł pruski, hr. Usedom, zakomunikował (17 czer.) jenerałowi Lamarmorze pismo, w którem tłómaczył, że Włosi powinni utorować sobie drogę ku Dunajowi, żeby tam w środku Austryi połączyć się z Prusakami, jednakże plan Lamarmory ograniczał się tylko na

tem, żeby obsaczyć jednocześnie Peschierę i Weronę i w połączeniu z armią jen. Cialdiniego zmusić Austryaków do bitwy w otwartem polu i, jeżeli można, wziąć ją w dwa ognie. Pisma Usedoma nie podano do wiadomości powszechnej. — Włosi mieli 230.000 ludzi, Austryacy — 85.000; tymi ostatnimi dowodził *arcyks. Albrecht*, syn zwycięzcy pod Aspern, sławnego arcyks. Karola. Spostrzegłszy, że armia włoska, posuwająca się naprzód, nie obsadziła na północo-zachodzie krawędzi wzgórz *pod Custozzą*, arcyksiążę zajął 23 czerwca tę ważną pozycyę i nazajutrz wydał bitwę. Po czterogodzinnej walce wojsko włoskie musiało się cofać za Mincio. Skutkiem tego Cialdini nie mógł wykonać swego zadania i cofnął się ku Bolonii. Lecz arcyksiążę nie mógł wyzyskać swego świetnego zwycięstwa, ponieważ Austrya zobowiązała się przed Francyą, że w razie zwycięstwa nie przekroczy rzeki Mincio; nastąpiła więc dwutygodniowa przerwa w działaniach wojennych. Przez ten czas rozstrzygnęła się sprawa na północy, Wenecya została opróżniona, i 60.000 wojska wyruszyło z Włoch nad Dunaj. Wiktor Emanuel nie uznał odstąpienia Wenecyi Napoleonowi, a ten ostatni uważał je za niezupełne, dopókiby cesarz Franciszek Józef nie zgodził się na pośrednictwo pokojowe, położone za przeciwwarunek; i dlatego działania wojenne ze strony Włochów nie zostały wstrzymane. Cialdini przeszedł Po i zajął stanowisko na południo-wschodzie od czworoboku fortec; następnie przeszedł Adygę i posunął swoje forpoczty aż do dolin Piave, Brenty i Bacchiglione, a jednocześnie zajął całe wybrzeże adryatyckie od Chioggii aż do Isonzo.

Jeszcze mniej powodziło się Włochom na morzu. Wiktor Emanuel liczył dużo na swoją flotę, powiększoną w ostatnich latach. 17 lipca admirał *Persano* wypłynął z przystani w Ankonie z 23 okrętami (w tej liczbie było 10 fregat pancernych) i 2.200 wojska lądowego, żeby opanować ważną wyspę Lissę. 19 zaczął ostrzeliwać fort tego imienia, a 20 wojska próbowały wylądować. W tejże chwili

ukazała się *pod Lissą* eskadra austryacka z 22 okrętów pod dowództwem kontradmirała *Tegetthoffa*. Po czterogodzinnej walce, w której marynarka austryacka okazała w najwyższym stopniu biegłość w manewrowaniu, flota włoska musiała się cofnąć. Największy okręt włoski „Re d'Italia“ został zatopiony, kanonierka pancerna „Palestro“ zapalona i wysadzona w powietrze; oprócz tego w Ankonie, dokąd się cofnął Persano, poszedł na dno jeszcze jeden okręt.

Pozostała we Włoszech armia austryacka, znacznie już zmniejszona, opuściła otwarte równiny i stanęła w środku czworoboku fortec. Dlatego też Cialdini, prowadzący teraz działania zaczepne (Lamarmora pozostał pod fortecami), posuwając się naprzód, nie napotkał przeciwnika, i działania jego ograniczyły się na wzięciu szańca przedmostowego nad Po w Borgoforte, poczem załoga tej miejscowości opuściła ją (7 lipca) i cofnęła się do Mantuy. Teraz Cialdini ruszył ze środkiem naprzód ku Treviso; prawe jego skrzydło skierowało się ku Wenecyi, żeby ją zamknąć od strony lądu; lewe zaś z jen. Medicim posunęło się na Bassano, żeby podać rękę Garibaldemu w Tyrolu. Garibaldi pomimo wysiłków i zapału swoich ochotników zapuścił się tylko kilka mil w głąb dolin. Dopiero kiedy Medici ruszył ku Trydentowi, zdawało się, iż rzeczy wezmą lepszy obrót. Jen. Kuhn, któremu była powierzona obrona Tyrolu, przedsięwziął wszelkie środki ostrożności, a strzelcy tyrolscy, walcząc mężnie, dowiedli raz jeszcze swojej wierności i przywiązania do Habsburgów. Medici, mając 2.000 ludzi, zwyciężył (22 lipca) oddział austryacki pod Levico i zbliżył się o kilka mil od Trydentu. Zdobycie tego miasta byłoby przecięło komunikacyę między Wiedniem i Weroną; ale zawieszenie broni w Nikolsburgu położyło i tutaj kres wojnie. Ponieważ jednak Wiktor Emanuel wystąpił z pretensyami i do południowego, włoskiego Tyrolu, wznowienie kroków nieprzyjacielskich zdawało się rzeczą nieuniknioną. Dopiero kiedy Austrya, przy-

sławszy świeże wojska, zaczęła poważnie grozić, a Prusy oświadczyły, że popierać będą tylko starania o Wenecyę, udało się Napoleonowi nakłonić króla włoskiego do przyjęcia warunków austryackich. 11 sierpnia wojska włoskie wyszły z Tyrolu, a 12 podpisano zawieszenie broni na cztery tygodnie. Następnie odbyło się głosowanie powszechne w prowincyi Wenecyi i przejście tego kraju w posiadanie Włoch. Tym sposobem program z roku 1859: „Włochy wolne aż do Adryatyku“ został w zupełności urzeczywistniony. Wiktor Emanuel odprawił uroczysty wjazd do Wenecyi. Zakończył się drugi akt dramatu zjednoczenia. Pomimo przegranych na lądzie i na morzu Włochy osiągnęły swój cel dzięki zwycięstwom sprzymierzeńca, który zdobył Wenecyę — nad Elbą.

Wielkie powodzenia „narodu pod bronią“ — jak nazwano Prusaków — oddziałały tak potężnie, że natychmiast i w południowych Niemczech, we Francyi i w Austryi przystąpiono do reform w sztuce wojennej i do uzbrojenia ludów na zasadzie powszechnej służby wojskowej.

17. Wypadki przed wojną 1870 r. we Francyi, we Włoszech i w Niemczech.

§ 78. Od czasów Henryka IV i Ludwika XIII dążeniem Francyi było rozszerzyć swe granice. W tym celu już Richelieu starał się osłabić dom Habsburgów i zawiązywał stosunki z nieprzyjaciółmi cesarza. Udało się też Francyi rozbić siły Niemiec i zająć stanowisko pierwszej w Europie potęgi.

W nowszych czasach słabe rządy Ludwika Filipa nie potrafiły wykorzenić z umysłów Francuzów zawsze drzemiącej myśli o dyktatorskiej władzy Francyi nad Europą. Napoleon III był mężem, umiejącym działać w myśl charakteru narodowego i zapewnić znów Francyi wpływ na bieg spraw politycznych. Za jego rządów Francya odzyskała dawne znaczenie; była dźwignią przemysłu i handlu

i kroczyła na czele cywilizacyi europejskiej. Napoleon był panem wojny i pokoju. Przez traktat Paryski r. 1856 osłabił Rosyę i zjednał sobie Turcyę; przez odebranie Lombardyi osłabił Austryę i zrobił króla włoskiego swoim wasalem. Jako obrońca papieża, wywierał znaczny wpływ na środkowe Włochy. Zyskał także przyjaźń królowej angielskiej Wiktoryi. Po wojnie Krymskiej potęga jego dosięgła zenitu. Atoli wypadki we Włoszech w r. 1860 działy się już wbrew woli Napoleona. Po wyprawie meksykańskiej zawisły nad jego głową pierwsze groźne chmury. Wzrost Prus od czasu ostatniej wyprawy szlezwicko-holsztyńskiej i zwycięstwo oręża pruskiego nad Austryą w r. 1866 wzbudziły w Napoleonie zazdrość i nienawiść ku Prusom. Powaga Francyi znacznie ucierpiała. Wpływ Prus stawał się coraz potężniejszym, a przebudowa Niemiec pod zwierzchnictwem Prus nakazywała Napoleonowi dla utrzymania swego uroku użyć gwałtownego środka. Chcąc sprostać Związkowi Północno-Niemieckiemu w razie spotkania w polu, zaczął on jaknajśpieszniej organizować swą armię; jeszcze w sierpniu 1866 otrzymało wojsko francuskie broń iglicową najlepszego systemu. Z dniem każdym rosła wzajemna nieufność między Francyą a Prusami, i wojna między niemi była widocznie jedynie kwestyą czasu. W samej rzeczy wisiała ona niejako w powietrzu już w r. 1867.

Podczas obrad nad konstytucyą związkową w Berlinie rozeszła się wieść: że król niderlandzki, zarazem wielki książę ówczesnego państwa związkowego Luksemburga, zamierza zajętą przez garnizon pruski twierdzę drogą prywatnej umowy odstąpić cesarzowi francuskiemu za pewną sumę pieniędzy. Umysły w Niemczech były tem mocno wzburzone, opinia publiczna pchała do wojny. W Holandyi czyniono już przygotowania, a hr. Bismarck oświadczył, że sprawa przybrała charakter europejski. Jednakże pora widocznie nie sprzyjała wojnie: dlatego Bismarck uchylił się od niej, a rozstrzygnięcie sprawy pozostawił dyploma-

cyi. Nie mniej przyczynił się do pokojowego załatwienia sporu między dwoma państwami król niderlandzki Wilhelm III, którego przeraziła myśl o ciężkiej odpowiedzialności za wywołanie niebezpiecznej wojny. Francya porzuciła zamiar nabycia Luksemburga, i tym sposobem grożąca burza rozeszła się. W lecie 1867 odbyła się w Paryżu wystawa powszechna. Liczne odwiedziny stolicy nadsekwańskiej przez najpotężniejszych monarchów europejskich miały być dla ludów Europy nowem zapewnieniem pokoju i skierować ich uwagę na naród francuski. W sierpniu tegoż roku Napoleon odwiedził Franciszka Józefa w Salzburgu, żeby mu osobiście wyrazić żal i współczucie z powodu katastrofy meksykańskiej. Roztrząsany tu zamiar założenia konfederacyi południowo-niemieckiej pod protektoratem obu cesarstw nie doszedł do skutku; ale hr. Bismarck skorzystał z tej okoliczności i zapewnił, że Prusy wstrzymają się od wywierania wszelkiego wpływu na państwa południowo-niemieckie i zostawią wzajemne zbliżenie się do wolnej ich decyzyi. Ludy pragnęły pokoju. Żeby go utrzymać, jeden był tylko sposób, jak mówił Moltke: „żeby się w sercu Europy wytworzyła taka potęga, którejby nie można było przemódz, a któraby swoich sąsiadów potrafiła powstrzymywać od wojny. Dzieła zaś tego mogły dokonać tylko zjednoczone Niemcy“. Dojść do tej jedności, przełamać linię Menu — było marzeniem stronnictwa narodowego. Pomimo to kanclerz unikał wszelkiego wywierania wpływu na południowe Niemcy. W pierwszym okresie prawodawczym sejmu północno-niemieckiego uchwalono prawa związkowe, które wzbudziły uczucie, że należą do państwa organicznego, kroczącego drogą postępu. Przezorność, zachowywana przez Prusy, zrodziła zaufanie, a nominacya Camphausena na ministra skarbu była powitana z radością.

Przez przyłączenie Wenecyi nie osiągnięto jeszcze zupełnego zjednoczenia Włoch: Rzym nie był jeszcze stolicą królestwa i pozostawał pod opieką Francyi. Stronni-

ctwo narodowe zaczęło się znów ruszać. *Garibaldi* dokonał napadu na terytoryum rzymskie. Wysłano do Rzymu wojska francuskie pod dowództwem jenerała De Faile, i 3 listopada 1867 r. przyszło pod Mentoną do starcia między garybaldczykami i Francuzami, w którem karabiny Chassepota dokazywały cudów; oddziały Garibaldego cofnęły się do Monte Rotondo. Pociągnęło to za sobą ponowne obsadzenie Państwa Kościelnego przez wojska francuskie z Civittavecchia, a 5 grudnia minister stanu Rouher w imieniu rządu, oświadczył w ciele prawodawczem w Paryżu, że „Włochy nie opanują Rzymu“.

Tymczasem francuski minister wojny, marszałek *Niel*, pracował nad reorganizacyą armii. Po jego śmierci r. 1869 mianowany został jenerał Leboeuf, nie odznaczający się jednak rozumem ani energią, potrzebnemi do przeprowadzenia tego dzieła. Od czasu wyprawy meksykańskiej Napoleon osobiście stracił dużo na powadze. Prasa uderzyła w ton rewolucyjny. Z powodu kupna kolei belgijskich przez towarzystwo francuskie wynikły w r. 1869 nieporozumienia z Belgią. Nowe wybory do ciała prawodawczego w tymże roku dowodziły silnego wzrostu opozycyi. Skutkiem tego minister stanu Rouher dostał dymisyę i utworzył się nowy gabinet pod przewodnictwem Forcade'a. Ponieważ i ten nie mógł się utrzymać, cesarz powierzył 27 grudnia 1869 utworzenie nowego deputowanemu *Ollivier'owi*. Następnie kazał opracować nową konstytucyę i poddać ją pod głosowanie ludu (plebiscyt). Chciał się tym sposobem dowiedzieć, jaki wyrok wyda naród co do ogólnej polityki Francyi; a gdyby przy głosowaniu zyskał znaczną większość, to kwestya trwałości monarchii byłaby na długo rozstrzygnięta na jego korzyść. Nadzieje go nie omyliły: 7,350.142 głosy powiedziały „tak“. Cesarz czuł teraz znowu mocny grunt pod nogami, widział zapewnioną przyszłość swej dynastyi, i w maju 1870 r. mianował ministrem spraw zagranicznych najbardziej zdecydowanego wroga Prus, niegdyś posła w Wiedniu, *księcia Gramont*.

Stronnictwo wojny z cesarzową Eugenią na czele mogło zawsze liczyć na poparcie Rzymu. Jezuici skorzystali z tej dogodnej chwili, żeby podnieść powagę i urok papiestwa przez nadanie papieżowi nowej cechy, jakiej nie posiadał jeszcze żaden z jego poprzedników: papież miał być ogłoszony nieomylnym. Encyklika i Syllabus z 8 grudnia 1864 r. przygotowały to dzieło i potępiły całą cywilizacyę nowoczesną. Dla obrad nad nowym dogmatem zwołano do Rzymu 8 grudnia 1869 *sobór powszechny*. Z pomiędzy 764 biskupów 451 oświadczyło się za uznaniem nieomylności papieża za dogmat Kościoła katolickiego; opozycya z kardynałem-arcybiskupem wiedeńskim Rauscherem na czele nie wskórała nic u papieża. W Niemczech, gdzie już wybuchła wojna przeciw Francyi, na czele opozycyi wystąpił proboszcz kolegiaty Döllinger. Austrya zniosła konkordat; a państwa południowo-niemieckie nie uznały następstw, któreby ogłoszenie nieomylności mogło pociągnąć za sobą w stosunkach państwowych. W chwili, kiedy ogłaszano nowy dogmat, nastąpiła katastrofa, która położyła kres władzy świeckiej papieża. Zaledwie wojska francuskie, powołane na wojnę niemiecką, wsiadły we wrześniu 1870 r. na okręty, jenerał Cadorno wystawił korpus obserwacyjny; jenerał Bixio zajął Civitavecchia, a ponieważ papież nie zgodził się na żadne układy, zajęto i całe terytoryum rzymskie aż po stolicę. 20 września Włosi stanęli obozem przed Porta Pia; żuawi papiescy bronili przez jakiś czas przystępu; ale po trzygodzinnej kanonadzie musiało miasto kapitulować. Rozpuszczono wojsko papieskie; a głosowanie powszechne od 3 do 9 października 1870 r. uchwaliło przyłączenie całego Państwa Kościelnego do królestwa Włoskiego pod berłem Wiktora Emanuela. Papież Pius IX rzucił na króla klątwę.

18. Stosunki w Hiszpanii i następstwa wypędzenia Izabeli.

§ 79. Po upadku ministeryum Narvaeza w r. 1851 udało się stronnictwu dworskiemu przy pomocy królowej-

matki Maryi Krystyny podnieść władzę królowej Izabeli. Zawarto z Rzymem konkordat; zmieniono konstytucyę w duchu absolutystycznym. Zwycięska walka połączonych „umiarkowanych“ i „postępowych“, ruchy między wojskiem w Barcelonie i walka barykadowa w Madrycie sprowadziły zmianę ministeryum i systemu. Utworzeniem gabinetu zajął się *Espartero*, a Marya Krystyna została wydalona do Portugalii r. 1854. Sprzedaż dóbr narodowych miała podnieść zachwiane finanse państwowe. Ale Espartero nie mógł powstrzymać prądu reakcyjnego, i królowa Izabela musiała 1858 r. powierzyć *O'Donnell'owi* utworzenie nowego gabinetu. Za czasów O'Donnella Hiszpania prowadziła pomyślną *wojnę z Marokko* i zmusiła sułtana po zwycięstwie pod Tetuan (w lutym 1860 r.) do wynagrodzenia wojennego i ustąpienia terytoryum pod Ceutą. W tymże czasie *Karliści* wzięli się do broni. Jenerał Ortega, komendant wysp Balearskich, wylądował pod Tortosą, żeby ogłosić hrabiego Montemolina [1]) królem Karolem VI; lecz został wzięty do niewoli i rozstrzelany, a synowie Don Karlosa wypędzeni z kraju. Pomimo umiarkowanego kierunku swych rządów O'Donnell musiał ustąpić r. 1863; poczem intrygi, przesilenia i rokosze wojskowe (pronunciamenta) dosięgły zenitu, a szybkie zmiany ministrów nie pozwalały ustalić się położeniu politycznemu. Powróciwszy z dziesięcioletniego wygnania, Marya Krystyna zaczęła znów wywierać wpływ, szkodliwy dla sprawy wolności; wystąpiła więc silna opozycya przeciwko Burbonom i reakcyjnej kamarylli. Trudno już teraz było zażegnać krytyczne położenie. W r. 1865 Izabela powierzyła ster rządów libe-

---

[1]) Wspominany już dawniej Don Karlos (brat Ferdynanda VII) miał trzech synów; w r. 1849 zrzekł się praw swoich na rzecz najstarszego, także *Don Karlosa,* który odtąd znany jest pod imieniem „hrabiego Montemolina“ (od miasteczka tego nazwiska). Dostawszy się razem z jenerałem Ortegą do niewoli, hr. Montemolin zrzekł się praw do tronu; zmarł r. 1861. Brat jego *Jan*, towarzysz w niewoli, objął po nim pretensye dynastyczne. (Prz. tł.).

ralnym marszałkom *O'Donnellowi i Serrano*, którzy wydali liberalne prawo wyborcze i prasowe i zawiązali przyjazne stosunki z Francyą. Ale reformy te nie zadowolniły Hiszpanii. Pozostały pod kierunkiem *Prima* nowe rokosze i rozszerzyły się po kraju. Wtedy powołano znowu do ministeryum Narvaeza, i w kraju zapanowała zupełna reakcya. Uwięziono marszałka Serrano i pewną liczbę deputowanych, rozwiązano kortezy, stłumiono rokosze i umocniono stosunki z Rzymem. Nowy minister, Gonzales Bravo, posunął się w r. 1868 jeszcze dalej w teroryzmie. Kazał aresztować najbardziej wpływowych jenerałów, jak Serrano, Duke, Zavala i inni, a szwagra królowej, księcia Montpensier wypędzić z kraju. Teraz cały naród był w najwyższym stopniu rozjątrzony przeciwko Burbonom; przywodzcy różnych stronnictw zawarli ze sobą związek przeciw Izabeli i jej rządom. Podczas pobytu jej w Biarritz jenerał Prim wydał odezwę do narodu, wzywając go do obalenia rządu. Było to hasłem do rewolucyi. Wojska królewskie poniosły we wrześniu 1868 porażkę niedaleko Kordowy; w Madrycie ustanowiono rząd tymczasowy z Primem, Topete i Olozagą na czele. Izabela, ogłosiwszy protest przeciwko przewrotowi, uciekła do Francyi. Ponieważ Hiszpania nie miała zaufania do pretendentów burbońskich: ks. Asturyi Alfonsa; Don Karlosa; ani księcia Montpensier, a nie mogła sobie zjednać syna króla włoskiego, Amadeusza, ks. Aosty, ani synowca — księcia Genuy, rządzono więc dalej po republikańsku. W końcu przystąpiono do ustanowienia *rejencyi* i powierzono tę godność marszałkowi Serrano z tytułem „Wysokość“. Napróżno szukano odpowiedniego kandydata do tronu; nikt bowiem nie pragnął korony kraju, szarpanego przez stronnictwa i zrujnowanego finansowo. W czerwcu 1870 r. Izabela zrzekła się tronu na rzecz swego syna *Alfonsa*, a 2 lipca rada ministrów postanowiła ofiarować koronę *księciu Leopoldowi Hohenzollernowi*, mężowi jednej księżniczki portugalskiej, i ogłosić publicznie tę kandydaturę.

19. Wojna francusko-niemiecka 1870—1871.

§ 80. Kandydatura hiszpańska stała się zaraz przedmiotem rozpraw w ciele prawodawczem w Paryżu, a ks. Gramont oświadczył, że rząd francuski nie ścierpi tego, żeby obce państwo miało osadzić swego księcia na tronie Karola V i zagrozić przez to równowadze europejskiej, interesom i honorowi Francyi. Słowa te były zwrócone przeciwko Prusom; było więc teraz rzeczą widoczną, że Francya szuka pretekstu do wojny. Wówczas 12 lipca wysłano z zamku Sigmaringen telegram, zapowiadający cofnięcie kandydatury księcia Leopolda. Ale Gramont, zażądał, żeby król pruski wyraźnie zaaprobował zrzeczenie się księcia Leopolda i zobowiązał się, że nigdy nie zezwoli na postawienie w przyszłości kandydatury Hohenzollerna. Polecenie tej treści wypełnił 13 lipca w Ems poseł francuski Benedetti; ale król odpowiedział na to, że stanowczo odrzuca wszelkie zobowiązania się na przyszłość. Wiadomość ta sprawiła w Paryżu wielki zamęt. Jedni uważali starcie za załatwione, inni żądali wojny. Napoleon wahał się: wojna z Niemcami wydawała mu się niebezpieczną. Ale minister Gramont, Leboeuf, Jezuici i cesarzowa parli ku wojnie. Na posiedzeniu 15 lipca odczytano sprawozdanie o rozmowie w Ems, o rzekomej zniewadze i odtrąceniu Benedettego; poczem senat uchwalił kredyt dla armii, zwołanie gwardyi ruchomej i werbunek ochotników. Ollivier w ciele prawodawczem, a Gramont w senacie oświadczyli, że Francya postanowiła prowadzić wojnę. Tegoż dnia zwołano na 19 lipca sejm północno-niemiecki, a jeszcze 14 t. m. wyszedł rozkaz uruchomienia armii północno-niemieckiej. Państwa południowo-niemieckie oświadczyły, że przystępują do związku z północnemi. 15 lipca król pruski opuścił Ems; jego podróż była pochodem tryumfalnym. Zarządzono natychmiast środki ostrożności na wybrzeżach morza Niemieckiego; 19 lipca zebrał się sejm i uchwalił 120 milionów kredytu wojennego. „Dziś — mó-

wił król przy otwarciu sejmu — kiedy związek duchowej i prawnej jedności, który zaczęły zadzierżgać wojny o oswobodzenie, im dłużej, tem mocniej łączy plemiona niemieckie; dziś, kiedy stan uzbrojenia Niemiec nie daje nieprzyjacielowi nigdzie przystępu — Niemcy same w sobie posiadają wolę i siłę do obrony przed wznowionymi gwałtami ze strony Francyi".

Pomimo wdania się Angli nastąpiło 19 lipca *wypowiedzenie wojny* Niemcom przez Francyę. Król bawarski Ludwik i wirtemberski Karol wydali rozkaz uruchomienia swych wojsk; ten ostatni mianował wodzem swej armii jenerała pruskiego von Prittwitza. W Hesyi i Badeńskiem zarządzono także mobilizacyę; pod Sztrasburgiem zniesiono most łyżwowy, zdjęto szyny na torze kolejowym i wysadzono w powietrze jeden filar mostu kolejowego, żeby przerwać komunikacyę z Francyą. 22 lipca całe Niemcy były już przygotowane do stanowczej walki. Między wszystkiemi plemionami panował zapał narodowy. Wypracowany do najdrobniejszych szczegółów przez Moltkego plan wojny i wyborna administracya wojskowa pod kierunkiem ministra Roona pozwoliły dokonać w przeciągu ośmiu dni mobilizacyi, tak iż w trzy tygodnie armia niemiecka wyruszyła już na lewym brzegu Renu w pole zgodnie z wymaganiami strategicznemi.

Na początku kampanii armia francuska liczyła 8 korpusów ze znaczną rezerwą kawaleryi, a mianowicie: korpus gwardyi pod jen. Bourbaki'm, 14 korpus z 35.000 pod dowództwem Mac-Mahona pod Sztrasburgiem, 2-i korpus Frossarda z 30.000 pod St.-Avold, 3-i korpus Bazaine'a pod Metz z 30.000, 4-y z 30.000 pod dowództwem Ladmirault pod Diedenhofen, 5-y z 25.000 pod dowództwem De Eailly pod Bitsch, 6-y jenerała Canroberta z 30.000 w obozie pod Chalons, a 7-y pod jenerałem Douay tworzący się pod Belfortem. Razem wojska te z rezerwą kawaleryi liczyły na początku sierpnia 200.000 i nosiły nazwę „armii Nadreńskiej". Tym sposobem, armia francuska była rozdzielona; mocniejsza grupa stała nad Mozelą, słabsza — w Alzacyi. Przeciwko pierwszej wyruszył ks. Fryderyk Karol i Steinmetz; druga miała przeszkadzać pochodowi następcy tronu.

Połączenie między obiema grupami utrzymywał piąty korpus pod Bitsch.

Wypadki we Francyi skłoniły wielkie mocarstwa do przedsięwzięcia odpowiednich środków militarnych. Belgia, chcąc spełnić swój obowiązek neutralności, zebrała nieco wojska; Szwajcarya pod broń 33.000 dla obrony granic.

12 lipca Francuzi zajmowali taką linię: Ladmirault stał pod Thionville, Bazaine pod Metz, Canrobert w obozie pod Chalons; między Hagenau i Sztrasburgiem stał Mac-Mahon; wreszcie pod Belfortem Douay. 23 lipca cesarz wydał proklamacyę do narodu, powierzył rejencyę państwa swojej żonie i objął naczelne dowództwo nad armią.

Napoleon spodziewał się szybkim i energicznem uderzeniem osłabić przewagę nieprzyjaciela. Miał zamiar przekroczyć Ren, zagarnąć Badeńskie, Wirtemberg, Bawaryę i zmusić je do neutralności, następnie natrzeć na wojska pruskie i pokonać. Ale planu tego nie można było wykonać, gdyż wojska nie były ani uruchomione ani przygotowane. Niemcy zjednoczyły się; Austrya, Włochy i Dania czyniły przymierze z Francyą zależnem od pierwszego jej powodzenia. Polityka rosyjska i oświadczenie cesarza Aleksandra, że skoro tylko trzecie państwo weźmie udział w wojnie, on wystąpi jako sprzymierzeniec Prus, skłoniły później Austryę do neutralności; a Włochy, jako zawdzięczające swe posiadłości i Prusom i Francyi, zachowywały się względem obu państw także neutralnie.

W Niemczech wystawiono 3 armie. Pierwsza armia pod dowództwem jenerała *Steinmetza* składała się z dwóch korpusów i liczyła 60.000 ludzi oraz 180 armat; druga pod dowództwem *księcia Fryderyka Karola* składała się z 6 korpusów i korpusu gwardyi, a liczyła 190.000 ludzi i 534 działa; trzecia pod dowództwem *następcy tronu pruskiego* składała się z 5 korpusów, w tej liczbie z dwóch bawarskich i dwu dywizyi Wirtemberczyków i Badeńczyków, a liczyła 130.000 ludzi i 480 dział. Razem więc trzy armie niemieckie liczyły 380.000 ludzi z 1.194 działami. Naczelnikiem sztabu jeneralnego był mianowany feldmarszałek Hellmuth von Moltke.

Armie niemieckie miały się posuwać ku Paryżowi

w następujący sposób. Steinmetz z Koblencyi ku Saarbrücken; ks. Fryderyk Karol z Bingen i Moguncyi przez Kaiserslautern również ku rzece Saar; następca tronu z Rastattu przez Landau; dwaj ostatni przez Palatynat Bawarski. Następca tronu miał odeprzeć prawe skrzydło francuskie przez Wogezy i posunąć się ku Mozeli; dwie pozostałe armie miały odeprzeć wojsko francuskie pod Metz, a potem razem ruszyć na Paryż. Niemcy posiadały nadto 100.000 ludzi, z których dwa korpusy razem z wojskami duńskiemi stały na północnem wybrzeżu, a jeden na Szląsku. Zaraz w sierpniu wszystkie te wojska zostały wysłane na plac boju.

Przed wyjazdem z Berlina król przez pamięć na wojnę 1813 roku ustanowił order Krzyża Żelaznego, żeby przypominał ówczesne czyny bohaterskie narodu niemieckiego. 2 sierpnia przybył do Moguncyi i wydał odezwę do wojska.

§ 81. 1 sierpnia Napoleon kazał jenerałowi Frossardowi opanować nazajutrz wyniosłości na lewym brzegu Saary naprzeciwko *Saarbrücken*. Trzy dywizye francuskie z 30 działami uderzyły 2 sierpnia na Saarbrücken; jen. Gneisenau opuścił miasto i zajął nową pozycyę na prawym brzegu rzeki. Tymczasem nastąpiło zupełne połączenie wojsk niemieckich. 4 sierpnia następca tronu przeszedł granicę i napadł na przednią straż korpusu Mac-Mahona niedaleko *Weissenburga*. Po trzygodzinnej bitwie wojska jenerała Douay w liczbie 8.000 zostały pobite; Douay poległ, a Weissenburg został przez Prusaków zdobyty. Mac-Mahon zajął pozycyę pod *Wörth*, chcąc w połączeniu z wojskami jenerała Douay i korpusem Failly zagrodzić drogę następcy tronu; lecz został przez niego pobity 6 sierpnia; poczem korpusy De Failly, Canroberta i część wojsk Mac-Mahona zostały wypędzone w wąwozy Wogezów. Tegoż dnia Steinmetz wysłał jenerała Kameke przeciwko Frosardowi. Kameke zaatakował pozycyę pod Spichern, zdobył ją wojskami jenerała Blümera i zmusił Francuzów do

odwrotu przez Forbach i St-Avold ku *Metz*. Tamże podążył Bazaine, który, stojąc o dwie tylko godziny drogi od pola bitwy, nie dał pomocy Frossardowi. Teraz nastąpiło ogólne wkroczenie na terytoryum francuskie. Steinmetz zajął Forbach, a lewe skrzydło niemieckie posunęło się aż do Hagenau. Steinmetz i ks. Fryderyk Karol ruszyli pod Metz. Następca tronu podzielił swą armię: znaczna jej część połączyła się z lewem skrzydłem ks. Fryderyka Karola, dywizya zaś badeńska pod dowództwem jenerała Werdera otrzymała rozkaz iść pod Sztrasburg. Już 8 sierpnia ukazały się pierwsze wojska niemieckie pod Metz i zniszczyły drogę żelazną Lugduńsko-Belforcką.

Klęska oręża francuskiego wywołała w Paryżu wielkie oburzenie. Cesarzowa musiała zwołać izby już na 9 sierpnia. Powołano pod broń nieżonatych żołnierzy z lat poborowych od 1858 do 1863, ogłoszono stan oblężenia w departamencie Sekwany, ministeryum Ollivier'a podało się do dymisyi, a utworzenie nowego gabinetu powierzono Cousin de Montauban hrabiemu *Palikao*. Napoleon złożył naczelne dowództwo w ręce marszałka Bazaine'a. Podczas dalszego pochodu wojsk niemieckich naprzód forteczka Lichtenberg wpadła w moc Bawarczyków.

W głównej kwaterze niemieckiej postanowiono teraz obezwładnić Bazaine'a. W tym celu Steinmetz miał zatrzymać wojska francuskie na prawym brzegu Mozeli, ks. Fryderyk Karol miał przejść tę rzekę pod Pont à Mousson i dotąd trzymać Francuzów w Metz, dopóki wszystkie wojska na lewym brzegu Mozeli nie połączą się i nie przygotują do stanowczej bitwy. Bazaine zwlóczył z wymarszem, a 14 sierpnia został pobity na prawym brzegu Mozeli (pod Colombey-Nouilly) przez jenerałów von der Goltza i Zastrowa z korpusu Steinmetza. 15 wyruszyli Francuzi z Metz na Rezonville, Vionville i Mars la Tour w stronę Verdun. Ale na drugi dzień napadł na nich trzeci korpus armii pod Vionville. Francuzi walczyli z rozpaczliwem męstwem; obie strony straciły 16.000 ludzi, zwycię-

stwo nie było rozstrzygnięte, ale Niemcy osiągnęli swój cel, bo zamknęli Francuzów pod Metz. Bazaine ściągnął teraz swoje siły pod twierdzę i, mając lewe skrzydło oparte o St.-Privat, a prawe o Rozerieulles, oczekiwał z pięciu korpusami ataku. 18 sierpnia w południe ośm korpusów niemieckich uderzyło na pozycye francuskie. Po zaciętej walce St.-Privat zostało zdobyte, ale pozycya pod Rozerieulles pomimo czterech ataków pozostała w rękach Francuzów. Ci ostatni zaatakowali nawet wieczorem wyżyny pod Gravelotte, lecz zostali odparci. Dopiero jednak nadejście korpusu pomorskiego zmusiło Francuzów do opuszczenia w nocy pozycyi. Bazaine został zamknięty w twierdzy Metz. Francuzi stracili 13.000 ludzi, Niemcy — 20.000. W celu obsaczenia Bazaine'a utworzono osobną armię z siedmiu korpusów i oddano dowództwo nad nią księciu Fryderykowi Karolowi. Steinmetz został wysłany do Poznania na gubernatora. Sformowano czwartą armię „Mozy“, i oddano pod rozkazy saskiego następcy tronu, Albrechta. Armię następcy tronu wzmocniono korpusem ze Szląska.

§ 82. Opowiedziane wypadki wywołały w Paryżu jeszcze większe wzburzenie. Dowództwo nad zebraną tam siłą zbrojną otrzymał *jenerał Trochu.* Francya postanowiła w celu dalszego prowadzenia wojny uczynić większe wysiłki; nakazano powołanie pod broń popisowych z r. 1865 i 1866. Tymczasem Sztrasburg został oblężony przez wojska badeńskie; a Mac-Mahon wyszedł z Chalons na odsiecz Metzowi. Siły jego wynosiły 150.000. Ale wojska następcy tronu pruskiego i księcia Albrechta dowiedziały się o ruchach Mac-Mahona; obie armie, dążące przedtem ku Paryżowi, zwróciły się teraz frontem ku północy i forsownym marszem posuwały się naprzód: czwarta armia na prawo, trzecia na lewo. Pierwsza z nich zajęła mosty na Mozie i pobiła korpus De Failly pod Beaumont, Bawarczycy zaś odparli korpus Douay. Mac-Mahon był zmuszony zwrócić się pod twierdzę *Sedan* i obsadził otaczające ją wyniosłości. Wojska niemieckie, wzmocnione nowemi po-

siłkami, wyparły 31 sierpnia straż tylną Mac-Mahona pod Mouzon za Mozę; a 1 września obie armie pod naczelnem dowództwem samego króla otoczyły ze wszech stron i pobiły Mac-Mahona. Wódz francuski, sam raniony, oddał komendę jenerałowi Wimpffenowi. Ten ostatni schronił się z rozbitą armią do twierdzy i między forty; a cesarz Napoleon złożył swą szpadę w ręce króla pruskiego. Na mocy zawartej kapitulacyi Prusacy wzięli do niewoli: marszałka, 40 jenerałów, 2.825 oficerów, 85.000 ludzi, nie licząc 14.000 rannych, zabrali też: 330 armat polowych, 70 kartaczówek, 150 dział fortecznych i 10.000 koni. Cesarzowi Napoleonowi wyznaczono na miejsce pobytu zamek Wilhelmshöhe pod Kassel.

§ 83. Wiadomość o wypadkach pod Sedanem wywołała *w Paryżu przewrot*. Tłumy ludu wtargnęły do sali ciała prawodawczego i zażądały złożenia z tronu panującej dynastyi i ogłoszenia rzeczypospolitej. Lewica z *Gambettą* na czele ogłosiła cesarza za pozbawionego tronu; ustanowiono nowy „rząd obrony narodowej“ z 11 członków i mianowano jego prezesem jenerała Trochu. Atoli rząd ten był przedstawicielem tylko stolicy, nie zaś całego narodu. 4 września cesarzowa opuściła Paryż i udała się do Anglii. Zniszczenie mostów na Sekwanie pod Corbeil oraz innych mostów i kolei żelaznych na północ, wschód i południe od Paryża nie mogły już powstrzymać marszu wojsk niemieckich naprzód: przeszły one 19 września Sekwanę w południowej stronie Paryża i wpędziły dywizyę francuską jenerała Ducrot do południowych fortów.

W tym samym dniu, kiedy zaczęto obsaczać Paryż, francuski minister spraw zagranicznych Juliusz Favre prowadził układy z hrabią Bismarkiem co do zawieszenia broni, ale bez skutku. Tymczasem na wschodzie Francyi Niemcom powodziło się znakomicie. 23 września poddała się twierdza Toul z 2.400 ludźmi i 197 działami. Księciu Fryderykowi Karolowi udało się odeprzeć wszystkie wycieczki Bazaine'a, dokonane na prawym brzegu Mozeli.

Sztrasburg został zbombardowany[1]); jenerał Uhrich, nie mogąc się już dłużej opierać gwałtownym szturmom, poddał się 28 września z 17.500 ludźmi. Zwycięzcom dostało się 1.250 dział, 12.000 karabinów Chassepota, olbrzymie zapasy amunicyi i sukna, 10 milionów franków i 50 lokomotyw. Zdobyte materyały przeznaczono do oblężenia Paryża i Belfortu. Opanowawszy Sztrasburg, jenerał Werder wyruszył (5 października) ze swemi wojskami, żeby zapobiedz tworzeniu się nowych sił zbrojnych. Francuzi wytężyli w tym czasie wszystkie siły. Żeby utrzymać komunikacyę między Paryżem i resztą Francyi, posługiwano się balonami. Garibaldi zbierał koło Marsylii ochotników, a proklamacya Gambetty wezwała naród do niesienia pomocy uciśnionej stolicy. Najbliższa pomoc miała nadciągnąć od strony Loary: stojący tam jenerał Motterouge ruszył z Orleanu pod Paryż. Ale jenerał von der Tann pobił Francuzów (10 i 11 października) i odpędził za Loarę. Dowództwo nad armią Loary powierzono wtedy jenerałowi Aurelle de Paladines.

Oblężony Paryż czynił tymczasem wysiłki, żeby przełamać linie niemieckie. Już 10 października urządzono bezskuteczną wycieczkę na pozycyę korpusu bawarskiego; sami Francuzi zapalili wystrzałami zamek w St. Cloud. 21 t. m. załoga fortu Mont-Valerien urządziła znowu wielką wycieczkę w kierunku ku Malmaison, ale została także odparta. W tym samym czasie nadeszła wiadomość o kapitulacyi twierdzy Schlettstadt. W kilka dni później spadł na Francyę cios jeszcze straszniejszy: 27 października *Metz* musiał kapitulować. Już 24 października brakło dla żołnierzy chleba; dlatego też zaraz nazajutrz Bazaine rozpoczął układy z księciem Fryderykiem Karolem. Trzech .

---

[1]) Zbombardowanie miasta przez Niemców można zaliczyć do czynów barbarzyńskich: spalono wiele gmachów i zakładów publicznych: zniszczono w części słynną katedrę; cenna biblioteka, zawierająca tysiące rzadkości bibliograficznych i 12.000 rękopisów, między którymi wiele było unikatów, padła pastwą pożaru. (Prz. tł.).

marszałków: Bazaine, Canrobert i Leboeuf, 6.000 oficerów, w tej liczbie 50 jenerałów, i 183.000 ludzi dostało się do niewoli; prócz tego: 53 sztandary, 541 dział polowych, 202 kartaczownice, 800 dział fortecznych i 500.000 karabinów. Z armii oblężniczej pomaszerował teraz jeden korpus pod Paryż do armii następcy tronu; z innych utworzono pierwszą armię pod dowództwem jenerała Manteuffla i drugą — księcia Fryderyka Karola.

Położenie Francyi po tylu klęskach było okropne. *Thiers* wyjechał z Paryża, żeby skłonić mocarstwa europejskie do interwencyi na rzecz Francyi; ale jego starania nie odniosły skutku: Austrya, Anglia, Włochy i Rosya wyraziły życzenie, żeby położono kres wylewowi krwi i najprzód zawarto choćby zawieszenie broni. Dlatego też 1 listopada Thiers rozpoczął rokowania z Bismarkiem, które jednakże nie doprowadziły do celu. Prawie w tym samym czasie *Gambetta*, a z nim niektórzy członkowie rządu, wydostali się z Paryża balonem i udali się do Tours. Stamtąd wydał Gambetta odezwę do narodu, przedstawiającą położenie Paryża, stan fortyfikacyi, mnogość wojowników i zasobność w środki. Obok ministeryum spraw wewnętrznych objął on także ministeryum wojny, tak że rozporządzał teraz wszystkimi środkami wojennymi. 2 listopada „delegacya“ w Tours wydała dekret, powołujący pod broń wszystkich Francuzów od 20 do 40 roku życia. Stosownie do późniejszego rozporządzenia każde 100 tysięcy mieszkańców po departamentach musiało wystawić jedną bateryę. W ogólności kraj posiadał teraz 15 korpusów, które liczyły przeciętnie po 30.000 ludzi i po 100 armat. Gambetta nakazał też utworzyć 11 obozów instrukcyjnych i obronnych, w których miały się zbierać i ćwiczyć uruchomione gwardye narodowe, gwardye ruchome i wojska, jeszcze niedość zdatne do wyruszenia w pole.

§ 84. Jenerał Aurelle de Paladines postanowił napaść ze swą armią Lourską na korpus von der Tanna. Po kilku starciach w pobliżu Orleanu i zaciętej walce z przeważa-

jącemi siłami pod St. Péravy, von der Tann musiał się cofnąć ku północy, do Toury. Ponieważ wódz francuski zamierzał od strony Loary przedrzeć się ku Paryżowi, przedsięwzięto odpowiednie środki i wyprawiono w. ks. meklemburskiego, żeby objął dowództwo nad powiększonym w ten sposób korpusem von der Tanna (razem 70.000). W tym samym czasie ks. Fryderyk Karol po upadku Metzu ruszył ze swą armią ku Loarze. Nastąpiło kilka starć niedaleko Loary między tą armią i częścią armii w. ks. meklemburskiego z jednej strony a Francuzami z drugiej, poczem w. książę zajął St. Calais, a Paladines cofnął się ku Loarze. W tymże czasie Garibaldi ruszył od strony Sony; jenerał Werder spotkał go i pobił niedaleko Dijon i zajął to miasto.

Około tegoż czasu twierdze Neu-Breisach i Thionville wpadły w ręce Niemców. Pod Paryżem staczano także zażarte walki; załoga dokonała kilku wycieczek, ale za każdym razem została odparta. 30 listopada nastąpiła główna wycieczka pod dowództwem jenerała Ducrot'a na pozycye Sasów i Wirtemberczyków w stronie południowowschodniej; Francuzi wyprowadzili w pole 100,000 ludzi, ale wyprawa nie udała się. 2 grudnia przyszło do nowej bitwy między Ducrotem i Wirtemberczykami; walczono od rana do nocy; następnego dnia Ducrot musiał się cofać za Marnę.

Podczas tych walk pod Paryżem stoczono od 1 do 4 grudnia cały szereg bitew *nad Loarą*. Przez pierwsze dwa dni bił się oddział armii w. ks. meklemburskiego pod Bazoches, Chevilly i Orgèzes, o kilka mil od Orleanu; 3 i 4 wystąpił do walki ks. Fryderyk Karol; ostatniego dnia jenerał Mannstein zdobył przedmieście S. Jana i zajął Orlean. Następnego dnia ks. Fryderyk Karol zaczął ścigać armię Loarską. Aurelle de Paladines został złożony z dowództwa, jego armia rozdzielona, a naczelne dowództwo objęli jenerałowie *Chanzy* i *Bourbaki*. Pierwszy zwrócił się z nową armią „zachodnią“ ku zachodowi wzdłuż Loary,

drugi pomaszerował na Bourges i Nevers. Zaraz o dwie mile na zachód Orleanu (pod Meung) wojska niemieckie, wyprawione przez ks. Fryderyka Karola w ślady Chanzy'ego, doścignęły go i zmusiły (pod Meung, Salbris i Nevey) do bitwy. 7 i 8 grudnia walczono na całej linii; w. ks. meklemburski odniósł pod Beaune zwycięstwo nad trzema korpusami francuskimi. 9 i 10 walczono w dalszym ciągu; ostatnie oddziały jenerała Chanzy cofnęły się na północ Loary; w. książę urządził pogoń w kierunku Tours; a korpus von der Tanna wkroczył po raz drugi do Orleanu. Chanzy skierował się ku rzece Sarcie, żeby ściągnąć załogi okoliczne i razem z armią północną operować przeciwko armii oblegającej Paryż; ale w. książę zaatakował i odparł jego straże przednie nad Loarą. Otrzymawszy posiłki (16 grudnia), rozpoczął działania zaczepne, pobił część armii Chanzy'ego pod Vendôme w pobliżu Blois i ścigając ją starał się zagrodzić jej drogę do Paryża. 17 grudnia wywiązał się na drodze z Vendôme do Le Mans cały szereg starć, które zmusiły Chanzy'ego do odwrotu po drugiej stronie Sarty w kierunku Le Mans i Tours.

Tymczasem Trochu urządził z załogą paryską nową wycieczkę. Główny atak nastąpił od strony St. Denis, oraz z fortu Est i Aubervilliers. Inne forty podtrzymywały w czasie walki nadzwyczaj morderczy ogień. Pomimo to wojska francuskie zostały odparte ze znaczną stratą. Nie udała się również wycieczka 23 grudnia, która liczyła na nadejście armii północnej. Ta ostatnia, zorganizowana przez Bourbaki'ego, a prowadzona kolejno przez Farre'a, Bourbaki'ego i Faidherbe'a, nie mogła przybyć na pomoc oblężonej stolicy.

Jenerał Manteuffel, pozostawiwszy odpowiednią załogę w Metzu oraz inne oddziały, mające oblegać Diedenhofen, Montmedy, Verdun i Mezières, wyruszył z Metzu z dwoma korpusami, zbliżył się 20 listopada i napadł na Francuzów pod Amiens. Odparłszy ich 27 listopada, zwrócił się w stronę Normandyi, zajął 5 grudnia Rouen,

9 Dieppe, zawrócił znowu, napadł 23 grudnia na Faidherbe'a i zmusił go do odwrotu w stronę Douai. Tym sposobem uniemożliwił wszelki pochód ku Paryżowi. Armia północna, ścigana, zgromadziła się między Arras i Cambray. 3 stycznia, wyruszywszy znów naprzód, Faidherbe zaatakował 8 korpus, którym, po nominacyi Manteuffla na dowodzącego armią południową, dowodził jenerał Göben; lecz został odparty. Raz jeszcze próbował posunąć się naprzód, żeby poprzeć wycieczkę ze stolicy, i zajął w 50.000 *St. Quentin;* ale 19 stycznia został wyparty ze wszystkich stanowisk.

Jenerał *Bourbaki*, otrzymawszy po upadku Orleanu dowództwo nad armią wschodnią, zajął Dijon, z którego wyszedł był, po blizko dwumiesięcznym pobycie, jenerał Werder. Ten ostatni skierował się w dolinę Sony, żeby zająć pozycye na granicy szwajcarskiej i odciąć Belfort. Ale Bourbaki powierzył Dijon Garibaldemu, który mu towarzyszył na lewem skrzydle; sam zaś ruszył przez Besançon wzdłuż rzeki Doubs ku Belfortowi, chcąc dać odsiecz temu miastu, odebrać Niemcom kraj na zachodzie Wogezów, odciąć drogę wojskom niemieckim, stojącym pod Paryżem, i nareszcie zagrozić ewentualnemu odwrotowi do Niemiec.

Idąc tak, zetknął się pod Villersexel z korpusem jenerała Werdera, który go zaczepił na lewem skrzydle, i musiał na kilka dni zaprzestać marszu. Niemcy, chcąc w tych stronach, wystąpić energiczniej, utworzyli z korpusu Werdera i Zastrowa z dołączeniem innych jeszcze oddziałów nową armię, „południową“, pod komendą Manteuffla. Bourbaki ponowił 15, 16 i 17 stycznia atak na armię Werdera, która zajęła przedtem linię rzędu Lizaine; walczono trzy dni o Bethoncourt, Hericourt i Frahier; wytrwałość i poświęcenie wojsk Werdera utrzymały linię Lizaine. Bourbaki musiał się cofnąć na południe, głównie dlatego że Manteuffel posunął się za nim z armią południową. Manteuffel postanowił uderzyć na skrzydła Bourbaki'ego i odciąć mu linię odwrotu. Żeby przeprowadzić

ten plan, armia południowa zwróciła się frontem na prawo i zaczęła się posuwać ku Doubs. Przez zajęcie Dolés zagrodzono armii francuskiej odwrót na południe od Besançon. Zaraz w początkach tych operacyi Manteuffel postawił pod Dijon brygadę, żeby obserwowała znaczne siły Garibaldego i o ile można powstrzymywała. Ponieważ to nie wystarczało i Garibaldi mógł zagrażać komunikacyi armii południowej, postanowiono wystąpić przeciw niemu energicznie; w tym celu przeznaczono pod Dijon trzy nowe brygady pod dowództwem jenerała Haun von Weyherna. Garibaldi, sądząc, że ma przed sobą całą armię południową, stał bezczynnie w Dijon i opuścił go wkrótce, kiedy jenerał Haun otrzymał posiłki i kiedy nadeszła wiadomość o zawartem 28 stycznia wieczorem zawieszeniu broni w Wersalu. Odprowadził więc swój korpus napowrót do Macon. Manteuffel, przekonawszy się, że Bourbaki obsadził lewy brzek rzeki Doubs, postanowił zmusić go albo do bitwy albo do przejścia granicy szwajcarskiej.

§ 85. Podczas tych wypadków na południu artylerya oblężnicza niemiecka zaczęła ostrzeliwać Mont Avron i tym sposobem skierowała ogień na forty paryskie. Zaraz 28 grudnia nastąpiło opuszczenie pomienionego fortu. 4 stycznia ostrzeliwano południowy front Paryża z coraz większą energią; a ponieważ forty Issy, Vauvres i Montrouge mogły odpowiadać słabym tylko ogniem, załoga paryska zrobiła w nocy na 14 stycznia wycieczkę w kilku kierunkach. Wszystkie ataki jej zostały odparte. Powtórna wycieczka 19 stycznia ku Wersalowi, gdzie stał piąty korpus jenerała Kirchbacha, zakończyła się również odwrotem Francuzów; ponieśli oni zupełną porażkę i stracili 4.000 ludzi.

Kiedy jen. Chanzy zajął stanowiska za Sartą, ks. Fryderyk Karol postanowił skierować część swojej armii na południe, ku Loarze, i wystąpić zaczepnie. 6 stycznia udało mu się odnieść pod Vendôme świetne zwycięstwo. Teraz książę posunął się wzdłuż Sarty i po zwycięskich starciach

opanował wąwozy Szampanii. 12 stycznia nastąpił główny atak. Książę prowadził atak od frontu na Le Mans; w. ks. meklemburski obszedł lewe skrzydło francuskie i wyparł na północ od Le Mans Francuzów z pozycyi. Żeby uniknąć ogólnej katastrofy, Chanzy cofnął się na Alençon; i tylko dzięki niesłychanym przeszkodom z powodu surowej zimy większa część jego napół rozprzężonej armii nie wpadła w ręce przeciwnika. Armia niemiecka zabrała w tych bitwach 19.000 jeńców, 17 dział, kartaczownice, lokomotywy i znaczne zapasy żywności i materyałów wojennych. Kiedy tak dywizye Chanzy'ego dokonywały wśród ciągłych utarczek dalszy odwrót, na północnym teatrze wojny odgrywały się ważne wypadki. Po bitwie pod Amiens jen. Göben zaczął działać zaczepnie; odparł francuską armię północną aż do *St. Quentin* i 19 stycznia pobił ją stanowczo pod tem miastem. Ścigając Faidherbe'a, Göben napotykał wszędzie ślady największego rozprzężenia i wziął 10.000 jeńców. Faidherbe cofnął się na Douai, Lille, Arras i Cambray. Jego klęska pozbawiła Paryż wszelkiej nadziei odsieczy z północy.

Od czasu ostatniej wycieczki 19 stycznia nastąpił dla Paryża punkt zwrotny. Trochu złożył swą godność, a komendantem Paryża mianowany został jenerał Vinoy, jakkolwiek Trochu zatrzymał prezydenturę. Ludność z gorączkowem natężeniem wyglądała pomyślnych wiadomości z teatru wojny, lecz te były coraz gorsze. Ostatnie promyki nadziei znikły, kiedy nadeszła wiadomość o klęsce Chanzy'ego i Faidherbe'a i o rozpaczliwem położeniu Bourbaki'ego. Zewsząd występowały niedwuznaczne oznaki rozprzężenia. Racye koniny i chleba, rozdawane mieszkańcom, były zmniejszone do minimum. Coraz częstsze rekwizycye najpotrzebniejszych artykułów żywności sprowadziły podrożenie; konieczność kapitulacyi stawała się coraz oczywistszą. Nadzwyczajna rada wojenna 28 stycznia uchwaliła zaprzestanie oporu. Tegoż dnia stanęło ułożone przez hr. Bismarcka i Juliusza Favre'a *zawieszenie broni*, mocą któ-

rego przerwano na dni 21 działania wojenne, z wyjątkiem obwodów nad rz. Doubs, koło Jury i Côte d'Or, jak również Belfortu z pierścieniem oblężniczym. Wszystkie forty, stanowiące zewnętrzną linię obronną Paryża, miały być wraz ze wszystkimi zapasami wojennymi wydane zaraz armii niemieckiej; cała załoga, wyjąwszy 12.000 dla zapewnienia spokojności w Paryżu, dostawała się do niewoli.

Ponieważ rozejm ten nie rozciągał się na armię wschodnią, więc tutaj prowadzono dalej wojnę. Francuzom zdawało się widocznie, po ogłoszeniu zawieszenia broni, że obejmuje ono i wschodni teatr wojny; nowy komendant armii wschodniej francuskiej, jenerał Clinchant, skarżył się w Bordeaux, że dowódzcy niemieccy niepokoją ciągle jego wojska. Wkrótce jednak poznał swój błąd; a ułożywszy 1 lutego z jenerałem szwajcarskim Herzogiem warunki przekroczenia granicy, postanowił cofnąć się do Szwajcaryi Około 80.000 ludzi przeszło w różnych punktach granicę; zostali oni rozbrojeni i zatrzymani.

Po tych wypadkach załoga Belfortu nie mogła się już dłużej opierać: 8 lutego fort Perches wpadł w ręce Niemców, 13 nastąpiło zawieszenie broni, a 17 oddanie fortecy jenerałowi Treskowowi i rozciągnięcie zawieszenia broni na całą widownię wojny.

1 marca zgromadzenie narodowe w Bordeaux przyjęło *preliminarz pokoju,* a 2 marca król pruski podpisał go w Wersalu. Dnia poprzedzającego 30.000 wojska niemieckiego weszło do Paryża; 70.000 stało w pogotowiu pod bronią, a działa fortów były zwrócone na miasto. W celu zawarcia ostatecznego pokoju dyplomaci mieli się zjechać francuscy i niemieccy w Brukseli. Po bezowocnych rokowaniach tamże podpisano *pokój w Frankfurcie* 10 maja 1871. Francya odstąpiła Niemcom Alzacyę z wyjątkiem Belfortu i niemiecką część Lotaryngii z włączeniem twierdzy Metz, a nadto zobowiązała się do 2 marca r. 1874 zapłacić 5 miliardów franków wynagrodzenia wojennego. Wojska niemieckie dla rękojmi pozostały we Francyi i opuszczały ją stopniowo,

w miarę wypłaty kontrybucyi; koszta ich utrzymania na ziemi francuskiej spadły na Francyę.

§ 86. Po ukończeniu wojny ludność robotnicza w Paryżu nie chciała powrócić do zwyczajnego stanu rzeczy. Zawiązała ona stosunki z utworzonem w Londynie *towarzystwem międzynarodowem* („międzynarodówką“), które chciało obalić wszystkie zasadnicze podstawy społeczeństwa: rodzinę, gminę, państwo, religię, własność, nie uznawało małżeństwa ani praw dziedzictwa i chciało przekształcić cały świat według niwelującego wszystko systemu. Członkowie międzynarodówki opanowali gwardyę narodową i ludność robotniczą w Paryżu [1]). Komitet centralny gwardyi narodowej zażądał wypłaty w dalszym ciągu żołdu dziennego. Prawo dziedzictwa miało być zniesione, a grunta stać się własnością zbiorową. Rokowania, prowadzone przez jenerała Vinoy z komitetem, nie doprowadziły do celu. Tymczasem rząd wzmacniał swoją siłę zbrojną. 17 marca rozpoczęła się walka. Powstańcy, pobici przez wojska rządowe pod dowództwem Mac-Mahona, oszańcowali się barykadami. Delescluse, stojący na czele rozruchów, postanowił przed wtargnięciem wojsk rządowych („wersalskich“) z Mac-Mahonem podpalić naftą wszystkie gmachy publiczne i całą dzielnicę miasta i oddać zwycięzcom tylko kupę zwalisk. Od 22 do 28 maja trwała w mieście rozpaczliwa walka, na ulicach wszczęła się rzeź straszliwa. Musiano zdobywać ulicę za ulicą. Powstańcy znaczyli swe ślady pożogą i mordem. Zgorzały najpiękniejsze budowle paryskie; [2]) rozstrzelano wielu wybitnych obywateli, wziętych przez powstań-

---

[1]) Miasto zorganizowało się, jako wielka gmina, *„Commune de Paris;“* stąd więc cały ten ruch rewolucyjny nazywamy popularnie *„komuną“*. Komuna paryska miała być wzorem dla całej Francyi, która miała utworzyć wielką federacyą z 40.000 takich gmin autonomicznych. (Prz. tł.)

[2]) Pałac Tuileryjski, Palais-Royal, pałac ministeryum skarbu, rady stanu, izby obrachunkowej, legii honorowej, ministeryum sprawiedliwości, prefektura policyi i kilka teatrów.

ców na zakładników; nie oszczędzono nawet arcybiskupa paryskiego Darboy. Przywódzcy powstania częścią polegli w walce na barykadach, częścią dostali się do niewoli i byli stawieni przed sądem polowym. Powstanie do klęski, zadanej Francyi przez wojnę, dodało nową. Cała Europa ze zdumieniem przyglądała się temu, jak naród, który stał zawsze na czele cywilizacyi, prowadził teraz w obliczu nieprzyjaciela morderczą wojnę domową i własną ręką burzył i palił najpiękniejsze pomniki sztuki i wiedzy, oszczędzone nawet przez zwycięskich nieprzyjaciół. Dopiero 28 maja zdobyto ostatni bastyon „komuny“, a miasto dostało się w moc rządu wersalskiego. Wzięto do niewoli i rozstrzelano tysiące komunistów.

Tak się zakończyły dzieje klęsk francuskich i tryumfów niemieckich. Roczniki ludzkości, tak obfitujące w obrazy krwawych starć, nie mogą wskazać drugiej wojny, którąby się dało przyrównać do wojny francusko-niemieckiej. Długoletnia wojna Unii Północno-Amerykańskiej z secesyonistami, wojna Krymska, a nawet wyprawa Napoleona I na Rosyę miały wprawdzie w przestrzeni i w czasie, jak również w środkach do walki wspaniałe rozmiary, i właśnie dlatego jest w nich coś oślepiającego; ale bliższa rozwaga przekonywa wyraźnie, że nie wytrzymują porównania z tą ostatnią. Dość będzie zwrócić uwagę na to, że w krótkim przeciągu czasu, od wypowiedzenia wojny 19 lipca do 26 tegoż miesiąca, uruchomiono całą armię północno-niemiecką oraz wojska państw południowo-niemieckich, a strategiczny wymarsz wszystkiej siły zbrojnej na linii Trewir-Landau uskuteczniono w dni 13; że trzeba było cztery korpusy pruskie sprowadzić z miejsc stałej konsystencyi aż do granicy francuskiej, leżącej o 80—120 mil, i zaopatrywać w potrzeby podczas długiej podróży; że w ciągu 180 dni rzeczywistej kampanii stoczono 156 mniejszych bitw i 17 wielkich, zdobyto 26 twierdz, wzięto do niewoli 11.600 oficerów i 363.000 żołnierzy, zabrano więcej niż 6.700 dział, 107 orłów i chorągwi.

Z przyznanych Niemcom 5 miliardów franków odtrącono 325 milionów, jako wynagrodzenie za odstąpione koleje żelazne w Alzacyi i Lotaryngii, przyznano pewną część państwom południowo-niemieckim i wyznaczono fundusz państwowy dla inwalidów. Ks. Fryderyk Karol, hr. Moltke, jenerał Roon, Manteuffel, Göben i minister Delbrück otrzymali po 300.000 talarów, jako dar honorowy. Hr. Bismarck otrzymał w podarunku dobra państwowe w obwodzie Schwarzenbeck w księstwie Lauenburskiem. Skarb wojskowy Niemiec zyskał fundusze, które mogły pokryć pierwsze wydatki w razie niespodziewanej wojny. Prawem z 20 maja 1873 przeznaczono 180 milionów na budowę fortec w państwie.

20. Niemcy.

§ 87. Po zwycięstwie nad Francyą ustanowiono konstytucyę państwa na podstawie konstytucyi Związku Północno-Niemieckiego, a król pruski Wilhelm przyjął [1]) tytuł cesarza niemieckiego z imieniem Wilhelma I. Hr. Bismark otrzymał godność książęcą. *Ogłoszenie cesarstwa* nastąpiło 18 stycznia 1871 w zamku wersalskim pod Paryżem w obecności w. księcia badeńskiego, wielu książąt niemieckich, jenerałów, ministrów i przedstawicieli wojska.

W tymże roku 1871 odbył się zjazd Wilhelma I z Franciszkiem Józefem I w Ischl i w Salzburgu, który zatarł wspomnienia roku 1866. Zjazd tychże monarchów z cesarzem rosyjskim Aleksandrem II 5 września 1871 w Berlinie umocnił politykę niemiecką i nowo utworzone cesarstwo. Wizyta króla Wiktora Emanuela w Berlinie we wrześniu 1883 miała szczególne znaczenie. Królowie niderlandzki i szwedzki złożyli również wizytę cesarzowi Wilhelmowi I.

---

[1]) Na wezwanie panujących niemieckich z królem bawarskim Ludwikiem II na czele, ale, ściśle mówiąc, na życzenie Prus.
(Prz. tł.)

Przy pierwszych wyborach do nowego parlamentu okazało się już, że nie łatwo będzie utrzymać w państwie niezamącony pokój. Stronnictwo katolickie życzyło sobie interwencyi państwa na rzecz władzy świeckiej papieża i zżymało się na to, że sprawa ta zaraz na samym początku istnienia państwa niemieckiego została wyłączona z programu. Żeby nie budzić zazdrości w innych państwach niemieckich i usunąć ich pretensye do podziału zawojowanych prowincyi, utworzono z *Alzacyi i Lotaryngii* „kraj cesarski“, poddano go dyktatorskiej władzy cesarza i rady związkowej, ustanowiono dla niego osobną administracyę i postanowiono, żeby nowi poddani, skoro nadejdzie odpowiednia chwila, przyjęci byli do grona obywateli państwa niemieckiego; chwilę tę oznaczono dopiero na 1 stycznia 1873. Interesa tego nowego kraju cesarskiego urządzono przezornie i ze słusznem uwzględnieniem stosunków miejscowych.

Pomimo to zarządzanie krajem nastręczało wielkie trudności. 50.000 mieszkańców, sprzyjających Francyi, wyemigrowało. Uwzględniając życzenia kraju co do większej samodzielności, przelano 4 lipca 1879 jego zarząd na namiestnika, rezydującego w Sztrasburgu, z ministeryum i radą stanu. 1 października tegoż roku urząd ten objął feldmarszałek Manteuffel. Po jego zgonie w r. 1885 mianowano namiestnikiem posła cesarskiego w Paryżu, księcia Chlodwiga Hohenlohe-Schillingsfürsta. Za jego czasów wprowadzono do sądów język niemiecki, jako urzędowy, i zarządzone energiczne środki przeciwko knowaniom, zagrażającym spokojowi. Przykre zajścia w Paryżu z okoliczności przyjazdu cesarzowej Fryderykowej spowodowały zaprowadzenie przymusu paszportowego, ale go zaraz w kilka miesięcy zniesiono. Obecnie dokonywa się stopniowe przekształcanie stronnictw zgodnie z kierunkami, panującymi we właściwych Niemczech. Szkody, wyrządzone Sztrasburgowi podczas wojny, wynagrodziło państwo; ogłoszono

amnestyę; zaprowadzono szkolnictwo niemieckie, w Sztrasburgu założono uaiwersytet niemiecki.

Ogłoszenie dogmatu nieomylności papieża wywołało w Niemczech pewne następstwa. Biskupi niemieccy podzielili się na dwa obozy: większa część przyjęła dogmat; ale znaczna opozycya z Ignacym Döllingerem na czele wystąpiła z oświadczeniem, że mu się nie może poddać. Oba stronnictwa przyznawały sobie cechę prawowitości katolickiej. Stronnictwo Döllingera nazywamy odtąd *„starokatolikami“*.

W 1872 papież odrzucił mianowanego przez cesarza Wilhelma posłem niemieckim w Rzymie kardynała Hohenlohe; wtedy parlament uchwalił wypędzenie zakonu Jezuitów, a 15 maja cesarz podpisał uchwałę. Kiedy biskup warmiński rzucił ekskomunikę na opornego katechetę w Brunsberdze, wszczął się zatarg z rządem, zakończony odebraniem biskupowi temporaliów. Napróżno wystąpili przeciwko temu biskupi niemieccy na zjeździe w Fuldzie; biskupi pruscy poddali się prawu dozoru szkolnego i stwierdzili fakt, że naczelnicy i kierownicy gminy kościelnej muszą podlegać prawom państwowym. Projekt rządowy z 9 stycznia 1873, ograniczający władzę kościelną i żądający składania egzaminu rządowego przed objęciem urzędu duchownego, wywołał najgwałtowniejsze rozprawy; co jednakże nie przeszkodziło temu, że 11 maja cesarz sankcyonował nowe prawo [1]).

Na nieszczęście, *walka religijna* toczyła się dalej pod rozmaitemi postaciami. 3 lutego 1874 arcybiskup gnieźnieński hr. Mieczysław Ledóchowski, później biskupi Trewiru, Kolonii, Paderbornu i Münsteru zostali uwięzieni, a zarząd ich majątków kościelnych oddany urzędnikom świeckim.

---

[1]) Są to t. zw. *„prawa majowe“*. Walkę, toczoną z powodu nich przez duchowieństwo katolickie z rządem pruskim, nazywamy zwykle z niemiecka „kulturkampfem“. Wrogi ten system był głównie pomysłem ks. Bismarcka. wykonawcą zaś jego naczelnym był minister oświaty i wyznań, Falk. (Prz. tł.)

Rozjątrzenie doszło do tego stopnia, że 13 lipca 1874 Kullmann dokonał w Kissingen zamachu na kanclerza państwa. W Bawaryi, Badeńskiem i Wirtembergu trwały również w dalszym ciągu zatargi kościelne; a kiedy stronnictwo klerykalne wystąpiło przeciwko uroczystościom na pamiątkę wojny 1870 i tym sposobem obraziło uczucie patryotyczne narodu, grunt zaczął mu się coraz bardziej z pod nóg usuwać. Zezwolono na wypłatę temporaliów tylko tym z duchowieństwa, którzy się poddali prawu państwowemu. W 1875 usunięto arcybiskupa Ledóchowskiego i biskupa paderborneńskiego Marcina; w 1878 z liczby dwunastu katedr biskupich były tylko trzy obsadzone. Ponieważ ta walka wyznaniowa („kulturkampf“) była szkodliwa zarówno dla Kościoła jak i dla państwa, rząd rozpoczął na nowo po śmierci Piusa IX w r. 1878 układy z papieżem Leonem XIII. Minister wyznań Falk podał się do dymisyi, a jego następcy: Puttkamer (w 1879) i Gossler (w 1881), przez dozwolenie obsadzenia wakujących stolic biskupich i pięć praw kościelnych przywrócili pokój religijny.

§ 88. Od czasu zwycięstw niemieckich wystąpiła wszędzie ożywiona działalność. W lutym 1873 minister skarbu stwierdził przewyżkę dwudziestu milionów talarów. We wszystkich dziedzinach okazywało się dążenie do tego, żeby wszystko, czego nie można było uczynić w poszczególnych państwach, podnosić do znaczenia sprawy całego państwa. W r. 1874 uchwalono nowe powszechne prawo wojskowe, ustawę o małżeństwie cywilnem, prawo o pospolitem ruszeniu i oznaczono od 1 stycznia 1875 na lat siedm stan pokojowy armii na 401.000. Reforma monetarna z walutą złotą wprowadziła we wszystkich krajach niemieckich jednolity system pieniężny. Projekt Bismarcka co do nabycia wszystkich kolei żelaznych przez państwo sprawił, że odtąd większe państwa związkowe starają się przez „upaństwowienie“ kolei żelaznych prywatnych dojść do posiadania całej sieci.

Obok zatargu kościelnego przedmiotem rozpraw par-

lamentarnych i pracy ustawodawczej był także *ruch socyalno-demokratyczny*. Jego źródła duchowego należy szukać w komunie paryskiej. Po jej upadku niektórzy przywódzcy uciekli do Niemiec i znaleźli tu podatny grunt dla swej działalności. W maju 1875 stronnictwo socyalno-demokratyczne ogłosiło w Gotha swój program. Wkrótce stronnictwo to urosło w siłę, miało 41 organów politycznych i dobrych kierowników. Socyaliści niemieccy nie dążą tak jak francuzcy, do stanowczego przewrotu społeczeństwa. Odtąd fale ruchu socyalnego i kościelnego podnosiły się coraz wyżej. Za to polityka zewnętrzna Niemiec była ciągle wyraźnie pokojową, jakkolwiek Francya niejednokrotnie okazywała brak sympatyi względem państwa Niemieckiego.

W r. 1876 uchwalono nową ordynacyę prowincyonalną w dawniejszych prowincyach pruskich, a prawo co do obowiązkowego małżeństwa cywilnego i świeckiego rejestru stanu cywilnego rozciągnięto na cały obszar cesarstwa. Bardzo ważne też było prawo podatkowe, mające na celu powiększenie dochodów państwowych. Podobnież i prawa sądowe z r. 1876 przyczyniły się w znacznym stopniu do dalszej organizacyi jednolitego państwa. *Związek trzech cesarzów* (niemieckiego, rosyjskiego i austryackiego) od roku 1871 i zjazd cesarza Aleksandra II z cesarzem Wilhelmem w r. 1875 obudził we Francyi myśl o wojnie odwetowej. Po tym zjeździe nastąpiła podróż Franciszka Józefa do Wenecyi, z której wróżono utworzenie się ligi katolickiej. Lecz kiedy pruski następca tronu, a później cesarz Wilhelm, odwiedzili również Włochy, widziano w tych odwiedzinach podwaliny trwałego pokoju. W maju 1878 niejaki Hödel wykonał zamach morderczy na sędziwego cesarza Wilhelma; w tymże roku dopuścił się takiegoż czynu Nobiling. Wypadki te skłoniły do wystąpienia z projektem prawa przeciwko wybrykom demokracyi socyalnej.

Przyjacielskie przedtem stosunki z Rosyą uległy od r. 1878 oziębieniu. Podrażnienie doszło nawet do tego

stopnia, że cesarz Wilhelm uważał za konieczne wyprawić Manteuffla z misyą do Warszawy, poczem nastąpiło osobiste widzenie się z cesarzem Aleksandrem II 3 września 1879. Ale Bismark uznał za rzecz niezbędną zabezpieczyć pokój za pomocą przymierza z Austryą. We wrześniu ułożono z cesarzem Franciszkiem Józefem, za pośrednictwem Andrássy'ego i Haymerle'go, traktat przymierza odpornego między obu państwami z zapewnieniem wzajemnem całości terytoryum. Cesarz Wilhelm podpisał go 15 października 1879. Państwa zobowiązywały się pod pewnymi warunkami pomagać sobie wzajemnie wszystką siłą zbrojną. Do tego przymierza przystąpiły r. 1883 Włochy, w tem tylko przystąpieniu widząc dla siebie gwarancyę niepodległości. W r. 1887 odnowiono traktat, a prezes ministrów włoskich Crispi przestrzegał go pilnie. Tym sposobem wytworzyło się *„trójprzymierze“*, liga pokoju, wywierająca wielki wpływ na wszystkie państwa. Niewielkie państwa nad dolnym Dunajem starają się teraz utrzymać przyjaźń z monarchami trójprzymierza.

Przy układaniu preliminarza pokoju w San Stefano w marcu 1878 zaznaczyły się wyraźnie interesa Anglii: wysłała ona flotę do zatoki Bezika i sześć pancerników na morze Marmora. Austrya nie mogła też patrzyć obojętnie na utworzenie państwa wielkobułgarskiego, a tym sposobem na przeważający wpływ Rosyi na półwyspie Bałkańskim i na północnem wybrzeżu morza Egejskiego. Dlatego hr. Andrássy wystąpił z wnioskiem zwołania kongresu europejskiego dla uregulowania stosunków na Wschodzie. Na zaproszenie ks. Bismarcka, wystosowane do wszystkich państw, podpisanych na traktatach r. 1856 i 1871, zebrali się w Berlinie ministrowie i posłowie nietylko wielkich mocarstw, lecz i małych państw na półwyspie Bałkańskim i Persyi. Zręczne pośrednictwo ks. Bismarcka doprowadziło do porozumienia we wszystkich punktach, i 13 lipca 1878 podpisany został *traktat Berliński.*

Ponieważ Albańczycy nie chcieli odstąpić, jak tego

wymagał traktat, twierdzy i portu Dulcigno Czarnogórze, urządzono zbiorową demonstracyę flot europejskich, w której wzięły także udział Niemcy. Ale rząd niemiecki nie chciał przyjąć na siebie żadnego zobowiązania do tego, żeby przymuszać do wykonania traktatu Berlińskiego, i starał się tylko wywierać wpływ w interesie pokoju.

Po śmierci Aleksandra II wstąpił na tron rosyjski syn jego, *Aleksander III*, który dotychczas nie uchodził za przyjaciela Niemiec; tym sposobem stosunek do Rosyi uległ zmianie, zwłaszcza kiedy ministrem spraw wewnętrznych został hr. Ignatiew. Jednakże ogólny stan rzeczy nakazywał cesarzowi Aleksandrowi powściągliwość; i dlatego też złożył on Wilhelmowi 9 września 1881 *wizytę w Gdańsku*, żeby zaświadczyć przed Europą swoje usposobienie pokojowe.

Po długoletnim zatargu z Kościołem nastąpiło w r. 1882 *zbliżenie Niemiec do stolicy Apostolskiej* przez przywrócenie przy niej poselstwa. W tymże czasie wybuchła w parlamencie zażarta walka. Chodziło o ułaskawienie biskupów, o rozstrzygnięcie kwestyi małżeństw cywilnych, kwestyi szkolnej i innych. Zdolni deputowani bronili niezależności państwa od Kościoła; Virchow bronił rozdziału państwa od Kościoła i uważał go za jedyny środek, któryby mógł przeszkodzić dalszemu rozdwojeniu wyznaniowemu w parlamencie. W r. 1883 Niemcy zrobiły krok pojednawczy, a mianowicie następca tronu odwiedził papieża w Rzymie. Zawiązano znów stosunki dyplomatyczne z Watykanem, obsadzono wakujące stolice biskupie i przywrócono pokój wewnętrzny przez wydanie nowych praw kościelnych.

28 września 1883 odbyło się w Niederwaldzie poświęcenie kolosalnego pomnika narodowego, jako widomego znaku odrodzenia państwa niemieckiego. Przedstawia on Germanię z mieczem w ręce, spoglądającą na błogosławione okolice nadreńskie, jako „straż nad Renem“. Cesarz Wilhelm poświęcił go w obecności wszystkich książąt

niemieckich „pamięci poległych, żywym ku przypomnieniu, przyszłym pokoleniom ku naśladowaniu“.

§ 89. W czerwcu 1886 r. umarł król bawarski Ludwik II, a królem został ogłoszony brat jego Otton. Ponieważ i on, tak jak jego poprzednik, był obłąkany, rządy państwa objął *książę Luitpold*, jako najstarszy w rodzinie królewskiej. Polityka odwetowa Francyi, w szczególności zaś alarm wojenny, wzniecony przez ministra wojny Boulangera w r. 1886, również jak szybki wzrost floty rosyjskiej na morzu Czarnem i postawienie dziewięciu korpusów na zachodniej granicy Rosyi, były wskazówką, że kwestya wschodnia będzie nanowo podjęta, i zagrażały Niemcom oraz Austro-Węgrom; państwa te, uwzględniając postawę Francyi, nie omieszkały odpowiedzieć na to wszystko także zbrojeniem się. Parlament niemiecki przyjął w 1887 r. prawo wojskowe na siedm lat, a 1888 prawo o landwerze i pospolitem ruszeniu. Prawa te wzmocniły siłę zbrojną Niemiec o pół miliona i dały im możność jednym milionem zwrócić się frontem przeciw Rosyi, drugim — przeciw Francyi.

22 marca 1887 cesarz Wilhelm w obecności 84 osób z domów panujących i przy najserdeczniejszym udziale swego narodu oraz całej Europy obchodził 90-ą rocznicę swoich urodzin. Korzystając z tej sposobności, sędziwy monarcha dał zapewnienia pokojowe i niejako poręczył, nietylko Niemcom, lecz i całej Europie, utrzymanie pokoju europejskiego.

Cesarz Wilhelm umarł 9 marca 1888 r. skutkiem zaziębienia. Jego następca, Fryderyk Wilhelm, ciężko chory, został sprowadzony z San Remo do Charlottenburga i objął rządy, jako Fryderyk III. W sto dni potem, 15 czerwca, umarł ten szlachetny monarcha, a po nim nastąpił syn jego Wilhelm, pod imieniem Wilhelma II.

21. Cesarz Wilhelm II.

§ 90. Wkrótce po wstąpieniu na tron młody monarcha złożył wizyty panującym w Petersburgu, Sztokholmie, Kopenhadze, Sztutgardzie, Monachium, Wiedniu, Rzymie i Londynie, a potem przyjmował u siebie króla włoskiego Humberta, cesarza Franciszka Józefa I i w następnym roku cesarza Aleksandra III.

20 marca 1890 r. książę Bismarck ustąpił ze swego wysokiego stanowiska; przyczyną tego była różnica wieku, charakterów i poglądów na kwestyę socyalną między nim i cesarzem. Kanclerzem państwa został mianowany jenerał *Caprivi*.

Wilhelm II przedsiębrał w początkach swego panowania wielkie podróże po Niemczech. Zaszły ważne zmiany w obsadzeniu urzędów cywilnych i wojskowych. W sierniu 1890 r. wyspa *Helgoland*, oderwana w r. 1807 od Danii przez Anglików, została wcielona do Niemiec wzamian za odstąpiony obwód Witu we wschodniej Afryce. We wrześniu tegoż roku cesarz Franciszek Józef z ministrem Kalnoky'm i król saski Albrecht zjechali do zamku Rohnstocku na manewra cesarskie i wynieśli stąd przekonanie, że armia niemiecka jest rękojmią trwałego braterstwa broni. 24 kwietnia 1892 r. zszedł z tego świata w wieku lat 90 wielki feldmarszałek hr. Moltke, który z hasłem: „Najprzód rozważyć, potem się odważyć“ pracował znakomicie dla ojczyzny i chwały i torował drogi do zjednoczenia Niemiec.

Podróż cesarzowej Fryderykowej do Paryża wyzyskali bulanżyści w celu publicznego zamanifestowania swoich nieprzyjaznych uczuć. Cesarz odwiedził prowincyę Nadreńską i Prusy Wschodnie, udał się do Kielu i Hamburga, był obecny w Wilhelmshafen przy spuszczeniu na wodę wielkiego pancernika „Elektor Fryderyk Wilhelm“ i przedłużył trójprzymierze (zawarte w r. 1879, rozszerzone w r. 1883 i 1887) na dalsze lat sześć. To odnowienie trak-

tatu zakomunikowano rządowi angielskiemu, ponieważ chodziło o utrzymanie status quo na morzu Śródziemnem. Następnie cesarz udał się do Amsterdamu, Anglii, Norwegii i Szlezwig-Holsztynu. We wrześniu był obecny na manewrach w Austryi (pod Schwarzenau). Kilkakrotne spotkanie dwóch monarchów pośród sił zbrojnych było nowem świadectwem tego, że pragną związkowi państw nadać cechę związku pokojowego. W czerwcu 1892 cesarz rosyjski rewizytował Wilhelma w Kielu; potem odwiedzili cesarza niemieckiego w Poczdamie następca tronu szwedzkiego i królewska para włoska. W tymże roku cesarz Wilhelm odwiedził Anglię. W r. 1893 cesarska para udała się do Rzymu i złożyła przytem wizytę papieżowi. Z okoliczności manewrów na Węgrzech 1893 r. cesarz niemiecki mianował arcyksięcia Albrechta feldmarszałkiem pruskim. Siłę zbrojną Niemiec oznaczono aż do marca r. 1899 na 492.068 ludzi. W r. 1891 umarł król wirtemberski *Karol*, a na tron wstąpił syn jego *Wilhelm*.

W październiku 1894 r. wynikło, podczas obrad w ministeryum pruskiem nad projektem rządowym co do zwalczania t. zw. dążeń przewrotowych, nieporozumienie między kanclerzem hr. Caprivim i prezesem ministrów hr. Eulenburgiem. Obaj dygnitarze dostali dymisyę, a kanclerzem państwa i prezesem ministeryum pruskiego został mianowany *ks. Chlodwig zu Hohenlohe-Schillingsfürst*, od r. 1885 namiestnik Alzacyi i Lotaryngii. Miejsce namiestnika dostał ks. Herman von Hohenlohe-Langenburg.

W lecie 1895 nastąpiło w obecności cesarza Wilhelma uroczyste otwarcie *kanału Północno-Baltyckiego* [1]). Wspaniałe to dzieło, na którego ukończenie potrzeba było lat dziesięciu, łączy zatokę Kielu na morzu Baltyckiem z ujściem Elby, skraca znakomicie drogę z Baltyku na morze Pół-

---

[1]) Kanał ma długości 98 kilometrów, szerokości u góry (na poziomie wody) — 60 metrów, na dnie — 22 m., głębokości — 8 m.; droga trwa 18—24 godzin. (Prz. tł.).

nocne, usuwa potrzebę żeglugi naokoło przylądka Skagen, która przyprawiała corocznie o znaczne straty w ludziach i towarach, przyczynia się do podniesienia rolnictwa w Holsztynie i służy za nowy dowód wzrostu cywilizacyjnego narodu niemieckiego.

§ 91. Na wstępie do teraźniejszych czasów Niemcy rozwijają *politykę kolonialną*, która stała się koniecznością dla państw europejskich. Rozpoczęli ją od kupna na rzecz państwa w r. 1883 posiadłości *Angra-Pequena* w południowo-zachodniej Afryce, należącej do kupców bremeńskich. Wkrótce potem rozciągnięto protektorat: w zachodniej Afryce nad okręgiem *Tago i Kamerunem;* w południowo-zachodniej — nad pasmem wybrzeża między przylądkiem Frio i rzeką Orańską; we wschodniej — nad lądem stałym od przylądka Deljado do ujścia rzeki Tany, wraz z obwodem Witu; nad wyspami Admiralicyi, Nową Brytanią i Nową Irlandyą, wyspami Marszałkowskiemi i t. d. W zachodniej Afryce rząd zawarł traktat odporny z naczelnikiem Maharero w kraju *Binnen,* na mocy którego Niemcy mają prawo osiadać tam i prowadzić handel. W r. 1889 wzmocniono załogi niemieckie, a przez to powagę państwa, w Afryce zachodniej, a w r. 1890 traktatem z Anglią rozgraniczono posiadłości obu mocarstw. Anglia stawiała polityce kolonialnej niemieckiej wielkie trudności. Zajęcie wysp Karolińskich sprowadziło w r. 1885 zatarg z Hiszpanią, rozstrzygniony w drodze polubownej przez papieża Leona XIII na rzecz Hiszpanii.

Na mocy traktatu z sułtanem *Zanzibaru* Said-Bargaszem w r. 1888 Niemcy objęły władzę nad pasem wybrzeża od rzeki Umba do granicy Mozambiku. Ale handlarze niewolników, obawiając się strat w handlu, powstali pod dowództwem Araba *Busziri,* napadli na faktorye niemieckie i zdobyli je. Żeby zapewnić poważanie polityce kolonialnej, trzeba było tłumić powstanie i zwalczać handel niewolnikami. Obchodziło to i inne państwa; postanowiono więc blokadę, żeby zabezpieczyć całe wybrzeże wschodnio-afrykańskie i przesz-

kodzić przywozowi broni i amunicyi tudzież wywozowi niewolników. Trwała ona od grudnia 1888 do października 1889 r. Dla obrony interesów niemieckich wysłano do Afryki kapitana *Wissmanna* w charakterze komisarza cesarskiego. Wissmann zdobył 1 maja położony w pobliżu Bagamojo oszańcowany obóz Buszirego, zajął Saadani, Pangani i Tangę. Dla ustalenia zasad dalszego obejmowania w posiadanie części Afryki, otwarto 15 listopada 1884 w Berlinie *konferencyę* („w sprawie Kongo“). Powstania przeciwko Niemcom w dorzeczu Kongo i na wyspach Samoa zostały stłumione, a nieporozumienia, wynikłe z powodu stosunków tamtejszych między Niemcami, Anglią i Stanami Zjednoczonemi, załatwiła konferencya w Berlinie. W r. 1889 kapitan Wissmann wtargnął do wnętrza Afryki wschodniej, żeby zabezpieczyć od napadów drogę karawanową, i dotarł w październiku do Wywasswa; następnie uśmierzył rokosze w prowincyach Usambara, leżących na zachód Zanzibaru, doszedł aż do Kilimandżaro i podbił południową część obszaru, będącego pod protektoratem Niemiec, z miejscami przystawionemi Kliwa, Lindi i Mikindani.

W Wywasswa, gdzie Wissmann pozostawił oddziały wojska, spotkali się: podróżnik po Afryce *Emin-basza* (rodem Niemiec z Nissy na Szląsku) i *Stanley*, podróżnik amerykański, i udali się stamtąd do Bagamojo. Busziri dostał się do niewoli i za swoje okrucieństwa został ukarany śmiercią. W r. 1890 udało się Wissmanowi podbić południowe obwody nadbrzeżne, utworzyć oddział z krajowców i stłumić powstanie arabskich handlarzy niewolników. Łącznie z Eminem-baszą objął w posiadanie ziemie między wybrzeżem zanzibarskiem i jezioro Wiktoryi, a przez podbicie Uniamwesi zyskał punkt oparcia do dalszych wypraw. W tymże roku dotychczasowy gubernator Kamerunu, *Soden*, został mianowany gubernatorem Afryki Wschodniej, a Wissmann i Emin-basza dodani mu za pomocników. Ten ostatni zrobił wyprawę w okolice jeziora Wiktoryi

i założył tam kilka ufortyfikowanych stacyi. Wyprawieni w celu zajęcia kraju Binnen Niemcy walczyli w następnych latach z różnem szczęściem; w lecie 1893 r. podbito kraj Sunnda i zabito naczelnika Wanika. W r. 1894 złamano ze szczętem siłę rozbójniczego Maltifi.

Obecnie posiadłości niemieckie w Afryce wynoszą: we wschodniej 995.000 kilom. kw. i 2,900.000 mieszk.; w zachodniej 1,390.100 kilom. kw. i 4,050.000 mieszk. Prócz tego posiadają Niemcy w Nowej Gwinei przeszło 255.000 kilom. kw. i 387.000 mieszk. [1]).

22. Austrya.

§ 92. Po zawarciu pokoju z Prusami w r. 1866 rozpoczęły swą działalność sejmy krajowe. Węgrom oświadczono, że stoją u celu swych życzeń. Zamiast hr. Mensdorffa ministrem spraw zagranicznych został mianowany w październiku 1866 dyplomata saski, baron, później hrabia *Beust*, który za warunek przyjęcia urzędu położył załatwienie sporu z Węgrami. W celu narad nad konstytucyą zamiast zwyczajnej rady państwa zwołano do Wiednia, na zasadzie patentu lutowego z r. 1861, nadzwyczajną radę państwa. Ale ten nowy środek spotkał się z taką gwałtowną i stanowczą opozycyą, że hr. Belcredi w lutym 1867 ustąpił, a prezesem ministrów został mianowany Beust. Udał się on do Pesztu i tam z *Deakiem* i innymi przywódzcami politycznymi naradzał się nad ugodą i nad projektowanemi zmianami w konstytucyi węgierskiej. Wkrótce po jego powrocie powierzono utworzenie gabinetu węgierskiego hrabiemu *Andrássy;* przywrócono konstytucyę węgierską oraz austryacką lutową i zwołano zwyczajną radę państwa na 20 maja. Urządzenie spraw węgierskich nastąpiło szybko; poczyniono przygotowania do uroczy-

---

[1]) Podano tu najnowsze obliczenia podług znanych „Tablic geograf. statystycznych“ Ot. Hübnera (Otto Hübner's Geographisch-statistische Tabellen aller Länder der Erde. Herausg. vom Univers-Prof. Dr. Fr. v. Juraschek.) na r. 1896. (Prz. tł.).

stości koronacyjnych, i 8 czerwca 1867 r. odbyła się w Peszcie *koronacya Franciszka Józefa na króla węgierskiego.* Tym sposobem wprowadzono w państwie *dualizm:* Węgry stały się odtąd państwem samodzielnem, wytworzyło się równouprawnienie dwóch państw, składających monarchię Austro-Węgierską.

W myśl zasadniczego prawa państwowego z 21 grudnia 1867 r. sprawy państwowe dzielą się na: wspólne, przedlitawskie [1]) i węgierskie. Do wspólnych należą: dyplomatyczne, wspólny skarb i wojsko; do zarządzania niemi ustanowiono wspólne ministeryum państwa (kanclerz państwa, baron Beust objął sprawy zagraniczne, Beke — finanse, sprawy wojskowe — jenerał-porucznik John, a wkrótce po jego zgonie — jenerał Kuhn). Prócz tego zachodnia połowa państwa otrzymała t. zw. „ministeryum cywilne“, na którego czele stanął książe *Karol Auersperg.* (W niem ministrem obrony krajowej był hrabia Taaffe, spraw wewnętrznych — Giskra, sprawiedliwości — Herbst, skarbu — Brestel, wyznań i oświecenia — Hausner, rolnictwa — hrabia Alfred Potocki. Członkami pierwszego ministeryum węgierskiego byli: Wenkheim, Eötvos, Lonyay i Horvath). W Przedlitawii organem prawodawczym jest „rada państwa“, składająca się z izby panów i izby deputowanych; w Węgrzech — sejm, składający się z izby magnatów i izby deputowanych. Trzej wspólni ministrowie naradzają się nad wspólnemi interesami państwa z t. zw. „delegacyami“, wybieranemi z łona rady państwa i sejmu, każda w ilości 60 członków, i zbierającemi się naprzemian w Wiedniu i w Peszcie. Przy zawarciu formalnej „ugody“ ustanowiono: że Przedlitawia ponosić będzie 70%, a wę-

---

[1]) Granicę między austryacką połową a węgierską, mianowicie między prow. Austryą Dolną i Węgrami, stanowi na pewnej przestrzeni niewielki dopływ Dunaju, rzeki Lejta (Leitha), z łacińska Litawia; stąd nazwa dla „austryackiej“ połowy: *Przedlitawia* czyli *Cislitawia, Cislejtania,* a dla „węgierskiej“ czasem używana: *Zalitawia, Translitawia.* (Prz. tł.).

gierska połowa państwa 30% wspólnych wydatków. Z procentów od długów państwa pierwsza miała przyjąć na siebie 25 milionów, a reszta miała być podzielona w stosunku 70 do 30. Na mocy tychże układów wprowadzono różne ustawy liberalne, a więc: powszechne prawa obywatelskie, równouprawnienie wyznań, wolność prasy, stowarzyszeń i zgromadzeń, nieograniczone prawo uchwalania podatków i rekrutów, wreszcie najwyższy sąd państwowy. W końcu r. 1868 Węgrzy otrzymali własną milicyę krajową (landwerę), czyli t. zw. wojsko „honwedów“ [1]), a całe państwo przybrało nową nazwę urzędową „monarchia Austryacko-Węgierska“. Konieczność reform wewnętrznych, na którą cesarz kładł nacisk, wywołała nowe prawo szkolne, prawo międzywyznaniowe i reformę sądownictwa. Kara cielesna została zniesiona.

Pierwsze ministeryum cislitawskie napotkało przedewszystkiem mocny opór w konkordacie. Najbliższemi tego następstwami były trzy prawa wyznaniowe: uwolnienie szkoły od dozoru duchowieństwa, a poddanie jej państwu; pozwolenie na zawieranie małżeństw także przed władzą świecką; i uregulowanie sprawy przechodzenia na inne wyznanie. W październiku 1868 rada państwa podjęła znowu obrady nad prawem co do wojska; ustanowiono na następne dziesięć lat stopę pokojową wojska na 800.000 ludzi. Za to i w uznaniu ogólnych zasług bar. Beust otrzymał tytuł hrabiowski. Ponowne trudności przy przeprowadzeniu kardynalnego prawa państwowego i praw wyznaniowych zachwiały bytem ministeryum. Auersperg podał się do dymisyi, a we wrześniu 1868 zastąpił go hr. *Taaffe*. Kiedy poszczególne sejmy krajowe obradowały nad kwestyą reformy wyborczej (mianowicie wyborów do rady państwa), w niektórych okręgach Dalmacyi wybuchło powstanie.

---

[1]) Honwed = obrońca ojczyzny; nazwa dawno znana, wskrzeszona w r. 1848. (Prz. tł.).

Nowe prawo wojskowe głosiło, że każdy Austryak, zdolny do noszenia broni, ma należeć przez trzy lata do służby czynnej, przez siedm do rezerwy i przez dwa do landwery. Mieszkańcy Kataru (Cattaro) powstali jawnie przeciwko temu, tak iż trzeba tam było ogłosić stan wyjątkowy. Z ruchem tym pozostawali w styczności mieszkańcy jednoplemiennej Hercegowiny i Czarnogóry. Dopiero z wielkiemi stratami udało się zaprowiantować forty Dragali; wojska, zmuszone zimnem i deszczami, opuściły swe pozycye i, rozłożywszy się na leże na wybrzeżu, użyły systemu odcięcia. 16 grudnia powstańcy złożyli broń.

§ 93. Ponieważ przedsięwzięte już środki nie prowadziły różnych narodowości w Austryi bliżej do celu, podano cesarzowi w grudniu 1869 dwa memoryały, polecające z jednej strony wytrwanie na obranej drodze, z drugiej zaś — porozumienie się z „opozycyą narodową“. Cesarz zdecydował się na pierwsze i mianował prezesem nowego gabinetu *Hausnera*. Ale i ono nie utrzymało się długo. Kiedy cesarz nie zgodził się na rozwiązanie tych sejmów, które wybrały opornych deputowanych, ministeryum podało się do dymisyi, a misyę utworzenia nowego otrzymał *hr. Potocki*. Rokowania Potockiego z Czechami i z Polakami nie doprowadziły do celu; a ponieważ gabinet nie umiał także zjednać sobie wiernokonstytucyjnych Niemców w radzie państwa, więc w maju izba deputowanych i wszystkie sejmy krajowe zostały rozwiązane.

Węgry pozostały obojętnemi na te waśni parlamentarne; nie miały bowiem żadnego interesu w popieraniu kierunku, zmierzającego do tego, żeby związać Austryę ze sprawami niemieckiemi. Rada państwa uregulowała też stosunki między kościołem katolickim i państwem; 30 czerwca 1870 r., po ogłoszeniu dogmatu nieomylności papieża, zniesiono konkordat. Kiedy deputowani czescy, wybrani na podstawie bezpośrednich wyborów, wzięli udział w radzie państwa, nastąpił znów zwrot w stosunkach; ministeryum nie mogło się już utrzymać i dostało 4 lutego

1871 r. żądaną dymisyę. Nowy gabinet *Hohenwarta* miał charakter federalistyczny i feudalno-klerykalny, chciał rozszerzyć sejmy krajowe kosztem rady państwa i wystąpił z projektem t. zw. „artykułów zasadniczych“, przez co kardynalne prawa królestwa czeskiego miały zyskać znaczenie. Lecz prezes gabinetu węgierskiego, hr. Andrássy, widział w tej ugodzie niebezpieczeństwo dla Węgier, liczących 4 miliony Słowian, i wystąpił przeciwko niej (20 października) na radzie ministrów, ponieważ nie dała się ona pogodzić w ugodą węgierską; skutkiem tego gabinet Hohenwarta podał się do dymisyi. Na jego miejsce powołano w listopadzie *ks. Adolfa Auersperga,* a hr. Beust został usunięty z urzędu, ponieważ za późno przestrzegł cesarza przed następstwami programu Hohenwarta. Został on mianowany posłem w Londynie. Na miejsce Beusta powołany został *hr. Andrássy,* cieszący się szczególnemi łaskami u cesarza. Skierował on politykę na nowe drogi, podniósł powagę władzy świeckiej wbrew klerykałom i powstrzymywał wpływ duchowny na politykę i rząd. Zaraz w listopadzie przystąpił nowy gabinet do przeprowadzenia *reformy wyborczej,* która miała uwieńczyć dzieło konstytucyi. Liczba deputowanych w radzie państwa została podniesiona z 200 do 351; deputowanych miała wybierać bezpośrednio ludność zamiast sejmów krajowych. 3 kwietnia 1873 r. cesarz sankcyonował to prawo, a więc po dwunastoletnich walkach o konstytucyę izba deputowanych doszła do samodzielności. W połączeniu z Auerspergiem, Andrássy powstrzymał żywioły reakcyjne i absolutyczne i uregulował stosunek państwa do kościoła przez prawo kościelne w listopadzie tegoż roku. Rycerski Andrássy był zręcznym pośrednikiem między dwiema połowami monarchii; Auersperg zaś umiał walczyć z prądami reakcyjnemi, związać życie publiczne z konstytucyą.

Otwarta przez cesarza 1 maja 1873 r. *wystawa powszechna* była, pomimo wystąpienia w tymże czasie katastrofy giełdowej, doskonałą wróżbą ożywienia handlu au-

stryackiego ze światem i zrodziła powszechne przekonanie, że rozwój państwa po ciężkich przejściach kroczy prawidłowemi drogami. Dzięki też osobistemu zetknięciu się ze sobą monarchów i polityków obudziła ona ideę pokoju i braterstwa ludów. W szczególności odwiedziny pary cesarskiej niemieckiej i króla Wiktora Emanuela dowiodły, że dawna nieprzyjaźń między państwami została już pogrzebana. Wystawę zwiedził także szach perski, podróżujący po Europie z wielkim orszakiem.

Na *Węgrzech* przesilenie konstytucyjne przeszło spokojnie. Przeprowadzono bez trudności przemianę Pogranicza Wojskowego na prowincyę; obszar państwa węgierskiego powiększył się przez to o 600 mil kw. i 1,200.000 głów. Zamiast Andrássy'ego przewodnictwo w gabinecie objął *Lonyay*, po którym już w r. 1872 nastąpił *Szlavy*. Za jego czasów załatwiona została ostatecznie ugoda z Chorwacyą.

2 grudnia 1873 r. cesarz Franciszek Józef przy ożywionym udziale wszystkich swoich ludów obchodził 25-letni jubileusz swego panowania. Wszystkie narodowości w państwie współzawodniczyły ze sobą w wyrażeniu monarsze niezłomnej miłości i wierności dla domu panującego.

W r. 1875 na czele rządu w Węgrzech stanął *Tisza*. Od roku już 1873 ciężkie położenie ekonomiczne nie pozwalało obu połowom państwa żyć spokojnie. Węgrzy pragnęli i żądali przeważnego udziału w kierownictwie wspólnych interesów, składali wszakże zaledwie trzecią część na wspólne wydatki. Nadto najskrajniejsza lewica dążyła do zupełnej niezależności Węgier. Ale roztropnemu politykowi Franciszkowi Deakowi i jego stronnictwu, do którego należał Tisza i Ghyczy, udało się w połączeniu z Austryą pokierować wedle sił pomyślnie interesami węgierskimi na podstawie istniejącej konstytucyi i przeprowadzić „ugodę“, ażeby wyratować z rozprzężenia położenie ekonomiczne i finansowe Węgier za pomocą traktatu celnego i handlowego z Austryą, jak również za pomocą porozumienia

się w sprawie węgierskiego banku narodowego. Deak pracował niezmordowanie nad ugruntowaniem zgody między ludami. Jego zgon w styczniu 1876 był przeto klęską narodową dla obydwóch państw.

23. Kraje bałkańskie i Austrya.

§ 94. Upadek państwa Ottomańskiego i ucisk ludności chrześcijańskiej ze strony obywateli mahometańskich roznieciły namiętność religijną i nienawiść rasową, tak iż w r. 1875 w *Hercogowinie* wybuchło zbrojne powstanie. Kiedy basza Muchtar wyruszył w pole przeciwko powstańcom, kobiety z dziećmi zaczęły uciekać na terytoryum austryackie i czarnogórskie. Austrya, wciągnięta tym sposobem w sprawę, wystosowała, porozumiawszy się z Niemcami i Rosyą, notę do Porty, chcąc przyjść w pomoc położeniu i zapewnić ludności chrześcijańskiej lepsze warunki. Krok ten pozostał bez skutku. Teraz na konferencyi Bismarcka z Andrássym i Gorczakowem (kanclerzem rosyjskim) w maju 1876 r. ułożono projekt reform i zobowiązano Portę do wprowadzenia ich w wykonanie. Andrássy potrafił tak pokierować austryacką nawą państwową między niebezpiecznemi skałami, że przeszkodził Rosyi stać się wyłączną panią krajów bałkańskich. Zrozumiał znaczenie prowincyi, przytykających do Dalmacyi, i dlatego połączył się z Niemcami.

Tymczasem w *Bułgaryi, Serbii i Bośni* szerzył się ferment i utworzyła się „Omladina“, organ czynny panslawistycznych idei zjednoczenia, pracujący nad wewnętrzną jednością Słowian. Rosya wzięła na się kierownictwo sprawy słowiańskiej na półwyspie Bałkańskim i nieciła nienawiść wzajemną między zamieszkującemi go plemionami. W Salonice podczas kłótni o dziewczynę bułgarską, która przeszła na islam, zamordowano konsula niemieckiego i konsula francuskiego. W Konstantynopolu wybuchły także zaburzenia. Zebranie softów (studentów teologii) zażądało

od sułtana *Abdul-Azisa*, którego muzułmanie uważali za sprawcę wszystkich nieszczęść, spadających na naród turecki, dymisyi wielkiego wezyra Mahmuda-baszy, poczytywanego przez nich za przyjaciela Rosyi. Pomimo skłonności do ustępstw, ogłoszono sułtana 30 maja 1876 r. za złożonego z tronu, a jego następcą Murada V, poczem Abdul-Azis odebrał sobie życie. Wypadki te pociągnęły za sobą ważne następstwa. W Bułgaryi wybuchła krwawa walka, a popełniane tam okrucieństwa wywołały oburzenie w całej Europie. Baszybuzukowie, czyli nieregularne wojsko, wymordowali w Bataku tysiące mieszkańców bez różnicy płci i wieku; setki osad bułgarskich obrócono w zgliszcze; dopuszczano się czynów nieludzkiego barbarzyństwa. Tymczasem książę serbski Milan i czarnogórski Nikita (Mikołaj) wspierali powstanie, chcąc przy pomocy Rosyi wyjść na niezależnych panujących. Pierwszy przeszedł w kilku punktach granicę ze swem wojskiem, którem dowodził jenerał rosyjski *Czerniajew*. Pomimo poparcia ze strony Rosyi powodzenie było z początku niewielkie. Anglia, uznając niebezpieczeństwo, wysłała flotę do zatoki Bezika. Tymczasem w Konstantynopolu jeszcze w sierpniu złożono Murada V z tronu i osadzono na nim jego brata, Abdul-Hamida. Wojna była w dalszym ciągu pomyślna dla Turcyi. Wódz turecki Abdul-Kerim rozbił w dolinie Morawy siły serbskie, zdobył szturmem w październiku 1876 r. twierdzę *Aleksinacz* i otworzył sobie drogę do Belgradu.

Tymczasem cesarz Aleksander II rozważał możliwe skutki interwencyi. Był on pewien przyjaźni, a przynajmniej neutralności Austryi i Niemiec; Francya ubiegała się o przyjaźń Rosyi; Włochy miały ochotę na południowy Tyrol; a napływ ochotników kazał się spodziewać, że świat słowiański pragnie pośpieszyć z pomocą uciśnionym braciom na półwyspie Bałkańskim. Naprożno trzej ministrowie Murada V: wielki wezyr Ruszdi, minister wojny Hussein-Awni i wykształcony po europejsku *Midhad* próbowali

rzucić podwaliny pod odrodzenie państwa Ottomańskiego. Naprożno na *konferencyi* ambasadorów w Konstantynopolu, na którą Anglia wysłała margrabiego Salisbury, żądano od baszy Midhada, żeby wyjednał przyjęcie zawieszenia broni z Serbią, jako warunku trwałego pokoju. Rząd turecki, wystąpiwszy w grudniu 1876 z projektem konstytucyi, stanął wpoprzek uchwałom dyplomacyi europejskiej; poczem konferencya została przez Salisbury'ego rozwiązana, i posłowie państw opuścili Konstantynopol. Midhad musiał ustąpić, a ministrem został mianowany basza Edhem. Wtedy Rosya uruchomiła sześć korpusów; naczelnym wodzem został *w. ks. Mikołaj* i stanął kwaterą w Kiszyniewie. W kwietniu 1877 cesarz Aleksander przybył do armii, i Rosya, zapewniwszy sobie neutralność Anglii, rozpoczęła *wojnę* od przejścia przez Prut (w nocy z 23 na 24 kwietnia).

Na mocy konwencyi wojennej armia rosyjska przeszła przez Rumunię. Książę Karol ogłosił niepodległość Rumunii i połączył się z Rosyanami. Pomiędzy 21 a 28 czerwca dokonano przejścia przez Dunaj pod Galaczem i Sistową, a Turcy cofnęli się częścią do Tyrnowy, częścią do Nikopolisu. W ostatnich dniach lipca zdobyto *Nikopolis*, zajęto kilka ważnych punktów, a jenerałowi Hurce udało się 25 lipca sforsować trudne przejście *Szypkę*. Potężne zastępy konnicy zbliżyły się pod Filipopol, w Azyi zaś zdobyto w tym samym czasie szturmem Bajazyd i Ardahan. Porta powierzyła dowództwo nad armią naddunajską baszy Mehemed-Alemu; zaś basza Osman ufortyfikował *Plewnę*, obsadził ją 30.000 ludzi i wzmocnił następnie do 50.000. Jenerał Krüdener naprożno próbował zdobyć tę naprędce urządzoną twierdzę: 27 lipca po krwawej walce odparto szturm Rosyan, naraziwszy ich na stratę 8.000 ludzi. Ale Osman, zamiast się połączyć z armią naddunajską otaczał Plewnę pierścieniem szańców i tym sposobem dał Rosyanom czas na ściągnięcie posiłków. Jednakże 11 i 12 września dzielność jenerała Skobelewa nie zdołała przemódz bohaterskiego oporu Turków pod redutą Griwicką.

Sulejman-basza odparł jenerała Hurkę napowrót do przełęczy Szypki, poszedł za nim po otrzymaniu posiłków i rozłożył się z 40 batalionami wpoprzek przejścia. Przez całe tygodnie atakowano tę pozycyę i broniono jej; ale pomimo bohaterskiej odwagi Turcy nie mogli wyprzeć Rosyan z oszańcowań i zdobyć tego ważnego punktu. W Bułgaryi Mehemed-Ali trzymał się dobrze wobec nieprzyjaciela; ale ponieważ nie zdołał wyprzeć go za Dunaj, został odwołany i zastąpiony przez Sulejmana. Ten ostatni starał się utrzymać połączenie między Plewną i Sofią. Zadaniem armii rosyjskiej pod Bałkanami było przeciąć to połączenie i przez to dokonać obsaczenia Plewny. Uskutecznił to jenerał Totleben; armia zaś turecka, podtrzymująca owo połączenie, została przez jenerała Hurkę pobita pod *Górnym Dubnikiem*. W takiem strasznem położeniu, kiedy się już wyczerpały zapasy żywności i amunicyi, Osman zdecydował się na bohaterską wycieczkę. Po krwawej jednak walce (10 listopada) został odparty napowrót między szańce i poddał się z 38.000 ludzi. Cesarz Aleksander uczcił w należyty sposób dzielną obronę i zwrócił nieszczęśliwemu wodzowi szpadę.

W *Armenii* Turcy zmusili jenerała Tergukasowa do opuszczenia zajętego przedtem *Bajazydu*. Dopiero po nadejściu posiłków wyruszyło wojsko rosyjskie, zniszczyło w bitwach 17 i 18 listopada prawie całą armię turecką pod dowództwem Muchtara pod *Erzerum* i zdobyło twierdzę *Kars*. W *Czarnogórze* ks. Nikita opanował twierdzę Niksicz i miasto portowe Spizzę. *Serbowie* zwrócili się raptownie ku Niszowi i Pirotowi; *Grecya* przygotowywała się do wojny; a wojska jenerała Hurki przeszły przez góry na równinę koło Sofii. Tym sposobem losy wojny były rozstrzygnięte.

Wojska tureckie, znajdujące się koło przełęczy Szypki w liczbie 30.000 musiały się poddać 9 stycznia 1878. Ale operacye wojenne nie były jeszcze skończone. 16 stycznia Hurko zajął Filipopol, 20 — Adryanopol i odciął Sulej-

manowi odwrót. Prezes gabinetu angielskiego, lord Beaconsfield, wystąpił z żądaniem kredytu na wysłanie floty do Dardanelów; ale już nie przyszło do akcyi wojennej. Poseł rosyjski Szuwałow dał uspokajające przyrzeczenia. W końcu stycznia podpisano *rozejm w Adryanopolu*, poczem 3 marca nastąpiły *preliminarya pokoju w San-Stefano* pod Konstantynopolem. Księstwa Serbia i Rumunia zostały uznane za niepodległe i zyskały pewne terytorya. Bułgarya utworzyła nowe księstwo dannicze. Czarnogórze rozszerzono granice. Porta miała zapłacić 1.410 milionów rubli kosztów wojennych. Bośnia i Hercegowina miały otrzymać nową organizacyę. Rumunia odstępowała Rosyi pas Bessarabii na północ Dunaju, za co znów dostała prowincyę Dobrudżę.

Ponieważ mocarstwa nie zgadzały się na powyższe warunki, zebrał się więc 13 czerwca 1878 *kongres w Berlinie* w celu poczynienia zmian w traktacie pokoju w San-Stefano. Oprócz ks. Bismarcka, Andrássy'ego i Gorczakowa, przedstawicielami państw byli: Anglii — lord Beaconsfield, Austryi — hr. Károlyi i bar. Haymerle, Francyi — Waddington, Włoch — Corti, Turcyi — Karateodory i Mehmed-Ali. Czterotygodniowe rozprawy doprowadziły do następujących wyników: Austryi pozwolono zająć Bośnię i Hercegowinę z prawem trzymania tam załóg i urządzenia stosunków handlowych; tym sposobem zyskała ona 1.000 mil kw. i $1^1/_2$ miliona mieszkańców; prócz tego przyznano jej na zupełną własność twierdzę turecką nad Dunajem Adakalé. Bułgarya została rozdzielona, a mianowicie: na księstwo lenne Bułgaryę ze stolicą Sofią i na prowincyę Rumelię Wschodnią ze stolicą Filipopolem; ten ostatni kraj pozostawał pod opieką Europy przy Turcyi i miał otrzymać jeneralnego gubernatora, chrześcijanina, mianowanego przez sułtana na lat dziesięć. Porta musiała odstąpić Rosyi obwód Kars, Ardahan i Batum, a Persyi — Kotur, zaprowadzić reformy w Armenii i ubezpieczyć ją przeciwko Kurdom i Czerkiesom. Czarnogóra, Serbia i Rumunia

stały się niezależnemi. Pierwsza otrzymała 98 mil kw. i ważny port morski Antivari. Serbia została powiększona o 210 mil kw. Rumunia otrzymała Dobrudżę, ale musiała za to odstąpić Rosyi obwód między Prutem a odnogą Kilijską Dunaju. Grecya miała się porozumieć bezpośrednio z Portą.

Anglia, która nie brała udziału w wojnie, ale pomagała Turcyi pieniędzmi, zawarła z nią osobny traktat, na mocy którego otrzymała wyspę Cypr. Wzięła też na siebie zobowiązanie, że bronić będzie wszystkich prowincyi tureckich w Azyi; co wywołało zdziwienie między członkami kongresu. Francya wynagrodziła siebie później przez zajęcie w r. 1881 Tunisu, ale tym sposobem ściągnęła na siebie nienawiść Włoch.

W myśl traktatu Berlińskiego zbiegowie bośniaccy, którzy kosztowali dotąd Austryę 6 milionów guldenów, mieli powrócić do kraju; miano zapewnić ludności chrześcijańskiej bezpieczeństwo, zaprowadzić porządek i spokój.

§ 95. Opierając się na traktacie, Austrya przystąpiła do zajęcia *Bośnii i Hercegowiny.* Delegacye przyznały żądany przez hr. Andrássy'ego kredyt w ilości 60 milionów guldenów, poczem r. 1878 nastąpiło wkroczenie wojsk austryackich, a mianowicie trzech dywizyi pod dowództwem jenerała broni bar. Filipowicza. Uwierzono zapewnieniom jeneralnego konsula w Serajewie (Wasicza), że nie będzie żadnego oporu; ale rzeczywistość zaprzeczyła temu. W Serajewie wybuchło powstanie, zorganizowane przez *Hadżi-Lojȩ;* Austryacy napotkali pierwszy raz opór pod Maglaj. Nie przeszkodziło to środkowej kolumnie pod wodzą Filipowicza połączyć się z prawą kolumną i po krwawych starciach (19 sierpnia) zdobyć Serajewa. Lewa kolumna pod dowództwem Szapary'ego po bitwach, ze zmiennem szczęściem stoczonych, dotarła do Doboj.

Trudniejsze było zajęcie t. zw. „Krainy“. Trzeba było wzmocnić wojska okupacyjne do trzech korpusów. Korpus ks. Wilhelma Wirtemberskiego dokończył zajęcia

tej prowincyi; poczem wojska wyruszyły z trzech punktów i po zwycięskich walkach opanowały kraj między rzeką Bosną a Dryną i zajęły Zwornik. Następnie podjęto znów rokowania z Portą i na mocy umowy 21 kwietnia 1879 uznano zwierzchnictwo sułtana nad temi prowincyami, a przystań albańską Spizzę wcielono do Dalmacyi. Zarząd kraju powierzono ks. Wirtemberskiemu i uorganizowano na wzór austryacki. Od 1 maja 1879 włączono prowincye do okręgu celnego austryacko-węgierskiego.

Odtąd pacyfikacya kraju czyni pod każdym względem znaczne postępy. Zbudowana w krótkim czasie kolej żelazna łączy Serajewo z resztą Austryi, a Hercegowinę z morzem Adryatyckiem. Mieszkańcy wszystkich wyznań czują polepszenie swego położenia materyalnego; dopuszczenie ich do urzędów państwowych, życzliwość względem religii mahometańskiej, poszanowanie praw i zwyczajów ze strony łagodnej administracyi krajowej mogą upoważniać do nadziei, że kraj, uciskany przez wieki, w ścisłej łączności z Austro-Węgrami, dzięki bogactwom przyrodzonym i zdolnościom duchowym ludu, stanie się w krótkim czasie cenną cząstką korony austryacko-węgierskiej. Utworzone cztery pułki piechoty krajowej stały się godną i równoznaczną częścią składową wspólnej armii.

§ 96. Program rządu w polityce zagranicznej spotkał się w radzie państwa z oporem, mianowicie ze strony Herbsta. Sprawa bośniacka przedstawiała w każdym razie niejedną trudność, ponieważ przy braku zgody ze strony Porty położenie prawnopaństwowe zajętych prowincyi było niewyraźne; nadto okupacya wymagała od państwa znacznych ofiar finansowych. Pomimo to wszystko była ona konieczna dla zrównoważenia powodzenia Rosyi i dla zapewnienia Austro-Węgrom na Wschodzie wpływowego stanowiska.

Delegacya austryacka zgodziła się 7 grudnia 1878 r. na kredyt 20 milionów guldenów na cele okupacyjne w r. 1879, a delegacya węgierska przystąpiła do tej uchwały.

Przy przedstawieniu radzie państwa traktatu Berlińskiego i projektu przedłużenia prawa wojskowego wybuchła znowu walka parlamentarna, zakończona klęską niemieckiego stronnictwa konstytucyjnego. Uchwalone prawo wojskowe oznaczyło na lat dziesięć stopę pokojową na 255.000, stopę wojenną na 800.000 ludzi. Rozstrzelenie się oddzielnych stronnictw pozbawiło gabinet Auersperga gruntu pod nogami i sprowadziło wreszcie jego upadek. Rząd musiał szukać poparcia u innych stronnictw; więc cesarz powierzył utworzenie nowego gabinetu bar. Pretisowi i hr. Taaffe. Skutkiem trudności w ugrupowaniu stronnictw utworzono najprzód gabinet przejściowy pod przewodnictwem *Stremayra*, a po rozwiązaniu izby deputowanych (22 maja) 1879 r. prezesem ministrów został w sierpniu *hr. Taaffe*. Utworzył on ministeryum koalicyjne, stojące ponad stronnictwami i pragnące dojść do pojednania różnych narodowości. W tym gabinecie wywierał wielki wpływ minister skarbu *Julian Dunajewski*.

Umowa z Turcyą 21 kwietnia 1879 r. dała Austryi prawo zająć sandżak *Nowobazarski* i zapewniła jej przeważne stanowisko na półwyspie, poddała Serbię i Czarnogórę wpływowi Austro-Węgier i ograniczyła dążenia Rosyi. 8 sierpnia wojska austryackie wkroczyły do Nowego-Bazaru, zajęły Priboj i Pripolie. Prawie w tym samym czasie stanęła między kanclerzami Austryi i Niemiec umowa tej treści, że oba państwa solidarnie odpierać będą wszelki zamach, wymierzony przeciwko obecnemu układowi terytoryalnemu, i że wszystkie sprawy wschodnie mają być załatwiane zgodnie z traktatem Berlińskim.

Z chwilą mianowania nowego ministeryum przedlitawskiego hr. Andrássy podał się do dymisyi. Główną pobudką do tego kroku było to, iż Taaffe zwrócił się bardziej w stronę Słowian. Za pomocą odpowiednich rozporządzeń językowych zrobiono Czechom, Morawii i Szląskowi nowe ustępstwa; w Pradze, obok języka niemieckiego, wprowadzono w uniwersytecie język wykładowy czeski;

założon ona koszt rządu liczne szkoły średnie słowiańskie. To wywołało mocne rozdrażnienie narodowościowe, a ugoda, do której torowano drogę, pozostała nieosiągniętą.

Po ustąpieniu Andrássy'ego ministrem dworu cesarskiego i spraw zagranicznych został mianowany dotychczasowy poseł przy dworze włoskim, *bar. Haymerle.*

Patentem z 13 stycznia 1891 r. izba deputowanych rady państwa została rozwiązana; minister skarbu Dunajewski ustąpił miejsca Steinbachowi. Jenerał broni baron Welsersheimb zajął miejsce jenerała Horsta na stanowisku ministra obrony krajowej; prezydum w izbie deputowanych po Coroninim objął *Franciszek Smolka.*

W tymże roku odbyła się wystawa krajowa w Pradze. Walka między dwiema narodowościami w Czechach, występująca coraz ostrzej, doszła z okoliczności jubileuszu Husa w r. 1893 do tego stopnia, że w Pradze ogłoszono stan wyjątkowy. Gabinet Taaffego, nie znalazłszy w radzie państwa dostatecznego poparcia dla wniesionego przez siebie projektu reformy wyborczej, podał się do dymisyi; a misyę utworzenia nowego gabinetu dostał książe *Alfred Windischgrätz.* Nowy gabinet wystąpił z projektem reformy wyborczej, mającej obok mieszczan i chłopów zapewnić prawa polityczne także robotnikom.

Z polityki zagranicznej należy wspomnieć o demonstracyi flot pod Dulcigno [1]), w której wzięła także udział i Austrya; celem demonstracyi było zmusić do oddania Czarnogórze przyznanych mu okręgów. Układy z Serbią i Bułgaryą co do połączenia dróg żelaznych nie doprowadziły do celu.

W r. 1881 przyszło do skutku nawiązanie nanowo stosunków przyjaźni z Włochami; w tym celu król Humbert z małżonką złożyli wizytę dworowi wiedeńskiemu (w październiku). Haymerle miał w tej sprawie czynny udział, ale nie doczekawszy się urzeczywistnienia projektów,

---

[1]) Por. § 88.

umarł 10 października. Umiał on w ciągu dwuletniej zaledwie działalności pracować nad utrzymaniem pokoju na Wschodzie i nad zabezpieczeniem interesów austryackich nad Dunajem. Po jego śmierci ministrem spraw zagranicznych został mianowany *hr. Kalnoky.*

W tym samym roku 1881 ludy austryackie święciły w Wiedniu 10 maja uroczystość zaślubin następcy tronu, Rudolfa, z księżniczką Stefanią, córką króla belgijskiego Leopolda II. W jesieni 1881 r. z powodu zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej wybuchło w jednej miejscowości (Bocche) *w Bośnii powstanie.* Rozszerzyło się ono na niektóre części tej prowincyi i Hercegowiny i otrzymało pomoc z Czarnogóry. Trzeba było wyjednać u delegacyi nadzwyczajny kredyt (8 milionów guldenów) i wysłać wojska pod dowództwem jenerała Jowanowicza. Pomimo wielkich trudności, wynikających z właściwości terenu, w marcu następnego roku powstanie było już stłumione. Dla zupełnego jednak wytępienia rozbójnictwa i dla ubezpieczenia stosunków handlowych wojska musiały pozostać w okręgach powstańczych; w tym celu zażądano od delegacyi nowego kredytu (21 milionów guldenów). Szlavy nie zgadzał się na środki, stosowane przez zarząd wojskowy; podał się przeto do dymisyi. Wówczas urządzenie zajętych prowincyi powierzono wspólnemu ministrowi skarbu *Kallay'owi.*

Równocześnie z pracą nad Bośnią i Hercegowiną przeprowadzono w całem państwie *reorganizacyę wojska.* Piechota składa się ze 102 pułków i w zasadzie ma konsystować w swoich terytoryach. W r. 1883 urządzono pułk kolejowy i pułk telegraficzny; w następnym zastosowano artyleryę do stosunków terytoryalnych. W r. 1884 izba deputowanych oznaczyła liczbę landwery austryackiej w razie mobilizacyi na 438.000. Kiedy po detronizacyi Aleksandra bułgarskiego wpływ Rosyi zaczął coraz bardziej wzrastać, rząd austryacki, chcąc się przygotować na wszelkie ewentualności, postarał się o uchwalenie prawa o po-

spolitem ruszeniu i na zarządzenie większych reform zażądał nadzwyczajnego kredytu w ilości przeszło 52 milionów. Zaraz w r. 1887 przystąpiono do nowego uzbrojenia piechoty. W następnym roku wobec groźnej postawy Francyi i Rosyi podniesiono roczny kontyngens rekrutów (o 7.620 ludzi) na przeciąg lat dziesięciu. Prawie jednocześnie wprowadzono organizacyę pospolitego ruszenia, nowy karabin repetyerowy i proch bezdymny, a forty zaopatrzone w nowe armaty. W jesieni 1892 r. delegacye zezwoliły na podniesienie stopy pokojowej wojska (o 14.600) i na powiększenie korpusu oficerskiego (o 1.087). Po śmierci ministra wojny, bar. Bauera, mianowany został we wrześniu 1893 r. jenerał kawaleryi Krieghammer.

Imponująca siła zbrojna, na którą składa się 1,150.000 regularnego wojska, 461.000 landwery i 2.300 dział, zapewnia Austro-Węgrom stanowisko decydującego czynnika w sprawach europejskich [1]).

Rząd starał się także o polepszenie *stanu ekonomicznego* w państwie. Przez podwyższenie cła od kawy i nafty oraz przez podatek wódczany uporządkowano finanse; dochody w ostatnich dziesięciu latach wzrosły o 150 milionów; a w r. 1890 w budżecie nie było już deficytu. Bilans w r. 1891 wykazał przewyżkę 22 milionów, co pozwoliło na przygotowania do zaprowadzenia waluty złotej i nowej jednostki monetarnej — korony.

Zjazd trzech cesarzów we wrześniu 1884 w Skierniewicach i wizyta, złożona cesarzowi Franciszkowi Józefowi przez cesarza Aleksandra III w sierpniu 1885 w Kromieryżu, utrwaliły na pozór dobre stosunki między Austryą i Rosyą. Ale polityka w Bułgaryi sprowadziła zwrot, tak iż w zimie 1887 wojna wydawała się nieuniknioną, ponieważ Rosya gromadziła na granicach znaczne siły. Jednakże

---

[1]) Tablice Hübnera na r. 1896 podają siłę zbrojną Austro-Węgier: na stopie pokojowej w r. 1895 — 377.018 ludzi; w razie wojny (z r. 1894), razem z landwerą i pospolitem ruszeniem — 2,749.714. (Prz. tł.).

odnowienie trójprzymierza w marcu 1887 r. odwróciło niebezpieczeństwo wojny. Ogłoszenie króla serbskiego Aleksandra pełnoletnim wytworzyło przyjazne stosunki między Austryą i Serbią; a zawarcie w r. 1894 traktatu handlowego z Rosyą przyczyniło się do polepszenia stosunków z tem mocarstwem.

Strasznym ciosem dla dworu Habsburgów i wszystkich ludów Austryi była nagła śmierć następcy tronu Rudolfa w Mayerlingu 30 stycznia 1889 r. Następstwo tronu przeszło tym sposobem na brata cesarskiego, arcyksięcia Karola Ludwika, a skutkiem zrzeczenia się jego na jego syna, arcyksięcia Ferdynanda d'Este.

W Węgrzech wielki ruch w sejmie wywołała sprawa małżeństw mieszanych, ponieważ kościół katolicki żądał, żeby wszystkie z takich małżeństw zrodzone dzieci były chrzczone w wierze katolickiej. Książę-prymas węgierski Simor napróżno starał się doprowadzić do pokojowego załatwienia sprawy: nieugiętość Watykanu i przeświadczenie Węgrów o znaczeniu władzy państwowej sprawiły, że walka rozgorzała jasnym płomieniem. W marcu 1890 Tisza wystąpił z gabinetu, gdyż nie zgadzał się z innymi członkami ministeryum w kwestyi zmiany prawa o naturalizacyi. Na jego miejsce prezesem ministrów został mianowany *hr. Sapary*. Uroczystość jubileuszowa na pamiątkę dwudziestopięcioletniej rocznicy koronacyi Franciszka Józefa na króla węgierskiego 8 czerwca 1892 r. nie potrafiła załagodzić sporu kościelno-politycznego; owszem wystąpiły nowe waśni z powodu zaprowadzenia obowiązkowych ślubów cywilnych i doprowadziły do ustąpienia gabinetu Sapary'ego. Za rządów nowego gabinetu *Wekerle'go* uchwalone zostały ostatecznie i podpisane 1894 r. przez cesarza prawa co do naturalizacyi Żydów, prowadzenia metryk przez państwo i ślubów cywilnych; ale Wekerle, nie posiadając zupełnego zaufania korony, musiał się podać do dymisyi. Prezesem ministrów został mianowany *bar. Banffy*.

W administracyi Bośnii i Hercegowiny widać we

wszystkich kierunkach pocieszające objawy postępu. W r. 1892 zniesiono t. zw. „robociznę zwierzęcą“, t. j. starotureckie prawo drogowe, mocą którego każdy mężczyzna był obowiązany w przeciągu lat pięciu pracować najmniej 620 dni roboczych; pozwolono też na zamianę robocizny osobistej. Cała sieć dróg sztucznych (wynosząca w 1891 r. już przeszło 3.600 kilometrów) przyczynia się do rozwoju handlu, zwłaszcza do wywozu surowych produktów wartości ogólnej przeszło 9 milionów rocznie. Finanse kraju są w wybornym stanie i od całego szeregu lat wykazują przewyżkę.

§ 97. W ostatnich okresach czasu widzimy w Austro-Węgrzech ożywioną działalność we wszystkich kierunkach. Pomimo wzrostu wydatków państwowych, w budżecie na rok 1895 wykazano znów przewyżkę $2^1/_2$ miliona, co świadczy o wzroście produkcyi i handlu. Przemysł rozwija się znacznie, zwłaszcza w Węgrzech, gdzie założone świeżo przędzalnie bawełny i tkalnie dostarczają zarobku milionowi ludzi. Zwrócono pilno uwagę na rozszerzenie sieci dróg żelaznych (w r. 1892 liczyła ona 28.360 kilometrów); otwarcie linii Zenica-Serajewo i Mostar-Serajewo ułatwiło znakomicie komunikacyę z zajętemi prowincyami tureckiemi. Nauki i sztuki piękne cieszą się także stałym rozwojem i opieką. Wiedeń i Budapeszt podnoszą się coraz bardziej skutkiem rozwoju smaku estetycznego i powiększenia liczby wspaniałych budowli.

24. Francya.

§ 98. Po obaleniu Komuny rząd francuski miał przed sobą oprócz opracowania konstytucyi jeszcze dwa zadania: uwolnienie kraju od okupacyi niemieckiej i ulepszenie wojska. *Adolf Thiers*, mianowany przez zgromadzenie narodowe w Bordeaux w lutym r. 1871 „naczelnikiem władzy wykonawczej rzeczypospolitej Francuskiej“, zaciągnął już w lipcu na zapłacenie dwóch pierwszych miliardów

pożyczkę 2.500 milionów franków; na zapłacenie trzech dalszych zaciągnięto nową pożyczkę w r. 1872; przy tej sposobności Francya złożyła dowód wielkiej potęgi finansowej. W grudniu 1871 r. nawiązano nanowo stosunki dyplomatyczne między Niemcami i Francyą (przedstawicielem Niemiec został hr. Arnim). Po wypłacie trzeciego miliarda wojska niemieckie zostały wycofane; 15 września 1873 r. ostatni żołnierz niemiecki opuścił ziemię francuską. W czerwcu tegoż roku uchwalono prawo o powszechnej służbie wojskowej, podług którego każdy Francuz, zdolny do noszenia broni, miał się zaliczać: 5 lat do armii czynnej, 4 do rezerwy, 5 do armii terytoryalnej i 6 do jej rezerwy. Najważniejszą dla kraju sprawą była kwestya konstytucyi. Wszyscy pretendenci do tronu starali się zjednać sobie sympatye narodu. W maju r. 1871 zaczął występować ze swemi prawami hr. Chambord, syn zamordowanego niegdyś księcia Berry; zgromadzenie narodowe w Wersalu uchwaliło zniesienie dekretu banicyi na członków domu Burbonów i uznało wybór książąt Orleańskich na merów za ważny. W lipcu hr. Chambord wydał manifest, w którym oświadczał, że gotów jest przyjść krajowi z pomocą, i znalazł silne poparcie w stronnictwie klerykalnem, które w ustanowieniu „prawowitej“ monarchii widziało też wskrzeszenie władzy świeckiej papieża. 4 września Thiers otrzymał tytuł prezydenta rzeczypospolitej; zgromadzenie narodowe zostało odroczone, żeby dać rządowi czas do wypracowania nowych projektów. Po otwarciu znów posiedzeń rząd wystąpił z wnioskiem, żeby zwrócić zasekwestrowane przez państwa dobra Orleanów. Thiers nalegał na opodatkowanie surowych produktów, a wniosek ten o mało co nie doprowadził do jego ustąpienia i dodał otuchy przywódzcom stronnictw. Hr. Chambord manifestem przypomniał się narodowi, a bonapartyści mieli przywódzcę w Rouherze, przedstawiającym ich w izbie. Wielkie zasługi Thiersa, położone przezeń przez urządzenie armii i przywrócenie zdrowej gospodarki finansowej, mało znalazły

uznania; fanatyzm francuski zwracał się zarówno przeciw Thiersowi, jak przeciw Napoleonidom. Wdrożono śledztwo przeciwko wodzom w ostatniej wojnie; aresztowani zostali marszałek Bazaine i jenerał Uhrich. Cesarzowi Napoleonowi, który po wyjściu z niewoli zamieszkał w Anglii i zmarł 9 stycznia 1873 w Chiselhurst, towarzyszyły do grobu obelgi narodu. Wniesiony na życzenie Thiersa projekt nowych praw konstytucyjnych zrodził niezgodę, gdyż większość w zgromadzeniu narodowem pragnęła ograniczyć wpływ prezydenta. Stronnicy monarchii rozwinęli bardzo żywą czynność; jedni podawali za pretendenta hrabiego Chamborda, inni — ks. Orleańskiego, trzecie stronnictwo — młodego Napoleona; a wszyscy zgadzali się ze sobą w jednej rzeczy: że trzeba utrzymać monarchię. Thiers za najlepszą formę państwową uważał rzeczpospolitą, w której mogą działać rozmaite stronnictwa; przechylał się więc bardziej ku lewicy i powoli tracił grunt pod nogami. Zmiana ministeryum, która wprowadziła do gabinetu republikanina, Casimir-Périer, ściągnęła na Thiersa zarzut ze strony deputowanych, poczem 24 maja 1873 r. podał się on do dymisyi. Następnej zaraz nocy prezydentem obrany został *Mac-Mahon*.

Nowy prezydent otoczył się ministeryum z orleanistów i kilku bonapartystów. Kierownikiem nowego rządu był *ks. Hugo Broglie*, minister spraw zagranicznych. Ważnym krokiem do rozwiązania kwestyi monarchicznej było to, że głowa Orleanów, *hr. Paryża* (syn Ludwika Filipa), odwiedził w Frohsdorfie hrabiego Chamborda i otrzymał nawzajem jego wizytę. Wszędzie myślano o powrocie na tron „Henryka V“, jak nazywali legitymiści hr. Chamborda; przygotowywano warunki, pod którymi najstarsza głowa rodziny królewskiej, Heryk-Karol-Ferdynand-Marya-Bohdan, byłby znów powołany na tron francuski w charakterze dziedzicznego króla. Ale oświadczenie pretendenta, że „nie zgadza się być prawowitym królem z ramienia rewolucyi, że nie wyrzeknie się białego sztandaru,

że nie chce nic wiedzieć o warunkach ani poręczeniach,“ dowiodło, że nie był człowiekiem, któryby mógł uratować Francyę. Restauracya więc „Henryka V“ była niemożliwa. Przystąpiono do zdecydowania przyszłej formy rządu i 19 listopada 1873 powierzono Mac-Mahonowi prezydenturę na lat siedm (formę tę nazwano „septenatem“).

W tymże roku Bazaine został skazany na śmierć; Mac-Mahon zamienił tę karę na zesłanie, ale Bazaine uciekł z miejsca wygnania za granicę w r. 1874 i umarł w Madrycie 1888.

Działalność Brogliego torowała widocznie Orleanom drogę do władzy; skutkiem tego musiał on ustąpić. Na czele gabinetu stanął *Decazes;* ale Mac-Mahon przechylał się również na stronę poglądów Broglie'go; wkrótce zatem Decazes ustąpił miejsca *Buffetowi.*

W r. 1875 uchwalono nareszcie ostatecznie *konstytucyę.* Stosownie do jej brzmienia, władzę prawodawczą oddano izbie deputowanych i senatowi z 300 członków; oba te ciała mają wybierać prezydenta rzeczypospolitej na lat siedm; prezydent wydaje rozporządzenia, tyczące się armii, wysyła i przyjmuje poselstwa oraz ambasadorów i zatwierdza uchwały izb prawodawczych.

W tymże roku nastąpiła nowa organizacya wojska: ogólną siłę zbrojną ustanowiono na 2,400.000 ludzi; urządzono nanowo twierdze.

Wkrótce jednak potem w łonie rządu wybuchło starcie. Stronnictwo klerykalne zyskiwało coraz więcej na sile, wyrażano myśl, żeby podać papieżowi w Watykanie pomocną rękę; ale rdzeń narodu był usposobiony po republikańsku i antyklerykalnie. Buffet musiał w styczniu 1876 złożyć swą godność, a prezesem ministrów był mianowany *Dufaure,* umiarkowany republikanin. Wystąpił on przeciwko Mac-Mahonowi, tak iż między prezydentem a izbą deputowanych wywiązała się walka. Zatarg nie stracił na sile, kiedy w grudniu 1876 na czele gabinetu stanął republikanin *Juliusz Simon.* Kiedy tenże w izbie deputowanych na-

zwał obraz położenia papieża „przesadzonym“ i ściągnął na siebie za to zarzut ze strony prezydenta, cały gabinet podał się do dymisyi, a Mac-Mahon powołał do steru rządu znowu Broglie'go. Nowy gabinet nie posiadł zaufania narodu.

Chcąc uspokoić wzburzenie umysłów, Broglie rozwiązał izbę deputowanych, i wszystkie stronnictwa zaczęły się gotować do nowych wyborów. Prezydent objeżdżał kraj i występował z przemowami; duchowieństwo starało się także działać na lud. Zgon Thiersa 3 września 1877 powiększył jeszcze ogólne rozdrażnienie; nastąpił okres przesilenia. Gambetta oświadczył, że marszałek powinien albo poddać się zasadom rządu parlamentarnego i rządzić z odpowiedzialnem ministeryum, albo zrzec się urzędu. Mac-Mahon wybrał to pierwsze i powołał pod przewodnictwem Dufaure'a nowy gabinet, w którym mieli zasiadać wyłącznie republikanie.

Gabinet ten przetrwał jeden rok i przez urządzenie wystawy powszechnej w 1878 dowiódł, że przemysł i dobrobyt Francyi rozwinęły się znakomicie. Mimo to, położenie Mac-Mahona wobec większości republikańskiej nie mogło być trwałe. Kiedy minister wojny Gresley zażądał zmiany kilku wyższych dowódzców, prezydent odmówił swego podpisu i 30 stycznia 1879 złożył swą godność. Prezydentem obrany został *Juliusz Grévy*, prezes izby deputowanych. Pozwolił on zesłanym komunistom powrócić do kraju i ogłosił zupełną amnestyę. Następnie zwiedził porty wojenne, chcąc podnieść znaczenie floty. W celu podniesienia szkolnictwa uchwalono znaczne kwoty, to też w 1879 w całej Francyi było już tylko 298 gmin, nie posiadających szkoły. W r. 1880 weszła w życie nowa uchwała co do wojska; stałe wojsko liczy 980.000 ludzi. Upadek największych fortec w r. 1870/71 nasunął myśl lepszego obwarowania granicy lądowej i stolicy, na co wydano 150 milionów fr.

Minister spraw zagranicznych Freycinet trzymał się stanowczo polityki pokojowej; lecz nie omieszkał nigdy

strzedz interesów Francyi, jako wielkiego mocarstwa. Prezesem izby deputowanych został *Gambetta.* Dążąc do najwyższej władzy w rzeczypospolitej, pragnął on przeprowadzić reformę wyborczą, kiedy już został prezesem gabinetu; ale doznał niepowodzenia. Dlatego zawiązał stosunki z przedstawicielami nieprzyjaznego Niemcom stronnictwa w Rosyi, Ignatiewem i Skobelewem. Zbytnia bezwzględność w postępowaniu przyprawiła go w styczniu 1882 o upadek; umarł w grudniu tegoż roku.

W r. 1879 poległ podczas rekonesansu młody *ks. Ludwik Napoleon,* nadzieja stronnictwa bonapartystów, który, wstąpiwszy do szeregów angielskich, wziął udział w wojnie z Kaframi-Zulu. Teraz na czele stronnictwa stanął ks. Hieronim, nie cieszący się jednak wielką powagą ani w narodzie, ani w obozie bonapartystów. Stare stronnictwo królewskie, czyli t. zw. legitymiści, poniosło także dotkliwą stratę przez śmierć hr. Chamborda w r. 1883. Wygasła w ten sposób starsza linia starodawnego rodu, czyli właściwa burbońska, a pretensye jej odziedziczył przedstawiciel bocznej linii, czyli orleańskiej, hr. Paryża. — Freycinet ustąpił ze stanowiska, kiedy izby nie chciały się zgodzić na udział Francyi w wyprawie egipskiej. Potem w krótkich odstępach czasu na czele gabinetów stali: *Duclere, Fallières, Ferry, Brisson* i *Freycinet* aż do r. 1888. Za ich czasów kongres (tj. izba deputowanych razem z senatem) uchwalił wyłączenie wszystkich członków domów, niegdyś panujących we Francyi, od godności prezydenta i określił republikańską formę jako ostatecznie przyjętą. Liczbę deputowanych powiększono do 595. W r. 1886 hr. Paryża, starszy syn jego ks. Robert Orleański, ks. Hieronim Napoleon i jego starszy syn ks. Wiktor Napoleon zostali wypędzeni z Francyi i odsunięci od wszystkich urzędów publicznych, ks. Aumale, młodszy brat hr. Paryża, za to, że czynił z tego powodu wyrzuty prezydentowi, został również skazany na wygnanie. W r. 1885 Grévy został przez kongres wybrany ponownie prezydentem na następne

lat siedm; ale już w grudniu 1887, kiedy wykryto, że zięć jego Wilson bierze udział w sprzedaży orderów, był zmuszony złożyć swą godność. Prezydentem na lat siedm wybrano *Sadi Carnot'a*. Po ustąpieniu gabinetu Freycinet'a prezesem ministrów został 1886 *Goblet*, 1887 *Rouvier*, potem *Tirard*, w 1888 *Floquet*, a w 1889 ponownie *Tirard*. Prawo wojskowe z r. 1889 określiło czas służby czynnej na lat trzy, przedłużyło obowiązek służby do 25 lat, zniosło instytucyę ochotników jednorocznych i powiększyło roczny kontyngens wojska o 60.000 ludzi.

Siła zbrojna Francyi wynosi (w r. 1896): 1) na stopie pokojowej (razem z żandarmeryą i gwardyą republikańską) przeszło 598.000 ludzi; 2) na stopie wojennej: armia czynna 1,710.000, armia terytoryalna 740.000, rezerwy 714.000, oficerów 90.000, razem około 3,254.000. Nadto wojska kolonialne wynoszą przeszło 30,000 [1]).

Stosunek Francyi do Niemiec był taki, że wybuch wojny wydawał się znów nieuniknionym. Przyczyniło się do tego mianowicie wystąpienie *jenerała Boulangera*, który w r. 1886 był kierownikiem ministeryum wojny. Dostawszy za niesubordynacyę dymisyę ze służby czynnej, postarał się on o to, że go wybrano na deputowanego. Cała Francya podzieliła się na dwa obozy: stronników Boulangera i jego przeciwników, i Boulanger stał się bożyszczem dnia. Niezadowolnieni z rządu i ze stronnictwa republikańskiego sądzili, że przy pomocy Boulangera osiągną swoje cele polityczne. Po upadku Floqueta Tirard wytoczył Boulangerowi proces o zdradę państwa, a Boulanger ratował się ucieczką do Brukseli. Na uczczenie setnej rocznicy rewolucyi francuskiej otwarto w Paryżu 6 maja 1889 wystawę powszechną, ale wszystkie wielkie mocarstwa odmówiły udziału w tej uroczystości narodowej.

W r. 1890 zniesiono dekret wygnania na ks. Orleańskiego, który, jako popisowy, chciał się stawić do odbycia służby wojskowej. W marcu tego roku gabinet Tirarda podał się do dymisyi, kiedy przy obradach nad upływają-

---

[1]) Podano podług tablic Hübnera na r. 1896. (Prz. tł.)

cym traktatem handlowym francusko-tureckim senat nie przyjął projektu cła, jako szkodliwego dla producentów wina francuskiego; 17 marca prezydyum w gabinecie i ministeryum wojny objął *Freycinet.* W tymże roku uchwalono prawo o sztabie jeneralnym i mianowano naczelnikiem tegoż jenerała Miribel'a. W armii francuskiej obudziła się myśl wspólnej walki Francyi i Rosyi przeciwko trójprzymierzu. Na jednej uczcie wojskowych jenerał Gallifet wzniósł toast na cześć walecznej bratniej armii rosyjskiej, a cesarz rosyjski przysłał prezydentowi Carnot'owi order św. Andrzeja z brylantami. Pomimo zapewnień pokojowych, danych przez Carnot'a w czasie przyjęcia noworocznego 1891, pobyt cesarzowej Fryderykowej w Paryżu (w lutym) wystarczył do wyjścia na jaw w sposób aż nadto bezwzględny nienawiści ku Niemcom. Deputowany, biskup Freppel z Angers zapowiadał wojnę, w razie jeżeli Alzacya i Lotaryngia nie zostaną zwrócone; a przejęty chęcią zemsty naród doznał wielkiego zadowolenia, kiedy ambasador rosyjski bar. Mohrenheim w imieniu cesarza wręczył prezydentowi na uroczystem posłuchaniu oznaki orderu św. Andrzeja. Uważano za rzecz właściwą złożyć wizytę w Petersburgu i w tym celu wyprawiono w lipcu admirała Gervais z eskadrą do *Kronsztadu.* Świetne przyjęcie tamże i w Petersburgu oraz udział cesarza z całą rodziną w bankietach na cześć gości były nowym dowodem głębokich uczuć, wiążących Francyę z Rosyą. Zaszczytne odznaczenia, udzielone admirałowi, oficerom i każdemu okrętowi, tudzież wielkie przyjęcie w Moskwie wywołały we Francyi największy zapał. W drodze z powrotem przyjmowano flotę francuską w Kopenhadze i Portsmouth również z wielkiem odznaczeniem. Uroczystości kronsztadzkie znalazły odgłos w całym kraju, a Carnot zapewnił podczas przyjęcia w Rheims, że Francya odzyskała znowu swoje stanowisko w świecie. Samobójstwo Boulangera w Brukseli na grobie kochanki zadało ostateczny cios jego stronnictwu.

Na początku roku 1892 pięciu kardynałów-arcybisku-

pów francuskich z arcybiskupem algierskim Lavigerie na czele oświadczyło, iż rzeczpospolita przeprowadza program, wprost przeciwny Kościołowi katolickiemu. Wynikłe stąd waśni w izbie sprowadziły upadek gabinetu Freycinet'a, poczem utworzono nowe ministeryum z tymże Freycinet'em na czele. Nowe zaburzenia kościelne w Paryżu, Roanne, Beauvais i Nancy, wyzywające wystąpienie biskupa z Mende i arcybiskupa z Aix skłoniły papieża w maju 1892 do oświadczenia, że Kościół uznaje rzeczpospolitą.

W tymże roku święciła Francya znowu wielkie uroczystości, mianowicie: setną rocznicę przyłączenia Sabaudyi i takąż rocznicę ustanowienia rzeczypospolitej 22 września. Jako wstęp do uroczystości, odbyło się odsłonięcie posągu Kellermana w Paryżu. Przy wszystkich tych okolicznościach zaznaczano swoje sympatye dla Rosyi.

Powodzenie oręża francuskiego w Gwinei wywołało wielki zapał; ale wiadomość, że towarzystwo budowy kanału Panamskiego musi zawiesić dalsze roboty dla braku funduszów, sprawiła przygnębiające wrażenie. Powiększyło je odkrycie, że w liczbie wydatków jest nie usprawiedliwionych 530 milionów franków i że dużo milionów zapłacono prasie francuskiej za życzliwe wzmianki o przedsięwzięciu. Śledztwo sądowe wykazało, że bankier Reinach dostał 9 milionów. Napadano publicznie na senatorów, na pierwsze osoby w kraju, nawet na Freycinet'a. Wtedy cały gabinet podał się do dymisyi, a *Ribot* utworzył nowy (ministrem wojny został w nim jenerał Loizillon). Proces panamski skompromitował sześciu ministrów; stąd też napadano żywo na Carnot'a i na oskarżonych. Słynny Ferdynand Lesseps i członkowie rady zarządzającej towarzystwa zostali przez sąd uznani za winnych.

W maju 1893 gabinet Ribot'a skutkiem nieporozumień w sprawie budżetu ustąpił, a jego miejsce zajął gabinet, utworzony przez *Dupuy*. Wszystkie uroczystości ostatnich czasów we Francyi przewyższyło przyjęcie floty rosyjskiej w *Tulonie*. Cała Francya witała gości rosyjskich

grzmotem wystrzałów armatnich, odgłosem dzwonów i dźwiękami ich hymnu narodowego; przyjęcie przedstawiciela cesarza (admirała Awelana) w Paryżu było pochodem tryumfalnym. Znaczenie polityczne tych uroczystości polegało na ujawnionem pragnieniu związku z Rosyą na wypadek wojny z Niemcami.

Dążenie do nowych zmian w konstytucyi sprowadziło upadek gabinetu Dupuy; poczem 1 grudnia 1893 tenże Dupuy utworzył nowy gabinet. Po krótkotrwałem jego istnieniu Dupuy w maju 1894 jeszcze raz stanął na czele ministeryum (ministrem marynarki został w niem Feliks Faure). 23 czerwca prezydent Carnot, jadąc podczas wystawy przemysłowej w Lugdunie do teatru, został zamordowany przez młodego Włocha, Caserio. Izby zgromadziły się, jako kongres, w Wersalu pod przewodnictwem prezesa senatu, Challemel-Latour'a, żeby wybrać prezydenta. Wybór padł na *Casimir-Périer'a*. Następstwem morderstwa Carnot'a i wielu knowań anarchicznych było prawo przeciwko anarchistom 26 lipca. Rząd troszczył się o energiczne wykonywanie tego prawa; nastąpiły liczne aresztowania, a Caserio został stracony w Lugdunie.

W *polityce kolonialnej* w ciągu ostatnich dziesiątków lat Francya cieszyła się powodzeniem. Jeszcze w r. 1856 kiedy Anglia uwikłała się w *wojnę z Chinami*, Napoleon III posłał flotę na pomoc Anglikom, nie chcąc, żeby im samym przypadły w udziale korzyści. Wódz francuski Cousin de Montauban zwycięstwami swemi (za jedno z nich otrzymał tytuł hrabiego Palikao) zdobył dla Francyi poważne stanowisko w Chinach; zajęto Turon, Sajgon i Kambodżę. W nowszych czasach napad Anamitańczyków na cytadelę francuską w Hanoi spowodował zatarg między Francyą i Chinami; 15 maja 1883 izby uchwaliły kredyt na wyprawę do *Tonkinu*. Celem jej było utworzyć wielką posiadłość w Indo-Chinach. Francuzi pod dowództwem admirała Courbet'a wkroczyli do ziemi nad rzeką Hue, uderzyli na stolicę Anamu, zdobyli ją i zmusili cesarza Hiep-Hoa do pod-

pisania 25 sierpnia 1883 traktatu, mocą którego tenże zobowiązał się zapłacić koszta wojenne i uznać protektorat francuski nad całym Anamem; odstąpiono prowincyę Bin-Tuan francuskiej Kochinchinie, oddano wojska anamitańskie w Tonkinie pod komendę francuską, zgodzono się na ustanowienie rezydenta francuskiego przy cesarzu, a zarząd kraju powierzono Francuzom. Kiedy w maju 1884 Chińczycy napadli na kolonie francuskie, rozpoczęła się znów wojna. Francuzi zajęli wyspę Formozę, zniszczyli flotę chińską i wstrzymali przywóz ryżu morzem. Po klęsce jenerała Brière pod Langsonem 1885 opuścili zajęte prowincye chińskie, ale zatrzymali Tonkin. Skutkiem prześladowania chrześcijan przez Anamitańczyków wybuchła znowu walka; a wzrost korsarstwa spowodował w r. 1891 nową wyprawę do Tonkinu. Pomimo niebezpieczeństwa ze strony grasujących w północnej części band rozbójniczych, wspieranych nadto przez kupy Chińczyków, ruszyli Francuzi na początku 1893 na południe, żeby rozszerzyć swoje granice. Trzy kanonierki francuskie zajęły wyspy, panujące nad zatoką Syamską, i wpłynęły do Banghoku, stolicy Syamu. 28 czerwca 1893 stanął układ tej treści, że Francya otrzymała ziemie do 18 stopnia szerokości i zrzekła się pretensyi do innych, ważniejszych (prowincyi Luang-Prabang).

W północnej Afryce musiała Francya także toczyć walki. *Tunis* był ciągle państwem, zależnem od Turcyi, obowiązanem dostarczać jej w razie potrzeby wojska. Bej Mehmed-Essanek-basza, z niepokojem patrząc na potęgę Francyi w Algierze, popierał przedsięwzięcia włoskie w zakresie dróg żelaznych i budowy kanałów. Kiedy dzikie plemiona tunetańskie Krumirów wszczęły wojnę z wojskami francuskiemi, Francya zażądała od beja, żeby ich ukarał, i wysłała z Tulonu 10.000 ludzi w celu zajęcia Tunisu. Ponieważ walka zagrażała panowaniu nad morzem Śródziemnem, więc zarówno Włochy jak i Anglia przybrały nieprzyjazną względem Francyi postawę.

Jednakże wyprawa skończyła się prawie bez rozlewu

krwi. Krumirowie opuścili prawie bez bitwy swoje pozycye. Port Biserta wpadł w ręce Francuzów, gdyż bej napróżno czekał na pomoc angielską i włoską. Prawie w tym samym czasie w Algierze utworzył się szeroko rozgałęziony spisek przeciwko panowaniu francuskiemu. Trzeba było wysłać do Afryki znaczne siły zbrojne. W jesieni 1881 Francuzi zajęli Tunis i objęli rządy kraju, co wywołało protest Anglii, Włoch i Turcyi. Dopiero po uporczywej walce z krajowcami i zajęciu świętego miasta Kairuanu zapewnili sobie Francuzi posiadanie kraju. Dekretem z 9 grudnia 1894 zarządzono utworzenie w Algierze armii saharskiej; a traktat, zawarty 14 czerwca z państwem Kongo, posunął granice francuskie aż do źródeł dopływów górnego Nilu.

Utworzenie wielkich posiadłości w północnej Afryce i posunięcie granic ku jezioru Czad leżało w interesach Francyi, bo należało się starać o połączenie okręgów francuskich nad Kongo z Sudanem francuskim. Wyprawa Menarda w celu zbadania Nigru została wymordowana przez królika murzyńskiego Samory. Ponieważ zamiary Francyi występowały coraz wyraźniej, a Anglicy również myśleli o wytworzeniu państwa od Aleksandryi do Kapsztadu, więc obustronnie interesa dwóch narodów starły się najprzód w obszarze Nigru, następnie w stosunku do państwa Kongo. Podczas wypraw do źródeł Nigru Francuzi wpadli w zatarg z Samory, władzcą Wassali, a ostatecznie zabraną mu ziemię odstąpili rzeczypospolitej Liberyi. W 1894 zajęli święte miasto Timbuktu.

Na *Madagaskarze* Francuzi zakładali osady jeszcze za panowania Ludwika XIV. Zatargi z państwem Howów spowodowały 1882 r. wysłanie tam eskadry francuskiej. Poselstwo, wyprawione do Paryża, nic nie wskórało: admirał Pierre zajął w 1883 miasto Howów Tamatawę i zmusił królowę Madagaskaru do traktatu, odstępującego Francyi zatokę Diego Suarez. W 1886 Francuzi objęli w posiadanie grupę wysp Komorskich i Nowe Hebrydy w Oceanii.

Wojna w 1890 z królem *Dahomeju* Behanzinem, którego państwo leży w Gwinei, na wybrzeżu Niewolniczem, przysporzyła Francyi niedużo sławy. Z początku musieli się oni cofnąć do Porto Nuovo. Dopiero w październiku jenerał Couverville ukończył wojnę; Francyi przyznano prawo do Kotonu i Porto Nuovo, Behanzinowi zaś — posiadanie Whydah. W marcu 1892 wojska dahomejskie napadły znowu na okrąg Porto Nuovo i zniszczyły kilka wiosek. Izby uchwaliły kredyt trzymilionowy; wysłano posiłki do Gwinei; i armia dahomejska cofnęła się do Allahdah. Wypadki te skłoniły do uchwalenia prawa 24 maja o zarządzie kolonii i utworzeniu armii kolonialnej. 19 września 1892 pobito Dahomejczyków na głowę nad rzeką Jeme; w październiku i grudniu r. 1893 pułkownik Dodds zadał im jeszcze dwa razy klęskę; w styczniu 1894 wszedł do zdobytej stolicy Whydah i zaprowadził dawny podział na trzy królestwa. Posiadłości francuskie nad zatoką Benin składają się obecnie z wcielonej przedtem części Dahomeju i z trzech państewek pod opieką Francyi.

Od śmierci króla Tahiti 15 czerwca 1894 największa ta wyspa z grupy wysp Towarzyskich należy do Francyi.

25. Włochy.

§ 99. Wskutek głosowania ludowego, jako wolnego objawu woli, (21 i 22 października) 1866 r. Wenecya połączyła się z Włochami, a tym sposobem wcielenie to pozbawiono charakteru podarunku z ręki Napoleona. Radość z tego powodu przyćmiły niezbyt świetne stosunki wewnętrzne: niepomyślny stan finansów, rozstrój w parlamencie, przedajność i niechęć do pracy, przesądy i brak karności. Musiał więc najprzód nastąpić okres wzmacniania i wypoczynku. Zmniejszono budżet wojskowy; parlament zebrał się w 1867 r. do obmyślenia ważnych praw finansowych. Ale rząd zmierzał i ku innym celom. Rzym powinien był zostać stolicą zjednoczonych Włoch; ale po-

stawa Francyi i zajęcie Rzymu przez wojska francuskie nie pozwalały wykonać tego planu. Dopiero po odwołaniu ich stamtąd (we wrześniu 1870) zdobycie tej stolicy zakończyło dzieło zjednoczenia kraju; a 2 lipca 1871 Wiktor Emanuel przeniósł tam swoją rezydencyę. Papieżowi rząd włoski pozostawił nadal godność monarszą, zupełną wolność i prawa najwyższego zwierzchnika Kościoła i przyznał pensyę roczną w ilości 3,225.000 lirów. Ale Pius IX rzucił (1 listopada 1870) klątwę na króla i zerwał wszelkie stosunki z rządem.

Tymczasem położenie Włoch skutkiem tych zmian polepszyło się wkrótce. „Dzieło, któremu poświęciliśmy swe życie, zostało dokonane,“ wyraził się Wiktor Emanuel w pierwszej mowie tronowej. Państwa uznały fakt dokonany. Projekt budżetu, przedstawiony w styczniu 1872, dowodził znacznego wzrostu dobrobytu krajowego. Ukończone w tym roku przebicie tunelu przez górę Cenis stało się potężnym bodźcem w dziedzinie handlu międzynarodowego. Jednakże coraz wyraźniej okazywało się, że Francya żywi względem rządu i narodu włoskiego tak samo nieprzyjazne uczucie, jak względem Niemiec; że, jeśli w Wersalu weźmie górę stronnictwo klerykalne, wyprawa zbrojna na Włochy nie będzie rzeczą niemożliwą; i że wyprawa taka w celu oswobodzenia „więźnia watykańskiego“ i przywrócenia mu praw uświęconych znajdzie w narodzie uznanie. Aż do października 1874 na wodach Civitavecchia krążył okręt francuski na wypadek, jeżeliby papież wezwał pomocy Francyi. Tym sposobem rząd włoski przyszedł do przekonania, że tylko w związku z Niemcami i Austryą może sobie zapewnić przyszłość. Dlatego też przymierze z cesarstwem Niemieckiem, zarówno jak podróż króla (we wrześniu 1873) do Wiednia i Berlina, spotkały wszędzie oznaki powszechnego uznania i najżywszej sympatyi. Nowy gabinet Minghetti'ego zachowywał się życzliwiej względem Francyi, która właśnie myślała

o przywróceniu tronu Henrykowi V i o wskrzeszeniu władzy papieża.

Nowe ukształtowanie Włoch wymagało też niezbędnie nowej organizacyi wojska, opartej na zasadach, podobnych do niemieckiej. Encyklika papieska do biskupów z żądaniem pomocy dla uciśnionego Kościoła nie mogła wywrzeć żadnego wpływu na stan państwa Włoskiego. Od czasu zjednoczenia życie państwowe uczyniło znaczne postępy pod względem rozwoju zasad konstytucyjno-monarchicznych, ponieważ lud okazywał wierność, przywiązanie i cześć swemu „Re galantuomo," twórcy i sprawcy jedności państwa. Śmierć jego (9 stycznia 1878) okryła cały naród grubą żałobą. Wkrótce potem (17 lutego) zstąpił do grobu papież Pius IX, po którym wybrany został kardynał Joachim hr. Pecci, miłujący pokój, i rozpoczął rządy pod imieniem *Leona XIII.*

Nowego króla *Humberta I.* powitał naród jak najżyczliwszem usposobieniem. Ale i teraz występowały objawy wzburzonych namiętności, podobnie jak w Niemczech i we Francyi. Niejaki Passante dopuścił się zamachu morderczego na króla; a żywioły poduszczające próbowały szerzyć między ludem ideę przyłączenia Tryestu i Trentina. Pod hasłem „Italia irridenta" (niewyswobodzone Włochy) dążyły one do zajęcia owych okręgów, które mówią wprawdzie po włosku, ale pod rządami austryackimi cieszą się dobrobytem. Okoliczności te sprowadziły ustąpienie gabinetu *Cairolego* (w maju 1879), po którym na czele ministeryum stanął *Depretis.* Za jego zgodą nastąpiło zbliżenie do związku niemiecko-austryackiego, którego wyrazem była podróż króla do Wiednia. Zgodne postępowanie Włoch z tamtemi mocarstwami w sprawie egipskiej za rządów Tewfika umocniły tę jedność polityczną.

Do ważnych reform należy reforma prawa wyborczego przez powiększenie liczby głosujących i zniżenie cenzusu wyborczego oraz podniesienie siły zbrojnej.

Otwarcie tunelu przez górę Ś. Gotarda (23 maja 1882)

stworzyło ważną drogę komunikacyjną między Włochami a Szwajcaryą i Niemcami. 2 czerwca tegoż roku umarł na wysepce Kaprerze Garibaldi; śmierć bohatera narodowego wywołała w całym kraju uczucie głębokiego żalu. Rząd zakupił (r. 1890) wysepkę i założył tam fortyfikacye.

W r. 1883 cholera i trzęsienie ziemi na wysepce Ischii pozbawiły życia przeszło 2.000 ludzi. Po śmierci Depretisa w 1887 przewodnictwo w gabinecie objął *Fnanciszek Crispi*, dawny garybaldczyk. Jego wycieczka do ks. Bismarcka w Friedrichsruh umocniła związek z Niemcami i Austryą w celu utrzymania pokoju europejskiego. W styczniu 1890 umarł Amadeusz, ks. Aosty, brat króla, b. król hiszpański. Kiedy podczas obrad nad położeniem finansowem i nad koniecznemi oszczędnościami dla pokrycia deficytu 45 milionów lirów wynikły w parlamencie nieporozumienia, Crispi podał się do dymisyi, a prezesem ministrów został margrabia *Antoni di Rudini.* Prowadził on w dalszym ciągu politykę pokojową, ale nie potrafił usunąć deficytu; skutkiem tego na czele gabinetu stanął 1892 *Giolitti.* We wrześniu całe Włochy obchodziły uroczyście 400-ną rocznicę odkrycia Ameryki przez Kolumba; najświetniej wypadł obchód w Genui, gdzie było obecnych 25 okrętów wojennych z różnych krajów. Obecność okrętów północno-amerykańskich zatarła niesnaski ze Stanami Zjednoczonemi [1]). W uroczystościach genueńskich naród widział nietylko hołd, złożony geniuszowi włoskiemu, lecz zarazem uświęcenie jedności Włoch i rękojmię pokoju. Wkrótce potem odbyła się uroczystość srebrnego wesela pary królewskiej przy udziale cesarstwa niemieckich, wszystkich książąt saudzkich i książąt austryackich oraz rosyjskich, jako przedstawicieli dworów panujących. Udział całych Włoch w tem święcie rodzinnem, tudzież odwiedziny papieża przez cesarską parę niemiecką świadczyły o jedności między wład-

---

[1]) Z powodu zamordowania pewnej liczby robotników włoskich w Nowym-Orleanie. (Prz. tł.)

cami, rządem i ludami. Urządzone na morzu Toskańskim w obecności księcia pruskiego Henryka manewra i wizyta pancerników angielskich w Tarencie r. 1893 były przeciwwagą demonstracyi flot rosyjsko-francuskiej. Anglia trzyma się odtąd na morzu Śródziemnem po stronie Włoch.

Nowe trudności finansowe sprowadziły w tymże roku upadek Giolitti'ego, a utworzenie gabinetu powierzono ponownie *Crispiemu*. Na schyłku roku wybuchły w *Sycylii* zaburzenia wskutek nędzy między wieśniakami, do której ich doprowadziło postępowanie właścicieli wielkich majętności. W styczniu 1894 trzeba było w celu ich stłumienia wysłać wojsko i ogłosić na wyspie stan oblężenia. Wkrótce powstanie rozszerzyło się na Kalabryę; a zaburzenia w Mantui, Pizie i Lukce okazały dowodnie groźny wzrost ruchu anarchistycznego, wzniecanego przez komitet londyński. Coraz bardziej szerzące się powstanie, deficyt w budżecie na rok 1894, wynoszący 177 milionów, wywołały gwałtowne zarzuty przeciw trójprzymierzu, jako domniemanej przyczynie wielkich wydatków na wojsko. Gabinet Crispiego podał się do dymisyi, ale został nanowo złożony; a nowy program finansowy ulżył budżetowi. Przez prawo o anarchistach, prawo przeciw podburzaniu do przestępstw i inne środki przywrócono w kraju spokój, a 1 sierpnia 1894 r. zniesiono stan oblężenia w Sycylii. Oszczędności w ilości 53 milionów i podwyższenie podatków o 27 milionów miały ustalić równowagę w gospodarce państwowej.

Idąc za duchem czasu, Włochy ogłosiły w r. 1882 wybrzeże zatoki Assab nad morzem Czerwonem za swoją kolonię. Rozwijając dalej swoją *politykę kolonialną*, posłały w r. 1885, po porozumieniu się z Anglią, flotę dla zajęcia miast portowych Massawy i Bailul'u. Że zaś król abisyński Jan pragnął także opanować Massawę, wybuchła o to wojna. Pierwsze niepowodzenia i honor armii wymagały zwiększenia energii; dlatego też w r. 1886 wyprawiono posiłki i powiększono wojska czynne do 24.000. Naczelne dowództwo objął jenerał San-Marsano. Król Jan wyruszył

ze znacznemi siłami pod Saati i Dogali, lecz nie odważył się napaść na obwarowane stanowiska przeciwnika i rozpoczął odwrót r. 1888. W marcu wojska jego zostały pobite przez mahdystów [1]) (pod Uleteme) niedaleko jeziora Tany, a sam negus zmarł skutkiem ran, otrzymanych w bitwie. Wówczas na tron abisyński wstąpił król Szoi, *Menelik*. Włosi zajęli płaskowzgórze Keren i Asmara, panujące nad północno-abisyńską krainą Tigre i głównemi przejściami ku morzu; a wtedy Menelik uznał zgodę z Włochami i ich protektorat.

Prawie w tym samym czasie Włochy, na prośbę sułtana Obbiru (na wybrzeżu Somali), rozciągnęły protektorat nad jego posiadłościami: 8 lutego 1889 r. wywieszono tam flagę włoską. To samo uczyniono z częściami wybrzeża wschodnio-afrykańskiego, ciągnącemi się od Kismaju na północ aż do Warszniku, z którym graniczy sułtanat Obbir.

Tymczasem Menelik walczył zwycięsko o posiadanie prowincyi Tigre. Kiedy ją zdobył, jenerał Orero przybył uroczyście w styczniu 1889 r. do Aduy, stolicy królestwa. Traktatem w lutym t. r. król włoski uznał króla Menelika „cesarzem Etyopii“, Menelik zaś uznał zwierzchnictwo króla włoskiego w posiadłościach nad morzem Czerwonem. Pożyczkę, zaciągniętą w jednym z banków włoskich, zabezpieczył Menelik na dochodach z ceł w Harrarze. Posiadłości włoskie nad morzem Czerwonem otrzymały nazwę *kolonii Erytrejskiej* [2]).

W kwietniu 1894 r. okazało się, że król Menelik nie uznaje już traktatu z protektoratem włoskim. Wywołało to większą nieufność względem takiego sprzymierzeńca i ważne rozprawy w parlamencie. Nadto w końcu r. 1893 kolonii Erytrejskiej zagroziło nowe niebezpieczeństwo

---

[1]) Ob. §§ 102 i 104.

[2]) Od starożytnej nazwy morza Czerwonego. (Prz. tł.).

z powodu napadu mahdystów; ale usunęła je zwycięska bitwa pod Agordatem (w grudniu 1893 r.).

Nieco wcześniej Włosi zajęli byli wybrzeże somalijskie Benadir. W czerwcu 1894 r. oddział derwiszów z Sudanu napadł na miejscowość Karkabat; wtedy ruszył na nich jenerał *Baratieri*, a zwyciężywszy (17 lipca 1894 r.) pod Kassalą, zajął ten najważniejszy punkt handlowy między doliną Nilu i Abisynią. Naczelnicy okręgów. przytykających z północy do właściwej Abisynii, uchodzili dotychczas za sprzymierzeńców włoskich, ale teraz stosunki tamtejsze zmieniły się do gruntu. Osadzony na królestwie Tigre *Ras Mangasza* zawarł przymierze z Menelikiem, który od zerwania traktatu był nieprzyjacielem Włoch, udał się do Etyopii i złożył hołd Menelikowi. Powstali także inni naczelnicy abisyńscy. Wtedy jeneralny gubernator Baratieri zajął w grudniu 1894 r. Aduę i pokrzyżował plany Menelika.

W styczniu 1895 r. rozproszył zastępy Mangaszy pod Koatit i Senafe, zajął w marcu Adigrad (przydała się wtedy bardzo droga, zbudowana przez Anglików podczas wyprawy w r. 1867 do Magdali), odniósł zwycięstwo pod Debra-Ailat, zajął w październiku nową stolicę prowincyi Tigre Makalę i posunął się forpocztami na południe przez Antalo aż do Amba-Aladzi. Tutaj 7 grudnia 1895 r. oddział majora Tosell'ego został napadnięty i prawie wytępiony. Wtedy jenerał Baratieri skoncentrował swoje siły pod Adigradem, zostawiwszy załogę w Makali. 7 stycznia 1896 r. Menelik zaatakował Makalę, a po trzech tygodniach oblężenia zmusił do poddania.

W celu dalszego ustalenia stosunków w prowincyi Erytrei rząd postanowił porozumieć się z papieżem, który też przyrzekł urządzić w ziemiach pod protektoratem włoskim prefekturę apostolską. To pierwsze zbliżenie się dwóch władzców należy podnieść, jako ważny fakt polityczny w życiu młodego państwa.

26. Półwysep Pirenejski.

§ 100. Oświadczenie księcia de Gramont w ciele prawodawczem, że Francya nie ścierpi osadzenia na tronie hiszpańskim księcia przez obce państwo, przyjął rząd hiszpański z zadowoleniem. Podczas wojny francusko-niemieckiej Hiszpania zachowywała się neutralnie. W lecie 1870 r. *Prim*, stojący u steru gabinetu, ofiarował koronę hiszpańską Amadeuszowi ks. Aosty, a ten ostatni za zgodą swego ojca, króla Wiktora Emanuela, oświadczył, że ją przyjmuje. Na protesty królowej Izabeli i Don Karlosa [1]) nie zwracano uwagi; ks. Aosty przybył 2 stycznia 1871 r. do Madrytu i został obwołany królem pod imieniem Amadeusza I.

W kilka dni potem jenerał Prim padł ofiarą zemsty ze strony republikanów. Oba państwa uznały Amadeusza I, ale znaczna część armii odmówiła złożenia mu przysięgi na wierność. Castelar [2]) zażądał przywrócenia rzeczypospospolitej. Podróż króla po kraju nie potrafiła pojednać stronnictw. Don Karlos rozpoczął na północy Hiszpanii wojnę; ale Serrano pobił karlistów (4 maja 1872 r. pod Oroquita) i zmusił Don Karlosa do ucieczki do Francyi. Kiedy jednak po prowincyach wybuchły powstania, Amadeusz, zrzekłszy się korony, opuścił kraj z rodziną 10 lutego 1873. Tego samego dnia *ogłoszono rzeczpospolitą* i wybrano prezesem ministrów *Figuerasa*. Teraz rozprzęgły się w kraju wszelkie więzy porządku. Figueras złożył swój urząd, a kierunek gabinetu objął *Piy Margall*. Ale i ta zmiana nie doprowadziła do ładu; Piy Margall ustąpił także, a jego

---

[1]) Jest to już trzeci Don Karlos w dziejach wieku XIX, syn ks. Jana (wspomnianego w przypisku do § 79), urodzony w r. 1848, zwany „księciem Madrytu“, Ks. Jan zrzekł się na jego rzecz w r. 1868 swych pretensyi do tronu; stronnicy nazywali odtąd Don Karłosa „Karolem VII“. (Prz. tł.).

[2]) Emil C., słynny profesor, mówca i działacz polityczny, dotychczas głowa stronnictwa republikańskiego. (Prz. tł.).

miejsce zajął *Salmeron*. W Maladze, Sewili, Kadyksie i Kartagenie wybuchły rokosze, które trzeba było tłumić orężem. Najdłużej opierała się twierdza nadmorska Kartagena i poddała się jenerałowi Lopez Dominguezowi dopiero 12 stycznia 1874 r., już po ucieczce junty rewolucyjnej do Algieru. Powstali też na północy karliści, tak iż po porozumieniu się rządu z umiarkowanymi żywiołami trzeba było ogłosić w prowincyach buntowniczych stan oblężenia. Pomimo to karliści czynili coraz większe postępy.

Tymczasem pogłębiała się przepaść między Salmeronem a Castelarem. Wówczas jenerał *Pavia* uciekł się do gwałtownego środka i rozpędził kortezy, a rządy złożono w ręce marszałka *Serrano*. Z rozumem prawdziwego polityka kierował on żądnym pokoju narodem. W lecie 1874 r. wojska rządowe po krwawych walkach weszły do Bilbao, głównego punktu oporu dla karlistów. Zarządzono reformy dla załagodzenia klęsk domowych. Wszystkie państwa, oprócz Rosyi, uznały rządy Serrano. Jenerał Lasernu pobił (10 i 11 listopada 1874 r.) karlistów, ale nie mógł osiągnąć ważniejszych rezultatów; Serrano więc pośpieszył z czterema korpusami, żeby wyprzeć przeciwnika za granicę francuską.

Tymczasem (30 grudnia 1874 r.) jenerał *Martinez Campos* okrzyknął w Murviedro syna królowej Izabeli, księcia Asturyi, królem hiszpańskim pod imieniem Alfonsa XII. Do tego pronunciamento przystąpiło wojsko, i 14 stycznia 1875 r. Alfons XII (1874—1885) odbył wjazd do Madrytu. Tym sposobem zamach stanu, dokonany przez wojsko, zakończył rewolucyę. Serrano wyjechał do Francyi, a na prezesa gabinetu został powołany *Canovas del Castillo*. Dla przeprowadzenia niezbędnych zmian w konstytucyi zwołano do Madrytu kortezy, a król wyruszył w pole przeciwko karlistom. 26 stycznia jenerał Quesada zdobył Villa Real, 4 lutego Durango, a 19 lutego wpadła w ręce wojsk królewskich ważna twierdza Estella. Don Karlos uciekł za granicę francuską. Alfons XII pośpieszył do

armii, objął sam naczelne dowództwo i 28 lutego odbył wjazd do Pampeluny. Tym sposobem nowy rząd zyskał mocniejszy grunt pod nogami. Wielkie mocarstwa uznały Alfonsa. Młody monarcha starał się nadać swemu państwu cechę monarchiczno-katolicką i oddalał się od liberalnych poglądów nowoczesnego ustroju państwowego. W styczniu 1878 r. zaślubił on infantkę *Mercedes Orleańską*, trzecią córkę księcia Montpensier, lecz śmierć wyrwała mu ją w kilka miesięcy po ślubie. W listopadzie tegoż roku zawarł powtórnie małżeństwo z arcyksiężniczką austryacką *Maryą Krystyną*. Zamach na króla dokonany, (w październiku 1878 r.) przez Katalończyka Moncasi'ego, świadczył, że pomimo reform i przywrócenia monarchii konstytucyjnej duch rewolucyjny i zgubne przekonania przewrotowe kwitną jeszcze w najlepsze na półwyspie.

Po zwyciężeniu karlistów najpierwszem zadaniem rządu było stłumić powstanie na *Kubie*. Dokonano tego w r. 1878. Minister Canovas wbrew uchwale kortezów nie chciał wprowadzić potrzebnych tam reform, a zwłaszcza zniesienia niewolnictwa, podał się przeto do dymisyi. Martinez Campos utworzył nowy gabinet, ale musiał dla tej samej przyczyny ustąpić; poczem w r. 1879 Canovas stanął znowu na czele gabinetu. Różnica poglądów z królem w sprawach finansowych sprowadziła w lutym 1881 r. upadek gabinetu. Prezesem ministrów został *Sagasta;* ale już w 1883 r. podał się do dymisyi, kiedy z okoliczności podróży króla do Austryi i Niemiec w Paryżu urządzono nieprzyjazne manifestacye. Nowy prezes gabinetu Posada de Herra nie zdołał wytworzyć sobie większości w kortesach i ustąpił w r. 1884, a na czele rządu stanął znowu Canovas. Zatarg z Niemcami o wyspy Karolińskie z powodu, iż Bismarck żądał od Hiszpanii dowodu, że były one pod jej zwierzchnictwem, rozstrzygnął sądem polubownym papież Leon XIII na korzyść Hiszpanii.

25 listopada 1885 r. zmarł w młodym jeszcze wieku Alfons XII. *Rejencyę* państwa objęła wdowa po nim, kró-

lowa Marya Krystyna. Canovas podał się do dymisyi, a na czele nowego gabinetu stanął Sagasta. Stłumiono powstanie republikanów w Kartagenie pod dowództwem *Zorilli* i w Barcelonie.

17 maja 1886 r. rejentka powiła syna, którego okrzyknięto zaraz królem pod imieniem Alfonsa XIII. Urządzony we wrześniu t. r. przez Zorillę rokosz wojskowy w Madrycie został stłumiony. Sagasta zwrócił szczególniejszą uwagę na kolonie, uorganizował i powiększył flotę; w r. 1887 zaprowadzono powszechną służbę wojskową z dwunastoletnim terminem i jednorocznymi ochotnikami, ustanowiono stopę pokojową wojska w metropolii na 100.000, na wyspie Kubie na 19.000, na Filipinach i Portorico na 9.400; wprowadzono sądy przysięgłych. Wystawa powszechna w Barcelonie w r. 1888 z udziałem floty wojennej pierwszorzędnych mocarstw była dowodem rozległego postępu i liberalnego rozwoju Hiszpanii pod rządami młodej rejentki. W r. 1890 wystąpiła ona z projektem powszechnego prawa wyborczego, który też przyjęto.

Nowa zmiana ministeryum w r. 1890 wywołała znowu rozruchy, a udzielona Zorilli amnestya nie zdołała przywrócić w kraju trwałego pokoju. Ruch anarchistyczny rozszerzył się z Barcelony na całą Katalonię. Trzeba było ogłosić stan oblężenia w Madrycie i Barcelonie, oraz wysłać wojska do Alikante i Murcyi. Pomimo takiego stanu Hiszpania w lecie 1892 r. obchodziła w szczególnie uroczysty sposób czterechsetną rocznicę wyprawy Kolumba. W następnym roku republikanie, niezadowoleni z reform finansowych i wojskowych, wszczęli znowu rozruchy. Ministeryum Sagasty podało się do dymisyi, poczem w r. 1895 na czele gabinetu stanął konserwatysta, Canovas del Castillo.

Hiszpania posiada znaczne *kolonie* [1]). W r. 1858, żeby

---

[1]) Przeszło 436.000 kil. kw. i przeszło 9,800.00 mieszkańców. Por. Tablice geogr. stat. Hübnera na r. 1896. (Prz. tł.).

pomścić prześladowanie misyonarzy katolickich, Hiszpania wzięła udział w wyprawie francuskiej na Kochinchinę, a w następnym wypowiedziała wojnę państwu *Marokko*. Znaczne wojsko pod dowództwem O'Donnella wylądowało w Afryce i pobiło (4 lutego 1860 r.) krajowców pod Tetuanem, a w marcu pod Gualdas. Marokko zapłaciło 20 milionów piastrów [1]) wynagrodzenia wojennego i odstąpiło obwód ziemi koło Ceuty. O udziale Hiszpanii w wyprawie meksykańskiej powiedziano już wyżej (§ 66). W r. 1863 wyspa *Domingo* powstała przeciw władzy hiszpańskiej; pomimo wszelkich usiłowań Hiszpania musiała w maju 1865 roku zrzec się pretensyi do tej posiadłości. Na *Kubie* stłumiono powstanie w r. 1878, a w r. 1880 nadano zupełną wolność poddanym murzynom. W następnych latach wyspa była znów widownią krwawych starć skutkiem nadużyć celnych. Powstali też krajowcy na Portorico i na Karolinach, lecz ruchy te stłumiono. W r. 1886 i 1887 Hiszpania zajęła na mocy traktatów większe obszary na zachodniem wybrzeżu *Afryki* i zdobyła także przystań nad morzem Czerwonem niedaleko Massawy. W r. 1893, kiedy Hiszpania zaczęła budować fort w Melilli, posiadłości na północnym brzegu Marokko, wybuchło tam powstanie krajowców. Musiano wysłać posiłki; 5 października jenerał Margallo poległ w bitwie z Kabylami. Wyprawiony jenerał Martinez Campos odrzucił proponowane zawieszenie broni, ale do dalszej walki już nie przyszło, gdyż sułtan Mulej Hassan poskromił Kabylów i traktatem r. 1894 zobowiązał się ukarać sprawców napadu na Melillę, przenieść kilka plemion kabylskich do środka kraju, ustanowić pas neutralny naokoło Melilli i wypłacić 20 milionów pesetów [2]) wynagrodzenia.

Na wyspie *Kubie* wybuchło znowu w r. 1893 powstanie. Źródła niezadowolenia były następujące: zniesienie

---

[1]) Dawny piastr = 4·40 marki niem. (Prz. tł.).

[2]) 1 peseta = 0·81 marki niem. (Prz. tł.).

niewolnictwa (w r. 1880) bez wynagrodzenia dla właścicieli, wprowadzenie w r. 1884 konstytucyi hiszpańskiej i nowe podatki. Rząd okazywał się wprawdzie skłonnym do nadania wyspie samorządu, ale zwłóczył z wykonaniem projektu. W celu stłumienia rokoszu wysłano na początku r. 1895 Martineza Camposa.

Portugalia. Za rządów króla Ludwika (1861—1889) zasługują na uwagę tylko sprawy kolonialne. W 1881 r. Portugalia zawarła z Anglią traktat, pozwalający tej ostatniej na wolny handel między posiadłościami portugalskiemi nad zatoką Delagoa i rzecząpospolitą Transwalską. Ponieważ było to nader szkodliwe dla interesów portugalskich, w Lizbonie wybuchły zaburzenia uliczne, które sprowadziły zmianę gabinetu. Traktat z państwem Kongo w 1885 roku zapewnił Portugalii cały obszar nadbrzeżny na północ i na południe od ujścia Kongo z osadami: Landaną, Malembą i Kaleindą. W r. 1886 następca tronu Karol, książe Braganza, ożenił się z księżniczką Amalią Orleańską, córką hr. Paryża; z małżeństwa tego urodził się książę Beiry.

19 października 1889 r. umarł król Ludwik. Jego następcą był najstarszy syn, Karol I. W następnym roku wywiązał się zatarg z Anglią, która nie chciała mieć żadnego współzawodnika na przestrzeni między jeziorem Niassą a wpadającą do Zambezi rzeką Szirą. Zawarty we wrześniu przez ministra *Riberio* traktat był dla Portugalii bardzo niepomyślny: musiała ona zrzec się pretensyi do panowania nad obszarem, ciągnącym się od zachodniego wybrzeża do wschodniego; Anglia zaś wytworzyła sobie niepodzielne państwo od Przylądka Dobrej Nadziei do granic posiadłości wschodnio-afrykańsko-niemieckich i państwa Kongo. Układ powyższy wyłączał utworzenie państwa portugalskiego w Afryce i dlatego wywołał rozruchy i starcia. Gabinet Pimentela musiał ustąpić, poczem rozpoczęły się z Anglią nowe układy. Zawarty w r. 1891 traktat zapewnił Portugalii posiadanie obwodu na północy

od rzeki Zambezi. Nadto król postanowił, że kolonia Mozambik ma nosić nazwę „Wolnego państwa Wschodnio-Afrykańskiego“. Wybuchłe w następnym roku powstanie w tymże Mozambiku trzeba było poskramiać siłą orężną.

Bardzo niepomyślny stan skarbu zmusił rząd w r. 1893 do zmniejszenia armii o 10.000 i do zniżenia stopy procentowej od długów państwowych. W następnych latach nie opuściły także Portugalii kłopoty finansowe. W Mozambiku wybuchło w prowincyi nad zatoką Delagoa powstanie; wojska kolonialne zostały wparte do miasta nadmorskiego Marquez i oblężone. Anglia skorzystała z tej słabości Portugalii i wysłała tam okręty wojenne, rzekomo dla obrony handlu europejskiego, w istocie zaś w celu rozszerzenia swych posiadłości, na co dotąd nie pozwalała Portugalia. Flota niemiecka wzięła także udział w tej wyprawie.

27. Rosya.

§. 101. Rosya pragnęła uwolnić się od ograniczeń, dotyczących morza Czarnego, które nałożył na nią pokój Paryski r. 1856. W tym celu, korzystając z położenia Francyi, kanclerz Gorczaków rozesłał (w październiku 1870 r.) okólnik do państw, podpisanych na owym traktacie, z oświadczeniem, że cesarz Aleksander nie uznaje już pomienionych warunków. Konferencya w Londynie przychyliła się do żądania Rosyi i uchwaliła zniesienie paragrafu 11 traktatu.

Przystąpiono do gruntownej reformy *wojska* i zaprowadzono powszechną służbę wojskową, czas trwania służby oznaczono na lat 15. Powiększono sieć kolei żelaznych i wprowadzono na tem polu różne ulepszenia. Od cesarza Aleksandra II wyszła myśl, żeby niszczące skutki wojny złagodzić przez pewne przepisy międzynarodowe; w tym celu w Brukseli ustalono w r. 1874 pewne zasadnicze rysy prawa narodów podczas wojny.

Porozumiawszy się uprzednio z Anglią, Aleksander II wysłał r. 1873 jenerała Kaufmana z 14.000 wojska do *Chiwy*. Zdobyto stolicę tegoż imienia; poczem chan traktatem (24 lipca) zniósł w Chiwie handel niewolnikami, oddał Rosyi kraj na prawym brzegu Amu-Daryi, zezwolił na założenie na lewym brzegu osad handlowych rosyjskich, otworzył państwo dla handlu rosyjskiego i zapłacił koszta wojenne. Warunki te wzmocniły stanowisko Rosyi w środkowej Azyi, i dlatego Anglia z zazdrością patrzyła na postępy polityki rosyjskiej.

W r. 1876 wojska rosyjskie wkroczyły do *Kokandu*, a cesarz Aleksander oznajmił o wcieleniu całego tego chanatu (pod nazwą obwodu Fergańskiego). W r. 1880 jenerał Skobelew podbił Teke-Turkmenów, a 1884 zajął położone na bezwodnej pustyni miasto *Merw*, które Anglia nazywała kluczem do Indyi. Po ukończeniu wojny z Turcyą 1878 r. Rosya odrzuciła żądanie Anglii, żeby wszystkie razem artykuły traktatu w San-Stefano przedstawić kongresowi do przyjęcia lub odrzucenia, i skutkiem tego omal nie przyszło do wojny między temi państwami. Pośrednictwo Niemiec doprowadziło do umowy w Londynie, poczem zebrał się w Berlinie kongres.

Pragnąc zaprowadzić ścisły porządek w stosunkach wewnętrznych i zapewnić państwu wszystkie warunki prawidłowego rozwoju, cesarz ustanowił w r. 1880 „komisyę rządzącą“ pod przewodnictwem energicznego *hr. Loris-Melikowa* i nadał mu bardzo rozległą władzę. Aleksander II padł w Petersburgu ofiarą zamachu dnia 13 marca 1881 r. Jego następca, Aleksander III, oznajmił w manifeście, że trzymać się będzie zasady samowładztwa; komisya rządząca została zniesiona. Po straceniu sprawców zamachu (Rysakowa i in.) i uroczystej koronacyi (27 maja 1883), jak również po ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych hr. Ignatiewa, przyszło do steru stronnictwo pokojowe. Minister spraw zagranicznych *Giers* ułożył stosunek przyjaźni z Niemcami i Austryą, a wyrazem tego był zjazd trzech monarchów w Skierniewicach

(we wrześniu 1884 r.) i wizyta Aleksandra III, złożona Franciszkowi Józefowi w Kromieryżu (w sierpniu 1885 r.). Dobre stosunki między trzema mocarstwami trwały niedługo. Aleksander III odmówił swej zgody na połączenie Rumelii Wschodniej z Bułgaryą, a kiedy książę bułgarski Aleksander musiał (we wrześniu 1886 r.) zrzec się tronu, wysłał jenerała Kaulbarsa do Bułgaryi, w której stosunki wewnętrzne, skutkiem walki stronnictw dużo jeszcze pozostawiały do życzenia. Chcąc zapewnić Rosyi wpływ na półwysep Bałkański, cesarz dawał do zrozumienia, że możliwą jest rzeczą zajęcie Bułgaryi przez wojska rosyjskie, i skorzystawszy z naprężenia stosunków między Niemcami i Francyi, zbliżył się do tej ostatniej, żeby na wypadek zawikłań europejskich mieć „wolną rękę".

Znaczne nagromadzenie wojsk na granicy zachodniej oziębiło do tego stopnia stosunki między trzema cesarstwami, że w zimie 1886—1887 r. trójprzymierze musiało poczynić rozległe przygotowania wojenne. Rosya i w następnych latach wzmacniała swą granicę zachodnią, zorganizowała po wojskowemu straż pograniczną, przedłużyła okres służby wojskowej do lat 18. Pomnożono też flotę wojenną, a miasto Batum nad morzem Czarnem zamieniono w mocny port wojenny. W celu podniesienia potęgi rosyjskiej zbudowano kolej Zakaspijską przez Merw do Samarkandy.

Pomimo zniesienia poddaństwa i niewyczerpanych bogactw przyrodzonych okazał się w Rosyi upadek rolnictwa, a minister skarbu *Wiszniegradzki* napróżno usiłował od roku 1887 usunąć deficyt za pomocą ceł protekcyjnych na towary z Zachodu. Głód w r. 1891, nieurodzaje i zubożenie ludności powiększyły kłopoty finansowe i doprowadziły do odosobnienia Rosyi od pozostałego świata finansowego i do przeciążenia podatkami. Dług państwowy wynosił w r. 1881 3.840 milionów rubli, a za panowania Aleksandra III urósł do 5.589 milionów. Po ustąpieniu Wiszniegradzkiego w r. 1892 poprawiły się finanse państwa za nowego ministra *Wittego*.

Aleksander III umarł w Liwadyi (na półwyspie Krymie) 1 listopada 1896 r. Panującym obecnie jest syn jego, Mikołaj II.

Od czasu choroby Giersa w r. 1892 kierunek spraw zagranicznych objął *Szyszkin*. Zażądał on wolnego przejazdu przez Dardanele dla okrętów, płynących pod flagą handlową rosyjską, i wypłaty 165.000 funtów tureckich zaległej kontrybucyi wojennej.

Rosya posiada w należącej do niej od r. 1828 *Armenii* perskiej prawo zatwierdzenia biskupa ekumenicznego („katolikosa“), rezydującego w granicach Rosyi, w Eczmiadzinie. Według dawnego zwyczaju dostojnik ten przedstawia się sułtanowi, w którego państwie rozciąga się jego juryzdykcya biskupia. Kiedy nowy, wybrany przez Rosyę, a przez sułtana poprzednio wygnany do Jerozolimy, biskup Chrimian wyraził życzenie, żeby mógł się przedstawić w Konstantynopolu, kazano mu jechać wprost do Armenii Rosyjskiej, a Szyszkin założył następnie stanowczy protest. Okoliczność ta wywołała waśń między Turkami i Ormianami, która w r. 1894 doprowadziła do walki rasowej.

Cesarz Mikołaj II zaślubił w r. 1895 księżniczkę hesko-darmsztadzką Alicyę, która po przyjęciu religii prawosławnej przybrała imię Aleksandry Teodorówny.

Na miejsce jenerała Hurki młody monarcha mianował jenerał-gubernatorem w Królestwie Polskiem hr. Szuwałowa, dotychczasowego posła w Berlinie, po nim księcia Imeretyńskiego i potwierdził przywileje Finlandyi. Energiczne środki przeciwko pijaństwu, zwoływanie zjazdów w celu poznania potrzeb narodu i liczne inne wskazówki pozwalają się spodziewać polepszenia stosunków wewnętrznych. Po śmierci Giersa w r. 1895 miejsce jego zajął poseł przy dworze wiedeńskim, ks. Łobanow-Rostowski.

W polityce *kolonialnej* Rosya robiła ciągle postępy. Początek jej posiadłości, w Azyi środkowej datuje się od r. 1730, kiedy się dobrowolnie poddali Kirgizi. Później Rosya zdobyła kraj między jeziorem Aralskiem i rzeką

Uralem; w 1802 r. obszary między morzem Kaspijskiem i jeziorem Aralskiem; w r. 1846 kraj na północy od rzeki Czu, obwód nad rzeką Ili; w r. 1853 kraj nad dolnym biegiem Syr-Daryi; a w r. 1855, po otwarciu handlu z Japonią, wyspę Sachalin. W r. 1864 wcielono Taszkent, w r. 1868 Samarkandę, w r. 1873 przestrzeń między morzem Kaspijskiem i Chiwą, również jak na wschód od jeziora Aralskiego między Amu-Daryą a Syr-Daryą, w roku 1876 chanat kokandzki, w r. 1884 ziemie Turkmenów i oazę Merw. Wskutek pośredniczącego stanowiska, jakie zajęła Rosya podczas wojen Francyi z Chinami, otwarto w roku 1860 granice chińskie dla handlu rosyjskiego, a kraj nad Amurem i na północo-wschodzie od Saison-nor ustąpiono Rosyi. W r. 1891 nastąpiło ostateczne zajęcie Pamiru, skutkiem czego chanat chiwański został zupełnie zamknięty prowincyami rosyjskiemi. Chanat chiwański od r. 1854 uznał nad sobą zwierzchnictwo cesarza rosyjskiego; z późniejszych podbojów utworzono w r. 1867 jenerał-gubernatorstwo Turkiestańskie, powiększone w r. 1876 nabytkiem Ferganu. Z okoliczności regulacyi granicy afgańsko-rosyjskiej zaszło starcie między Rosyanami pod dowództwem jenerała Komarowa i Afgańczykami w marcu 1885 r., skąd znów wynikł zatarg z Anglią. W lutym 1886 r. Rosyanie wkroczyli do odstąpionego im Pendżabu i zaprowadzili tam swoją administracyę. W maju 1887 r. obwód Kerki z powodu wymordowania urzędników bucharskich przez Afgańczyków został zajęty przez Rosyę. W r. 1891 pod dowództwem pułkownika Janowa odbyła się „wyprawa naukowa“ do pustych, niegościnnych stepów na wyżynie tak zwanego Pamiru, którego posiadanie zapewnia przystęp do Indyi, Afganistanu, Chin i Turkiestanu rosyjskiego. Po bezskutecznych rokowaniach z dowódzcami afgańskimi o prawa do posiadania tego kraju i po zwycięstwie pod Somatasz nad Afgańczykami Rosyanie posunęli się dalej do rzeki Amu-Daryi.

W r. 1888 Rosyanie zyskali prawo osiadania wszę-

dzie w Japonii i wymogli ogłoszenie niezależności Korei od Chin. W r. 1893 Rosya zbudowała kolej żelazną od morza Czarnego do Teheranu i zyskała pas ziemi w Chorassanie.

W chwili obecnej posiadłości rosyjskie w Azyi środkowej razem z Pamirem obejmują przestrzeń 4,011.350 kilom. kw.

28. Wielka Brytania.

§ 102. Od roku 1815 Anglia, z wyjątkiem wypraw nad Dunaj i do Krymu, trzymała się na uboczu od wojen europejskich. Rewolucya w Grecyi, która pozbawiła króla Ottona tronu r. 1862, skłoniła Anglię do wystąpienia z kandydaturą młodego księcia duńskiego, szwagra księcia Walii, a kiedy tenże został wybrany królem, zrzekła się protektoratu nad wyspami Jońskiemi. W czasie powstania polskiego r. 1863 i zatargu o Szlezwig i Holsztyn minister Russel wziął stronę Polski i Danii, ale w obydwóch wypadkach nie mógł przeszkodzić walce. Tymczasem wewnętrzne stosunki układały się pomyślnie skutkiem założenia fabryk i towarzystw akcyjnych oraz nowych traktatów z Francyą, Włochami, Chinami, Japonią i Syamem, które otwarły Anglii nowe drogi zbytu. Tylko w Irlandyi dla stłumienia spisków fenianów [1]) trzeba było używać gwałtownych środków i w r. 1866 ogłosić w hrabstwie Dublin stan oblężenia.

W r. 1866 *Russel*, który zastąpił zmarłego w roku poprzedzającym prezesa gabinetu, lorda Palmerstona, przedstawił parlamentowi projekt *reformy wyborczej* za pomocą rozszerzenia prawa wyborczego. Ale opozycya sprowadziła upadek gabinetu. Projekt reformy w nieco zmienionej po-

---

[1]) W r. 1861 utworzył się podczas wojny północno-amerykańskiej tajny związek „fenianów“, zmierzający do oderwania Irlandyi od Anglii. Na jego czele stał Jakób Stephens *). (Prz. aut.)

*) Nazwisko „fen“ pochodzi od Feniusa, bajecznego króla Fenicyan, który według podania stał na czele osad fenickich, założonych w niezmiernie odległej przeszłości w Irlandyi. (Prz. tł.)

staci przeprowadzili w r. 1867 *hr. Derby* i kanclerz skarbu *Dizraeli* [1]).

Prześladowanie misyonarzy angielskich przez negusa (cesarza) *Abisynii* skłoniły rząd do wysłania tam w styczniu 1868 Karola Napiera z 12.000 ludzi. Po zdobyciu twierdzy Magdali wojska te powróciły zaraz w czerwcu do kraju. Nowe knowania fenianów i mordy w miastach irlandzkich sprowadziły upadek *Dizraelego*, który zastąpił w r. 1868 chorego prezesa gabinetu, Derby'ego. Nowy prezes *Gladstone* przeprowadził zniesienie *kościoła anglikańskiego w Irlandyi*, jako instytucyi rządowej, [2]) i *bil rolny*, zapewniający dzierżawcom irlandzkim ulgi. Wogóle działalność Gladstone'a w zakresie stosunków wewnętrznych doprowadziła do pomyślnych wyników, ale polityka zagraniczna pod kierunkiem lorda Granville'a od r. 1870 wydała mniej korzystne rezultaty.

W czasie wojny francusko-niemieckiej Anglia, zwłaszcza pod koniec, okazywała sympatye rzeczypospolitej. Kiedy w r. 1870 Gorczakow w imieniu Rosyi zażądał uznania neutralności morza Czarnego, Bismarck przechylił się na jej stronę, skutkiem czego Anglia na konferencyi londyńskiej w r. 1871 musiała się zgodzić na żądanie Rosyi. Dwuznaczna polityka Anglii podczas wojny domowej w Ameryce Północnej i uzbrojenie w portach angielskich kilku okrętów korsarskich dla stanów południowych zrodziła zatarg ze Stanami Zjednoczonemi, który zaostrzył się jeszcze bardziej, kiedy Związek zażądał wynagrodzenia szkód, zrządzonych przez statek „Alabama“. *Kwestya Alabamy* przybierała coraz większe rozmiary, ale sąd polubowny w Genewie r. 1872 skazał ostatecznie Anglię na zapłacenie 15 milionów dolarów. Anglia wykonała wyrok sądu, ale nara-

---

[1]) Reforma ta otworzyła wstęp do parlamentu klasie robotniczej. (Prz. tł.)

[2]) Jakkolwiek ludność Irlandyi wyznawała przeważnie religię katolicką, kościół anglikański miał tam urządzoną hierarchię i cały kraj płacił podatki na jego utrzymanie. (Prz. tł.)

ziła się tym sposobem na upadek swej powagi w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Spór o wyspę Ś. Jana, a mianowicie, czy należy ona do Stanów, czy do W. Brytanii, rozstrzygnął w październiku 1872 cesarz niemiecki na korzyść Ameryki.

W tym okresie czasu podróżnik po Afryce *Livingstone* dotarł do okolic nad źródłami Nilu, żeby orężem duchowym podbić te nieznane obszary dla ludzkości. Po jego śmierci *Stanley* prowadził dalej odkrycia i swojemi sprawozdaniami rozbudził w narodach europejskich ducha kolonizacyi i wędrówek.

Odosobnienie Anglii i jej słabość na zewnątrz podczas ostatnich wydarzeń wojennych na lądzie stałym pociągnęły za sobą reorganizacyę armii, zawsze jednakże z zachowaniem instytucyi najemników. Podobnie jak w Niemczech, i tutaj toczyła się walka z katolicyzmem, który zdobywał sobie coraz więcej gruntu i wyznawców, zakładał coraz nowe kościoły i klasztory.

W r. 1874 ustąpił Gladstone, a na czele gabinetu stanął *Beniamin Dizraeli.* Sekretarzem stanu dla Indyi został margrabia Salisbury. Zmiany te oznaczają ważny zwrot w polityce zagranicznej: Dizraeli rozwinął nanowo politykę kolonialną, przez którą Anglia stała się największą potęgą morską i handlową. *Wojna z Aszantami* podniosła powagę Anglii na zachodniem wybrzeżu afrykańskiem. Przez zamianę na Sumatrę nabyła Anglia niektóre jej kolonie; ale król Aszantów zakwestyonował posiadanie miasta Elming i napadł na prowincye angielskie. Jenerał Wolseley wtargnął do wnętrza kraju, zniszczył Elminę i zawarł (r. 1874) z królem Kalkalli pokój, na mocy którego tenże zapłacił 50.000 uncyi złota, uznał nad sobą opiekę Anglii i zobowiązał się znieść ofiary z ludzi. Anglia zyskała przez to 76.200 kilom. kw. W tym samym czasie nastąpiło zajęcie archipelagu *Fidżi.*

Jeszcze w 1824 r. Anglicy usadowili się w Indyach Zagangesowych i przez wojnę z Birmanami zyskali pro-

wincye Arahan i Assam wraz z pasem nadbrzeżnym. Afgańczycy, ulegając wpływowi Rosyi, powstali i wypędzili załogi angielskie. W następnym roku Anglicy zemścili się na nich, spustoszyli kraj, zburzyli Kandahar i Kabul. Prócz tego podbili kraj przy ujściu Indusu i przed r. 1844 *Pendżab* z Laborą, gdzie złupili niezmierne skarby. Z powodu handlu opium wszczął się zatarg *z Chinami.* Anglicy zdobyli Kanton i traktatem w Nankinie zmusili Chińczyków do odstąpienia wyspy Hongkong oraz otwarcia pięciu portów dla handlu angielskiego. W r. 1857 flota angielsko-francuska wpłynęła na rzekę Peiho, a *pokój w Tientsinie* otworzył porty chińskie dla handlu powszechnego. Japonia także otwarła w 1854 Anglikom niektóre porty.

Hindusowie tylko z musu znosili panowanie nad sobą obcego narodu. Widzieli oni w Anglikach nieprzyjaciół i pod wpływem podniecenia religijnego sprzysięgli się na nich. W krótkim czasie stanęła armia z 250.000. Panowaniu angielskiemu groziło niebezpieczeństwo. W r. 1857 wybuchł rokosz w Mironie i ogarnął wprędce cały północny Indostan; sceny okrucieństwa w Cawnpore, gdzie rządził Nana Sahib, dawały wyobrażenie o rozpasanej walce rasowej. Anglicy wyprawili do Indyi posiłki pod dowództwem Colin'a Campbell'a. Wilson zdobył Delhi; Hawelock oswobodził od oblężenia Luknow; rokosz stłumiono orężem. Rząd zniósł przywileje kompanii Wschodnio-Indyjskiej i wziął administracyę w swoje ręce; tym sposobem Indye Wschodnie z osady stały się prowincyą państwa. 2 sierpnia 1858 obie izby uchwaliły bil indyjski. Za radą Dizraelego książę Walii odbył (w 1875) z wielką okazałością podróż po Indostanie w celu podniesienia potęgi Anglii. Po jego powrocie królowa Wiktorya za zgodą parlamentu przybrała tytuł *„cesarzowej Indyi“*, a Dizraeli otrzymał tytuł lorda z nazwiskiem Beaconsfield. Podczas zawikłań na Wschodzie w 1876 r. Anglia wzbraniała się przystąpić do trzech cesarstw, które chciały zmusić Turcyę do wypełnienia przyrzeczeń względem chrześcijan, i posłała swoją flotę

śródziemnomorską na obronę Turcyi do zatoki Bezika. Wojna serbsko-turecka i rosyjsko-turecka dała Beaconsfieldowi sposobność do oświadczenia, że obstaje przy niepodległości państwa Osmańskiego. Kiedy w styczniu 1878 r. Rosyanie posunęli się pod Konstantynopol, położenie Anglii zmieniło się. Zarządzono zbrojenie się i wysłanie posiłków na wody tureckie. Lord Derby wystąpił z gabinetu, a ministeryum spraw zagranicznych objął Salisbury. Znamy już uchwały kongresu Berlińskiego r. 1878.

Przez kupno akcyi kanału Sueskiego Anglicy utorowali sobie drogę do panowania nad morzem Czerwonem.

Kiedy Rosya posunęła swoje granice w Azyi aż do górnego biegu Amu-Daryi, Anglia w celu zwalczenia wpływu rosyjskiego wyprawiła swe wojsko do Afganistanu. Po krótkiej wojnie i zajęciu przejść, prowadzących do Afganistanu, osadziła ona na tronie emira Abdur-Rahmana i ustanowiła w Kabulu swoje poselstwo.

Południowy kraniec *Afryki*, Ziemia Przylądkowa, jest od r. 1795 osadą angielską. Na północy od niej leży rzeczpospolita Orańska, a od tej na północ osiedli chłopi (boerowie) holenderscy i założyli rzeczpospolitą Transwalską (Transvaal). Po walecznym oporze podbito w r. 1885 i 1887 pod władzę angielską plemiona Beczuanów i Zulu. Król Zulu Cetewayo został pobity (pod Ulundi) i wzięty do niewoli. Zamordowanie ustanowionego w Kabulu (r. 1879) rezydenta wywołało nową wojnę. Wojsko jenerała Burrow'a zostało prawie ze szczętem wytępione, a załoga Kandaharu musiała się cofnąć do miasta. W r. 1880 osadzony przez Anglików emir Abdur-Rahman został zabity przez hana Heratu. Anglicy wysłali posiłki pod dowództwem jenerała Robertsa. Zwycięstwo tegoż (w d. 3 września 1880) uwolniło zamknięte w Kandaharze wojska, ale pomimo to (w r. 1881) Anglicy opuścili Afganistan.

Za rządów Gladstone'a Anglia, w myśl swojej polityki wschodniej, wzięła udział we wrześniu 1880 w demonstracyi flot koło wybrzeża albańskiego, mającej na

celu zmusić Albańczyków do odstąpienia Czarnogórze Dulcigno.

Jeszcze w r. 1873 wysłany przez Gladstone'a Bartle Frère zmusił w czerwcu sułtana zanzibarskiego Said-Bargasza do traktatu, obowiązującego tegoż do tępienia w Zanzibarze handlu niewolnikami. Kiedy władza Anglii w południowej Afryce rozszerzyła się coraz bardziej, mianowicie skutkiem zamiany posiadłości niemieckiej Matabele na Zanzibar, rzeczpospolita Transwalska została otoczona zewsząd przez posiadłości angielskie i podległa wpływowi Anglii. Lecz boerowie powstali i oświadczyli, że nie poddadzą się nigdy rządom angielskim i gotowi są w obronie wolności położyć życie. W lutym 1880 pobili oni na głowę wojsko angielskie pod Majuba-Hillem, oswobodzili się zupełnie i ogłosili *„Rzeczpospolitą Południowo-Afrykańską“*. Wysłane pod dowództwem Fryderyka Robertsa, zwycięzcy Afganistanu, posiłki angielskie przyszły za późno; *traktat w Pretoryi* r. 1881 zatwierdził niepodległość boerów.

Od r. 1868 rozpoczyna się działalność, skierowana ku usunięciu dwóch zasadniczych złych stron, które były źródłem niezadowolenia *Irlandczyków* z panowania angielskiego kościoła państwowego anglikańskiego i ucisku miejscowych dzierżawców przez obcych (angielskich)posiadaczy ziemi („landlordów“). Nazywamy to kwestyą kościelną i kwestyą rolną (agrarną). Kiedy gabinet Gladstone'a przez bil kościelny r. 1869 pozbawił kościół anglikański cech kościoła państwowego i zrównał go z innemi społecznościami religijnemi, a przez bil rolny złagodził ciężkie położenie dzierżawców irlandzkich, agitacya rewolucyjna przeciwko rządom angielskim przycichła na czas jakiś. Istnienie nowego stronnictwa narodowego, t. zw. *„homerulerów“*, dążącego do zapewnienia Irlandyi odrębnej administracyi i samorządu parlamentarnego, ujawniło się r. 1879, kiedy jego przywódzca *Parnell,* zawiązawszy stosunki z rewolucyonistami feniańskimi, wystąpił z żądaniem zupełnego odłączenia od

Anglii. Grasujące po kraju bandy i t. zw. „bojkotowanie“ [1]) (blokada pojedyńczych osób) zaprowadziły straszny terroryzm, tak iż musiano wysłać 50.000 wojska dla utrzymania porządku. Ustępstwa, poczynione przez Gladstone'a przez bil irlandzki, zostały odrzucone przez Parnella i przywódzców ligi rolnej, ponieważ obawiali się oni, że to osłabi agitacyę w Irlandyi; utworzyli oni związek, który jednakże w jesieni r. 1881 po aresztowaniu Parnella został uznany za przeciwny prawu. Wydany 11 maja bil przymusowy, nadający rządowi rozszerzone pełnomocnictwo, zniweczył próby porozumienia i wywołał gwałtowną opozycyę parnellistów.

Kiedy się to działo w kraju, Anglia musiała zwrócić swoją uwagę na *Egipt.* Wszczęty w Aleksandryi pod wpływem Arabiego-baszy rokosz pociągnął za sobą zwołanie konferencyi mocarstw w Konstantynopolu; a kiedy żadne z nich nie wystąpiło ze stanowczością, Anglia skorzystała ze sposobności, żeby wywrzeć swój wpływ z całą mocą, i wysłała pod dowództwem Wolseley'a 28.000 wojsk operacyjnych indyjskich do Egiptu. Prócz tego 33 jej okręty wojenne zarzuciły kotwice u brzegów egipskich. *Wolseley* zapowiedział odezwą, że pragnie przywrócić kedywowi utraconą powagę władzy. Roboty fortyfikacyjne, nakazane przez Arabiego w Aleksandryi, dały powód do rozpoczęcia kroków wojennych. 11 lipca 1881 admirał eskadry angielskiej *Beauchamp Seymour* rozpoczął bombardowanie fortów aleksandryjskich. 13-go Arabi opuścił miasto, a 14 marynarka wojenna angielska sprawiła straszliwą rzeź między rozpasanem pospólstwem. Wojska indo-brytyjskie zajęły Suez, potem zdobyły Izmailię, punkt wyjścia dla dalszych operacyi przeciw Zagazikowi. Przygotowawszy się należycie, Anglicy zaatakowali ufortyfikowaną linię *Tel-el-Kebir,*

---

[1]) Nazwa zupełnie przypadkowa, utworzona od nazwiska właściciela ziemskiego w Irlandyi Boycoth'a, do którego rozjątrzeni jego dzierżawcy zastosowali po raz pierwszy taki system. (Prz. tł.).

bronioną przez 20.000 ludzi i 56 armat. W ciągu godziny armia Arabiego poniosła stanowczą klęskę: straciła 3.000 w zabitych i rannych, wszystkie działa i wielu jeńców. (Por. § 104.)

W każdym razie sprawy irlandzkie stały na pierwszym planie. Podczas rozpraw sądowych w procesie r. 1883 przeciw powstańcom odkryto nowe spiski dynamitowe, a w Dublinie został zamordowany sekretarz stanu dla Irlandyi. Po wielu walkach, prowadzonych z niejednakiem szczęściem, zmianie gabinetu (u steru rządu stali przez czas niejaki torysowie) i rozruchach udało się Gladstone'owi uspokoić Irlandyę przez przyznanie jej „homerulu“ (odrębności rządu) w 1886. Nowy bil zezwalał na parlament irlandzki, którego członkowie nie mieli brać żadnego udziału w parlamencie londyńskim.

Po pierwotnem powodzeniu w Egipcie rzeczy przybrały zgubny obrót. W *Sudanie* powstał (w r. 1881) fałszywy prorok „Mahdi“ (derwisz, imieniem Mohamed Achmed). 6.000 wojska egipskiego zostało w pień wyciętych. Pomimo wszelkich odradzań kedyw nalegał na wojnę z Mahdim. Hicks-basza ruszył na El Obeid, ale w listopadzie 1883 został na głowę pobity. Skłoniło to Anglię do wysłania do Sudanu (w styczniu 1884) słynnego Gordona. Ale Mahdi pobił tymczasem Bakera-baszę (5 lutego) pod El Teb i zagroził kanałowi Sueskiemu. Gordon został obsaczony w Chartumie; wysłano na odsiecz Wolseley'a; ale pomoc przyszła za późno: dwa dni przed jej przybyciem miasto zostało zdobyte, a Gordon zamordowany przez napastników. Następstwem tego było całkowite opuszczenie Sudanu (r. 1885) przez wojska egipskie. (Por. § 104.)

W tym czasie nastąpiła *reforma izby niższej* parlamentu angielskiego; nowe prawo wyborcze pomnożyło liczbę wyborców o 2 miliony; na wzór innych państw europejskich ustanowiono w r. 1885 wybory już nie podług hrabstw, lecz okręgami z jednakową normą liczebną (1 deputowany na 50.000 mieszkańców). Reforma ta była zdobyczą Glad-

stone'a, który jednakże skutkiem opieszałości w polityce sudańskiej musiał się podać do dymisyi. Następcą jego był *Salisbury*, a ministrem dla Indyi w jego gabinecie — lord Randoph Churchill. Salisbury trzymał się zarówno w Sudanie jak i w Afganistanie polityki swego poprzednika; podbił po krótkiej wojnie Birmę i wcielił do państwa Wielkiej Brytanii. Ponieważ jednak nie zgadzał się na „homerule“ irlandzki, musiał ustąpić; a jego miejsce zajął znów *Gladstone*. W nowym gabinecie ministeryum kolonii dostał Granville, spraw zagranicznych — lord Archibald Primrose baron Rosebery. Za tego gabinetu rozstrzygnęły się ostatecznie losy bilu irlandzkiego. Jednakże Gladstone złożył swą godność, gdyż polityka homerulowa sprowadziła rozłam w stronnictwie liberalnem. Na czele gabinetu stanął znowu *Salisbury*.

Nowe ministeryum prowadziło bardzo pokojową politykę. Detronizacya ks. bułgarskiego Aleksandra wywołała w Anglii najgorętsze współczucie, ale Salisbury odrzucił stanowczo myśl o przywróceniu mu tronu. Powstanie birmańskie zostało stłumione.

W r. 1887 cała Anglia obchodziła pięćdziecioletni jubileusz rządów królowej Wiktoryi. Zniesiono niektóre nie odpowiadające już wymaganiom państwa nowożytnego zasady samorządu, wprowadzono (w r. 1888) reformy administracyjne i rozciągnięto je także na Szkocyę. Stosunek do lądu stałego ułożył się pokojowo. Anglia wzięła w r. 1888 udział z Niemcami w blokadzie Afryki Wschodniej, skierowanej przeciwko handlowi niewolnikami, a w r. 1889 w konferencyi berlińskiej, mającej na celu stłumienie powstania przeciw Niemcom w dorzeczu rzeki Kongo i na wyspach Samoa. Wizyta cesarza niemieckiego w jesieni tego roku i oczywiste zbliżenie do trójprzymierza wymagały wzmocnienia siły zbrojnej; to też w maju 1889 roku parlament uchwalił powiększenie marynarki i przyznał potrzebne na to 21 milionów funtów szterlingów. O zatargu granicznym z Portugalią w ziemiach nad rzeką Zambezi

mówiliśmy już wyżej (§ 100). W następnym roku zawarto układ z Niemcami co do rozgraniczenia w Afryce Wschodniej, zamieniono Helgoland na kraj Witu i zyskano protektorat nad Zanzibarem. Anglia uznała protektorat Francyi nad Madagaskarem, jak również nad krajami poza Algierem aż do jeziora Czad, i załatwiła zgodnie spór z tem państwem o rybołówstwo na Nowej Ziemi (Newfoundland), oraz spór ze Stanami Zjednoczonymi o połów fok.

Kiedy papież Leon XIII w encyklice do biskupów irlandzkich zganił nieprawne postępowanie Irlandyi, a proces rozwodowy Parnella ściągnął na niego potępienie, w stronnictwie narodowem irlandzkiem nastąpił rozłam. Pomimo to nie osłabło ono w opozycyi przeciw rządowi. Po nowych utarczkach Gladstone wystąpił 13 lutego ze swoim projektem samorządu irlandzkiego, który też ostatecznie został przyjęty. Nowe prawo dało Irlandyi radę prawodawczą i zgromadzenie prawodawcze, które bez udziału parlamentu angielskiego ma się zajmować administracyą Irlandyi. Władza wykonawcza pozostała w rękach wicekróla, mianowanego na lat sześć. Finanse irlandzkie zostały odłączone.

Wielkie *bezrobocie* robotników w dokach londyńskich w r. 1889, w którem wzięło udział 180.000 ludzi, zakończone ustępstwami na ich korzyść, nowe bezrobocie 200.000 górników w okręgach kopalni węgla kamiennego w Anglii; bezrobocia w całych towarzystwach kolei żelaznych w Irlandyi — wyrządziły wielkie szkody handlowi angielskiemu i przyprawiły wogóle o stratę dwóch milionów funtów szterlingów. W następnym roku ponowiły się zmowy robotników. W r. 1893, 50.000 tkaczy w Lancashire zawiesiło robotę, w lipcu zaprzestali pracy wszyscy robotnicy w kopalniach węgla, i wtedy zgodzono się na częściowe podwyższenie zapłaty. Bezrobocie to wyrządziło bogactwu krajowemu wielki uszczerbek.

W r. 1892 w kraju Uganda przyszło do starcia mię-

dzy stronnikami Anglii i Francyi. Towarzystwo Wschodnio-Afrykańskie angielskie musiało ustąpić z Ugandy; wtedy wysłany przez rząd Gerald Portal wcielił prowincyę tę do korony angielskiej. Do Egiptu musiał rząd angielski wysłać także posiłki.

W marcu 1894 r. 84-letni Gladstone złożył dobrowolnie swą godność, a następcą jego został lord *Rosebery*. Sprawy zagraniczne dostały się hrabiemu Kimberley. Rosebery starał się nawiązać przyjazne stosunki z Rosyą: książę Walii, po powrocie z pogrzebu cesarza Aleksandra III w Petersburgu przyjmowany był w Londynie z nadzwyczajnym zapałem.

W. Brytania posiada najrozleglejsze w świecie kolonie i stosunki z koloniami; obejmuje obszar przeszło $29^1/_4$ milionów kilometrów kwadratowych z 375 [1]) milionami mieszkańców.

29. Turcya.

§ 103. Od czasu konferencyi londyńskiej r. 1871, kiedy Turcya przystała na żądania Rosyi, wpływ tego mocarstwa, reprezentowanego przy dworze sułtana przez hr. Ignatiewa, dawał się czuć przy każdej okoliczności. Następstwa wojny w r. 1877—1878 były dla Turcyi dotkliwe. Znaczne koszta wojenne, przyznane Rosyi przez kongres Berliński, były wielkim ciężarem dla biednego kraju. Albańczycy, dotknięci uszczupleniem swych granic, zrobili powstanie; trzeba było wspólnej demonstracyi flot i zbrojnego wdania się Porty, nim Czarnogóra dostała (w r. 1880) przystań Dulcigno. Skutkiem wystąpienia Grecyi musiała jej Turcya w r. 1881 przyznać ze swych posiadłości 240 mil kwadratowych z 300.000 mieszkańców. Straszliwe pustki w skarbie, dochodzące do tego, że na czas dłuższy wstrzymano wypłatę pensyi urzędnikom państwowym; nowe powstania w Albanii w latach 1881—1883,

---

[1]) Podano podług tablic Hübnera na r. 1896. (Prz. tł.)

które trzeba było tłumić orężem; wreszcie zajęcie Tunisu przez Francuzów w r. 1882 — dowodziły niezaprzeczenie słabości wewnętrznej i krytycznego położenia. Porta nie miała siły przeszkodzić zmianie tronu w Egipcie, powstrzymać powstania Mahdi'ego w Sudanie, złamać wpływu angielskiego. Wdanie się Anglii w sprawy polityczne w Egipcie nastąpiło z pominięciem Turcyi; to samo należy powiedzieć o zajęciu Massawy przez Włochów. Kiedy wreszcie we wrześniu 1885 r. nastąpiło połączenie Rumelii Wschodniej z Bułgaryą, konferencya ambasadorów w Konstantynopolu oświadczyła się po stronie księcia Aleksandra; po gwałtownej zaś jego detronizacyi Turcya nie zdołała przeszkodzić obraniu ks. Ferdynanda Koburskiego na księcia Bułgaryi. Grecyę, która wystąpiła z nowem żądaniem co do powiększenia swych granic, powstrzymały mocarstwa, wysławszy swe floty.

Zatargi między ludnością chrześcijańską i mahometańską na wyspie *Krecie* z powodu ceł wywołały w r. 1889 powstanie, dla stłumienia którego wysłano Szahi-baszę. Reformy i amnestya nie zdołały jednakże doprowadzić do zupełnego uspokojenia prowincyi; w r. 1894 wykonano zamach morderczy na jenerał-gubernatora.

Na kongresie Berlińskim Porta zobowiązała się bronić *Ormian* od gwałtów ze strony Kurdów. Ponieważ wszakże nie dotrzymywała zobowiązań, wybuchły tam w r. 1890 i 1891 zbrojne walki i jawne usiłowania, zmierzające do oderwania Armenii. Teraz w nieszczęśliwej tej prowincyi, złupionej przez niesumiennych baszów, nastały nad wyraz smutne stosunki, dopóki basza Achmed Feissi nie stłumił powstania. Ale pomimo to w następnych latach ludność ormiańska w obwodach koło źródeł Tygrysu i w okolicach jeziora Wanu doznała znowu prześladowania od Kurdów, za co też mściła się okrutnie. Basza Zeki zajął z 5.000 ludzi obwody, dotknięte powstaniem; a w celu zbadania całej sprawy zwołano komisyę z udziałem przedstawicieli Anglii, Rosyi i Francyi.

W r. 1891 Turcya zawarła traktat handlowy z Niemcami na lat 21 i przyzwoliła na żądanie Rosyi, żeby okręty floty ochotniczej z flagą kupiecką rosyjską mogły przepływać przez Dardanele. Ta ostatnia okoliczność sprowadziła dymisyę wielkiego wezyra, baszy Kiamila, gdyż nie chciał on się zgodzić na ten nowy objaw słabości swojej ojczyzny. Nowy wielki wezyr, basza Dżewad, zasłużył się postępowi założeniem szkół i budową nowych dróg żelaznych.

Dług państwowy Turcyi wynosił w r. 1861 z górą 300 milionów marek niemieckich; w r. 1895 — 2.467 milionów [1]).

30. Egipt.

§ 104. Na mocy firmanu sułtana Abdul-Azisa z dnia 8 lipca 1873 r. Egipt stał się prawie zupełnie niezależnym i miał tylko płacić Turcyi daninę roczną w ilości 3 milionów marek. Pierwszy kedyw, Izmael-basza, zaprowadził jeszcze w 1866 r. rząd parlamentarny. W r. 1869 przedsięwziął on wielką podróż po Europie, żeby zaprosić panujących na uroczystość otwarcia kanału Sueskiego. Odbyła się ona 16—18 listopada 1869 r. w obecności cesarza austryackiego, cesarzowej francuskiej i następcy tronu pruskiego.

Izmael dążył do powiększenia swej potęgi. Kiedy sultan Darfuru wpadł do Kordofanu, pobił go i wcielił Darfur do swego państwa r. 1874. Wojna z sąsiednią Abisynią .była mniej pomyślna. Negus Jan pobił wojska egipskie pod Gurą r. 1876; ale rozruchy we własnem państwie zmusiły go wkrótce do zawarcia pokoju. Podczas wojny rosyjsko-tureckiej kedyw, w myśl warunków umowy z r. 1873, musiał posłać na pomoc swemu suzerenowi oddział z 600 ludzi. Skutkiem tego finanse Egiptu tak się zachwiały, że musiał on sprzedać Anglikom akcye kanału Sueskiego, i tym sposobem Anglia zyskała wpływ prze-

---

[1]) Ostatnia cyfra wzięta z Tablic Hübnera na r. 1896. (Prz. tł.).

ważający. Następstwem tej operacyi finansowej było przelanie prawa kontroli finansowej w Egipcie na jeneralnego kontrolera francuskiego. Celem kontroli było określić zdolność finansową państwa i stosownie do tego oznaczyć wysokość procentów, należnych wierzycielom, oraz spłatę ciążącego długu. Pod takim zarządem położenie finansowe Egiptu polepszyło się, co prawda, nie bez dotkliwego ucisku obarczonych podatkami mieszkańców. Lecz przywykły do bezgranicznej samowoli kedyw nie mógł długo znosić zależności od kontroli i od rady ministrów. Dlatego też gabinet, w którym finansami kierował Anglik Wilson, a robotami publicznemi — Francus De Blignières, musiał ustąpić. Ponieważ obcy ministrowie bez zezwolenia swych monarchów nie mogli złożyć swych godności, doszło do starcia, i na żądanie Niemiec, Francyi i Anglii kedyw Izmael został usunięty (26 czerwca 1879 r.), a kedywem mianowany syn jego, Tewfik (1879–1892).

Nowy kedyw powołał nowe ministeryum pod przewodnictwem baszy Riaza, ale w radzie ministrów pozostali rezydenci: angielski i francuski, jako kontrolerzy finansowi z głosem doradczym. Kiedy w r. 1880 okazała się przewyżka, wynosząca 4 miliony funtów szterlingów, które obrócono na umorzenie długów państwowych, położenie Egiptu zaczęło się widocznie ustalać; wtem 9 września 1881 r. wybuchł w Kairze rokosz wojskowy. Wojsko żądało dymisyi Riaza, konstytucyi i powiększenia sił zbrojnych. Słaby Tewfik zgodził się na te żądania i powierzył utworzenie nowego gabinetu baszy Szeryfowi. Lecz i ten musiał na żądanie zgromadzenia notablów ustąpić. Prezydyum w gabinecie objął basza Barudi, a największe znaczenie posiadał minister wojny, *Arabi-basza*. Dążył on do osłabienia wpływu Anglii i Francyi, i dlatego oba te mocarstwa wysłały flotę na morze Śródziemne. Ponieważ zaś Europejczycy w Aleksandryi nie mieli już nad sobą opieki, sułtan, na żądanie państw zachodnich wysłał do Egiptu baszę Derwisza z poleceniem, żeby doprowadził do zgody

między kedywem i Arabim. Tymczasem w łonie Europejczyków i Arabów powstały w Aleksandryi rozruchy, i Derwisz zażądał wzmocnienia wojsk tureckich; a dla załatwienia całej sprawy zebrała się w Terapii konferencya posłów państw zachodnich. Ponieważ Arabi przywłaszczał sobie coraz większą władzę dyktatorską, wzmacniał fortyfikacye, a pobyt dla Europejczyków stawał się coraz mniej bezpiecznym, więc wkońcu Anglia straciła cierpliwość. Admirał Seymour zażądał 10 lipca opuszczenia fortów; a ponieważ żądania tego nie spełniono, rozpoczął nazajutrz z ośmiu pancerników i pięciu kanonierek bombardowanie Aleksandryi. Okręty wojenne innych mocarstw opuściły przystań i stanęły na rejdzie. W czasie ostrzeliwania miasta Arabi wycofał swoje wojska, a rozpasane pospólstwo mordowało bezbronnych Europejczyków, dopóki Seymour nie wylądował i nie przywrócił porządku. Tewfik dał Arabiemu dymisyę, ale to doprowadziło do zupełnego rozłamu w narodzie: Arabi, zwoławszy 360 notablów, ogłosił rozporządzenia kedywa za nieważne i nie istniejące, jako wydane pod wpływem Anglii.

Po tych wypadkach nastąpiło opuszczenie w r. 1885 Sudanu. Po upadku Chartumu umarł niedługo Mahdi, a nastąpił po nim *Abdullachi.* Walczył on z nierównem szczęściem. Napadł na Emina-baszę, którego kedyw mianował był gubernatorem najdalej na południu leżącej prowincyi Równikowej, i pobił go na głowę, tak iż panami tej krainy zostali mahdyści. Kilkakrotne żądania, żeby Anglicy wycofali swoje wojska z Egiptu, nie osiągnęły celu. Od tego czasu Anglia wywiera coraz potężniejszy wpływ na losy tego kraju; zaciągnęła tam na potrzeby miejscowe pożyczkę 9 milionów funtów szterlingów, i wyrobiła przez układy neutralizacyę kanału Sueskiego.

Po śmierci Tewfika (7 stycznia) 1892 r. na tron egipski wstąpił wychowany w Austryi syn jego Abbas-basza, jako Abbas II Zaraz w następnym roku okazał on samodzielność, kiedy bez wiedzy Anglii, zamiast Mustafy Fe-

mi'ego, zamianował prezesem ministrów Fakri-baszę. Mocarstwa były oburzone, Abbas musiał usunąć Fakri-baszę, ale przeznaczony przez niego na to miejsce Riaż-basza pozostał, i tym sposobem naprężenie stosunków załagodzono. Jednakże Anglia uznała za rzecz niezbędną wzmocnić swoją załogę w Egipcie, tak iż obecnie wynosi ona 5.000. Abbas II starał się zato o poparcie u sułtana i w r. 1893 udał się do Konstantynopola; Abdul Hamid przyjął go z wielkimi honorami, ale ostatecznie odwiedziny nie osiągnęły celu.

W tymże roku otwarto drogę żelazną z Izmailii do Port-Saidu. Budżet na rok 1894 wykazał przewyżkę dochodów, którą obrócono na umorzenie długów. Abbas II wystąpił znów nieprzyjaźnie przeciwko opiece angielskiej, gdyż na żądanie lorda Rosebery udzielił wprawdzie podsekretarzowi stanu w ministeryum wojny, Maher-baszy, dymisyę, ale powołał go na inne wysokie stanowisko. Powtórne odwiedziny w Stambule (25 czerwca 1894 r.) nie były również oznaką przychylności względem Anglii.

31. Rumunia.

§ 105. Książę Karol od samego wstąpienia na tron rumuński musiał toczyć uciążliwą walkę z pojęciami mało oświeconego narodu. Jedne głowy marzyły o utworzeniu potężnego państwa dako-rumuńskiego; inni, szczególnie niższe klasy, pałali fanatyczną nienawiścią ku żydom i prześladowali ich. Sprowadziło to upadek ministra *Bratianu*, po którym w r. 1869 stanął na czele ministeryum *Ghiki*. W tymże roku otwarto uniwersytet w Bukareszcie, a książę zaślubił księżniczkę Wied. Gabinety, które nastąpiły po upadku Bratianu, nie zdołały zaprowadzić spokojności w państwie. Za Ghiki ogłoszono bankructwo przedsiębiorcy Strousberga, skutkiem czego sprawa ukończenia dróg żelaznych była zachwiana. Następca Ghiki, Laskar *Catargiu*, zawarłszy umowę z domem bankierskim

Bleichrödera w Berlinie, umożliwił dalszą budowę kolei żelaznych. Po nim w r. 1876 prezesem gabinetu został liberalny Jan Bratianu.

Pragnąc zrzucić jarzmo tureckie, Rumunia zawarła z Rosyą 16 kwietnia 1877 r. konwencyę, pozwalającą na przemarsz wojsk rosyjskich, i zarazem wypowiedziała Turcyi wojnę. W ośm dni później ogłoszono *niepodległość Rumunii.* W krwawej wojnie rosyjsko-tureckiej młoda, zaledwie 40.000 licząca, armia miała sposobność ozdobić się pierwszymi wawrzynami pod Plewną, gdzie książę Karol w charakterze samodzielnego dowódzcy swej armii występował czynnie. Kongres Berliński wprowadził zmianę terytoryalną: zamiast 150 mil kwadratowych między Prutem i odnogą Kilijską Dunaju Rumunia otrzymała Dobrudżę, liczącą 280 mil kwadratowych. Po wojnie Rumunia przystąpiła do urządzenia stosunków państwowych. Ulepszono sądownictwo, szkolnictwo i administracyę, zaprowadzono monopol tytuniowy rządowy, skupiono koleje prywatne na rzecz skarbu, wprowadzono równowagę w gospodarce państwowej, zbudowano przystanie nad Dunajem. Taryfa celna protekcyjna, zawierająca tylko zasady najwyższego uwzględnienia interesów, doprowadziła do wojny celnej z Austro-Węgrami; Rumunia, korzystając ze sposobności, kiedy regulowano interesa państw „nadbrzeżnych“ w r. 1880, zażądała wyłączenia Austro-Węgier z komisyi Dunajskiej i zagroziła, że będzie szukała gdzieindziej obrony dla swojej sprawy. Skutkiem tego rząd austryacko-węgierski polecił swemu posłowi, hr. Hoyos-Sprinzensteinowi, zerwać stosunki z rządem rumuńskim; a wtedy Rumunia wyraziła ubolewanie z powodu swojej noty obrażliwej. Nawiązano więc nanowo stosunki dyplomatyczne.

Po powrocie z podróży do Niemiec książę Karol przybrał 26 marca 1881 r. *tytuł króla Rumunii*, i został w tym charakterze uznany przez państwa europejskie. Uregulowano zarazem sprawę następstwa tronu i zaprowadzono powszechną służbę wojskową (z kontyngensem rocz-

nym 30.000 ludzi). Stosunek do trójprzymierza, a zwłaszcza do Niemiec, układał się bardzo przyjaźnie. Odwiedziny króla w Wiedniu i Berlinie i niejednokrotna wizyta Bratianu u Bismarcka i u hr. Kalnoky świadczyły o mocnych podstawach młodego królestwa.

Rokosz, wywołany w r. 1888 przez stronnictwo bojarów, spowodował ustąpienie gabinetu Bratianu. W ciągu trzech lat następnych zmieniło się siedm gabinetów; w r. 1891 na czele ministrów stanął Laskar Catargiu.

Przybyie w r. 1893 następcy tronu *ks. Ferdynandowi*, żonatemu z ks. Maryą Edymburską, syna wywołało w Rumunii wielką radość. Nowonarodzony został ochrzczony w religii grecko-katolickiej i otrzymał imię Karol. Prasa katolicka w Niemczech była tem oburzona, gdyż ks. Ferdynand obiecał był wychowywać dzieci w religii katolickiej. W maju tegoż roku król Karol brał udział w uroczystościach z powodu uregulowania Dunaju w odnodze Sulińskiej. W listopadzie 1894 r. obchodzono w całym kraju uroczystość srebrnego wesela pary królewskiej. Przyznane Rumunii przez kongres Berliński wyspy w delcie Dunaju, obejmujące 46 mil kwadratowych, doprowadzono do kwitnącego stanu. Roztropna polityka Rumunii w ostatnich latach zapewniła temu młodemu państwu poważanie i szacunek.

32. Serbia i Czarnogóra.

§ 106. 1. Powstania rewolucyjne w *Serbii* zaczynają się od roku 1804. Turcy obchodzili się z Serbią, jak z krajem podbitym. Dzięki mądrości i odwadze Miłosza Obrenowicza, Serbia została w r. 1817 księstwem dziedzicznem, uznanem przez Turcyę w r. 1829 [1]). Skutkiem powstania w r. 1842 rodzina Obrenowiczów została ogłoszona za

---

[1]) Na mocy pokoju w Adryanopolu i ostatecznie w r. 1834. (Prz. tł.).

strąconą z tronu, a księciem obrano Aleksandra Karageorgiewicza. Podczas rewolucyi węgierskiej w r. 1848/9 Serbia wystawiła przeciwko Węgrom oddział ochotników pod dowództwem Kniczanina. Traktat Paryski r. 1856 zapewnił Serbii wspólną gwarancyę mocarstw traktatowych. W r. 1858 powołali Serbowie napowrót *Miłosza Obrenowicza.* Rządził on ze zwykłą sobie bezwzględnością do r. 1860, a jego następcą był syn, Michał. Na jego żądanie i za wdaniem się Austryi Porta wycofała swe załogi ze wszystkich twierdz serbskich, nie wyłączając Belgradu. Tym sposobem władza zwierzchnicza Turcyi zeszła do marnego cienia.

10 czerwca 1868 r. ks. Michał został zamordowany przez stronnictwo rodziny Karageorgiewiczów i związku panslawistycznego „Omladina“, a księciem został okrzyknięty Milan, ostatni potomek rodu Obrenowiczów. Podczas jego małoletności krajem rządziła rejencya, złożona z Blasnawacza, Gawriłowicza i Risticza. Nowa konstytucya w roku 1869 uznała dziedziczność korony w rodzinie Obrenowiczów, wyłączyła Karageorgiewiczów od tronu, wprowadziła wolność prasy, niezależność stanu sędziowskiego i samorząd gmin. Jeszcze po dojściu do lat przez Milana *Risticz* do r. 1873 kierował sprawami Serbii.

Chcąc zyskać zupełną niezależność od Turcyi, Serbia pod wpływem Rosyi i Omladiny wypowiedziała (w lipcu) 1876 r. wojnę. Znamy już przebieg tej walki. Na mocy kongresu Berlińskiego Serbia zyskała 1.100 kilometrów kwadratowych z 350.000 mieszkańców, ale musiała się zrzec Pola Kosowego i Prizrenu, co się nie podobało Serbom, ponieważ tym sposobem położono tamę ich aspiracyom narodowym. Nieporozumienia z powodu spraw kościelnych i upadek towarzystwa „Union générale“, które budowało kolej z Belgradu do Niszu, zrodziły niezadowolenie w narodzie, chwilowo tylko załagodzone przez ogłoszenie *Milana królem Serbii* 6 marca 1882 r. Kiedy przytem na czele gabinetu w r. 1883 stanął zwolennik absolutyzmu *Mikołaj*

Christicz, wybuchło powstanie. Stłumił je jenerał Nikolicz, a prezesem ministrów został *Garaszanin*.

Połączenie Rumelii Wschodniej z Bułgaryą wzbudziło w rządzie serbskim zazdrość. 24 listopada 1885 r. wojska serbskie wtargnęły do *Bułgaryi* i dotarły do Śliwnicy. Tam ks. Aleksander odniósł nad niemi zwycięstwo, odparł je ku granicy, przekroczył ją i zdobył (28) Pirot. Skutkiem wdania się Austryi zawarto zawieszenie broni, a następnie *pokój w Bukareszcie* (3 marca 1886 r.), który pozostawił Serbii dawne granice.

2 stycznia 1888 r. król Milan nadał krajowi nową konstytucyę. Stronnictwo radykalne, posiadające przewagę w kraju, nie było z niej zadowolone; król nie miał do niego zaufania; złożył więc (6 marca) koronę na rzecz trzynastoletniego syna Aleksandra. Rządy państwa objęła *rejencya*, złożona z Risticza, Proticza i Belimarkowicza; a prezesem skupczyny (sejmu) obrany został Pasicz. 2 lipca odbyła się w klasztorze Sicza koronacya króla Aleksandra, na której z przedstawicieli państw był obecny tylko poseł rosyjski. Wkrótce potem powróciła do Belgradu rozwiedziona z mężem królowa *Natalia* od r. 1887. Po ustąpieniu Milana polityka serbska zwróciła się ku Rosyi. Sam Milan powracał kilka razy do Serbii, a jego zatarg z żoną sprawiał tyle kłopotu, że nareszcie skupczyna prosiła króla, żeby opuścił kraj. Zmuszono również (w maju t. r.) i królowę-matkę do wyjazdu. W lecie król Aleksander odwiedził cesarza rosyjskiego i w drodze z powrotem — cesarza Franciszka Józefa w Ischl.

W r. 1893, kiedy przy obiorze jednego rejenta stronnictwo liberalne starło się gwałtownie z radykalnem, król położył kres temu zatargowi, zażądawszy (w nocy na 14 kwietnia) od rządu, żeby złożył władzę; nazajutrz zaś ogłosił krajowi, że sam obejmuje rządy.

Na mocy uchwały sejmowej 29 kwietnia 1894 r. cofnięto dekret wygnania na rodziców króla, zniesiono konstytucyę z roku 1893, a przywrócono ustawę z r. 1860.

W czerwcu król Aleksander złożył wizytę sułtanowi w Konstantynopolu. w październiku — cesarzowi Franciszkowi Józefowi w Peszcie i cesarzowi niemieckiemu; był też na pogrzebie cesarza Aleksandra III w Petersburgu. W październiku t. r. na czele rządu stanął Mikołaj Christicz. Skupczyna uchwaliła pensyę roczną dla króla Milana; a królowa-matka wróciła w maju do Belgradu.

2. W *Czarnogórze* ks. Daniel (Daniło) zrzekł się w r. 1852 godności duchownej; zmianę tę uznała Austrya i Rosya. Aż do r. 1854 książę ten prowadził walkę z Portą. Po zamordowaniu Daniela (12 sierpnia 1860 r.) wyniesiono na tron jego synowca, Mikołaja (Nikitę). Prowadził on w dalszym ciągu wojnę z Turcyą; a kiedy w Hercegowinie wybuchło powstanie r. 1876, wystąpił otwarcie. Muchtar-basza poniósł nawet dotkliwą klęskę, a wtedy na konferencyi mocarstw w r. 1877 uchwalono rozszerzenie granic Czarnogóry, na co nie zgodziła się Porta. Dopiero na kongresie r. 1878 otrzymała Czarnogóra 98 mil kwadratowych, przystań Antivari i Podgoricę; trudności przy uregulowaniu granicy spowodowały odstąpienie Czarnogórze jeszcze portu Dulcigno. Podczas powstania w Hercegowinie r. 1882 Czarnogóra zachowywała się neutralnie. Za pośrednictwem Rosyi nastąpiło pojednanie sułtana z księciem; w następnym roku ks. Mikołaj pojechał nawet do Stambułu, gdzie go przyjęto z honorami i odznaczeniem. W r. 1889 następca tronu, *ks. Daniel Aleksander*, ogłoszony był pełnoletnim. W tymże roku blizko 7.000 Czarnogórców wywędrowało do Serbii z powodu nędzy, panującej w ojczyźnie. W r. 1890 nędza dosięgnęła większych jeszcze rozmiarów; częściowo złagodziło ją wsparcie, udzielone przez Rosyę w ilości $^1/_2$ miliona rubli. Przez wdzięczność za to we wszystkich szkołach w Czarnogórze zaprowadzono język rosyjski.

33. Grecya.

§ 107. Podczas wojny rosyjsko-tureckiej r. 1877/8 Grecya pozostała neutralną. Porwanie się jej do broni w ostatniej już chwili, żeby zyskać co przy regulacyi granic, było daremne; rząd turecki odrzucił żądania greckie. Zwołana w tej sprawie r. 1880 w Berlinie konferencya posłów: austryackiego, niemieckiego, rosyjskiego i włoskiego nie znalazła uwzględnienia. Wtedy Grecya zajęła siłą część Epiru na południe od rzeki Arty i otrzymała obietnicę rozszerzenia granic; wistocie też w r. 1881 przyłączono do Grecyi część Epiru i prawie całą Tessalię, razem 240 mil kwadratowych z 300.000 mieszkańców. Kiedy w r. 1885 wybuchła wojna serbsko-bułgarska, gabinet *Delyannisa* zarządził uruchomienie wojsk, żeby wymódz na Turcyi nowe ustępstwo terytoryalne; ale mocarstwa nakazały rozpuszczenie armii (r. 1886). Delyannis podał się do dymisyi, a na czele gabinetu stanął *Trikupis*.

Wogóle, od r. 1885 rozpaczliwe położenie finansowe pociągało za sobą ciągłe zmiany ministrów, mające zapobiedz bankructwu państwa. Małżeństwo córki króla księżniczki Aleksandry, z wielkim księciem rosyjskim Pawłem Aleksandrowiczem zacieśniło związki z Rosyą. 5 października 1889 r. następca tronu *Konstanty, ks. Sparty,* zaślubił księżniczkę pruską Zofię, siostrę cesarza Wilhelma II; w następnym roku urodził im się syn Jerzy. W r. 1890 po Trikupisie na czele gabinetu stanął znów Delyannis. Kiedy w r. 1891 wybuchło na Korfu prześladowanie Żydów i rozszerzyło się wkrótce na wyspy Zante, Santa Maura i Chalkis, mocarstwa, chcąc szybko stłumić te rozruchy, wystąpiły w Atenach z odpowiedniemi przedstawieniami; na co Delyannis odpowiedział zapewnieniem, iż rząd grecki czuje się dość silnym do obrony żydów. Wzrastający rozstrój finansowy i bezsilność Delyannisa pod tym względem spowodowały jego dymisyę. Wywołało to powstanie przeciw królowi; ale król objął naczelne do-

wództwo nad załogą ateńską i postarał się przywrócić porządek, prezesem zaś ministrów mianował znowu Trikupisa. 27 października 1892 r. Jerzy I obchodził swoje srebrne wesele przy udziale floty angielskiej i francuskiej. W tym roku sprawy finansowe doprowadziły znowu do zmiany gabinetu. Trikupis wydał rozporządzenie, żeby wypłacić tylko połowę procentów od pożyczek państwowych, znieść kasę umorzenia długów państwowych i odebrać wierzycielom zastawy. Skłoniło to Anglię, Francyę i Niemcy do wejścia w r. 1894 w układy z rządem greckim w celu obrony wierzycieli. W r. 1893 prawie wszystkie miejscowości na wyspie Zante i miasto Teby zniszczyło trzęsienie ziemi. W następnym roku to samo spotkało Beocyę, Lokrydę i Eubeę; a nowo zbudowany *kanał Koryncki* można było, skutkiem obsunięcia się ziemi w kilku miejscach, otworzyć dla ruchu komunikacyjnego dopiero po zastosowaniu środków ostrożności.

34. Bułgarya.

§ 108. Pierwszym księciem utworzonego na kongresie Berlińskim r. 1878 państwa Bułgaryi obrany został (r. 1879) ks. Aleksander Battenberski, syn ks. hesko-darmsztadzkiego Aleksandra, a siostrzeniec ówczesnej cesarzowej rosyjskiej, który też wstąpił na tron pod imieniem Aleksandra I. Trzymał się on w rządzeniu krajem zasad nowoczesnych. Pokojowe załatwienie kwestyi Dulcigno i rozstrzygnięcie sporu granicznego grecko-tureckiego zapobiegło wybuchowi nowej wojny na półwyspie Bałkańskim i odebrało aspiracym „wielko-bułgarskim“, mającym za przedmiot połączenie Bułgaryi z Rumelią Wschodnią i częścią Macedonii, nadzieję powodzenia. Książę i naród mogli się znów poświęcić sprawom wewnętrznym.

Ks. Aleksander prawdziwie męską dzielnością, otwartym charakterem i ludzkiem postępowaniem zjednał sobie zaufanie i miłość ludności wiejskiej, nawet tureckiej. Za

to wpływowe osoby polityczne stawiały mu przeszkody i wywołując ciągłe nieporozumienia, nie pozwalały pracować skutecznie nad rozwojem wewnętrznym, któryby zapewnił młodemu państwu należytą siłę. 9 maja 1881 książę wydał odezwę do narodu, żądając nadania sobie nadzwyczajnego pełnomocnictwa na lat siedm. Odezwa ta była niespodzianką. Podróż księcia po kraju podobna była do pochodu tryumfalnego; zgromadzenie narodowe (sobranje) zgodziło się (13 lipca) na żądane pełnomocnictwa.

Z początku Bułgarya znajdowała się zupełnie pod wpływem Rosyi; ministrowie i jenerałowie byli po większej części Rosyanie. Wskutek rewolucyi, wybuchłej (17 listopada 1885) w Filipopolu, nastąpiło połączenie Rumelii Wschodniej z Bułgaryą. Powodzenie to wzbudziło zazdrość w Serbach, którzy pragnęli posiąść należącą do Bułgaryi Starą Serbię. Pod błahym pozorem wojska serbskie wtargnęły do Bułgaryi i dotarły do Śliwnicy. Jak wiadomo (§ 106) spotkało je niepowodzenie. Cesarz Aleksander III, zażądał przywrócenia dawnych stosunków; wtedy książę, przekonawszy się o nieugiętych zamiarach cesarza, *abdykował* (7 września 1886 r.). Sobranje wybrało (11 listopada) księcia duńskiego Waldemara, ale ten nie przyjął wyboru. Wówczas wysłańcy bułgarscy udali się w podróż do Wiednia, Berlina, Londynu, Paryża i Rzymu błagać mocarstwa o pomoc dla nieszczęśliwego kraju; zamierzonej podróży do Petersburga zaniechano, kiedy deputacya otrzymała w Wiedniu i Berlinie wskazówki, że nie można liczyć na pomyślne rozwiązanie. W kraju powtórzyły się rozruchy, ale ustanowiona czasowo rejencya miała się na baczności i kazała (6 marca 1887) rozstrzelać siedmiu przywódców powstania, wszczętego w Ruszczuku i Sylistryi. Następnie (w lipcu) wybrano na tron *ks. Ferdynanda Koburskiego;* objął on rządy w sierpniu, ale nie został uznany przez mocarstwa. W r. 1893 ks. Ferdynand ożenił się z księżniczką parmeńską, *Maryą Ludwiką*; w następnym roku urodził mu się syn, który otrzymał imię *Borys* i tytuł księcia

Tyrnowy. Na czele gabinetu w ciągu siedmioletniego okresu rządów ks. Ferdynanda stał *Stambułow*, lecz w maju 1894 opuścił swe stanowisko, ponieważ książę chciał przez to utorować sobie drogę do porozumienia z Rosyą. Prezesem ministrów został *Stoiłow*. Finanse Bułgaryi stoją dobrze.

Armia na stopie pokojowej wynosi [1]) 39.000; w razie wojny Bułgarya może wystawić 135.000, oprócz pospolitego ruszenia w liczbie 150.000.

35. Rumelia Wschodnia.

§ 109. Mianowany zgodnie z uchwałą kongresu Berlińskiego r. 1878 pierwszy jenerał-gubernator południowej Bułgaryi, czyli Rumelii Wschodniej, *Aleko-basza*, chrześcijanin, przybył do stolicy Filipopola 29 maja 1879. Nowo utworzona prowincya autonomiczna była pod rządem jenerał-gubernatora i sześciu dyrektorów, władza zaś prawodawcza spoczęła w rękach zgromadzenia prowincyonalnego (narodny sobranje). Atoli ludność prowincyi nie była zadowolona z uchwały kongresu Berlińskiego. Zaraz w maju 1880 przywódcy wschodnio-rumelijscy i bułgarscy, zjechawszy się potajemnie do Sliwna, postanowili wezwać ks. Aleksandra, żeby objął w posiadanie Rumelię Wschodnią. Z wiedzą rządu nałożono na mieszkańców podatki na przygotowanie powstania, które miało wybuchnąć w dogodnej chwili. Chociaż zgromadzenie prowincyonalne występowało przeciw Aleko-baszy, zjednał on sobie dość uznania u ludności. Nie łatwo jednak było zadość uczynić różnorodnym prądom, nurtującym prowincyę, tembardziej, że obok ludności słowiańskiej, posiadała ona znaczniejszy, niż w północnej Bułgaryi procent ludności tureckiej, a jako sąsiadująca z Macedonią, była dogodnem ogniskiem agitacyi, wymierzonej przeciwko innym żywiołom w tej ostatniej (Serbom i Grekom).

Podział Bułgaryi okazał się dziełem nietrwałem: na północy i na południu od Bałkanów rozbrzmiewało wzywanie do połączenia.

---

[1]) W r. 1895 — por. tab. Hübnera. (Prz. tł.).

Ruch wielkobułgarski doprowadził wreszcie (17 września 1885) do powstania w Filipopolu: uwięziono następcę Aleko-baszy, *Cherstowiczu*, ogłoszono połączenie obydwóch Bułgaryi i wezwano ks. Aleksandra do objęcia rządów w Filipopolu. Książę usłuchał wezwania i proklamował unię obu krajów. Obawa przed nowym pożarem wojennym na Wchodzie skłoniła mocarstwa do wstrzymania się od interwencyi.

36. Szwecya i Norwegia.

§ 110. Szwecya i Norwegia zachowywały podczas wojny francusko-niemieckiej najściślejszą neutralność. W r. 1872 i tutaj przyjęto zasadę powszechnej służby wojskowej. Po śmierci *Karola XV* (od r. 1859) wstąpił na tron 18 września 1872 brat jego, *Oskar II*, i koronował się 11 marca 1883 na króla szwedzkiego, a 13 lipca na króla norwegskiego. Za jego rządów, w r. 1878 uchwalono reformę podatkową i celną w celu powiększenia dochodów. W 1881 odbyły się zaślubiny następcy tronu, *Gustawa Adolfa*, z księżniczką badeńską Wiktoryą. W Norwegii spór o to, czy ministrowie powinni być obecni, czy nie, na posiedzeniach storthingu (sejmu norwegskiego), pociągnął za sobą oskarżenie gabinetu: minister stanu Selmer i siedmiu ministrów zostali skazani na złożenie z urzędu i na kary pieniężne; a utworzenie nowego gabinetu powierzono prezesowi storthingu, Sverdrupowi. Zatarg o kierownictwo spraw zagranicznych, trwający już lat kilka, miał być załatwiony przez ustanowienie rady koronnej, złożonej z członków szwedzkich i norwegskich. Ale storthing zażądał w 1891 zupełnej niezależności Norwegii i własnego ministra spraw zagranicznych. Ze swej strony król odrzucił projekt utworzenia osobnych konsulatów norwegskich. Sprawa ostatecznego pojednania nie jest jeszcze załatwiona.

Stan finansowy obu państw jest pomyślny. Szwecya może wystawić w razie wojny 450.000 wojska,[1]) Norwegia 180.000.

---

[1]) Razem z pospolitem ruszeniem. (Prz. tł.)

37. Dania.

§ 111. Po opuszczeniu Jutlandyi przez wojska niemieckie w listopadzie 1864 komisarze pruscy, austryaccy i duńscy załatwili ostatecznie na konferencyi w Kopenhadze wszelkie rachunki pieniężne. Sprawa przelania wszystkich nabytych przez cesarza austryackiego w r. 1864 praw na monarchę pruskiego ciągnęła się od pokoju w Pradze r. 1866 aż do roku 1878. Artykuł 5-ty traktatu Praskiego, orzekający, że północne obwody Szlezwigu mają powrócić do Danii, jeżeli takie życzenie wyrazi ich ludność w drodze wolnego głosowania, został zniesiony.

Ponieważ prawa zasadnicze z r. 1848 i 1863 i dwa zgromadzenia parlamentarne nie mogły nadal istnieć, okazała się potrzeba uproszczenia konstytucyi. Jedno stronnictwo przemawiało za powrotem do zasady demokratycznej z r. 1849; drugie wraz z gabinetem pragnęło utrzymać zasady konstytucyjne z r. 1863. Nowy projekt praw otrzymał sankcyę królewską w lipcu 1866. W myśl tegoż sejm państwa składa się z folkethingu i landsthingu ze 168 członków. Król ma prawo nieograniczonego veto i może wydawać prawa tymczasowe. Sprawami państwa kieruje siedmiu ministrów, stanowiących tajną radę państwa. Korona jest dziedziczna w potomstwie męskiem panującego króla Chrystyana IX.

Za czasów liberalnego ministeryum Fonnesbecha i Estrupa nastąpiła organizacya siły zbrojnej i znakomity rozwój dróg komunikacyjnych. Żeby zabezpieczyć kraj, a mianowicie Kopenhagę, od strony morza, zbudowano forty naokoło stolicy. Król odbył w 1874 podróż na *Islandyę*, żeby wziąć osobiście udział w uroczystości na cześć tysiącletniego istnienia państwa islandzkiego, które w r. 1380 połączyło się z Norwegią i Danią.

Wystawa północna w Kopenhadze 1888 świadczyła o wielkim postępie Danii w dziedzinie przemysłu, rolnictwa i sztuk pięknych. Uroczystości zaś w maju 1892

z okoliczności złotego wesela pary królewskiej były dowodem głębokiej czci i przywiązania narodu.

Posiadłości Danii pozaeuropejskie łącznie z Islandyą obejmują 194,000 kil. kw. Armia na stopie pokojowej wynosi ok. 11.000 ludzi [2]); na stopie wojennej — 65.000.

38. Niderlandy.

§ 112. Wojna francusko-niemiecka nie wytrąciła Niderlandów ze stanu spokoju. Za to fale ruchu katolickiego dotarły aż tutaj i zmierzały ku odbudowaniu władzy świeckiej papieża. Nie przeszkodziło to wszakże pomimo gwałtownej opozycyi zniesieniu poselstwa przy papieżu (w lutym 1872 r.). Na mocy układu w 1872 r. Niderlandy odstąpiły W. Brytanii swoje posiadłości na zachodniem wybrzeżu Afryki w zamian za *Sumatrę*. Ale polityka kolonialna angielska usiłowała położyć tamę powiększeniu posiadłości niderlandzkich, i w tym celu rząd angielsko-indyjski zawarł z sułtanem niezależnego jeszcze państwa *Aczynu* w północno-zachodniej części Sumatry traktat, poddający go pod protektorat Anglii. Ufny w opiekę angielską, sułtan dopuszczał się napadów na okręty i na ludzi, skutkiem czego Niderlandy musiały się uciec w r. 1873 do energicznych środków — i wypowiedziały sułtanowi wojnę. Aczyńczycy ulegli; po zdobyciu stolicy miasta nadbrzeżne wpadły także w ręce zwycięzców. Inni naczelnicy plemion poddali się, i w kwietniu 1874 można było wojnę uważać za chlubnie zakończoną. Niderlandy zapewniły sobie tym sposobem zwierzchnictwo nad Sumatrą; ale poniosły jeszcze ogromne ofiary w ludziach i pieniądzach, nim nakoniec w r. 1879 śmiała wyprawa do wnętrza wyspy złamała opór krajowców. Wojna z Aczynem pochłonęła obfite zapasy pieniężne metropolii.

W r. 1884 zmarł następca tronu *Aleksander*, ostatni

---

[1]) Tablice Hübnera podają w r. 1895 10.757. (Prz. tł.)

potomek męski domu Orańskiego. Wskutek tego poddano konstytucyę rewizyi i ogłoszono w zmienionej postaci w r. 1887. Po zgonie króla Wilhelma III 23 listopada 1890 r. wstąpiła na tron, zgodnie z nową konstytucyą, córka jego Wilhelmina (urodzona w 1880 r.) pod opieką matki, królowej *Emmy*.

W *Luksemburgu*, gdzie konstytucya wyłącza następstwo w linii żeńskiej, objął rządy ks. Adolf Nassauski.

Poważne rozruchy w Indyach Niderlandzkich wywołały konieczność nowej wyprawy r. 1894 na wyspę Lombok; dowodził nią jenerał Vetter. W sierpniu wojska niderlandzkie poniosły klęskę; pomimo to Holendrzy zajęli Arung i zbombardowali stolicę wyspy, Mataram. We wrześniu wzmocniły wyprawę oddziały ochotnicze.

Niderlandy należą do najważniejszych państw z koloniami, jakkolwiek nie zdołały jeszcze zapanować ekonomicznie nad swemi posiadłościami. Te ostatnie liczą razem przeszło 2,100.000 kilom. kw. i przeszło 33 miliony mieszkańców.

39. Belgia.

§ 113. Małżeństwo pierwszego króla belgijskiego Leopolda I z księżniczką Ludwiką Orleańską i przybycie na świat kilkorga potomstwa ugruntowało powagę nowo założonego państwa. W r. 1842 stanął między Belgią i Niderlandami układ, na mocy którego zamieniono Limburg na część Luksemburga z warunkiem, że w tym ostatnim nie będą wzniesione od strony belgijskiej żadne fortyfikacye. Kiedy pod wpływem rewolucyi Lutowej niezadowolone żywioły zagrażały spokojności państwa, król oświadczył, że gotów jest złożyć koronę. Wywołało to żywe demonstracye na cześć króla. Leopold nadał krajowi cały szereg liberalnych reform. Za jego panowania młode państwo rozwinęło się znacznie zarówno pod względem politycznym jak i ekonomicznym.

Po śmierci Leopolda I w r. 1865 wstąpił na tron syn jego Leopold II. Podczas wojny r. 1866 Belgia pozo-

stała neutralną, ale zaprowadzono zmiany w uzbrojeniu i organizacyi wojska. Podczas wojny francusko-niemieckiej Belgia zachowywała się także neutralnie. 80.000 strzegło granic i rozbrajało uciekających Francuzów. W r. 1878 nowe prawo poddało szkoły publiczne pod dozór duchowieństwa; ale przeciwko wykonaniu tego prawa powstał taki opór, iż rząd zerwał stosunki dyplomatyczne z Watykanem, odwołał swojego posła z Rzymu i doręczył paszport nuncyuszowi Vanutellemu r. 1880. Dopiero po upadku liberalnego gabinetu *Frère Orbana* udało się gabinetowi klerykalnego *Malou* nawiązać nanowo stosunki ze Stolicą Apostolską. Lecz ten szybki wzrot w położeniu politycznem zmusił króla do dania gabinetowi dymisyi. Prezesem ministrów został wtedy *Bernaert.*

W r. 1885 Leopold II, będący protektorem „Międzynarodowego Towarzystwa Afrykańskiego," przybrał tytuł *„pana państwa Kongo"*; mianował gubernatorem Kongo badacza afrykańskiego Stanley'a i urządził osobny gabinet ministrów dla Kongo z siedzibą w Brukseli.

Nad uregulowaniem wolności handlu nad rz. Kongo obradowała od listopada 1884 do lutego 1885 *konferencya w Berlinie,* w której wzięło udział czternaście państw. Zobowiązały się one czuwać nad ludzkiem obchodzeniem się z krajowcami, przygotowywać zniesienie niewolnictwa i starać się o wytępienie handlu niewolnikami. Uznano też na przyszłość neutralność ziem nad rz. Kongo. Państwo Kongo obejmuje [1]) większą część dorzecza rzeki tego nazwiska, mianowicie 2,250.000 kilom. kw., i 14 milionów ludności. Założone zostało przez „Towarzystwo Międzynarodowe Afrykańskie" drogą traktatów z naczelnikami plemion w celu otwarcia wolnego handlu dla wszystkich narodów.

Wyparci stamtąd handlarze, polujący na niewolników, urządzili we wschodnich prowicyach Kongo szeroko roz-

---

[1]) W r. 1896 ob. tablice geogr. statyst. Hübnera-Juraszka. (Prz. tł.)

gałęzione powstanie. Młode państwo, zaprowadziwszy już u siebie powszechną służbę wojskową, odbyło na nich w 1893 kilka pomyślnych wypraw. Zdobyto Nyangone, ognisko handlu niewolnikami; poległ najpotężniejszy naczelnik Arabów, Munie Moharra; wojska rządowe pod dowództwem Ponuthier'a odniosły w sierpniu świetne zwycięstwo pod Kirundą, wzięto do niewoli i rozstrzelano mordercę Emina-baszy. Skutkiem tego wszystkiego zdaje się, iż potęga Arabów w Afryce wschodniej jest złamana.

W r. 1889 zebrała się znów w Bruksali konferencya w celu poczynienia niektórych zmian w umowie z roku 1885. Wzięły w niej udział prawie wszystkie państwa europejskie, nawet Turcya, państwo Kongo, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Persya. W myśl uchwał konferencyi wszystkie państwa mają wystąpić przeciwko handlowi niewolnikami, pozakładać stacye wojskowe i zabraniać przywozu broni. Na mocy umowy w r. 1890 Belgia przyznała państwu Kongo pożyczkę bezprocentową w ilości 25 milionów fr. na czas aż do r. 1900, z prawem przyłączenia po upływie tego okresu państwa Kongo.

W tymże roku cała Belgia obchodziła uroczyście 25-tą rocznicę wstąpienia na tron Leopolda I i 60-tą rocznicę ogłoszenia niepodległości kraju. Wkrótce potem zmarł niespodzianie w 1891 *ks. Baldwin*, syn Filipa hr. Flandryi a synowiec króla, następca tronu. Korona belgijska przypada teraz na jedynego przedstawiciela młodszego pokolenia dynastyi, drugiego syna hrabiego Flandryi, ks. Albrechta. — Ruch socyalistyczny daje się widzieć w Belgii od r. 1886. — 80.000 górników w Leodyum i Charleroi zawiesiło robotę i żądało powszechnego prawa wyborczego; lecz król Leopold oświadczył, że Belgia nie dojrzała jeszcze do tego.

40. Szwajcarya.

§ 114. Szwajcarya trzymała się zdala od burz wojennych w Europie. Była jednak także widownią walki kościoła z państwem.

W sierpniu 1870 r. „konferencya dyecezyi“ ogłosiła, że nie uznaje nieomylności papieża; usunięto wszystkie zakony od nauczania w szkołach i wypędzono Jezuitów. W r. 1872, kiedy biskup bazylejski Lachat rzucił klątwę na duchownego, który nie uznawał dogmatu nieomylności, wybuchł zatarg, zakończony złożeniem biskupa z urzędu. Podobny zatarg w dyecezyi genewskiej doprowadził do tego, że po ogłoszeniu encykliki papieskiej z 21 listopada 1873 rada związkowa postanowiła w grudniu wydać nuncyuszowi paszporty.

Zajścia te ujawniły potrzebę rewizyi konstytucyi związkowej. Przyszła ona do skutku w r. 1874; głosowanie ludowe potwierdziło poczynione zmiany, a przewagę dały kantony francuskie. Protestu biskupów przeciw wypędzeniu nuncyusza nie uwzględniono. W Aargowii zniesiono ostatnie klasztory w 1876. Dopiero w r. 1884 nastąpiło porozumienie ze Stolicą Apostolską co do ponownego obsadzenia katedr biskupich.

W ostatnich latach obchodzono na ziemi szwajcarskiej parę uroczystości ważnych dla całej Europy: otwarcie drogi żelaznej (Monte-Cenere), łączącej Bellinzonę z Lugnano, oraz tunelu przez górę Ś. Gotarda; dalej — kongres powszechny pocztowy, na który zjechali się przedstawiciele wszystkich państw z wyjątkiem Egiptu i Stanów Zjednoczonych. Owocem zjazdu były ulepszenia, ulgi i jednakowe normy w stosunkach międzynarodowych. W krótkim czasie przystąpiła do umowy większa część państw cywilizowanych i niektóre napół cywilizowane.

Między 1886 a 1889 rokiem zorganizowano w Szwajcaryi pospolite ruszenie, pomnożono zapasy wojenne i uchwalono obwarowanie tunelu gotardzkiego. Korzy-

stne traktaty handlowe z Niemcami i Austryą przyczyniły się do podniesienia stanu ekonomicznego, a obchód jubileuszowy w r. 1891 na pamiątkę założenia Związku wzmocnił znacznie poczucie narodowe. Finanse kraju stoją dobrze. Siła zbrojna wynosi [1]) 218.000 ludzi.

41. Brazylia. Rzeczypospolite w Ameryce Środkowej. Chili. Haiti.

§ 115. *W Brazylii* stronnictwo republikańskie czekało już oddawna na śmierć cesarza *Piotra II*, żeby ogłosić rzeczpospolitą. Ponieważ cesarz nie miał syna, tron brazylijski miał się dostać córce jego *Izabeli*, zamężnej za hrabią Eu, wnukiem króla francuskiego Ludwika Filipa. Podczas dłuższej podróży cesarza po Europie w r. 1888, za rejencyi następczyni tronu, ogłoszono wyzwolenie wszystkich niewolników bez wynagrodzenia ich właścicieli. Niezadowolenie tych ostatnich i brak sympatyi dla następczyni tronu umożliwiły gwałtowny przewrót państwowy. Pomimo najrozleglejszych reform liberalnych zwyciężyło stronnictwo republikańskie: 15 listopada 1889 r. jenerał *Fonseca* wtargnął do sali posiedzeń ministrów i aresztował ich, tegoż dnia *ogłoszono rzeczpospolitą* i ustanowiono rząd tymczasowy pod przewodnictwem jenerała Fonseca. 17 listopada cała rodzina cesarska opuściła Brazylię i udała się do Lizbony. Brazylia ogłosiła się rzecząpospolitą związkową pod nazwiskiem „Stany Zjednoczone Brazylii“; dom Braganza został wypędzony. Mocarstwa europejskie uznały rzeczpospolitą w następnym roku; 15 lipca 1890 r. ogłoszono nową konstytucyę, ułożoną na wzór północno-amerykańskiej, ustanowiono święto narodowe; a w lutym 1891 roku wybrano prezydentem na lat cztery marszałka Da Fonseca. 4 grudnia tego roku umarł w Paryżu Dom Pe-

---

[1]) W r. 1895 (por. Tablice Hübnera na r. 1896). Oprócz tego pospolite ruszenie 270.000. (Prz. tł.).

dro II; zwłoki jego złożono w grobach rodziny Braganza w Lizbonie. Od czasu upadku monarchii trwały w Brazylii ciągłe powstania; z nich najgroźniejsze w r. 1894 zostało stłumione w kwietniu.

Rzeczypospolite Ameryki Środkowej (Costa-Rica, Guatemala, Nicaragua, San-Salvador i Honduras) zawarły w 1889 roku układ, że zatargi między niemi ma rozstrzygać nie wojna, lecz sąd rozjemczy którego z państw amerykańskich lub wielkich mocarstw europejskich. Ale w oddzielnych rzeczachpospolitych już w roku następnym wynikły przy obiorze prezydentów spory i krwawe starcia.

W Chili wybuchło r. 1890 powstanie ludowe: w Valparaiso robotników portowych i okrętowych. Rozruchy uspokoiło dopiero wojsko. Skutkiem zatargu konstytucyjnego między prezydentem rzeczypospolitej *Balmacedą* a kongresem narodowym doszło do otwartej wojny; wojska Balmacedy zostały w 1891 r. pobite, i wybrano innego prezydenta.

W Haiti prezydent Legitime, popierany przez Francyę, został pobity i musiał uciekać, a jenerał Hippolyte wjechał zwycięsko do stolicy Port-au-Prince r. 1889.

42. Wojna japońsko-chińska.

§ 116. Japonia przyswoiła sobie oddawna wszystkie dodatnie strony cywilizacyi europejskiej, wykształciła się w sztuce wojennej i stała się oświeconą potęgą, kiedy tymczasem Chiny nie postępowały na drodze rozwoju. Można się było przeto spodziewać, że wojna między temi państwami musi wypaść na niekorzyść Chin. Przyczyną niezgody był wspólny ich wpływ na sąsiednią Koreę. Kiedy Korea postanowiła, wzorem Japonii, otworzyć swoje granice, powstały tam starcia. W Chinach mordowano zbiegów koreańskich. Rząd japoński założył przeciwko temu w Pekinie protest i żądał wydania morderców; a kiedy Chiny odmówiły, zerwał z niemi stosunki dyplomatyczne.

Skutkiem tego wybuchło w Korei powstanie; powstańcy opanowali stolicę Suel. Ponieważ Chiny nie chciały pozwolić na wdanie się Japonii w sprawy Korei, nad którą rościły sobie od wieków prawo do zwierzchnictwa, przyszło więc do wojny. W lipcu 1894 r. wojska japońskie zajęły pałac króla Li Hui w Seulu, a Korea połączyła się z Japonią. 27 lipca Japończycy napadli na flotę transportową chińską pod *Fontao:* jeden statek awizowy chiński został zdobyty, jeden okręt przewozowy zatopiony, a jeden pancernik uszkodzony, reszta zaś umknęła. We wrześniu naczelne dowództwo nad armią japońską objął marszałek *Jamagata*, wyparł Chińczyków do północnej Korei i pobił ich 14 t. m. pod Ping-Jang; Chińczycy stracili 17.000 ludzi. Prawie w tym samym czasie (17 września) flota japońska, wspierając działania na lądzie, odniosła zwycięstwo przy ujściu rzeki *Jalu*; Chińczycy ponieśli i tutaj znaczne straty. Marszałek Jamagata ogłosił w rozkazie dziennym, że Japonia zawdzięcza swe świetne zwycięstwa jedynie armii, urządzonej na wzór europejski; przeszedł rzekę Jalu, zdobył twierdzę Kin-leng-heng i ruszył dwiema kolumnami ku Pekinowi. Tymczasem flota przybiła do lądu w zatoce Ta-len-wang; wojsko, wylądowawszy, zdobyło 21 listopada mocny port wojenny *Port-Artur*, posunęło się zwycięsko wzdłuż brzegu i połączyło się z kolumną południową. Jeszcze inny korpus wylądował w styczniu 1895 r. pod osłoną 15 okrętów wojennych pod *Wai-hai-wai*, zniszczył ten ważny port i zniósł prawie zupełnie flotę chińską. W początkach marca połączone armie japońskie były w posiadaniu ważnej dla dalszych działań wojennych prowincyi Liao-ho. Flota japońska krążyła po zatoce Pe-czi-li i zagrażała Pekinowi. Pod naciskiem takich potężnych powodzeń Japonii Chiny rozpoczęły układy, zakończone w kwietniu 1895 r. *pokojem w Simonoseki.* Chiny zobowiązały się zapłacić Japonii 200 milionów taelów [1]) i odstąpić wyspę

---

[1]) t. j. przeszło 1.500 milionów franków (720 mil. guld. austr.).

Formozę oraz inne okręgi; uznały niepodległość Korei i zgodziły się na zajęcie przez Japonię Wai-hai-wai, jako rękojmię wypłaty wynagrodzenia wojennego.

Podczas układów pokojowych po wodach azyatyckich krążyły okręty angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie i północno-amerkańskie, czuwając nad interesami poddanych europejskich.

Walka między dwoma niezmiernie starożytnymi narodami azyatyckimi, z których jeden wiedzie żywot odosobniony, bierny i nieprzystępny dla oświaty, drugi jest mały, ale energiczny i hołduje postępowi, dowiodła ponownie, że tylko oświata i postęp duchowy zapewnia zwycięstwo.

Nr 323929
LUBLIN

ZAMKNIĘCIE.

Nakreśliśmy obraz wydarzeń w najświeższym okresie dziejów. Wiele klęsk ściągnęły na siebie w tym przeciagu czasu same narody swymi błędami i namiętnościami; aż nadto często przedstawia nam nasza część świata smutny i posępny widok. Tu rozdzierają narody własną ręką swe łono, tocząc wojny domowe, i wzniecają pożar, ogarniający ich własne państwo, za które przecież krew swoją przelewają. Tu uderzają na siebie wielkie państwa, wzajemnie sobie zagrażające i zagrożone. Tu znów święta wojna za ojczyznę wzywa w pola tłumy, przejęte zapałem, napełnia ich serca odwagą i nadzieją i obiecują w końcu zwycięstwo. Ale z tego ponurego tła przebłyskują jasne barwy, radujące wzrok przyjaciela ludzkości i karmiące umysł otuchą. Narody współzawodniczą ze sobą nietylko na polu krwawych starć, lecz i w dziedzinie pokoju; nietylko przy dzikim, ogłuszającym huku dział, lecz i w spokojnej pracy. Ożywia je wszystkie jeden duch — dążenie do rozwoju społecznego na podstawie najszczytniejszych uczuć ludzkości i godnych człowieka form życia obywatelskiego.

TREŚĆ

Str.

Charakterystyka dziejów najnowszych 1

ROZDZIAŁ I.

Czasy przymierza Świętego i reakcyi 1815—1848.

1. Ogólny przegląd państw europejskich po drugim pokoju paryskim. § 1. 3
2. Francya. §§ 2—5. 5
3. Półwysep Pirenejski i Włochy. § 6. 10
4. Niemcy § 7. 13
5. Wielka Brytania. § 8. 14
6. Rosya, Wschód i wojny o niepodległość Grecyi §§ 9—11. 16
7. Powstanie w Belgii. § 12. 20
8. Powstanie w Polsce. §§ 13—14. 22
9. Austrya. § 15. 25

ROZDZIAŁ II.

Czasy rewolucyi aż do roku 1859.

1. Stan Europy po rewolucyi Lipcowej. § 16. 29
2. Pauperyzm, socyalizm i komunizm. § 17. 30
3. Francya. §§ 18—19. 30
4. Półwysep Pirenejski. § 20. 33
5. Wielka Brytania. § 21. 34
6. Europa środkowa i zapowiedzi rewolucyi Lutowej. § 22. . 36
7. Bliższe przyczyny rewolucyi Lutowej. § 23. 39
8. Rewolucya Lutowa w Paryżu. § 24. 41
9. Wpływ rewolucyi Lutowej na Europę. §§ 25—26. 43

Str.

10. Szlezwig i Holsztyn. § 27. 46
11. Włochy. § 28. 47
12. Walka Austryi z Karolem Albertem we Włoszech. §§ 29—32. 49
13. Rewolucya w Wiedniu i w Pradze. § 33. 56
14. Powstanie w Węgrzech. §§ 33—40. 59
15. Walka o konstytucyę w Niemczech. §§ 41—42. 73
16. Druga wyprawa szlezwicko-holsztyńska. § 43. 77
17. Sejm w Kromieryżu i cesarz Franciszek Józef I. § 44. . . 79
18. Trzecia wyprawa szlezwicko-holsztyńska. § 45. 80

ROZDZIAŁ III.

Okres walk o zjednoczenie narodowości od r. 1859 aż do dni naszych.

1. Czasy prezydentury we Francyi. §§ 46—48. 83
2. Wojna Krymska. §§ 49—52. 87
3. Austrya i walki we Włoszech. § 53. 102
4. Utworzenie królestwa Włoskiego. §§ 54—55. 109
5. Reformy w Rosyi. § 56. 113
6. Powstanie w Polsce. § 57. 114
7. Przesilenie konstytucyjne w Austryi. § 58. 118
8. Prusy od czasu nadania konstytucyi w r. 1848. § 59. . . 122
9. Rejencya w Prusach. § 60. 123
10. Król Wilhelm I. § 61. 124
11. Wojna o Szlezwig i Holsztyn. §§ 62—63. 125
12. Turcya po wojnie Krymskiej. § 64. 129
13. Grecya za rządów Ottona i Jerzego I. § 65. 131
14 Państwa pozaeuropejskie. Meksyk. § 66. 132
15. Wojna domowa w Ameryce Północnej. § 67—71. 138
16. Wojna włosko-austryacko-pruska r. 1866. §§ 72—77. . . . 147
17. Wypadki przed wojną 1870 r. we Francyi, Włoszech i Niemczech. § 78. 164
18. Stosunki w Hiszpanii i następstwa wypędzenia Izabeli. § 79. 168
19. Wojna francusko-niemiecka 1870—1871 r. §§ 80—86. . . . 171
20. Niemcy. §§ 87—89. 188
21. Cesarz Wilhelm II. §§ 90—91. 196
22. Austrya. §§ 92—93. 200
23. Kraje bałkańskie i Austrya. §§ 94—97. 206
24. Francya. § 98. 218
25. Włochy § 99. 230
26. Półwysep Pirenejski. § 100. 237
27. Rosya. § 101. 243

Str.

28. Wielka Brytania. § 102. 248
29. Turcya. § 103. 258
30. Egipt. § 104. 260
31. Rumunia. § 105. 263
32. Serbia i Czarnogóra. § 106. 265
33. Grecya. § 107. 269
34. Bułgarya. § 108. 270
35. Rumelia Wschodnia. § 109. 272
36. Szwecya i Norwegia. § 110. 273
37. Dania. § 111. 274
38. Niderlandy. § 112. 275
39. Belgia. § 113. 276
40. Szwajcarya. § 114. 279
41. Brazylia. Rzeczypospolite w Ameryce Środkowej. Chili Haiti. § 115. 280
42. Wojna japońsko-chińska. § 116. 281

Zamknięcie 284

3C

Biblioteka im. Hieronima
Łopacińskiego w Lublinie

II | 323929 | -

1000084073